

1858.

WIELKI TYDZIEN

to ieſt

WSZYTKIE NABOZENSTWA,

iáko to

MSZE, PACIERZE KAPŁANSKIE,

y inne Ceremonie,

Ktore w każdy dźień tego tygodnia

nawet

w SAM DŹIEN WIELKONOCNY,

OD KOSCIOŁA BOZEGO ODPRAWUIĄ SIĘ,

Dla Swiętych Zabaw,

KANONICZEK

Oyczyſtym ięzykiem

WYDANE.

W LUBLINIE

w Drukarni J. K. M. Collegium Societatis JESU, Roku P. 1746.

APPROBATIO

Perilluſtris Reverendiſſimi Cenſoris.

LIbrum, cui titulus: *Wielki Tydzień &c* de mandato Eminentiſſimi S. R. E. Cardinalis, Celſiſſimi Principis JOANNIS ALEXANDRI à *Lipe* LIPSKI, EPISCOPI Cracovienſis, ac Ducis Severiæ, diligenter relegi, nihilq; Fidei, aut moribus bonis adverſum, in illo reperi. Quare poteſtate mihi ad id delegata ab eodem Eminentiſſimo, luce publica dignum judico. Datum Lublini Anno 1745. 26. Decembris.

JOANNES ALEXANDER à *Trębin* TRĘMBINSKI, U. J. D. Præpoſitus Cathedralis, Vicarius in Spiritualibus & Officialis Generalis Chelmenſis, Archidiaconus Inſignis Collegiatæ Lublinenſis, Præpoſitus Ryçenſis, Cenſor Librorum Delegatus.

mpp.

NIEDZIELA KWIETNIA

Zowie ſię tygodniem Swiętym; ál-
bowiem rozpámiętywa owo mi-
łośierdźie BOSKIE, ktore
nas wſzytkich grzeſznych y nie-
zbożnych poświęćiło przez Mę-
kę Zbáwićiela naſzego JEZUSA
Chryſtuſa. Ta Niedźielá záś
dla tego ſię zowie Niedźiela
Palm, álbo Oliwna, że w ten
tydźień w Proceſſyi no-
ſzą Pal-
my y
roſzcz-
ki Oliwne
ná pámiątkę
oney czći y przy-
ſługi, z ktorą Chry-
ſtuſa przyięły tłu-
ſzcze żydowſkie,
w ten czas
wieżdżał
do Je-
ruzalem
gdy prze-
ćiwko niemu z gáłą-
ſkámi palm y Oliwy powy-
chodźiły. Po przeczytaney Tercy-
ey y po pokropieniu wodą Swięconą według
zwyczaiu Xiądz w Kápie Fiałkowey álbo ieżeli
iey niemaſz bez Ornatu zminiſtrantámi ubránemi przy-
ſtępuie do święcenia Palm, álbo gáłązek z tego drzewá wpo-
śrzodku przed Ołtárzem, álbo ná rogu Ołtárzá, przy ktorym
więc Epiſtołę czytáią, położonych y naypierwey ná Chorze śpiewáią.

Hosánna Synowi Dawidowemu, Błogosławiony ktory przyszedł w Imię Páńskie, o Krolu Izráela. Hosanná ná wysokośći - - -

Tłuszcze, z ktorych ie dne szły wprzod, drugie zá Chrystusem postempowały, kiedy na Ośiełku wieżdżał do Jerozolimy: znakiem były że Chrystus przyszedł ná spráwę zbáwienia ták ich iáko y nas ktorzy zá niemi idźiemy y przeto przed Chrystusem idące tłuszcze znáczyły Zydowstwo krore przed Chrystusem było, zá Chrystusem záś idące, znáczyły nas, ktorzy po czáśiech Chrystusowych idźiemy. Te záś słowá: Hosanna Synowi Dawidowemu znáczą: iákoby głośno wołáły; zbaw nás, ćiebie prośiemy, o Synu Dáwidow. Jeszcze też słowa były znákiem wesela, y rádość, ktorych Zydźi záżywáli ná przywitánie Krola powrácáiącego z tryumfem do Miástá, z ktorego z gałęziámi palmowemi witali, te słowa śpiewáiąc y wykrzykuiąc ták właśnie iáko y my zwyczaynie Krola nowego wieżdżaiącego ná Krolestwo, álbo też po zwycięstwie *Vivat Rex* żyi Krolu wołáiąc witámy: życząc mu z Niebá wszytkiego dobrá, tak też y te tłuszcze przez te słowa Hosanna Synowi Dáwidowemu, nie co innego chćiáły rozumieć, tylko prośiemy Chrystusá iáko nowego Krola przez długi czas oczekiwanego, áby im błogosławił y szczęśćił.

Potym Kápłán stoiąc ná rogu nie obracáiác się do ludźi.

MODLMY.



MODLMY SIĘ.

BOZE, ktorego miłowáć, y w ktorym śię kocháć ſpáwiedliwość eſt, niewymowney łáſki twoiey dáry w nas rozmnoż, y ktoryś nam dał nadźieię dla Syná twoiego śmierći w tym co wierzemy, ſpraw żebyśmy zá iego zmártwychwſtániem przyſzli dokąd zćiągamy; ktory ztobą żyie y kroluie ná wieki, Amen.

Potym Subdyakon ná mieyſcu zwyczaynym śpiewa náſtępuiącą Lekcyą iáko Epiſtołe y ná końcu cáłuie rękę Kápłánowi.

Lekcya Kśięgi Exody álbo Wtorey Moyżeſzowey w Rozdźiale 51.

WOwych dniach, przyſzli Synowie Izraelſcy do Elim, kędy było dwánáśćie źrodeł wody y śiedmdźieśiąt palm y położyli śię obozem według wod, y poſtąpili z Elim, y przyſzłá wſzytká wielkość Synow Izráelſkich ná puſzczą, *Syn*, ktora ieſt między Elim y Synai, piętnáſtego Dnia Mieśiącá Wtorego, iáko wyſzli z źiemi Egypſkiey. Y mruczáło

wſzytko zgromádzenie Izráelá przeciwko Moyżeſzowi y Aronowi ná puſzczy, y mowili Synowie Izráelſcy do nich: Bogdaybyśmy byli pomárli przez ręce Páńſkie w źiemi Egipſkiey, kiedyśmy śiadáli nád gárcámi mięſa, á iedliśmy chleb w ſytośći: nácośćie ſprowadzáli nas ná tę puſzczą: żebyśćie pozábiiali wſzytek lud głodem? mowił tedy Pan do Moyżeſzá: oto iá ſpuſzczę wam chleb z Niebá niechay wynidźie lud, y niech zbierze co trzebá będźie ná káżdy dźień żebym go ſkuśił, ieżeli chodźi w prawie moim, czyli nie? Dnia záś wtorego niech nágotuią, coby wnieśli, y niech będźie dwoynáſob, áníżeli zwykli zbieráć káżdego dnia. Y rzekli Moyżeſz y Aáron do wſzytkich Synow Izráelſkich; wieczor wiedźieć będźiećie, że Pan wyprowádźił was z źiemie Egipſkiey, á ráno uyrzyćie chwáłę Páńſką.

Potym śpiewáią, Gráduał, przez ktory znáczy ſię złe y zawźięte ſerce Kápłánow Zydowſkich y Fáryzeuſzow przećiwko Chryſtuſowi, y wielká miłość Chryſtuſowá, ktorą zdięty ſam ſzedł náprzećiwko śmierći dobrowolnie, ktorą śmierćią ieſteśmy w nieſkończone Dobrá zbogáceni.

Graduał.

ZEbráli Biſkupi y Faryzeuſzowie rádę, y rzekli: co uczyniemy, że ten człowiek wielkie cudá czyni? ieżeli puśćiemy go; ták wſzyſcy uwierzą w niego, y przyidą Rzymianie y zniſzczą mieyſce náſze y národ.

JEden záś z nich Káifaſz Imieniem, będąc Biſkupem Roku tego, prorokowáł, Mowiąc: Potrzebá wam, żeby ieden umárł człowiek, zá lud, á nie cáły národ ginął. Od owego

dnia myślili go zábić, mowiąc: y przyidą Rzymiánie y zniosą mieyſce náſze y národ.

NA Gorze Oliwney modlił ſię do Oycá: Oycze ieżeli może bydź, niech przeminie odemnie ten kielich. Duch ći wprawdźie ochotny ieſt, ále ćiáło ſłábe; niech ſię ſtánie wola twoia.

Tym czaſem, kiedy ſpiewaią, R. Dyakon, kłádźie Xięgę ná Ołtarzu, y Xiądz zá podániem od Dyákoná łodki, kłádźie kádźidło ná Turybularz, potym Dyákon mowi: Oczyść Duſzę moię &c. iáko ieſt we Mſzále. Bierze Xięgę z Ołtarzá, proſi Błogoſłáwieńſtwa od Xiędza; potym Subdyakon trzyma Xięgę między dwiema Akolitámi trzymáiącemi lichtárze z świecámi zápálonemi, znáczy krzyżem Xięgę y śpiewá Ewangelią niżey położoną według zwyczaiu, ſkończywſzy Subdyákon Xięgę odnośi do pocáłowánia Xiędzu, ktorego potym Dyákon okádza.

Ewangelia u Swiętego Mateuſza w Rozdźiale 21.

WOn czas, gdy ſię przybliżáli ku Jeruzálem y przyſzli do Bethphage do gory Oliwney; tedy JEZUS poſłał dwoch Uczniow, mowiąc im: idźćie do miaſteczká ktore ieſt przećiwko wam á nátychmiaſt naydźiećie oślicę uwiązáną y ośle z nią: odwiążćie y przywiedźćie mi. A ieśli by wam kto, co ieſt, rzekł; powiedźćie: iż Pan ich potrzebuie; á zá rázem puśći ie A to ſię wſzytko ſtáło, áby ſię wypełniło, co ieſt powiedźiáno przez Proroká mowiącego Powiedźćie Corce Syońſkiey: oto Krol twoy idźie tobie ćichy śiedzący ná oślicy y ná oślęćiu, Synu podiarzemney, ſzedſzy tedy Uczniowie uczynili iáko im roſkázáł JEZUS; y

przy-



przywiedli oślicę y ośle, y włożyli ná nie odźienie ſwoie; á iego w ſádźili ná nie; á rzeſzá bardzo wielka ſłáły ſzáty ſwoie ná drodze: á ludżie drudzy obćinali gáłązki z drzew y ná drodze ſłáli. A rzeſze ktore uprzedzáły y ktore pozad ſzły wołáły mowiąc Hoſanna Synowi Dáwidowemu, błogoſłáwiony ktory idźie w Imię Páńſkie: Hoſanna ná wyſokośćiách.

Potym błogosławią gáłąſki Palm: Xiądz ſtoiąc ná rogu Epiſtoły mowi tak iáko Orácyą Ferialną.

℣. Pan z wámi, ℟. Y z Duchem twoim.

Modlmy ſię.

POmnoż Wiárę w tobie nádźieię máiących BOZE y proſzących prozby łáſkawie wyſłuchay: niech przyidźie ná nas wielkorákie miłośierdźie twoie: niech będą błogosłáwione † y te gáłązki Pálm álbo Oliw: á iákoś w Figurze Kośćiołá rozmnożył Noego wychodzącego z korábia y Moyżeſza wychodzącego z Egyptu z Synámi Izráelſkiemi ták nas noſzących Palmy y gáłązki Oliwne, żebyśmy zábieżeli dobremi uczynkami drogę Chryſtuſowi, y przez niego w ućiechę wieczną weſzli: Ktory z tobą żyie y kroluie ná wieki wiekow, Amen.

Spiewáią potym Prefacyą ktorą wzywá Kośćioł Swiętych y innego wſzytkiego ſtworzenia do chwały Boſkiey y do rozpámiętywánia nieprzeliczonych dobrodźieſtw iego.

℣. Pan z wámi. ℟. Y z Duchem twoim.
℣. Wźnieśmy ſercá. ℟. Wnośiemy do Bogá. ℣.

℣. Dźiękuymy Pánu Bogu náſzemu: ℟. Słuſzna y godna rzecz.

ZAprawdę godna y ſłuſzna rzecz, y potrzebna do zbáwienia, ábyśmyć wſzędy y záwſze dźiękowali Pánie Swięty Oycze Swięty Pánie Wſzechmocny, wieczny Boże ktory odbieráſz chwałę w rádźie Swiętych twoich. Tobie álbowiem ſłużą ſtworzenia twoie: álbowiem ćiebie Stworcę y BOGA znáią, y káżdy uczynek twoy ćiebie wychwala, y błogoſłáwią ćię Swięći twoi; że ono wielkie Jednorodzonego twego Imię przed Krolámi y władzámi świátá tego wolnym głoſem wyznáwáią; przed ktorym ſtoią Aniołowie y Archaniołowie, Trony, y Pánowania; y ze wſzytkiemi Orſzákámi Niebieſkie Woyſka pienie chwały twoiey śpiewaią bez końca mowiąc:

Chor śpiewá.

Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog záſtępow, pełne ſą Niebá y źiemiá chwáły twoiey; Hoſanná ná wyſokośći, błogoſłáwiony ktory przychodźi w Imię Páńſkie, Hoſanná ná wyſokośći

Náſtępuiące modlitwy pokázuią Táiemnicę: co znáczą roſzczki, y co zá pomoc możemy mieć? y ktorey ſię ſpodźiewáć mámy z łáſki Boſkiey.

MODLITWA I.

PRośiemy Pánie Swięty, Oycze Wſzechmocny, wieczny Boże, żebyś te ſtworzenie Oliwy, ktoryś iey z Drzewa wyrość kázáł, y ktorą Gołembićá wrácáiąc ſię do Korábiu przynioſłá w pyſzczku, pobłogoſłáwić y poświęćić ráczył: żeby ktorzykolwiek ie odbieráią, bráli záſłonę ábo po-

krycie Duszy y ciáłá swego; niech będźie zbáwienia nászego srodkiem łáski twoiey táiemnica. Przez Páná nászego ktory z tobą, y z Duchem Swiętym żyie y kroluie ná wieki, Amen.

MODLITWA II.

BOZE ktory rozproszone zbieraſz y zebráne záchowuieſz: ktoryś ludowi záchodzącemu, JEZUSOWI, roſzczki nioſącemu pobłogosławił, pobłogosław też y te gáłązki palmy y Oliwy ktore ſłudzy twoi ná cześć Imienia twego wiernie przyimuią: żeby ná ktorekolwiekby mieyſce wnieśione były, twego Błogosłáwieństwa Obywatele tego tam mieyſca dostępowáli niechay wſzytkie przećiwieństwa wygnawſzy práwica twoia tych broni ktorych odkupił JEZUS Chryſtus Syn twoy, á Pan naſz ktory z tobą, y z Duchem Swiętym żyie y kroluie ná wieki wiekow, Amen.

MODLITWA III.

BOZE, ktory dźiwnym rozrządzenia porządkiem, w rzeczách też y pod zmyſły nie podpádáiących rozrządzenie zbáwienia pokázaćeś ráczył: ſpraw to, prośiemy ćię: żeby nábożne ſercá wiernych twoich, zbawiennie to zrozumiały, co ſię táiemnie w ſamey rzeczy znáczy: iako Niebieſkim światłem obiaśniona rzeſza Zbáwićielowi nászemu záchodząc palmowe y Oliwne roſzczki pod ſtopy iego posłáłá; że palmowe roſzczki z Xiążęcia śmierći tryumfu czekáią: Gáłązki zaś Oliwne przyiśćie Duchownego námazania, nie

iáko

iako oznáymuią. Zrozumieli álbowiem iuż byli to ludźie oni błogosłáwieni że śię to przeznacza: iáko Odkupićiel nász, użáliwszy śię nád nędzami ludzkiemi, zá żywot cáłego świátá, miał woiowáć z Xiążęćiem śmierći, y miał przez śmierć swoię tryumfowáć; y dla tego tákie mu posługi oddáwáli, ktore w nim y tryumfy zwyćięstwa y miłośierdźia tłustość okázywáły. Co my też pełną wiárą, y uczynki y w znákach trzymáiący wierząc; ćiebie Pánie Swięty, Oycze Wszechmocny, wieczny BOZE przez Páná nászego JEZUSA Chrystusa pokornie prośiemy: ábyśmy w nim y przez niego, ktoregoś nas członkámi poczynił, z Páństwa śmierći zwyćięstwo odbieráiąc iegoż chwalebnego zmártwychwstánia uczestnikámi bydź zásłużyli: Ktory z tobą żyie y kroluie w iedności Duchá Swiętego ná wieki wiekow, Amen.

MODLITWA IV.

BOZE, ktoryś Gołębicy kazáł oznaymić, ná źiemi pokoy, przez gáłązkę Oliwną: spraw prośiemy ćię, ábyś te Oliwne y innego Drzewa rószczki Niebieskim Błogosłáwieństwem poświęćił; żeby wszytkiemu ludowi twemu, Duszom mogły bydź do zdrowia. Przez Chrystusa Páná nászego, Amen.

MODLITWA V.

PObłogosław prośiemy ćię Pánie, te Pálmowe albo Oliwne gáłązki; á spraw, żeby co lud twoy ná twoie uszanowanie widomie czyni dźiśiay, to Duchownie wielkim

nábożeństwem dokonał; z nieprzyiaćiela zwyćięstwo odnosząc y sprawę miłośierdźia bárdzo miłuiąc. Przez Páná nászego, &c.

Tu Kápłan kłádźie kádźidło ná ogień y trzy rázy kropi wodą Swięconą palmy, mowiąc Antyfonę: Pokropisz mię Pánie &c. bez śpiewánia y całego Psalmu nie mowiąc: y trzy rázy okádzá y mowi tę modlitwę.

MODLITWA.

BOZE, ktoryś Syna twoiego, JEZUSA Chrystusa Páná nászego ná ten świát posłał, żeby się uniżył ku nam, y nás do śiebie nawroćił: ktoremu, też gdy do Jeruzalem przychodźił, żeby był pismo wypełnił, wiernego ludu rzesze prawdźiwym nábożeństwem suknie swoie z gáłązkámi pálmowemi ná drodze słáły: spraw prośiemy ćię: żebyśmy iemuż drogę wiáry gotowáli: dla ktorey odrzućiwszy kámień potknienia, y opokę zgorszenia, niechay kwitną przed tobą sprawy nasze spráwiedliwośći gáłązkámi áżebyśmy w tegoż Syná twego tropy wstępowáć zásłużyli. Ktory z tobą żyie y kroluie ná wieki wiekow, Amen.

Po błogosłáwieniu Gáłązek, godnieyszy z Duchownych przystępuie do Ołtárzá y podáie pálmę poświęconą celebruiącemu, ktory áni klęcząc odbierá, áni całuiąc ręki dáiącego; potym Kápłan stoiąc przed Ołtárzem twárzą do ludźi, rozdaie palmy, y naypierwey temu od ktorego sam wźiął, potym Dyakonowi y Subdyákonowi ubranym w Dalmatyki, potym Duchownym, á ná koniec ludźiom, á káżdy kto odbiera palmę ma pocałowáć palmę y rękę Kápłáná dáiącego, procz Práłátow, ieżeli ktorzy bráć będą á kiedy pocznie rozdáwáć, ná chorze śpiewáią Antyfonę.

DZieći żydowskie niosąc gáłązki Oliwne, zászły Pánu wołaiący mowiąc Hosanna ná wysokośći. Dźieći żydowskie

dowſkie ſuknie ſłáły ná źiemi y wołáły mowiąc Hoſanna Synowi Dawidowemu Błogoſławiony ktory przyſzedł w Imię Pańſkie.

Potym Kśiądz mowi modlitwę.

MODLITWA

WSzechmogący wieczny BOZE, ktoryś Pánu náſzemu JEZUSOWI Chryſtuſowi, na Oślęćiu śiedźieć dopuśćił, y rzeſze ludne, ſuknie álbo gáłązki z drzew ná drodze ſłáć, y Hoſanna śpiewáć, ná wychwálenie iego, nauczył; day prośiemy ćię; żeby ich niewinnośći náśladowáć mogli, y ich záſługi doſtąpili. Przez tegoż Chryſtuſa Páná naſżego, &c.

Tu ſię poczyna Proceſſya, á naypierwey Kápłan kładźie kádźidło ná ogień á Dyakon obroćiwſzy ſię do ludźi mowi: Poſtępuy w Pokoiu. Chor odpowiada, w Imię Chryſtuſowe Amen. w Proceſſyi záś ták idą; naypierwey z kádźielnicą, co kádźi, kádząc Subdyakon ubrány z Krzyżem między dwiema świecami zápalonemi, potym Duchowni porządkiem ſwoim, na oſtátku Kápłan, á Dyakon po lewey ſtronie, wſzyſcy z gáłązkámi w rękách, á śpiewáią Antyfony niżey położone, álbo wſzytkie álbo niektore iáko ich ſtánie ná Proceſſyą. Tę Proceſſyą Kośćioł Swięty czyni náto; ábyśmy ſobie przypomnieli, iako Chryſtus Pan był wprowádzony w Miáſto Jerozolimſkie od ludźi; záś te náſtępuiące Antyfony dla tego śpiewáć káże; ábyśmy ſię przykładem Chryſtuſowym náuczyli nie wynośić ſię z naſzych godnośći y honorow, pátrząc ná Chryſtuſa, ktory im mu większą cześć wyrządzáno, tym ſię bárźiey uniżáł y pokorzył.

ANTYFONA I.

GDy ſię przybliżał Pan ku Jeruzalē, poſłał dwoch Uczniow mowiąc im: idźćie do miáſteczká, ktore ieſt przećiwko wam, nátychmiaſt naydźiećie Oślicę uwiązáną y oślę znią; odwiąż-

odwiążćie y przywiedźćie mi; á ieśliby wam kto co rzekł: powiedźćie: iż Pán ich potrzebuie, á zárazem puśći ie. Szedłſzy tedy Uczniowie uczynili, iáko im roſkazał JEZUS. Y przywiedli Oślicę y Ośle y włożyli ná nie odźienia ſwoie; y wśiadł ná nie: iedni ſłáli ſzáty ſwoie ná drodze; drudzy obćináli gáłązki z drzew; á ktorzy pozad ſzli, wołali; mowiąc. Hoſanna: Błogoſłáwiony ktory idzie w Imię Páńſkie, błogoſłáwione Kroleſtwo Oyca náſzego Dáwida Hoſanna ná wyſokośći, zmiłuy ſię nád námi Synu Dawidow.

ANTYFONA II.

USłyſzawſzy rzeſza że JEZUS idźie do Jeruzalem nabráli gáłęźi pálmowych y wyſzli náprzećiwko iemu y wołáły dźieći mowiąc: Ten ieſt ktory ma przyść ná zbáwienie Ludu. Ten ieſt, zbáwienie náſze y odkupienie JEZUS. Jak wielki ieſt ten; ktoremu trony y Páńſtwá záchodzą? nie boy ſię Corko Syońſká, oto Krol twoy iedźie śiedząc ná źrebieńćiu Oślice, iáko nápiſano ieſt. Witay Krolu Stworco świátá ktoryś przyſzedł zbawić nás.

ANTYFONA III.

SZeść dni przed Páſchą, gdy przyſzedł Pan do Miáſtá Jeruzalem, zábieżeli mu drogę Dźieći y w rękach trzymáły gáłązki palmowe, y głoſem wielkim wołáły mowiąc: Hoſanna ná wyſokośći, błogoſłáwionyś ktoryś przyſzedł w wielkośći miłośierdźia twego, Hoſanna ná wyſokośći.

ANTY-

ANTYFONA IV,

ZAſtępuią tłuſzcze z kwiećiem y palmami drogę Zbáwićielowi, y zwyćięzcy y tryumfuiącemu godne oddáią uſługi: Syná Bożego uſtámi narody wyznaią, y ná wychwalenie Chryſtuſa, głoſy przenikáią Niebioſy, Hoſánna ná wyſokośći.

ANTYFONA V.

Z Aniołámi y z Dźiećmi wierni złączaymy ſię, zwyćięzcy śmierći śpiewáiąc: Hoſanna ná wyſokośći.

ANTYFONA V.

TŁuſzcza wielka, ktorá ſię ná dźień Swięty zeſzłá, śpiewáli Pánu, Błogoſłáwiony ktory przyſzedł w Imię Páńſkie, Hoſanna ná wyſokośći.

Po ſkończoney Proceſſyi. dwoch álbo czterech śpiewákow wchodzą do Kośćioła, zamknąwſzy drzwi ſtoiąc obroconą twárzą ku Proceſſyi ku drzwiom, poczynáią pioſnkę kilka wierſzową oni w Kośćiele; á kilká ći co przed Kośćiołem y ták wzaiem áż cáłą prześpiewáią. Tá záś Pioſnká miáłá ztąd początek w Kośćiele Swiętym: kiedy Teodulfus Biſkup Aurelianeńſki zá czáſu Ludwiká pobożnym názwanego, Syná Károla Wielkiego od niektorych nieprzyiaćioł ſwoich do Ceſarzá fáłſzywie oſkárżony, ták dálece, że go był kazał Ceſarz do więźienia wſádźić, on w Niedźielę Kwietnią kiedy tá Proceſſya ſzła mimo iego więźienia, okienkiem záwołał, żeby ſtanęła y Ceſarza proſząc bardzo, żeby y on ſtánął, tę pioſnkę od śiebie nápiſáną z więźienia przed Ceſarzem záśpiewał ták nábożnie; że Ceſarz ubłágány záraz go z więźienia wypuśćić kázał, od ktorego czaſu, kázał zawſze te wierſzyki ten Biſkup ná Proceſſyi śpiewáć, co potym Kośćioł Swięty pochwalił, y tę pioſnkę śpiewáć wſzędy po wſzytkim świećie kázał. Te zaś Ceremonie, że niektorzy w Kośćiele zamknionym śpiewáią, niektorzy przed Kośćiołem, znaczą. Ci co ſą w Kośćiele Aniołow SS. znaczą, ktorzy przed Zmártwychwſtániem y w Niebo wſtąpieniem Páńſkim, poki Niebo ludźiom ieſzcze otworzone nie było, chwalili Bogá zawſze y prośili, áby temu zábiegł, y Niebo ludźiom otworzył zámknięte. Ci záś co przed Kośćiołem

ściołem stoią y śpiewáiąc odpowiadáią tym, co są w Kośćiele zámkniętym; znáczą ludźi ktorzy ufaiąc dobroći Boskiey żebrzą łáski od niego y od Aniołow Swiętych, áby im iak nayprędzey przez łaskę Boską od Aniołow Swiętych Niebo otworzone było.

H Y M N.

WStań sláwo,. chwało, w dźięku, Pánu nád Pánámi
Ktoremu dźiátki dźiśiay záchodzą z palmámi.
Krolemeś Izráela Dáwida Syn práwy
W Imię Páńskie zesłany Pánie nasz łáskáwy.
Wstáń sláwo chwało &c.
Ciebie na Niebie sláwią Aniołow cne szyki
Tobie ludźie z stworzeniem powstáią w okrzyki.
Wstań sláwo chwało &c.
Tobie Zydostwo mnostwo z kwiećiem gdy záchodźi
Nám się do nich przymieszáć niech z pokłonem godźi.
Wstáń sławo chwáło &c.
Ztą rożnicą że oni ná śmierć idącego
A my sláwiemy, w Niebie iuż kroluiącego
Wstań sławo chwáło &c
Jeżelić oni wdźięczni niech y my będźiemy
Tobie, o ktorym żeś iest wszech dobr Dawca, wiemy.
Wstań sławo chwáło &c.

Po prześpiewaniu, Subdyakon tym końcem za ktory Krzyż trzyma, uderzy we drzwi Kośćielne,.ktore zaraz otworzą, y wchodźi, Procesłya do Kośćiołá śpiewaiąc. Kiedy wstępował Pan do Miástá Swiętego ,dźieći żydowskieZmártwychwstánie żywota przepowiadaiąc z gáłąskámi pálmowemi, Hosanna śpiewáli ná wysokośći; kiedy usłyszał lud że JEZUS przyszedł do Jeruzalem, wyszli przećiwko niemu z roszczkámi y nie śpiewaią. Chwała Oycu.. Tu się złączywszy ći, co byli w Kośćiele, z temi co byli

przed

przed Kośćiołem, co znáczy: że śię czáſu ſwego Aniołowie z Ludźmi Swiętemi w chwale Niebieſkiey złączą; Palmy zwyćieſtwa z świáta trzymaiąc. Przyſtępuią do Mſzy, ná ktorey początku y wſtępie przypomina Kośćioł Swięty, Pámiątkę Męki Páńſkiey; ktory iáko Báranek figurowany winien był bydź przez ſześć dni unich; ták y Chryſtus, niżeli ná Krzyżu był zábity, przyſzedłſzy do Miáſta przez ſześć dni w nim przebywał, ſzoſtego Dnia go ná Krzyż wywiedziono.

INTROIT.

PAnie, nieoddálay odemnie wſpomożenia twego: weyzrzyi ná obronę moię, wybáw mię z páſzczęki Lwiey, á od rogow iednorożcowych uniżenie moię.

Boże Boże moy weyrzyi ná mię; czemuś mie opuśćił; dáleko od zbawienia mego, ſłowa grzechow moich.

Znowu.

Pánie nieoddálay odemnie &c.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny Boże, ktoryś Národowi ludzkiemu do náśladowania pokory przykłádu, Zbáwićielowi náſzemu ćiáło wźiąć y Krzyż podiąć dopuśćiłeś; pozwol łáſkawie: żebyśmy y ćierpliwośći iego mieć dowody, y Zmártwychwſtania ucześnictwo záſłużyli. Przez Páná naſzego &c.

Tu śpiewaią Epiſtołę, krora w ſobie zámyka, że wielka miłość, pokora, ćierpliwość, Męka Páná náſzego: zá co Imieniu śię Iego kłánia wſzelkie koláno, nietylko ná Niebie, ále też ná źiemi y wpiekle.

LEKCYA

Z Liſtu S. Páwła do Philipenſow.

BRáćia: to w ſobie czuyćie, co y w Chryſtuśie JEzusie; ktory będąc w poſtaći Bożey, niepoczytał zá drápieſtwo, że był rowny BOGU: ále wyniſzczył ſamego śiebie, przyiąwſzy poſtać ſługi, ſtáwſzy ſię ná podobieńſtwo ludźi, y poſtáwą należiony, iáko człowiek: ſam ſię poniżył, ſtáwſzy ſię poſłuſznym aż do śmierći, á śmierći Krzyżowey. Dlá czego y BOG wywyżſzył go, y dárował mu Imie, ktore ieſt nad wſzelákie Imie: áby ná Imie Jezusowe, wſzelákie kolano klękało, Niebieſkich, Ziemſkich, y podziemnych; á iż by wſzelki ięzyk wyznáwał; iż Pân Jezus Chryſtus ieſt w chwále Boga Oyca.

Te Epiſtołę śpiewaią Gráduał ktory zowie ſię ták, álbo dlá tego; że go ná Gráduſach, álbo ná ſtopniach u Ołtárza śpiewano, álbo dlá tego: żebyśmy ſię náuczyli iákiey ſztuki mámy zażyć, do pośiechy Niebieſkiey przyiśćia; żebyśmy iáko po ſtopniach z cnoty w cnotę poſtępowáli. W tym Gráduale Kcśćioł Swięty wźiąwſzy ná ſię Oſobę Syna Bożego mowi do Boga Oyca ſwego.

Graduał.

Wźiąłeś mię zá práwą rękę moię, á według woli twoiey prowádźiłeś mię y przyiąłeś mię z chwáłą.

℟. Iáko dobry Bog Izráelczykow, tym; ktorzy ſą, proſtego ſerca; ále nogi moie máło ſię niepotknęły, máło nieſzwánkowáły kroki moie; iżem był ruſzony nienáwiśćią

śćią przećiw złośnikom widząc pokoy grzeſznych.

Náſtępuie Trákt, ktory dlá tego z łaćinſkiego ięzyka zowie ſię przewłokłośćią, żałośnie y przewłocznie śpiewać, á śpiewać ſię w Kośćiele powinien, od ſtárego zápuſtu, aż do wielkiey nocy w Niedźielę ſamę co ieſzcze Telesfor Papież roſkazał.

BOże, Boże moy weyrzyi ná mię: czemuś mię opuśćił.

℟. Dáleko od zbáwienia, ſłowa grzechow moich.

Boże moy, będę ſłuchał y wołał we dnie; á nie wyſłuchaſz: y w nocy, á nie ku głupſtwu mnie.

℣. A ty mieſzkaſz w Swiątnicy chwáło Izráelſka

℣. W tobie nádźieię mieli Oycowie naśi; nádźieię mieli y wybáwiłeś ie.

℣. Do ćiebie wołali, y zbáwieni ſą: w tobie nadźieię mieli, á nie ſą záwſtydzeni. ℣. A iam ieſt robak á nie człowiek, pośmiewiſko ludzkie y wzgárda poſpolſtwa. ℣. Wſzyſcy ktorzy mnie widźieli náśmiewali ſię ze mnie; mowili uſty, y kiwali głową. ℣. Nádźieię miał w Pánu niechay go wyrwie: niechay zbáwi, ponieważ chce go. ℣. Albowiem tyś ieſt ktory ieſt, y mnieś wyćiągnął z żywota: nádźieio moia od pierśi Matki moiey. ℣. A oni przypatrowali ſię y patrzyli ná mię: rozdźielali ſzáty ſwoie, á o ſuknią moie los miotali. ℣. Wybaw mię z paſzczęki Lwiey od rogow Iednorożcowych uniżenie moie. ℣. Co ſię Pána boićie chwálćie go: wſzyſtko naſienie Jákubowe, wyſłáwiayćie go. ℣. Będźie opowiedan Pánu rodzay

 przyſzły

przyszły, y będą opowiedać sprawiedliwość iego ludowi, ktory się národzi, ktory uczynił Pan.

Tu poczyna Dyakon śpiewać Passyą ná tym mieyscu, gdźie Ewangelia; ále bez tych Ceremonij, ktorych przy śpiewaniu Ewangelij zażywaią, iák to: nieprośi od Kápłana błogosławieństwa; świec nietrzymaią, nie kadzą niczego, ani Księgi, áni śiebie samego. Z strony ktorey Passyey iest godna wiádomość.

I. Ze ich Kośćioł Swięty śpiewa tym porządkiem, ktorym nápisano; że pierwey Mateusz niż Márek, ten pierwey niż Łukasz; ten pierwey niż Ian Swięty pisał; dla tego też pierwey S. Máteusza nie innych, każdego porządkiem swym śpiewaią, S. Máteusz nápisał swoie Roku Pańskiego: 41.

2. Dla czego nie biorą błogosławieństwa? álbowiem w niey piszą o śmierći tego; ktory sam práwdźiwie dać błogosławieństwo może.

3. Nie trzymaią świec ná pámiątkę: że Chrystus práwdźiwa światłość przez śmierc była zgasła; o czym w Passyi się dźieie.

4. Nie przynoszą ognia do kadzenia: ná pámiątkę, że gorącość Nábożeństwa, wiáry y modlitwy w. SS. Apostołach pod czas Męki Pańskiey nie co oźiębła była.

5. Ná koniec nieodpowiedaią: Chwáła tobie Pánie, iáko iest rzecz zwykła po Ewangelii, ná pámiątkę: że pod czas Męki swoiey Chrystus żadney Chwáły źiemskiey nie miał, ále owszem pogárdy, poniżenia, obelgi, despekty, Sąd ponośić muśiał od Zydow.

6. Ze w śpiewaniu, kiedy słowa Chrystusowe śpiewaią, pomału ie śpiewaią ćicho, skromnie, ná pokazanie: ćichośći, łáskawośći, pokory y skromnośći Chrystusowey, zaś słowa Zydowskie śpiewaią, głośno bárdzo, ná pokázanie: záwźiętey złośći Zydowskiey ku Chrystusowi, gdy ná zgubę Chrystusową krzycząc, stali.

PASSYA álbo Męka Pána náſzego JEZUSA CHRYSTUSA według S. Máteuſza.

ONego czáſu,rzekł Pan JEZUS Uczniom ſwoim; wiećie, iż po dwu dniach Paſcha będźie; á Syn Człowieczy będźie wydan, áby był Ukrzyżowan. Tedy ſię zebráli przednieyśi Kápłani y Stárſzi z ludu do Dworu náywyżſzego Kápłana, ktorego zwáno Káifaſzem; y náradźili ſię, áby JEZUSA zdrádą, poymali y zábili; lecz mowili: Nie w dźień Swięty, áby ſnadź nieſtał ſię rozruch między ludem: á gdy JEZUS był w Bethanij, w Domu Symona trędowatego; przyſtąpiła do niego Niewiáſta, maiąc Alabaſtr oleyku drogiego, y wylała ná głowę iego, gdy u ſtołu śiedźiał, á widząc zágniewali ſię Uczniowie, mowiąc: ná coż ta utráta? ábowiem możono to, drogo przedać y rozdać ubogim. A widząc JEZUS,rzekł im: przecie ſię przykrzyćie tey Niewieście; bo dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła; ábowiem záwſze ubogie macie z ſobą,,ále mnie nie záwſze macie. Bo ta wyláwſzy ten oleiek ná ciało moie, uczyniła ná pogrzeb moy; záprawdę mowię wam; gdźiekolwiek będźie przepowiedźiana ta Ewángelia po wſzyſtkim świecie; y co ta uczyniła, będźie powiedano ná iey pámiątkę. Tedy odſzedł ieden ze dwunáſtu, ktorego zwano: Judaſzem Iſkáryotem, do przednieyſzych Kápłanow y rzekł im: Co mi chcecie dać, a ia go wam wydam: A oni náznaczyli mu trzydźieśći ſrebnych; á od onąd, ſzukał pogody, áby go

wydał; Wpierwſzy tedy tydźień Przaśnikow, przyſtąpili Uczniowie do JEZUSA mowiąc: Gdźieſz chceſz, ábyś my zgotowali ieść Paſcha? A Jezus rzekł: idźćie do Miáſta do niektorego, á rzeczćie mu: Miſtrz mowi: czas moy bliſko ieſt, u ćiebie czynię Paſcha z Uczniami memi, y uczynili Uczniowie, iako im przykazał Jezus: y zgotowali Paſchę. A gdy był wieczor, śiedźiał ze dwunáſtą Uczniow ſwoich; á gdy oni iedli, rzekł: záprawdę powiádam wam; iż ieden z was mnie wyda. Y záſmuciwſzy ſię, bárzo poczęli każdy mowić: azam ia ieſt Pánie; á on odpowiedaiąc rzekł: ktory macza zemną rękę w miśie ten mię wyda. Syn ći człowieczy idźie, iáko nápiſano o nim, ále biáda onemu człowiekowi, przez ktorego Syn człowieczy będźie wydan; dobrze mu było, áby ſię nie národźił on człowiek. A odpowiedaiąc Judaſz, ktory go wydał rzekł: A zażem ia ieſt Miſtrzu? Rzekł mu tyś powiedźiał: A gdy oni wieczerzali, wźiął Jezus chleb y błogoſławił y łamał, y dáwał Uczniom ſwoim, y rzekł: bierzćie y iedźćie: oto ieſt Ciáło moie. A wźiąwſzy Kielich dźięki czynił, y dał im, mowiąc: Pijćie z tego wſzyſcy, ábowiem ta ieſt Krew moia nowego Teſtámentu ktora zá wielu będźie wylána ná odpuſzczenie grzechow. A powiadam wam nie będę pił od tych miáſt z tego owocu winney Maćicy; aż do dnia onego gdy będę pił z wámi nowy w Kroleſtwie Oyca mego. Y hymn odpráwiwſzy wyſzli ná Gorę Oliwną. Tedy im rzekł JEZUS

ZUS; wſzyſcy zgorſzenie wezmiećie ze mnie tey nocy; ábowiem ieſt nápiſano; uderzę Páſterza, y rozproſzą ſię owce trzody; lecz gdy Zmártwychwſtanę uprzedzę was do Gálilei á odpowiadaiąc Piotr rzekł iemu: choćby ſię wſzyſcy zgorſzyli z ćiebie, ia nigdy niezgorſzę. Záprawdę powiádam ći, rzekł JEZUS, iż tey nocy, pierwey niż kur zápieie, trzykroć ſię mnie záprzeſz. Rzekł mu Piotr: choćby mi też z tobąprzyſzło, umrzeć; nie záprę ſię ćiebie. Tákże y Uczniowie mowili. Tedy przyſzedł JEZUS z niemi do wśi, ktorą zowią Getſemani, y rzekł Uczniom ſwoim: śiedźćie tu, aż poydę ondźie y będę ſię modlił. A wźiąwſzy Piotra y dwoch Synow Zebedeuſzowych począł ſię ſmućić y teſknić ſobie. Tedy im rzekł: ſmutna ieſt Duſza moia aż do śmierći. Czekayćie tu á czuyćie zemną. A poſtąpiwſzy trochę padł ná Oblicze ſwoie modląc ſię y mowiąc: Oycze moy, ieżeli można rzecz: niechay odeydźie odemnie ten Kielich: wſzakże nie iáko ia chcę, ále iáko ty. Y przyſzedł do Uczniow ſwoich y nalazł ie śpiące y rzekł Piotrowi: ták: niemogliśćie iedney godźiny czuć zemną: czuyćie á modlćie ſię zemną, ábyśćie niewеſzli w pokuſę? Duchći wpráwdźie ochotny ieſt ále ćiáło mdłe. Zá ſię powtore odſzedł y modlił ſię mowiąc: Oycze moy, ieśli niemoże ten Kielich odeyść iedno ábym go pił; niech ſię dźieie wola twoia. Y przyſzedł powtore y nálazł ie śpiące, ábowiem były oczy ich obćiążone. A zoſtáwi-

wſzy

wſzy ie, zaś odſzedł, y trzeći ſię raz modlił, też mowę mowiąc: Tedy przyſzedł do Uczniow ſwoich y rzekł im: Już śpiićie y odpoczywayćie: Oto przybliżyła ſię godźina, á Syn Człowieczy będźie wydan w ręcę grzeſznikow, wſtańmy podźmy: O to ſię przybliżył, ktory mię wyda. A gdy on ieſzcze mowił: O to Judaſz ieden ze dwunaſtu przyſzedł, á z nim wielka rzeſza z mieczmi y z kijmi, poſłani od przednieyſzych Kápłanow y ludu ſtárſzych. A ktory go wydał, dał im znák mowiąc: ktorego pocałuię, tenći ieſt, imayćie go: y nátychmiáſt przyſtąpiwſzy do JEZUSA rzekł: Bądź pozdrowion Rabbi, y pocałował go. A JEzus rzekł mu: przyiaćielu ná coś przyſzedł? Tedy przyſtąpiwſzy rzućili ſię do JEZUSA, y poymali go. A oto ieden z tych, ktorzy byli z JEZUSEM, wyćiągnąwſzy rękę dobył korda ſwego; á uderzywſzy ſługę Xiążęćia Kapłańſkiego ućiął ucho iego. Tedy mu rzekł JEZUS: Obroć kord ſwoy ná mieyſce iego; ábowiem wſzyſcy ktorzy miecz biorą, mieczem poginą. Czyli mniemaſz: ábym nie mogł prośić Oyca mego; á ſtáwi mi teraz więcey niż dwánaśćie hufcow Aniołow? Iáko ſię tedy wypełnią, piſma? iż ſię muśi ták ſtać? Oney godźiny mowił JEzus rzeſzom: wyſzliśćie iáko ná zboyce z mieczmi, z kijmi poimać mię; śiedźiáłem ná każdy dźień u was, ucząc w Kośćiele; á nie poimaliśćie mię? A to ſię wſzyſtko dźiáło, áby śię wypełniły ſłowa Prorockie. Tedy Uczniowie wſzyſcy opuśćiwſzy go poućiekali. A oni

A Oni poymáwſzy JEZUSA, wiedli go do Káifaſza Náywyżſzego Kápłana gdźie ſię byli zebrali Doktorowie y ſtárśi. A Piotr ſzedł zá nim zdaleka, aż do Dworu Náywyżſzego Kápłana. A wſzedſzy tam, śiedźiał z ſługámi áby widźiał koniec. A przyſzedſzy Kápłani y wſzyſtka ráda śiedząca, ſzukáli fałſzywego świádectwa przećiwko JEZUSOWI; aby go o śmierć przyprawili: y nie naleźli, acz wiele fałſzywych świádkow przychodźiło. A ná koniec: przyſzli dwa fałſzywi świádkowie y rzekli: Ten mowił, mogę zepſowáć Kośćioł Boży á po trzech dniach, záśie go zbudowáć. A wſtáwſzy Náywyżſzy Kápłan rzekł mu; nic nie odpowiedaſz náto,co ći przeciwko tobie świádczą? Lecz JEZUS milczał. A przednieyſzy Káplan rzekł mu: Poprzyśięgam ćię przez BOGA żywego ábyś nam powiedźiał, ieśliś ty ieſt Chryſtus Syn Boży? Rzekł mu JEZUS: Tyś powiedźiał; iednák powiádam wam: odtąd uyrzyćie Syna Człowieczego ná práwicy mocy Bożey, y przychodzącego w obłokach Niebieſkich. Tedy Náywyżſzy Kápłan rozdarł ſzáty ſwoie, mowiąc: zbluźnił, coż dáley potrzebuiemy świádkow? Otośćie teraz ſłyſzeli bluźnierſtwo: co ſię wam zda? á oni odpowiedaiąc rzekli; winien ieſt śmierći. Tedy plwali ná Oblicze iego, y bili go kułákami; á drudzy policzki w Twárz iego zádawali, mowiąc; Prorokuy nam Chryſtuśie,kto ieſt,ktory ćię uderzył? á Piotr śiedźiał przed Domem ná podworzu: y przyſtąpiła do niego iedna ſłużebnica

bnica, mowiąc; y tyś był z JEZUSEM Gálileyſkim; á on záparł ſię, przed wſzyſtkiemi rzekąc: niewiem, co mowiſz? A gdy on wychodźił ze drzwi, uyrzała go druga ſłużebnica, y rzekła tym, co tam byli, y ten był z JEZUSEM Názareńſkim, powtore záprzał ſię z przyśięgą; iż nieznam Człowieka. A mało potym, przyſtąpili, ktorzy ſtáli, y rzekli Piotrowi: Práwdźiwieś y ty ieſt z nich; bo y mowa twoia ćię wydawa. Tedy począł przeklinać y przyśięgać, iż nieznał Człowieka, y nátychmiaſt kur zápiał, y wſpomniał Piotr ná ſłowo JEZUSOWE, ktore mu był rzekł; pierwey, niż kur zápieie, trzykroć ſię mnie záprzeſz; a wyſzedſzy z Dworu gorżko płákał.

A gdy było ráno weſzli w rádę wſzyſcy, y przednieyśi Kápłani y ſtarśi ludu przeciwko JEZUSOWI; aby go o śmierć przypráwili, y związáwſzy go przywiedli y podali Pontiuſzowi Piłátowi Stárośćie. Tedy uyrzáwſzy Judaſz, iż był ſkazan; żalem zdięty odnioſł Trzydźieśći ſrebrnych przednieyſzym Kápłanom, y ſtárſzym, mowiąc: Zgrzeſzyłem, wydáwſzy Krew ſprawiedliwą; á oni rzekli: co nam do tego? ty śię pátrz, á porzućiwſzy ſrebrniki w Kośćiele, odſzedł, y poſzedſzy obwieśił ſię. A przednieyśi Kápłáni wźiąwſzy ſrebrniki mowili: niegodźi ſię ich kłaść do kárbony; bo ieſt zápłata krwie; y naradźiwſzy ſię kupili zá nię rolą Gánczárzową, ná pogrzeb Pielgrzymow: dla tego ona rola názwana ieſt Halcedema, to ieſt rola krwie aż

do dnia dźiśieyſzego. Tedy ſię wypełniło, co ieſt powiedźiano przez Jeremiaſźa Proroka mowiącego, y wźięli Trzydźieśći ſrebrnych zápłatę oſzácowanego; ktorego oſzácowali z Synow Izráelſkich; y dáli ie na rolą Ganczarzową; iáko mi poſtanowił Pan. A JEZUS ſtánął przed Stároſtą, y pytał go Stároſta mowiąc: Tyś ieſt Krol Zydowſki? Rzekł mu JEZUS: Ty powiedaſz: á gdy nań ſkárżyli przednieyśi Kápłani y Stárſzi; nic nieodpowiedźiał. Tedy mu rzekł Piłat, nieſłyſzyſz iáko wiele przećiw tobie świádectw przywodzą? y nieodpowiedźiał mu ná żadne ſłowo; ták iż ſię bárdzo dźiwował Stároſta. A ná dźień Uroczyſty zwykł był Staroſta wypuſzczać poſpolſtwu iednego więźnia, ktorego by chćieli; y miał ná ten czas więźnia znácznego, ktorego zwáno Bárabbaſzem. Gdy ſię tedy oni zebráli, rzekł Piłat: ktorego chcećie, wypuſzczę wam? Barabbaſza czyli JEZUSA ktorego zowią Chryſtuſem? Bo wiedźiał, iż go z zázdrośći byli wydali. Lecz gdy on śiedźiał, ná Stolicy Sądowey, poſłała żona iego do niego mowiąc: nic tobie y ſpráwiedliwemu temu; álbowiem wielem ćierpiała dźiś przez ſen dlá niego. A przednieyśi Kápłáni y Stárśi námowili poſpolſtwo, áby prośili Barabbaſza, á JEZUSA ſtráćili. A odpowiedaiąc Stároſta rzekł im; ktoregoż chcećie áby wam wypuśćił zedwu? á oni rzekli Barabbaſza, rzekł im Piłat; coż tedy uczynię z JEZUSEM, ktorego zowią Chryſtuſem? Rzekli wſzyſcy niech będźie Ukrzyżowan. Rzekł im Stá-

 roſta

rosta coż wżdy złego uczynił? á oni więcey wołali, mowiąc: niech będźie Ukrzyżowan. A widząc Piłat, iż nic niepomogło, ále większy się rozruch dźiał; wźiąwszy wodę umył ręcę przed pospolstwem, mowiąc: niewinienem ia krwie tego spráwiedliwego, wy śię pátrzćie. A odpowiedaiąc wszystek lud rzekł: krew iego ná nas, y ná Syny násze. Tedy im wypuścił Barabbasza, á JEZUSA Ubiczowanego podał im áby był ukrzyżowan.

Tedy żołnierze Stárośćini wźiąwszy JEZUSA do Rátusza, zebráli do niego wszystkę rotę, á zwlokszy go, włożyli nań płaszcz szárłatny y uplotszy Koronę z ćiernia, włożyli ná Głowę iego, y trzćinę w práwicę iego. A kłániaiąc się przednim náygráwali mowiąc: Bądź pozdrowion Krolu Zydowski: á pluiąc nań wźięli trzćinę y bili Głowę iego; á gdy się z niego naśmiali, zwlekli go z száty, y oblekli go w odźienie iego, y wiedli go áby ukrzyżowali. A wychodząc, náleźli Człowieka Cyreneyczyka, Imieniem Szymona, tego przymuśili: áby niosł Krzyż iego; y przyszli ná mieysce ktore zowią Golgotha, co się wykłada: mieysce trupiey Głowy, y dali mu pić wino z żołćią zmieszane; á gdy skosztował, niechćiał pić; á ukrzyżowáwszy go rozdźielili odźienia iego, rzućiwszy Los, áby się wypełniło, co iest rzeczono przez Proroka mowiącego: rozdźielili sobie odźienia moie, á o suknią moię Los miotali: á śiedząc strzegli go. y włożyli ná Głowę iego winę iego nápisaną: Ten iest JEZUS

ZUS Krol żydowſki. Tedy ſą ukrzyżowáni z nim dwa Łotrowie, ieden poprawicy á drugi po lewicy; á przechodzący mimo bluźnili go, chwieiąc głowámi ſwemi, y mowiąc: Hey, co rozwalaſz Kośćioł Boży, á zá trzy dni go zaśię buduieſz? záchoway ſam śiebie: ieśliś Syn Boży z ſtąp z Krzyża. Tákże y przednieyśi Kápłani z Doktorami, y ſtárſzemi nágrawaiąc mowili; innych záchował, ſam śiebie záchowáć niemoże. Ieżli ieſt Krol Izráelſki, niech teraz zſtąpi z Krzyża, á uwierzymy iemu. Dufał w BOGU niech go teraz wybáwi, ieżli chce: Bo powiedźiał; że ieſtem Synem Bożym. Toż y Łotrowie ktorzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu. A od ſzoſtey godźiny ſtáła ſię ćiemność po wſzyſtkiey źiemi, aż do dźiewiątey godźiny. Záwołał JEZUS głoſem wielkim rzekąc: Eli Eli Lamaſabathani, to ieſt: Boże moy, Boże moy, czemuś mię opuśćił. A niektorzy tam ſtoiący ſłyſząc, mowili: Eliaſza ten woła, á nátychmiaſt bieżawſzy ieden z nich wźiąwſzy gębkę nápełnił octem y włożył ná trzćinę y dał mu pić, lecz drudzy mowili, zániechay: pátrzaymy ieżli przyidźie Eliaſz, aby go wybawił. A JEZUS záwołáwſzy powtore wielkim głoſem wypuśćił Ducha.

Tu poklęknąwſzy Kápłan ktory Páſſyą śpiewał, przeſtanie trochę, y potym oſtátek dokończy.

A Oto, záſłona Kośćielna rozdarła ſię ná dwie częśći, odwierzchu aż do dołu; y źiemia zádrzáła, y ſkáły ſię popádały

pádały y groby się otworzyły, y wiele ciał Swiętych, ktorzy byli posneli, powstáło. Y wyszedszy zgrobow po Zmártwychwstaniu iego, weszli do Miásta Swiętego, y ukázali się wielom A Setnik y ći co z nim byli, strzegąc JEzusa, uyrzawszy trzęśienie źiemie, y to co się dźiáło, zlękli się mowiąc: zaisteć ten był Synem Bożym. Y było tam wiele Niewiast zdáleka, ktore były poszły zá JEZUSEM do Galileiey posługuiąc mu; między ktoremi była Mágdalena, y Márya Jákubowa y Jozefowa Mátka y Mátka Synow Zebedeuszowych. A gdy był wieczor, przyszedł niektory człowiek bogaty z Arymathiey, Imieniem Jozef, ktory też był Uczniem JEZUSOWYM. Ten przyszedł do Piłata, y prośił ciáła JEZUSOWEGO. Tedy Piłat kázał oddać ćiáło. A Jozef wźiąwszy ćiáło, uwinął ie w czyste prześcieradło: y położył ie w nowym Grobie swoim ktory był wskále wykował, y przywalił do drzwi grobu, kámień wielki y odszedł. A była tam Márya Mágdalena y druga Márya śiedząc przeciwko grobowi. A názáiutrz, ktory iest dźień po przygotowaniu, zebráli się przednieyśi Kápłani y Fáryzeuszowie do Piłata mowiąc: Pánie, wspomnieliśmy, iż on Zwodźiciel powiedźiał ieszcze żyiąc; po trzech dni z mártwychwstanę: Przetoż roskaż, áby strzeżono grobu, aż do dnia trzeciego, áby snadź nieprzyszli Uczniowie iego, y ukrádli go, y powiedźieli ludowi; powstał zmártwych: y będzie ostatni błąd, gorszy niż pierwszy. Rzekł im Piłat; macie

straż

ſtraż idźcie, ſtrzeżcie iáko umiecie. A oni ſzedſzy obwárowali grob, zápieczętowáwſzy kámień z ſtrażą.

Po opiſaniu Męki y śmierci Chryſtuſowey, opiſuie Swięty Ewangeliſta, co ſię dźiało koło pogrzebu iego, aż do Zmártwychwſtania. Co Kościoł Swięty iáko Ewangelią śpiewać każe, zażywać ognia do kádzenia, bo też przy pogrzebach go záżywáią, ſwiec iednak nie trzymaią, bo ieſzcze o umárłym rzecz ieſt, przetoż nim co pocznie Dyakon śpiewáć, prośi o błogoſławieńſtwo y śpiewa iák Ewángelią, ná końcu cáłuie Księgę y kádzą, ktore ceremonie y przy drugich Páſſyach chowaią procz Wielkopiątkowey.

OFFERTA.

URągania y nędze czekało ſerce moie, y czekałem, kto by ſię ſpołem ſmućił, á nie było, y ktoby pocieſzył, á nie nálazłem, y dałem żołć ná pokarm moy, á w prágnieniu moim nápawali mię octem.

Kommunia.

O Oycze moy, ieżli można rzecz niechay odeydźie odemnie ten kielich.

Modlitwa po Kommunii.

PRzez tey ſprawowanie taiemnicy, prośięmy ćię Pánie: y wyſtępki náſze niech oczyſzczone, y Swięte żądze, niech będą wypełnione. Przez Pana naſzego Jezusa &c.

PONIE-

PONIEDZIAŁEK WIELKI.

INTROIT.

OSądź Pánie ſzkodzące mnię, zwalcz walczące przeciwko mnię, porwij broń y tárczą, y powſtań mi ná pomoc. Dobądź miecza, y záwrzyi przeciwko tym, co mię prześladuią: rzecz duſzy moiey: iam ieſt zbáwieniem twoim.

MODLITWA.

DAy prośiemy cię wieczny Boże; ábyśmy, ktorzy, w ták wielu przeciwnościach uſtaiemy: zá włożeniem ſię Męki Iednorodzonego Syna twoiego, odetchneli, ktory żyieſz y kroluieſz: &c.

Modlitwa zá Papieża.

BOże wſzyſtkich wiernych Paſterzu, y rządco ná ſługę twego NN. ktoregoś Páſterzem Kośćioła twego bydź chciał, weyrzyi łáſkawie: á day mu łáſkawie prośiemy ćię; áby náuką, y przykładem, tym, nád ktoremi ieſt przełożonym pomagał; żeby do żywota wiecznego, y z trzodą ſobie powierzoną był przeprowadżony. Przez Páná náſzego: &c.

Modli-

Modlitwa przeciw przeciwnikom Kościoła Swiętego.

KOścioła twego, prośiemy ćię Pánie, modlitwy przyimiy ubłágany; áby ſkaźiwſzy przeciwności, y wſzyſtkie błędy: w beſpieczney wolności tobie ſłużyli. Przez Pána náſzego: &c.

Lekcya u Izaiaſza Proroka w Rozdźiale 50.

WOnych dniach, Izaiaſz mowił: Pan Bog otworzył mi ucho, á ia ſię nieſprzeciwiam: nieudałem ſię ná wſtecz. Ciáło moię dałem biiącym, á policzki moie ſzczypiącym: twárzy moiey, nie odwrociłem, od łaiących y pluiących ná mnie: á Pan Bog wſpomożyćiel moy, przetom ſię niezáwſtydźił. Przetożem poſtáwił twárz twoię iáko na twárdey ſkále, y wiem: że ſię nie záwſtydźi. Bliſko ieſt, ktory mię uſpráwiedliwia: ktoż mi ſię ſprzeciwi? Stańmy ſpołem: kto ieſt adwerſarzem moim, niech ku mnie przyſtąpi? oto Pan Bog pomocnik moy, ktoż ieſt ktoby mię potępił? oto, wſzyſcy potárći będą, iáko ſzáta: mol ie zgryźie. Kto między wami boiący ſię Pána, ſłuchaiący głoſu ſługi iego? kto chodził w ćiemnościach á niema światła, niech ma nádźieię w Imieniu Pańſkim, á niech ſię ſpuści ná Boga ſwego.

Graduał.

WStań Pánie á przyłoż ſię do Sądu mego, Boże moy, y Panie moy, do ſpráwy moiey: puść ſzáble, y wyimiy ná przećiwko tym, ktorzy mię prześladuią.

T R A K T.

PAnie nie wedle grzechow náſzych, ktorycheśmy ſię dopuścili, áni wedle niepráwośći náſzych, oddaway nam. Pánie nie pamiętay niepráwośći náſzych dáwnych! prętko niech uprzedźi nas miłoſierdźie twoie, bośmy ubogiemi ſię ſtáli bárdzo. Wſpomoż nas Panie Zbáwicielu náſz, y dla czći Imienia twego, Panie wybaw nas y bądź litośćiw grzechom náſzym, dla Imienia twego.

Ewangelia według Iána Swiętego w Rozdźiale 12.

SZeść dni przed Paſchą przyſzedł JEZUS do Bethanij, kędy był Łázarz umárł, ktorego JEZUS wſkrześił; y ſpráwili mu tam wieczerzą; á Martha ſłużyła: á Łázarz był iednym z śiedzących u ſtołu z niemi. Marya tedy wźięła funt Oleyku Szpikanardowego drogiego y námazała nogi JEZUSOWE, y utárła nogi iego włoſami ſwoiemi: y nápełnił ſię Dom wonnośći Oleyku. Rzekł tedy ieden z Uczniow iego, Judaſz Iſkáryot, ktory go miał wydać Precz

to Oleyku nieprzedano zá trzyſta groſzy, á nie dano ubogim? A to mowił; nie iż by miał pieczą, o ubogich: ále iż był złodźieiem y mieſzek maiąc, cò wkłádano, nośił: Rzekł tedy JEZUS: zániechayćie iey, áby ná dźień pogrzebu mego záchowała to; ábowiem ubogie zawżdy z ſobą, macie, á mnie nie zawżdy macie. Dowiedźiała ſię tedy wielka rzeſza z żydow, iż tam ieſt; y przyſzli nie tylko dla JEZUSA, ále żeby byli widźieli *Łázarza*, ktorego wzbudźił od umárłych.

OFFERTA.

WYrwiy mię od nieprzyiacioł moich Pánie: do ćiebi em ſię uciekł, náucz mię czynić wolą, twoię; ábowi em tyś ieſt Bogiem moim.

Kommunia.

NIech będą, záwſtydzeni y pohanbieni ſpołem ći ktorzy ſię weſelą, ze złego moiego. Niechay będą oblecżeni w hańbę y ſromotę ći,ktorzy wielkie rzeczy mowią,przeciwko mnie.

Modlitwa po Kommunii.

NIech nam Pánie dodadzą, Boſkiey gorącości two ie świątości; żebyśmy ſię z nich, y z uczynkow ich ćieſzyli y z pożytku. Przez Pána naſzego Jezusa: &c.

Modlitwa náprzećiw prześladownikom Kośćioła Swiętego.

PRośiemy ćię Pánie Boże nász: ábyś, ktorym pozwalasz z Boskiego ucześnictwa ćieszyć się, niedozwalał ludzkim podlegać niebespieczeństwom. Przez Pána nászego: &c.

Modlitwa zá Papieża.

PRośiemy ćie Pánie, áby nas Sákramentu przyięcie broniło, y sługę twego N. ktoregoś Pásterzem Kośćiołowi twemu postanowić ráczył, pospoł z powierzoną sobie trzodą, zbáwiło. Przez Pána nászego JEZUSA Chrystusa &c.

Modlitwa zá ludźi.

UPokarzaycie głowy wásze BOGU. Wspomoż nas Boże Zbáwićielu nasz, á dopuść: żebyśmy do Dobrodźieystw rozważania, ktoremiś nas rátowáć ráczył, ochotnie przystępowali. Przez Pána nászego.

A
M E
N.



WIELKI

WIELKI WTOREK.

INTROIT.

NAm zaś chlubić ſię potrzeba w Krzyżu Pána Náſzego JEZUSA Chryſtuſa: w ktorym ieſt zbáwienie, życie, y zmartwychwſtanie náſze: przez ktorego zbáwieni y uwolnieni ieſteśmy.

Niech ſię nad námi BOG zmiłuie y błogoſławi nam; niech roświeci Oblicze ſwe nad nami: á zlituie ſię nad nami. Nam zaś chlubić ſię potrzeba. *Powtorzyć.*

MODLITWA.

WSechmogący wieczny Boże, day nam ták Męki Páńſkiey odpráwiać taiemnicę: żebyśmy, grzechow odpuſzczenie odebrać mogli. Przez Pána náſzego: &c.

Modlitwá zá Papieża, y przeciwko Prześladownikom ta, co y wczora. ná karcie 32. y 33.

Lekcya Ieremiaſza Proroka w Rozdźiale 11.

WOne dni, mowił Ieremiaſz: Pánie ukázałeś mi y poznałem: tedy pokázałeś mi ſprawy ich. A ia iáko Báranek cichy, ktorego nioſą ná rzeź; á niepoznałem: że

myślili ná mnie rády mowiąc: włożmy drzewo w chleb iego, á wygładźmy go z źiemię żyiących y Imienia iego więcey niech nie wſpomnią; ále ty Pánie záſtępow, ktory ſądźiſz ſprawiedliwie, á nerek y ſerca doznáwaſz; niech uyrzę pomſtę twoię nád niemi; bom tobie obiáwił ſpráwę moię.

Graduał.

A Ia gdy mi ſię przykrzyli, obłoczyłem ſię w Włoſiennicę; morzyłem poſtem duſzę moię; á modlitwa moia do nádra mego ſię náwroci. Oſądź Pánie ſzkodzące mnie, zwalcz wálczące przeciwko mnie. Porwij broń y tárczą: y powſtań mi ná pomoc.

PASSYA álbo Męka Pána náſzego JEZUSA Chryſtuſa według Márka Swiętego.

W On czas, była Paſcha y przaśniki po dwu dni: y ſzukali Náywyżśi Kápłani y Doktorowie, iakoby go zdrádą poymali y zábili. Bo mowili nie w Swięto, áby ſnadź niebył rozruch w ludu. A gdy był w Bethaniey w Domu Symona trędowatego, y śiedźiał u ſtołu: Przyſzła Niewiáſta maiąc Alábaſtr oleyku Szpikánardowego drogiego, á ſtłukſzy Alabaſtr, wylała ná Głowę iego; y byli niektorzy co ſię gniewali ſami w ſobie, á mowili: Ná coż ſię ſtáła ta utráta Oleyku? ábowiem, mogł ſię ten Oleiek przedać

dać drożey niż zá trzyſta groſzy, y rozdać ubogim; y gniewáli ſię ná nię. A Jezus rzekł: Dayćie iey pokoy, czemu iey przykrość czynicie? dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła; bo záwżdy ubogiego macie z ſobą, y kiedy będźiecie chcieć, możećie im dobrze czynić, lecz mnie niezáwżdy macie: tá co miáła uczyniła; uprzedźiła pomazać Ciáło me ná pogrzeb; záprawdę powiadam wam kędyżkolwiek opowiedana będźie ta Ewángelia, po wſzyſtkim świećie: y co ta uczyniła powiedać będą, ná pámiątkę iey.

A Judáſz Iſkáryot, ieden ze dwunaście odſzedł do Náywyżſzych Kápłanow, áby go im wydał; ktorzy uſłyſzawſzy urádowali, ſię y obiecali mu dać pieniądze, y ſzukał, iákoby go, czáſu pogodnego wydał. A pierwſzego dnia Praśnikow; gdy Páſchę ofiarowali, rzekli mu Uczniowie; gdźie chceſz ábyśmy ſzli nágotowali,żebyś iadł Paſchę? y poſłał dwu z ſwych Uczniow, y rzekł im: Idźcie do Miáſta, y potka ſię z wámi Człowiek nioſiąc dzban wody; idźcieſz zá nim: á gdźiekolwiek wnieydźie, powiedźcie Pánu Domu; iż Náuczyciel mowi: Gdźie ieſt odpocznienie moie, kędybym iadł Paſchę z Uczniami moiemi? á on wam pokaże Wieczernik wielki, uſłány; y tam nágotuycie nam; y poſzli Uczniowie iego, y przyſzli do Miáſta, y náleźli, iáko im powiedźiał, y nágotowali Paſchę. A gdy był wieczor, przyſzedł ze dwiemanaście; á gdy y oni śiedźieli y iedli,

dli, rzekł Jezus: Záprawdę powiadam wam, iż ieden z was wyda mię ktory ie ze mną. A oni poczęli ſię ſmęcić, y mowić mu z oſobna: Izali ia? ktory im rzekł: Ieden ze dwanaście, ktory ze mną macza rękę w miśie: Syn Człowieczy idźie, iáko o nim ieſt nápiſano. Lecz biáda onemu Człowiekowi, przez ktorego Syn Człowieczy będźie wydan: Lepiey mu było, by ſię był Człowiek on nierodźił. A gdy oni iedli, wźiął Jezus chleb: y błogoſławiąc łamał, y dał im y rzekł: Bierzćie: to ieſt Ciáło moie. A wźiąwſzy Kielich, dźięki uczyniwſzy dał im, y pili z niego wſzyſcy, y rzekł im: Ta ieſt Krew moia nowego Teſtámentu, ktora zá wielu będźie wydana; záprawdę powiadam wam; iż iuż niebędę pił z tego owocu winney maćicy; aż do onego dnia, gdy pić będę w kroleſtwie Bożym. A hymn odpráwiwſzy weſzli ná Gorę Oliwną; y rzekł im JEZUS: Wſzyſcy ſię zgorſzyćie ze mnie tey nocy: iż nápiſano ieſt: uderzę Páſterza, á rozproſzą ſię owcę. Ale gdy zmártwychwſtanę, uprzedzę was do Galileiey: á Piotr mu rzekł: choćiaż by ſię wſzyſcy zgorſzyli z ćiebie, ále nie ia; y rzekł mu Jezus: Záprawdę powiadam ći, iż ty dźiś, tey nocy, pierwey niż dwakroć kur zápieie, trzykroć ſię mnie záprzeſz. A on więcey mowił: By potrzeba y umrzeć z tobą, niezáprę ſię ciebie. Ták też y wſcyſcy mowili: y przyſzli do Folwarku, ktoremu Imie Getſemani; y rzekł Uczniom ſwoim: ſiedźcie tu, aż ſię pomodlę; y wźiął z ſobą

Piotra, y Jákuba, y Jána, y począł ſię ſtráchać, y tęſknić ſobą; y rzekł im: ſmętna ieſt duſza moia aż do śmierći; zoſtańćie tu, á czuyćie. A odſzedſzy máło, padł ná źiemię y modlił ſię, żeby godźina, ieźli może bydź, odeſzła od niego y mowił: Abba Oycze wſzyſtko tobie ieſt podobno, przenieś ten Kielich odemnie; ále nie to, co ia chcę ále co ty; niech ſię ſtánie. Y przyſzedł y ználazł ie ſpiące y rzekł Piotrowi: Symonie ſpiſz? nie mogłeś czuć iedney godźiny? Czuyćie á modlćie ſię, byście nie weſzli w pokuſzenie. Duch wpráwdźie ochotny, ále ćiáło mdłe? I zaſie odſzedſzy, modlił ſię w też ſłowa mowiąc. A wrociwſzy ſię nalazł ie ſpiące (bo oczy ich były obćiążone) á niewiedźieli coby mu odpowiedźieć: y przyſzedł po trzećie á rzekł im: ſpiićieſz iuż y odpoczywáycie. Doſyć, przyſzła godźina: o to będźie wydan Syn Człowieczy w ręcę grzeſznikow: wſtańcie podźmy: oto ktory mnie wyda, bliſko ieſt.

A gdy ieſzcze mowił, przyſzedł Judaſz Iſkáryot, ieden ze dwánaście, á z nim wielka rzeſza z mieczmi y z kijmi od Náywyżſzych Kápłanow y Doktorow y Stárſzych: á dał był im znák, ktory go wydał, mowiąc: ktoregokolwiek pocałuię: ten ieſt, imayćie go, á wiedźćie oſtrożnie. A przyſzedſzy nátychmiaſt przyſtąpiwſzy kniemu rzekł: Bądź pozdrowion Miſtrzu, y pocałował go. A oni tárgneli ſię nań rękoma y poymali go. A ieden, nie-

 ktory

ktory z tych co ſtáli; dobywſzy miecza, uderzył ſługę Náywyżſzego Kápłana y ućiął mu ucho. A Jezus odpowiedźiawſzy rzekł im: iákoby ná zboycę, wyſzliście z mieczmi, y z kijmi poymać mię: ná każdy dźień byłem u was w Kościele ánie poimaliście mię: Ale żeby ſię wypełniły Piſma. Tedy Uczniowie iego opuściwſzy go wſzyſcy ućiekli; á niektory Młodźieniec ſzedł zá nim odźiany prześcieradłem ná gołe Ciáło: y poymali go: á on porzućiwſzy prześcieradło, nági ućiekł od nich; y przywiedli JEZUSA do Náywyżſzego Kápłana, á zeſzli ſię wſzyſcy Kápłani y Doktorowie y Stárśi; á Piotr zá nim ſzedł z daleka, aż wewnątrz do Dworu Náywyżſzego Kápłana, y śiedźiał z Służebniki u ognia y grzał ſię; lecz Náywyżśi Kápłani y wſzyſtka ráda ſzukali przećiw JEZUSOWI świadectwa, áby go ná śmierć zdáli; á nie naleźli; ábowiem wiele ich pnzećiw iemu fałſzywie świádczyli: Lecz świádectwa godne nie były. A niektorzy powſtáwſzy fałſzywie świádczyli przećiw iemu mowiąc: żeśmy ſłyſzeli iego mowiącego; Iá rozwalę ten Kościoł ręką uczyniony, á zá trzy dni inny nie ręką uczyniony zbuduię y nie były zgodne ich świadectwa. A powſtawſzy w pośrodek Náywyżſzy ich Kápłan ſpytał JEZUSA, mowiąc: nic nieodpowiedaſz ná to, co tobie ći zárzucaią? ále on milczał á nie odpowiedźiał. Znowu pytał go Naywyżſzy Kápłan y rzekł mu: Tyś ieſt Chryſtus Syn Boga Błogoſławionego?

á Jezus

á Jezus mu rzekł: Iam ieſt, y uyrzyćie Syna Człowieczego śiedzącego ná Práwicy mocy Bożey, y przychodzącego z Obłoki Niebieſkiemi. A Náywyżſzy Kápłan rozdarſzy ſzáty ſwoie rzekł: Coż ieſzcze potrzebuiemy świádkow ſłyſzeliśćie bluźnierſtwo: co ſię wam zda? ktorzy oſądźili go winnym bydź śmierći: y poczęli niektorzy nań plwać y zákrywać Oblicze iego y bić go kułakami, y mowić mu: Prorokuy: á Służebnicy policzkowali go. A gdy Piotr był w śieni ná dole przyſzła iedna z ſłużebnic Náywyżſzego Kápłana á widząc że ſię Piotr grzeie, poyrzawſzy nań rzekłá; y tyś był z JEZUSEM Názareńſkim; á on ſię záprzał mowiąc; áni wiem, áni znam, áni rozumiem, co mowiſz: y wyſzedł precz ná podworze: á kur zapiał; á znowu gdy go uyrzáła ſłużebnica poczęła mowić tym ktorzy w koło ſtali; iż ten z onych ieſt á on powtore ſię záprzał. Azáſie po małey chwili, co tam ſtáli mowili Piotrowi: prawdźiwie z nich ieſteś, boś y Gálileyczyk ieſt. A on począł kląć y przyśięgać; iż nie znam Człowieka tego, o ktorym powiadaćie. A wnet powtore kur zápiał, y wſpomniał Piotr na ſłowo, ktore mu mowił Jezus: Pierwey, niż kur dwa kroć zapieie, trzy kroć ſię mnie záprzeſz; y począł płákać.

I wnet ráno uczyniwſzy rádę Náywyżśi Kápłani z Stárſzemi y z Doktormi y wſzyſtką rádą, związáwſzy Jezusa wiedli y podali go Piłatowi; y pytał go Piłat mowiąc:

Tyś ieſt Krol Zydowſki? A on odpowiedźiawſzy rzekł mu: Ty powiedaſz. Y ſkárzyli nań Náywyżśi Kápłani, o wiele rzeczy. A Piłat go zaśie ſpytał, mowiąc: nic nie odpowiedaſz? patrz iáko w wielkich rzeczach ćię winuią? A Jezus nic nie odpowiedźiał więcey, ták aż ſię Piłat dźiwował. A ná Swięto zwykł im bydź pùſzczać iednego więźnia, ktoregokolwiek żądali: y był, co go zwáno Barabbaſzem; ktoren z buntownikámi był w więźieniu; ktory był w rozruchu popełnił mężoboyſtwo. A gdy wſtąpiła rzeſza, poczęła prośić, iáko im záwżdy czynił: á Piłat im odpowiedźiał y rzekł: chcećie, puſzczę wam Krola Zydowſkiego? ábowiem wiedźiał, iż go z zázdrości byli Náywyżśi Kápłáni wydali. Lecz przednieyśi Kápłani poduſzczyli rzeſzą; áby im ráczey Bárabbaſza puśćił; á odpowiedźiawſzy zaś Piłat rzekł im: Coż tedy chcećie uczynię Krolowi Zydowſkiemu, á oni zaśie wołali: Ukrzyżuy go: á Piłat im mowił: Coż wżdy złego uczynił? á oni tym więcey krzyczeli: Ukrzyżuy go. A Piłat chcąc ludowi dosyć uczynić; puścił im Bárabbaſza, á JEZUSA ubiczowanego podał; áby był Ukrzyżowan. A żołnierze wprowádźili go do ſieni rátuſzney, y zwołali wſzyſtkiey roty, y oblekli go w purpurę, y włożyli nań, uplotſzy ćierniową Koronę; y poczęli go pozdráwiać; Witay Krolu Zydowſki; y bili Głowę iego trzćiną; y plwali nań; á upádaiąc ná kolana, kłaniali ſię iemu; á gdy ſię z niego

nágrali

nágrali, zwlekli go z purpury, y oblekli go w ſzaty iego, y wywiedli go, áby go ukrzyżowali; y przymuśili niektorego mimo idącego, Szymona Cyreneyczyka, ze wśi, Oyca Alexandra y Rufa, áby nioſł Krzyż iego; y przywiedli go ná mieyſce Golgotha, co ſię wykłada: mieyſce trupiey głowy: y dáwali mu pić wino z mirrhą, y niewźiął; á ukrzyżowáwſzy go, podźielili ſzáty iego, miecąc o nie Los, co kto miał wźiąć. A była trzećia godźina; y ukrzyżowali go; y piſany był nápis winy iego. KROL ZYDOWSKI: á z nim ukrzyżowali dwu Łotrow, iednego po Práwicy á drugiego po Lewicy iego: y wypełniło ſię ſłowo Piſma, ktore mowi: ze Złoczyncami ieſt policzon: á mimo przechadzaiący bluźnili go, kiwaiąc głowami ſwemi, y mowiąc: Wey ktory rozwálaſz Kościoł, y we trzech dniach znowu buduieſz! wybaw ſię ſamego z Krzyża. Tákże też y Náywyżśi Kapłani, ſzydząc ieden do drugiego z Doktormi mowili: inne záchował, á ſam śiebie záchować nie może! niechże teraz Chryſtus Krol Izráelſki zſtąpi z Krzyża; ábyśmy wierzyli y uyrzeli. Y ktorzy z nim byli ukrzyżowani, ſromoćili go. A gdy była godźina ſzoſta ſtáły ſię ćiemności po wſzyſtkiey ziemi, aż do dźiewiątey godźiny. A dźiewiątey godźiny záwołał JEZUS głoſem, mowiąc: Eloi, Eloi, Lamaſabathani; co ieſt wyłożono; Boże moy, Boże moy, czemuś mię opuścił? á ſłyſząc niektorzy z około ſtoiących,

 mowili:

mowili: Oto Eliaſza woła; á przybieżawſzy ieden y nápełniwſzy gębkę octu y włożywſzy ná trzćinę dał mu pić, mowiąc: niechayćie; patrzmy, ieśli przyidźie Eliaſz, áby go zdiął: á Jezus wypuściwſzy głos wielki, ſkonał. Y rozdarła ſię záſłona Kościelna, ná dwoie od wierzchu aż do dołu; á widząc Rotmiſtrz, ktory ſtał przeciwko, iż ták wołaiąc ſkonał; rzekł: práwdźiwie Człowiek ten był Synem Bożym. Były też y Niewiáſty pátrzaiąc zdáleka; między ktoremi była Márya Mágdalena, Márya Jákuba mnieyſzego y Jozefa Mátka y Salome; y gdy był w Galileiey chodźiły zá nim y ſłużyły mu; y wiele innych, ktore były ſpołem z nim wſtąpiły do Jeruzálem: A gdy iuż był wieczor; ábowiem był dźień przygotowania, ktory ieſt przed Sabbathem; przyſzedł Jozef z Arymathiey zácny Senator; ktoren oczekiwał Kroleſtwa Boſkiego, y śmiele wſzedł do Piłata, y prośił o Ciáło Jezusowe. A Piłat ſię zdźiwił, ieźliby iuż umárł: á wezwawſzy Rotmiſtrza pytał go, ieźli iuż umárł. Y dowiedźiawſzy ſię od Rotmiſtrza, dárował Ciáło Jozefowi; á Jozef kupiwſzy prześćieradło y zdiąwſzy go, uwinął w prześćieradło, y położył go w Grobie ktory był wyćieſan z opoki, y przywalił kámień do drzwi grobowych.

OFFERTA.

ZAchoway mię Pánie od ręki grzeſznika á od ludźi nieſpráwiedliwych wyrwiy mię.

Kommunia

Kommunia.

MOwili przeciwko mnie; ktorzy śiedźieli w Brámie, y śpiewali przećiw mnie; ktorzy pili wino; ale ia modlitwę moie do ćiebie Pánie; czas upodobania; Boże w wielkości miłośierdźia twego wysłuchay mnie.

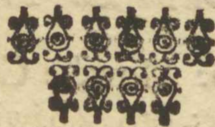
Modlitwa po Kommunii.

POświęceniem twoim Wszechmogący Boże, niech się y występki násze uzdrawiaią, y niechay nam za śrzodki wieczne do ustrzeżenia się grzechow będą. Przez Páua naszego JEZUSA Chrystusa: &c.

Modlitwa nad ludźmi.

Upokorzćie głowy swoię przed BOGIEM.

TWoie miłośierdźie Boże y od wszelkiey stárzyzny niech oczyszcza, y niechay nas uczyni do odnowienia się sposobnych. Przez Pána nászego: &c.



WIELKA

WIELKA SRZODA.

INTROIT.

NA Imię Pána JEZUSA, wſzelkie kolano niech klęka; Niebieſkich, Ziemſkich, y podźiemnych: bo Pan ſtał ſię poſłuſznym aż do śmierći, á śmierći Krzyżowey: dla tego Pan JEZUS Chryſtus w chwále BOGA OYCA.

PSALM.

PAnie wyſłuchay modlitwy moie, á głos moy niech do ciebie przyidźie. Na Imię Pána JEZUSA wſzełkie kołano: &c. *Powtorz.*

Po Kyrye eleyſon Padaymy ná kolana.

MODLITWA.

SPráw prośiemy ćię Wſzechmogący Boże: żebyśmy, ktorzy ſię wyſtępkami náſzemi bez przeſtanku trápiemy; przez iednorodzonego Syna twoiego mękę byli od nich wyzwoleni, ktory z tobą żyie: &c.

Lekcya Izaiaſza Proroka.

TO mowi Pan BOG: Mowćie Corce Syon: oto Zbáwiciel twoy idźie; oto Zbáwiciel twoy idźie oto

zápłata iego z nim, á dźieło iego przed nim. Ktoż to ieſt, ktory idźie z Edom w farbowanych ſzáciech z Boſry? ten piękny, w ſzacie ſwoiey; idący, w mnoſtwie mocy ſwoiey? Ia ktory mowię ſpráwiedliwość; á ieſtem Obrońcą ná zbáwienie. Czemuſz tedy czerwone odźienie twoie, á ſzáty twoie tłoczących w praśie? Samem tłoczył práſę, á z Národow niemaſz Męża zemną: Tłoczyłem ie w zápalczywości moiey, y podeptałem ie w gniewie moim; y pryſkała krew ich ná ſzáty moie, y ſpluſkałem wſzyſtkie odźienia moie: Bo dźień w ſercu moim pomſty, rok odkupienia mego przyſzedł. Oglądywałem ſię á nie było pomocnika; ſzukałem, a nie było ktoby rátował; y zbáwiło mnię rámie moie: á rozgniewanie moie to mnię wſpomogło; y podeptałem Národy zápalczywości moiey, y upoiłem ie w rozgniewaniu moim; y rzuciłem moc ich ná ziemię. Miłośierdźia Pańſkie wſpominać będę y chwałę Pańſką, zá wſzyſtko, co nam Pan oddał.

Graduał.

NIe odwrácay Oblicza twego od ſługi twego: bom ieſt w utrápieniu; prętko wyſłuchay mnie. ℣. Wyſłuchay mnie Boże, boć weſzły wody aż do duſzy moiey: ulgnąłem w błocie głębokości y dna niemaſz.

MODLITWA.

BOże ktoryś chciał: żeby zá nas Syn twoy Krzyżową ſzubienicę poniosł; ábyś od nas moc nieprzyiaciela wygnał; pozwol nam ſługom twoim; żebyśmy łáſki Zmártwychwſtania doſtąpili. Przez tegoż Pána náſzego: &c.

Modlitwa zá Papieża iáko y w Poniedźiałek nápiſano ná kárcie; 32.

Lekcya Izaiaſza Proroka w Rozdziale 53.

WOne dni, mowił Izaiaſz: Pánie, kto uwierzył ſłuchowi náſzemu á rámie Páńſkie komu ieſt odkryte? a wyſtąpi iáko Látorośl przed nim, á iáko korzeń z źiemi prágnący: nie ma kráſy, áni piękności; y widźieliśmy go, á niebyło naco poyrzeć, y pożądaliśmy go, wzgárdzonego y náypodleyſzego z Mężow, Męża boleści, y znaiącego niemoc: á iákoby záſłoniona Twárz iego y wzgárdzona: ztąd áni śmy go mieli záco: práwdźiwie choroby náſze nośił? á boleści náſze on odnośił, á myśmy go poczytali zá trędowatego, á od BOGA ubitego y uniżonego: Lecz on zránion ieſt, zá nieprawości náſze: Stárty ieſt, zá złości náſze, kárnosć pokoiu náſzego

ná

ná nim; y śinością iego ieſteśmy uzdrowieni. Wſzyſcy my iáko owce pobłądźiliśmy; każdy ná ſwą drogę wſtąpił; á Pan włożył nań nieprawość wſzyſtkich nas. Ofiárowan ieſt, iż ſam chciał: á nie otworzył uſt ſwoich; iáko owca ná zábicie wiedźion będźie; á iáko Báranek przed ſtrzygącym go zámilknie; á nie otworzy uſt ſwoich. Z uciſku y ſądu wźięty ieſt: rodzay iego kto wypowie? bo wycięty ieſt z źiemie żyiących: dla złości ludu mego ubiłem go. Y da niezbożne zá pogrzeb; á bogatego za śmierć ſwoię: przeto, iż nieprawości nie uczynił, áni zdrády było w uściech iego; á Pan chciał go zetrzeć w niemocy. Ieśli położy zá grzech duſzę ſwoię uyrzy naśienie długowieczne. A wola Pańſka w ręcę iego powiedźie ſię; zá to: że prácowała duſza iego: uyrzy y naſyći ſię: umieiętnością ſwoią uſpráwiedliwi, on ſpráwiedliwy ſługa moy wielu; á nieprawości ich on ponieśie. Przetoż, oddźielę mu bárdzo wielu, á korzyści Mocarzow dźielić będźie; ponieważ wydał ná śmierć duſzę ſwoię; á z złośnikami ieſt policzon; á on grzechy mnogich odnioſł; y zá przeſtępce ſię modlił.

TRAKT.

PAnie wyſłuchay modlitwę moię, á wołanie moie niech do ćiebie przyidźie. ℣. Nieodwracay oblicza twego odemnie: ktoregokolwiek dnia ieſtem uciśniony, nákłoń

kłoń ku mnie ucha twego. ℣. Ktoregokolwiek dnia wzywać będę, prętko wysłuchay mnie. ℣. Abowiem ustáły iáko dym dni moie; á kości moie iáko skwárczki wyschły. ℣. Zwiądłem, iáko śiano, y wyschło serce moie; iżem zápomniał pożywać chleba mego. ℣. Ty powstawszy zmiłuiesz się nad Syonem; bo czas zmiłowánia nad nim przyszedł.

Passya ábo Męka Páná nászego JEZUSA Chrystusa według Łukasza Swiętego.

ONego czasu, przybliżał się Dźień Swięty Przaśnikow, ktory zowią Pascha, á szukali przednieyśi Kápłani y Doktorowie, iákoby JEZUSA zábili: ále się báli ludu. Y wstąpił szátan w Judasza, ktorego zwano Iskáryotem, iednego ze dwunaście: y odszedł y zmowił się z przednieyszemi Kápłany, y przełożonemi: iákoby go im wydał. Y urádowali się y postánowili mu dać pieniądze: y obiecał y szukał sposobnego czasu iákoby go wydał bez rzeszy. Y przyszedł dźień Przaśnikow, ktorego było potrzeba zábić Paschę. Y posłał Piotra y Jána mowiąc: szedszy, zgotuyćie nam Paschę, ábyśmy pożywali. A oni rzekli; gdźie chcesz ábyśmy nágotowali? rzekł do nich: oto gdy wnidźiećie do Miasta, potka się z wámi Człowiek niosąc dzban wody: idźciesz zá nim do Domu,

do ktorego wniydźie, á powiećie Gospodarzowi Domu: Náuczyciel mowi tobie; gdźie iest złożenie kędybym iadł Paschę z Uczniami moiemi? á on wam pokaże Wiecznik wielki, usłany: tamże nágotuycie. A odszedszy, náleźli iáko im powiedźiał, y zgotowali Paschę. A gdy przyszła godźina y śiadł, y dwánaśćie Apostołow z nim y rzekł im: pożądaniem pożądałem pożywać tey Paschy z wámi, pierwey niżbym ćierpiał. Boć wam powiádam: że odtąd niebędę ieść tego, ażby się wypełniło w Krolestwie Bożym. A wźiąwszy Kielich, dźięki czynił, y rzekł: weźmiyćie á podźielcie między się; ábowiem powiadam wam żeć nie będę pił z owocu maćice winney; ażby przyszło Krolestwo Boże. A wźiąwszy chleb dźięki czynił y łamał, y dał im mowiąc: To iest Ciáło moie ktore się zá was dawa: To czyńcie ná pámiątkę moię. Tákże y Kielich po wieczerzy, mowiąc: Ten iest Kielich, nowy Testament we krwi moiey; ktory zá was wylan będźie. Wszakoż oto ręka tego, co mnie wydaie, ze mną, iest ná stole. A Syn ći Człowieczy idźie według tego, co postánowiono iest; wszakże biáda Człowiekowi onemu, przez ktorego będźie wydan; á oni poczęli się między sobą pytać, ktoryby z nich był, co by to uczynić miał.

A Wszczął się też między niemi spor, ktory by się z nich zdał bydź większym. Y rzekł im: Krolowie Náro-

dow pánuią, nád niemi, á ktorzy nad niemi władzą maią, zowią ie Dobrodzieymi. Lecz wy nie ták, ále ktory ieſt między wami, więkſzy; niech będźie iako mnieyſzy; á przełożony, iáko ſłużący; ábowiem ktoż więkſzy? tenli co śiedźi u ſtołu? Czyli, ktory ſłuży? A zá nie ten, co śiedźi? Iá zaś weśrzodku was ieſtem, iáko ten; co ſłuży. Wy zaś wytrwaliście w utrapieniach moich: á ia wam rozrządzam, iáko rozrządźił mi Oćiec moy Kroleſtwo: żebyście iedli y pili u ſtołu mego w Kroleſtwie moim, y śiedźieli ná Stolicach ſądząc dwánaście pokolenia Izráelſkie. Y rzekł Pan: Szymonie, Szymonie,, oto ſzátan pożądał was, áby prześiał iáko pſzenicę: álem ia prośił zá tobą,, áby nie uſtała wiára twoia; á ty niekiedy náwrociwſzy ſię, potwierdzay Brácią twoię; ktory mu rzekł: Pánie z tobą gotow ieſtem, y do więźienia y ná smierć iść. A on rzekł; powiadam ci Pietrze; nie zápieie dźiś kur, aż ſię trzykroć záprzeſz, że mnie nie znaſz. Y rzekł im: gdym was poſyłał bez mieſzka y taiſtry y butow, izáli wam czego niedoſtawało? A oni rzekli: niczego; rzekł im tedy: ále teraz, kto ma mieſzek, niech weźmie y tayſtre; á kto nie ma, niech przeda płaſzcz ſwoy, á kupi miecz: ábowiem powiadam wam, iż ieſzcze to, co nápiſano ieſt; potrzeba áby ſię we mnie wypełniło; y policzon ieſt między złośnikami. Boć te rzeczy ktore o mnie ſą, koniec maią. A oni rzekli: Pánie, oto tu dwa miecze; á on im rzekł: dosyć tego. Y wyſzed-

Y Wyſzedſzy, ſzedł wedle zwyczaiu ná Gorę Oliwną, á zá nim też ſzli y Uczniowie; á gdy przyſzedł ná mieyſce rzekł im: modlcie ſię, ábyście nie weſzli w pokuſzenie. A on oddalił ſię od nich, iákoby mogł zácisnąć kámieniem; á klęknąwſzy ná kolana modlił ſię mowiąc: Oycze, ieśli chceſz przenieś odemnie ten Kielich; á wſzákże nie moia wola, ále twoia niechay ſię ſtánie. Y ukázał ſię mu Anioł z Nieba pośilaiąc go; á będąc w ciężkości, dłużey ſię modlił. Y ſtał ſię pot iego iáko kropie krwie zbiegaiącey ná źiemie. A gdy wſtał od modlitwy y przyſzedł do Uczniow ſwych, nálazł ie ſpiące od ſmutku. Y rzekł im: czemu ſpicie? wſtańcie, á modlcie ſię byście nieweſzli wpokuſzenie. A gdy on ieſzcze mowił; oto rzeſza, y ktorego zwáno Judaſzem ieden zedwunaſtu przed niemi ſzedł, y przyſtąpił do JEZUSA, áby go pocałował. A JEzus mu rzekł: Judaſzu pocáłowaniem wydawaſz Syna Człowieczego? A widząc ći, ktorzy przy nim byli co ſię dźiać miało, rzekli mu; Pánie mamyli bić mieczem? Y uderzył ieden z nich ſługę Náywyżſzego Kápłana, y uciął ucho iego práwe. A JEzus odpowiedźiawſzy rzekł: zá niechaycie aż poty; á dotknąwſzy ucha iego uzdrowił go. Rzekł JEzus do onych, ktorzy byli przeciw nienu przyſzli przednieyſzych Kápłanow y Kościelnych Urzednikow, y Stárſzych: wyſzliście iáko ná Zboycę? Gdym ná każdy dźień bywał z wami w Kościele, nie ściągnęliście rąk

ná

ná mnie? áleć ta ieſt godźina wáſza y moc ćiemności. A poimawſzy go prowádźili w Dom Naywyżſzego Kápłaná; á Piotr zá nim ſzedł zdáleka. A nánieciwſzy ogień wpośrod ſieni w koło, był Piotr z niemi: ktorego uyrzáwſzy niektora ſłużebnica u świátła ſiedzącego, y przypatrzywſzy mu ſię rzekła; Y ten z nim był; á on ſię go záprzał, mowiąc: nie znam go. A máluczko go potym uyrzáwſzy drugi, rzekł; y ty ieſteś z onych, á Piotr rzekł; o Człowiecze nie ieſtem: á gdy czas wyſzedł iákoby iedney godźiny, inſzy niektory mowiąc twierdźił; práwdźiwie y ten z nim był; bo y Gálileyczyk ieſt. A Piotr powiedźiał: Człowiecze nie wiem co mowiſz: á nátychmiaſt, gdy on ieſzcze mowił; zápiał kur; á Pan obrociwſzy ſię poyrzał ná Piotra; y wſpomniał Piotr ná Słowa Pańſkie, iáko był powiedźiał: iż pierwey, niż kur zápieie, trzykroć ſię mnie záprzeſz. A Piotr wyſzedſzy precz, gorżko płákał. Lecz Mężowie ktorzy go trzymali, naygrawali go, biiąc. Y zákryli go, y bili go w Oblicze iego, y pytali go mowiąc: Prorokuy, kto ieſt co cię biie? y wiele innych rzeczy bluźniąc mowili przeciw niemu. A gdy był dźień: zeſzli ſię Stárśi z ludu y przednieyśi Kápłani y Doktorowie, y przywiedli go do rády ſwey mowiąc: Ieśliś ty ieſt Chryſtus, powiedz nam; y rzekł im: Ieźli wam powiem, nieuwierzycie mi: á ieśli ſpytam, nie odpowiecie mi, áni wypuścicie. Lecz odtąd będźie Syn Boży ſiedźiał ná Práwicy

wicy mocy Bożey. Y rzekli Wszyscy toś ty ieſt Syn Bo-
ży? ktory rzekł: wy powiedacie żem ia ieſt. A oni rze-
kli; coż ieszcze potrzebuiemy świádectwa, bośmy sami
słyszeli z uſt iego.

A Powſtáwszy wszyſtko ich mnoſtwo, wiedli go do Piłata y poczeli nań krzyczyć mowiąc: tegośmy náleźli pod wracaiącego Naród nász y zákazuiącego dani dawać Cesarzowi, y mowiącego: że on ieſt Chryſtuſem Krolem. Y spytał go Piłat mowiąc; Tyś ieſt Krol Zydowski? á on odpowiedźiawszy rzekł: Ty powiadasz. A Piłat rzekł do przednieyszych Kápłanow, y do Rzeſze, nic nienayduię winy w tym Człowieku: Lecz się oni śilili mowiąc: wzrusza lud, ucząc po wszyſtkiey źiemi Zydowskiey, począwszy od Galileiey, aż dotąd. A Piłat usłyszawszy Galileią, pytał ieśliby był Człekiem Galileyskim. A gdy się dowiedźiał, iż náleżał do władzy Herodowey, odesłał go do Heroda; ktory też w Ieruzalem był w one dni. A Herod uyrzáwszy JEZUSA urádował się bárdzo. Bo go od dáwnego czasu prágnął widźieć, dla tego iż wiele o nim słyszał, y spodźiewał się że miał widźieć cudo iákie od niego uczynione: y spytał go wielą słow; á on mu nic nie odpowiedźiał; Lecz przednieyśi Kápłani y Doktorowie ſtali uśilnie nań skárząc. Y wzgárdźił nim Herod z Woyskiem swoim, y náygrał obleczonego w szátę białą,

y odeſłał do Piłata: y ſtáli ſię Przyiacioły Herod y Piłat, onego dnia; bo przedtym byli ſobie nieprzyiaciołmi. A Piłat zezwáwſzy przednieyſzych Kápłanow, y Przełożonych, y ludu, rzekł do nich: przywiedliście mi tego Człowieka, iákoby lud odwodzącego; á oto ia pytaiąc przed wámi, nie ználazłem w tym Człowieku żadney winy, z tych o ktore nań ſkárgę kłádźiecie. Ale áni Herod, bom was do niego odeſłał: á oto nie uczyniono mu nic godnego śmierći. A przeto ſkárawſzy go wypuſzczę. A potrzeba mu było wypuścić im iednego ná święto: Y zá wołała ſpołem wſżyſtka rzeſza, mowiąc: Strać tego, á wypuść nam Bárabbaſza: ktory był dla nieiákiego rozruchu w Mieście uczynionego, y dla mężoboyſtwa poſadzon do więźięnia. A znowu mowił Piłat do nich: chcąc wypuścić JEZUSA. Ale oni wołali mowiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go. A on potrzecie rzekł do nich: Coż wzdy złego ten uczynił? Zádneyem przyczyny śmierći w nim nie znalaſł, ſkárzę go tedy, y wypuſzczę. A oni nálegali głoſami wielkiemi żądaiąc áby był ukrzyżowan: y zmácniały ſię głoſy ich. A Piłat przyſądźił, áby ſię ſtáło żądanie ich. Y wypuścił im onego, ktory był dla mężoboyſtwa, y rozruchu wrzucon do więźięnia, o ktorego prośili: á JEZUSA podał ná wolą ich. A gdy go wiedli, poimali Symeona niektorego Cyreneyczyka, ze wśi idącego, y włożyli nań Krzyż, áby nioſł zá JEZUSEM: Y ſzła zá nim

wielka

Przyſzedłem ná głębokość morſką: á náwałność mię ponurzyła.

Sprácowałem ſię wołaiąc, ochrapiało gárdło moie: uſtáły oczy moie, gdy mam nádźieię, w Bogu moim.

Rozmnożyły ſię nád włoſy głowy moiey: ktorzy mię maią w nienawiśći bez przyczyny.

Zmocnili ſię, ktorzy mię nieſpráwiedliwie prześládowáli przyiaciele moi: czegom nie wydárł, tedym płáćił.

Boże ty znaſz głupſtwo moie: á wyſtępki moie nie ſą tobie táyne.

Niech nie będą záwſtydzeni dla mnie, ktorzy ćię oczekiwaią Panie: Pánie záſtępow.

Niech nie będą pohańbieni dla mnie: ktorzy cię ſzukaią Boże Izráelſki.

Bom dla ciebie znośił urąganie: żelżywośc okryła oblicze moie.

Stáłem ſię obcym Bráci moiey: y cudzoźiemcem Synom Mátki moiey.

Bo mię záwiſna miłość domu twego gryzła: á urągania urągáiących tobie ſpádły ná mię.

Y pokryłem w poście duſzę moię: y ſtáło mi ſię urągániem.

Y oblukłem miáſto ſzáty włośiennicę: y ſtáłem ſię im przypowieścią.

Mowili przeciwko mnie, ktorzy śiedźieli ná Bramie: y przeci-

y przeciwko mnie ſpiewali ktorzy wino pili.

Ale ia modlitwę moię do ciebie Pánie: czáſu upodobania Boże.

W wielkości miłośierdźia twego wyſłuchay mię: wpráwdźie zbáwienia twego.

Wyrwiy mię z błota ábym nie ulgnął: wybaw mię od tych ktorzy mię nie náwidzą, y zgłęmbokości wod.

Niech mię nie zátapia náwałność wody, niećh mię nie pożyra głębokość: áni niech nie záwiera nádemną, ſtudnia wierzchu ſwego.

Wyſłuchay mię Pánie, bo łáſkawe ieſt miłośierdźie dźie twoie: według mnoſtwa litości twoiey, weyrzyi ná mię.

A nie odwrácay oblicza twego od ſługi ſwego: bom ieſt w utrápieniu, prętko wyſłuchay mię.

Przybliż ſię ku duſzy moiey á wybaw ią: dla nieprzyiacioł moich wyrwiy mię.

Ty znáſz pohańbienie moie, y zelżywość moię: y wſtyd moy.

Przed oczyma twemi ſą, wſzyſcy ktorzy mię trápią: urągania y nędze czekało ſerce moie.

Y czekałem, ktoby ſię ſpoł ſmęcił: á nie było, ktoby pocieſzył, á nie ználazłem.

Y dáli żołć ná pokarm moy: á w prágnieniu moim nápawali mię octem.

Niechay

wielka rzeſza ludźi y Niewiaſt: ktore płákały gó, y lámentowały. A Jezus obrociwſzy ſię do nich rzekł; Corki Ierozolimſkie nie płaczcie nádemną, ále ſame nád ſobą płaczćie, y nád Synami ſwemi. Abowiemći; oto przyidą dni w ktore będą mowić: ſzczęśliwe niepłodne, y żywoty ktore nie rodźiły, y pierśi, ktore nie kármiły. Tedy poczną mowić gorom: Padniycie ná nas, á pagorkom przykryicie nas. Abowiem ieśli to ná źielonym drzewie czynią: coż ná ſuchym będźie?

WIedźiono też z nim y drugich dwu złoczyńcow, áby ie ſtrácono. A gdy przyſzli ná mieyſce, ktore zowią: trupiey głowy, tam go ukrzyżowali y łotry, iednego po práwey, á drugiego po lewey ſtronie. A Jezus mowił: Oycze odpuść im, boć nie wiedzą co czynią. A rozdźieliwſzy ſzáty iego rzućili los. Y ſtał lud pátrzaiąc: á náśmiewali ſię z niego Przełożeni z niemi mowiąc: Inne wybawiał, niechże ſię ſam wybáwi, ieśliż ten ieſt Chryſtus Boży wybrány. Nágrawali go też y żołnierze przychodząc, á ocet mu podaiąc, y mowiąc: Ieśliś ty ieſt Krol Zydowſki wybawże ſię ſam. Był też nád nim nápis nápiſany, Greckiemi, Łácińſkiemi, y Zydowſkiemi literami: Ten iest Krol Żydowski. A ieden z tych ktorzy wiśieli łotrow bluźnił go mowiąc: Ieśliś ty ieſt Chryſtus, wybawże ſam śiebie y nas. A odpowiedźiawſzy drugi fukał go mowiąc: Ani ty Boga ſię boiſz, gdyżeś teyże ſkáźni podległ? Amyć

ſpráwiedliwie, bo godną záplátę za uczynki odnośiemy: Lecz ten nic złego nie uczynił; y mowił do Jezusa: Pánie pomniy ná mnie gdy przyidźieſz do Kroleſtwa twego. A Jezus mu rzekł: Záprawdę mowię tobie: Dźiś ze mną będźieſz w raiu, á było iákoby o ſzoſtey godźinie, y ſtáły ſię ćięmności po wſzyſtkiey źiemi, aż do dźiewiątey godźiny. Y zaćmiło ſię ſłońce, á záſłona Kościelna rozdárła ſię w poły. A Jezus záwoławſzy wielkim głoſem rzekł: Oycze w ręce twe polecam Ducha moiego: A to rzekſzy ſkonał, á widząc Rotmiſtrz co ſię dźiáło; chwalił Boga mowiąc: Práwdźiwie ten Człowiek, był ſpráwiedliwy! y wſzyſtka rzeſza tych, ktorzy ſpolnie byli przy tym widoku, y widźieli co ſię dźiało; wrácali ſię, biiąc pierśi ſwoie. A wſzyſcy iego znaiomi zdáleka ſtáli: y Niewiáſty ktore były przyſzły zá nim z Gálileiey ná to pátrząc. A oto mąż Imieniem Jozef, ktory był Senatorem, mąż dobry y ſpráwiedliwy, (ten był nie zezwolił ná rádę y ná uczynki ich:) z Arymathiey Miáſta Zydowſkiey źiemi, ktory też y ſam oczekiwał Kroleſtwa Bożego. Ten przyſzedł do Piłata y prośił o Ciáło Jezusowe: y zdiąwſzy uwinął w prześcieradło, á położył go w grobie wykowanym, w ktorym ieſzcze żaden niebył położony.

OFFERTA.

PAnie wyſłuchay modlitwę moię, á wołanie moię niech

do ciebie przyidźie: nie odwrácay Oblicza twego odemnie.

Kommunia.

PIćie moie mięſzałem z płáczem; ábowiem podniożſzy roztrąciłeś mię; á iam uſechł iáko śiano; ále ty Pánie trwaſz ná wieki. Ty powſtawſzy zmiłuieſz ſię nádemną, y nád Syonem; bo czas zmiłowania nád nim przyſzedł.

Modlitwa po Kommunii.

UZycz zmyſłom náſzym Wſzechmogący Boże; żebyśmy przez doczeſną śmierć Syna twoiego, ktorą taiemnice czći godne wyrażaią, beſpiecznemi, o danym ſobie od ćiebie żywocie wiecznym, byli. Przez tegoż Pána náſzego: &c.

Modlitwa nad ludźmi.

Upokorzćie głowy waſze BOGU.

WEyrzyi, prośiemy ćię Pánie ná te ſługi twoie, zá ktorych Pan náſz JEzus Chryſtus nie lenił ſię podać do rąk grzeſznikow, y Krzyża ponieść mękę: Ktory z tobą żyie y kroluie ná wieki wiekow. Amen.



WIELKI CZWARTEK.

KOściol Swięty z żałością poczyna exekwie odpráwowáć Chrystusowi, przez trzy dni. ná pámiątkę, że trzy dni w Grobie leżał; á dźiś dla tego poczyna, że w Sobotę Wielką zábawny; w rozmyślaniu taiemnicy Zmártwychwstania Pańskiego. Te Godźinki, álbo Officium mowią: ćicho zmowiwszy Pacierz, y Zdr: Márya, bez zwyczaynego początku, ále záraz od Antyfony poczynaią, ná końcu Psalmow nie mowią; Chwáła Oycu &c. tylko skończywszy Psalm, świeczkę iednę gászą, dla tego że Apostołowie w pietnastu świeczkach wyrażeni, ná pamiątkę dwunástu Apostołow, y trzech Máryey, ktorzy byli przy Męcę Pańskiey Chrystusowey; szczegulnym sposobem po iedney gaszą, dla tego: że Apostołowie y dwie Márye, pomalu się oddalali uciekaiąc od Chrystusa, przy Męcę iego; ostatniey niegaszą dla tego; że znáczy Wiárę Náyświętszey Panny, ktora záwsze była gorącey Wiáry, y miłości przeciwko Chrystusowi, lubo iey podczas Męki niepokazywała. Też świecę ostátnią chowaią pod Ołtarz; tędy y owędy ią pokazuią ludźiom, kiedy chłopiec znią wychodźi. Poczyna się ta Jutrznia ciemna od Antyfony. Zarliwość Domu twego &c. ná znák, że Chrystus z ognistey miłości ku nam y ku Kościołowi swemu, śmierć y Mękę podiął.

Naypierwszy Nokturn.

ANTYFONA.

ZArliwość Domu twego ztráwiła mię, y obelgi łżących ciebie, pádły ná mnie.

PSALM 68.

WYbáw mię Boże; boć weszły wody aż do duszy moiey; ulgnąłem w głębokości, y dna niemász.

Przy-

Przyſzedłem ná głębokość morſką: á náwałność mię po-
nurzyła. - - - Sprácowałem ſię wołaiąc, ochrápiało
gardło moie: uſtáły oczy moie, gdy mam nádźieię, w Bo-
gu moim. - - - Rozmnożyły ſię nád włoſy głowy mo-
iey: ktorzy mię maią w nienáwiści bez przyczyny. - - -
Zmocnili ſię, ktorzy mię nieſpráwiedliwie prześládowali
przyiaciele moi: czegom nie wydárł, tedym płácił. - - -
Boże ty znáſz głupſtwo moie: á wyſtępki moie nie ſą to-
bie tayne. - - - Niech nie będą záwſtydzeni dla mnie,
ktorzy cię oczekiwaią Panie: Panie záſtępow. --- Niech
nie będą pohańbieni dla mnie: ktorzy ćię ſzukaią Boże
Izráelſki. - - - Bom dla ciebie znośił urąganie: zelży-
wość okryła oblicze moie. - - - Stáłem ſię obcym Bra-
ci moiey: y cudzoźiemcem Synom Mátki moiey. - - - Bo
mię záwiſna miłość domu twego gryzła: a urągania urąga-
iących tobie ſpádły ná mię. -- Y pokryłem w pocie duſzę
moię: y ſtáło mi ſię urąganiem. --- Y obluknąłem miáſto
ſzáty włośiennicę: y ſtáłem ſię im przypowieścią. - Mowi-
li przeciwko mnie, ktorzy śiedźieli ná bramie: y przeciwko
mnie ſpiewali, ktorzy wino pili. - - - Ale ia modlitwę
moię do ciebie Panie: czáſu upodobania Boże. -- W wiel-
kości miłośierdźia twego wyſłuchay mię: wpráwdźie zbá-
wienia twego. - - - Wyrwiy mię zbłota ábym nie ul-
gnął: wybaw mię od tych ktorzy mię nie náwidzą, y
zgłębmbokości wod. - - - Niech mię nie zátapia náwał-

 ność

nośc wody, niech mię nie pożyra głębokość: áni niech nie záwiera nádemną ſtudnia wierzchu ſwego. - - - Wyſłuchay mię Pánie, bo łáſkawe ieſt miłośierdźie twoie: według mnoſtwa litości twoiey, weyrzyi ná mię. - - - A nie odwrácay oblicza twego od ſługi ſwego: bom ieſt w utrápieniu, prętko wyſłuchay mię. - - - Przybliż ſię ku duſzy moiey á wybaw ią: dla nieprzyiacioł moich wyrwiy mię. - - - Ty znaſz pohańbienie moie, y zelżywość moię: y wſtyd moy. - - - Przed oczyma twemi ſą wſzyſcy ktorzy mię trápią: urągania y nędze czekało ſerce moie. - - - Y czekałem, ktoby ſię ſpoł ſmęcił: á nie było, ktoby pocieſzył, á nie znalazłem. - - - Y dali żołć ná pokarm moy: á w prágnieniu moim nápawali mię octem. - - - Niechay będźie ſtoł ich przed niemi śidłem: y ná zápłaty, y na upádek. - - - Niech ſię zácmią oczy ich, áby nie widźieli: á grzbietu ich záwżdy náchylay. Wyley ná nie gniew twoy: á zápalczywość gniewu twego niech ie ogárnie - - - Mieſzkánie ich niech ſię ſtánie puſte: á wprzybytku ich niechay nie będźie ktoby mieſzkał. - - - Bo ktoregoś ty zránił prześladowali: á ná boleści ran moich náddawali. - - - Przydayże niepráwość ku nieprawości ich: á niech nie wchodzą do ſpráwiedliwości twoiey. - - - Niechay będą wymazani z Kśiąg żyiących: á niech z ſpráwiedliwemi nie będą wpiſani. - - Iámći ieſt ubogi y zbolały: zbáwienie twoie Boże

wſpomo-

wſpomogło mię. - - - Będę chwálił imię Boże pieśnią: y wielbić go będę chwáłą. - - - A przyiemniey będźie Pánu niźli młode cielę: ktoremu rogi y kopyta podráſtaią. -- Niech widzą ubodzy á niech ſię weſelą: ſzukaycie Bogá á będźie żyła duſza wáſza. - - - Abowiem Pan wyſłuchał ubogich: á więźniami ſwemi nie wzgárdźił. -- Niecháy go chwálą niebioſa y źiemia: morze y wſzyſtek płacz ná nich. - - - Abowiem BOG zbáwi Syon: y będą zbudowane miáſta Iuda. - - - Y będą tam mieſzkać: y doſtáną iey dźiedźictwem. - - - Y naśienie ſług iego otrzymaią: á ktorzy miłuią imię iego, będą wniey mieſzkać.

ANTYFONA.

ZArliwość Domu twego zſtráwiła mię, y obelgi łżących ciebie, pádły ná mie.

ANTYFONA.

NIech ſię obrocą wzad, y niech ſię záwſtydzą, ktorzy mi źle myślą.

PSALM. 69.

BOże weyrzyi ku wſpomożeniu memu: Pánie poſpieſz ku rátunku memu. - - - Niechay będą záwſtydzeni y pohańbieni: ktorzy ſzukaią duſze moiey. - - - Niech ſię obrocą ná wſtecz: á niech ſię záwſtydzą ktorzy mi chcą złego. - - - Niech ſię nátychmiaſt obrocą wſtydząc

dząc śię: ktorzy mi mowią, Ehey, Ehey. - - - Niech śię weselą, y ráduią, w tobie wszyscy, ktorzy cię szukáią: á niech záwżdy mowią, niechay będźie uwielbion Pan, ktorzy miłuią, zbáwienie twoie. - - - A iam iest ubogi y żebrak: Boże wspomoż mię. - - - Pomocnikiem moim y wybáwicielem moim iesteś ty: Pánie nie mieszkayże.

ANTYFONA.

NIech śię obrocą, wzad, y niech śię záwstydzą, ktorzy mi źle myślą.

ANTYFONA.

BOZE moy wyrwyi mię z ręki grzesznika.

PSALM 70.

W Tobiem Pánie nádźieię miał, niech nie będę pohańbion ná wieki: w spráwiedliwośći twoiey wybaw mię, y wyrwiy mię. - - - Nákłoń ku mnie ucha twego: á zbaw mię. - - - Bądź mi Bogiem obrońcą, y mieyscem obronnym: ábyś mię zbáwił. - - - Abowiem twierdzą, moią: y ucieczką, moią, ty iesteś. - - - Boże moy wyrwiy mię z ręki grzesznika: y z ręki przeciw Zakonowi czyniącego, y niespráwiedliwego. - - - Abowiem ty iesteś cierpliwość moia Pánie: Pánie nádźieio moia od młodośći moiey. - - - Przez ciem iest umocniony w żywocie: z żywota mátki moiey tyś iest obrońcą,

moim

moim. - - - O tobie ſpiewanie moie záwżdy: iáko dźiwowiſko ſtáłem ſię mnogim: á ty pomocnik mocny. - - - Niechay będą nápełnione uſta moie chwáłą: ábym ſpiewał chwałę twoię, cáły dźień wielmożność twoię. - - - Nieodrzucay mię czáſu ſtárości: gdy uſtánie śiła moia nie opuſzczay mię. - - - Abowiem mowili nieprzyiacieie przeciwko mnie: á ktorzy ſtrzegli ná duſzę moię, rádę uczynili ſpołem. - - - Mowiąc Bog go opuścił; gońcie, á poimaycie go, boć nie maſz ktoby wyrwał. - - - Boże nie oddalay ſię odemnie: Boże moy poyrzyi ku pomocy moiey. - - - Niech będą záwſtydzeni y niech uſtáną uwłaczaiący duſzymoiey: niech będą okryci zelżywością, y wſtydem ktorzy mi ſzukaią złego. - - - A ia záwżdy nádźieię moię mieć będę: y przyczynię nad wſzyſtkę chwáłę twoię. - - - Uſta moie opowiedać będą ſpráwiedliwość twoię: cały dźień zbáwienie twoie. - - Iżem w piſmie ia nie biegły, wnidę w możności Pańſkie: Pánie będę wſpominał ſpráwiedliwość ciebie ſamego. - - Boże uczyłeś mię z młodości moiey: y aż dotąd będę opowiadał cuda twoie. - - - Y aż do ſtárości y ſędźiwości; Boże nie opuſzczay mię. - - - Iż opowiem rámię twe wſzelkiemu národowi: ktory ma przyść. - - - Moc twoię y ſpráwiedliwość twoię Boże: aż do wyſokośći, wielkie rzeczy ktoreś uczynił, Boże ktoż podobien tobie? - - - Iáko wielkie ukazałeś mi uciſki mnogie y

 złe

złe: á náwrociwſzy ſię ożywiłeś mię, y z przepáśći źiemſkich zaſie wywiodłeś mię. - - - Rożmożyłeś wielmożność twoię: á náwrociwſzy ſię pocieſzyłeś mię. - - - Bo y ia wyſławiać będę ná czynieniu pieśni práwdę twoię: Boże będęć grał ná Cytrze Swięty Izráelſki. - - - Rozráduią ſię wárgi moie kiedyć będę ſpiewał: y duſza moia ktorąś wykupił. - - - Ale y ięzyk moy cáły dźień będźie rozmyślał ſpráwiedliwość twoię: kiedy záwſtydzeni, y zelżeni będą, ktorzy mi ſzukali złego.

ANTYFONA.

BOZE moy wyrwiy mię z ręki grzeſznika.

℣. Niech ſię wzad obrocą, y niech ſię záwſtydzą,

℟. Ktorzy mi źle myślą:

Oycze naß &c. ćicho.

TU poczyna ſię Lamentacya Ieremiaſza Proroka piſać. Przypomina Kośćioł Swięty z iáką gorzkośćią Prorok opiſywa ludu Izraelſkiego zabranego do Bábilonu, niewolą, z tąż gorzkośćią y owſzem nierownie więkſzą Kośćioł lamentuie nad Męką y śmiercią Chryſtuſową. W ſpiewaniu tych Lamentacyi mieſzaią Litery obiecadłá Zydowſkiego dla czterech przyczyn. Pierwſza że był zwyczay u Zydow, że kiedy pieśni ſwe ſpiewali, lubo weſołe, lubo ſmutne záwſze te Litery kładli, y mieſzali. Druga że wierſze w tych Lamentacyach w Zydowſkim ięzyku nie tylko ſłowa, ále y ſame Litery maią ſwe znáczenie. Trzecia ponieważ od tych ſię Liter poczynaią w Zydowſkim ięzyku rzeczy ſzczegulnych: ták ná przykład kiedy położą: A znáczy ſię rzeczy tákiey, iáki, początek, álbo godność &c. więc przed káżdym wierſzem w tych Lamentacyach ieſt litera, ktora też znáczy, co ſię w onym wierſzu zámyka. Czwarta na pokazanie

zanie ślepoty Zydowſkiey, gdy im pokazuiemy, że ſię to wſzyſtko iuż ſtáło, co ſię przez te Litery znáczyło, á przecie temu nie wierzą, y dla tego te Litery y po Zydowſku czytaią. Ná końcu każdey Lamentacyi śpiewaią: Ieruzalem Ieruzalem náwroć ſię do Pana Boga twego, ná znák tego, że Kośćioł Swięty wzywa Synagogi Zydowſkiey do pokuty, żeby uznała grzech ſwoy, y práwdźiwą wiárę náſzę.

Poczyna ſię Lamentacya Ieremiaſza Proroka.

LEKCYA PIERWSZA.

Aleph. IAko śiedźi ſamo Miáſto pełne ludu, ſtáła ſię iáko Wdowa, Pani Národow Księżna Powiatow ſtáła ſię hołdowną.

Beth. PŁacząc płákała w nocy, á łzy iey ná czeluściach iego; nie maſz ktoby ią ćieſzył, ze wſzech Miłośnikow iey, wſzyſcy przyiaciele iey wzgárdźili nią, y ſtáli ſię iey nieprzyiaciołmi.

Ghimel. PRzenioſł ſię Judaſz przez utrápienie y przez mnoſtwo niewoli; mieſzkał między Národy, áni nálazł odpocznienia, wſzyſcy goniący go, poymali go wcieśni.

Daleth. DRogi Syon płáczą; że niemaſz, ktoby ſzedł ná Swięto Uroczyſte: wſzyſtkie Brámy iego pokołatane: Kápłani iego wzdychaiący: Panny iego znędzone, á ſama gorzkością ściśniona.

Heth. STáli ſię przeciwnicy iey głową, nieprzyiaciele iey z bogáceni ſą: bo Pan mowił ná nią, dla

mnoſtwa

mnoſtwa niepráwości iey, dźiátki iey záprowádzone w niewolą, przed obliczem trápiącego. Ieruzalem, Ieruzalem náwroć ſię do Pana BOGA twego.

℟. NA gorze Oliwney modlił ſię do Oyca: Oycze ieżeli można rzecz, niech przeminie odemnie, ten Kielich. Duch ći w práwdźie ochotny ieſt, ále ciáło ſłábe.

℣. CZuycie, a modlcie ſię; żebyście nie wpadli w pokuſę. Duch ći wpráwdźie ochotny ieſt, ále ciáło ſłábe.

LEKCYA WTORA.

Vau. Y Odſtąpiła od Corki Syońſkiey wſzyſtka ozdoba iey: ſtáły ſię Kśiążęta iey, iáko Bárany nienáyduiący páſzy: y poſzły bez śiły przed Obliczem goniącego.

Zain. WSpomniało Ieruzalem ná dni utrápienia ſwego, y ná przeſtępſtwa wſzyſtkiego kochania ſwego, ktore miáło ode dni dáwnych: gdy upadł lud iego od ręki nieprzyiacielſkiey, á niebyło pomocnika: widźieli ie nieprzyiaciele, á náśmiewali ſię z ſzábatowſkiego.

Heth. GRzech zgrzeſzyło Ieruzálem, dla tego ſię nieſtáteczne ſtáło: wſzyſcy ktorzy ie czćili,

wzgárdźili nim: bo widźieli zelżywość iegó: ſamo też wzdychaiąc, obrociło ſię názad.

Teth. PLugaſtwa iego ná nogach iego, á nie pomniało ná ſwoy koniec: złożone ieſt bárdzo, nie maiąc pocieſzyciela; obacz Pánie utrápienie moie, bo ſię podnioſł nieprzyiaciel. Ieruzalem Ieruzalem náwroć ſię do Pána Boga ſwego.

℟. SMutna ieſt duſza moia, aż do śmierći; poczekaycie tu á czuycie ze mną; wnet obaczycie rzeſzą, ktora mię okrąży. Wy ucieczecie, á ia poydę ná Ofiárę zá was.

℣. OTo ſię przybliża godźina, á Syn Człowieczy będźie wydan ná ręce grzeſznikow. Wy ućieczecie, á ia poydę na ofiárę zá was.

LEKCYA TRZECIA.

Iod. RĘkę ſwoię ściągnął nieprzyiaciel ná wſzyſtkie kochánia iego: bo widźiało Pogany, że weſzli do świątnicy iego; ktorym zákázáłeś był, żeby niewchodźili do Kościoła twego.

Caph. WSzyſtek lud iego wzdychaiący y ſzukaiący chleba: wydali wſzyſtkie drogie rzeczy za iadło ná pośilenie duſze; weyrzyi Pánie, á obácz, żem ſię ſtáło podłym.

Lamed. O Wy wſzyſcy, ktorzy idźiecie prez drogę, przypatrzcie ſię; ieśli ieſt boleść, iáko boleść moia: bo mię iáko winnicę zábrał; iako mowił Pan w dźień gniewu zapalczywości ſwoiey.

Mem. Z Wyſoka puścił ogień ná kości moie, y wyćwiczył mię; záſtawił śieć ná nogi moie, obrocił mię ná wſtecz: położył mię ſpuſtoſzoną, przez wſzyſtek dźień żałośćią, utrápioną.

Nun. OCkneło ſię iárzmo niepráwości moich: w ręce iego ſplotły ſię iárzma y włożone ſą, ná ſzyię moię, zemdlała śiła moiá: podał mię Pan w rękę, z ktorey nie będę mogł powſtać. Ieruzalem Ieruzalem náwroć ſię do Pána Boga twego.

℟. OTośmy go widźieli, nie maiącego ozdoby áni piękności, weyrzeć ná co ná niego niemaſz: Ten grzechy náſze ponośił, y zá nas boleie: on zaś zrániony ieſt dla nieſpráwiedliwości náſzych, ktorego śinością, uzdrowieni ieſteśmy.

℣. ZAprawdę mdłości náſze on ponośił y boleści on náſze podiął: ktorego śinością, uzdrowieni ieſteśmy.

Znowu: Otośmy go widźieli nie maiącego: &c.

Drugi Nokturn.

ANTYFONA.

OSwobodźił Pan Bog ubogiego od mocnego; y niedoſtatniego, ktory pomocnika nie miał. PSALM

PSALM 71.

BOże day ſąd twoy Krolowi: á ſpráwiedliwość twoię, Synowi Krolewſkiemu. - - - Aby ſądźił lud twoy wſpráwiedliwości: á ubogie twe w rozſądku. - - - Niechay przyimą gory pokoy ludowi: á págorki ſpráwiedliwość. - - - Będźie ſądźił ubogie z ludu, y wybawi Syny ubogich: á uniży potwárce. - - - Y będźie trwał z ſłońcem y przed księżycem: ná pokolenie y pokolenie. - - Znidźie iáko deſzcz ná runo: á iáko krople ná źiemię kápiące. - - - W znidźie zá dni iego ſpráwiedliwość: y obfitość pokoiu aż zginie mieśiąc. - - - Y będźie pánował od morza do morza: y od rzeki, aż do kráiow okręgu źiemie. - - - Przed nim pádać będą Murzynowie: á nieprzyiaciele iego źiemię lizác będą. - - - Krolowie Tárſys y wyſpy przynioſą dáry: Krolowie Arábſcy, y Saba przywiozą upominki. - - - Y będą mu ſię kłániać wſzyſcy Krolowie źiemſcy: wſzyſcy národowie będą mu ſłużyć. - - - Abowiem wybáwi ubogiego od możnego y nędznego: ktory niemiał pomocnika - Przepuśći ubogiemu, y niedoſtátecznemu: á duſze ubogich zbáwi. - - - Z lichwy y nieprawości wykupi duſze ich: á imię ich uczciwe przed niem. - - - A będźie żył y dádzą mu złota Arabſkiego, y będą ſię záwſze kłániać dla niego: cáły dźień będą go błogoſłáwić. - - - Y będźie utwierdzenie ná źiemi ná wierzchu gor: podnieśie ſię nád

liban urodzay iego, y rozkwitnie ſię iáko źioła polne. - - - Niechay będźie imię iego na wieki błogoſławione: przed ſłońcem trwa imię iego. - - - Y będą w nim błogoſławione wſzyſtkie pokolenia źiemſkie: wſzyſtkie narody wielbić go będą. - - - Błogoſławiony Pan Bog Izráelſki: ktory ſam uczynił dźiwy. - - - Błogoſławione imię máieſtatu iego ná wieki: y będźie nápełniona máieſtátem iego wſzyſtka źiemia, ſtań ſię, ſtań ſię.

Antyfona. Oſwobodźił Pan ubogiego od mocnego, y niedoſtátniego, ktory pomocnika nie miał.

Antyfona. Myślili niezbożni, y mowili nieſłuſność: nieſpráwiedliwość ná wyſokości mowili.

PSALM 72.

IAko dobry Bog Izráelczykow: tym ktorzy ſą proſtego ſerca. - - - Ale moie nogi máło ſię nie potknęły: máło nie ſzwánkowały kroki moie. - - - Iżem był ruſzon zawiścią przeciw złośnikom, widząc pokoy grzeſznych. - - - Abowiem niemaſz względu ná śmierć ich: áni przedłużenia w utrápieniu ich. - - - W prácy ludzkiey nie ſą: y z ludźmi nie będą kárani. - - - Y przetoż ie pycha zdięła: y okryli ſię nieprawością ſwoią.- Wyſtąpiła iákoby z tłuſtości niepráwość ich: puścili ſię zá żądzami ſerca. - - - Myslili, y mowili złość: niepráwość ku gorze mowili. - - - Podnieśli w niebo uſta ſwoie: á ich

ięzyk

ęzyk przechodźił po źiemi. --- Y przetoż lud moy obroći śię tu: y dni pełne náydą śię między niemi. --- Y mowili iákoż wie Bog: á ieſtli wiádomość ná wyſokości. --- Oto ci grzeſznicy á obfituiący ná świecie: otrzymali bogactwa. -- Y rzekłem, tomći tedy prożno uſpráwiedliwiał ſerce ſwe: y omywałem między niewinnemi ręce moie. --- Y byłem biczowan cáły dźień: á káranie moie ráno. --- Ieślim mowił, ták mowić będę: otom rodzay Synow twoich potępił. --- Myśliłem, ábym to zrozumiał: práca to przedemną. --- Aż wnidę do świątnicę Bożey; y zrozumiem ich dokończenie -- Bo záprawdę dla zdrády nágotowałeś im: zrzuciłeś ie gdy śię podnośili. --- Iákoſz zpuſtoſzeli: á nátychmiaſt uſtáli: zginęli dla niepráwości ſwoiey. --- Iáko ſen uſtáwaiących Panie: w mieście twym obraz ich wniwecz obrociſz. --- Bo śię zapaliło ſerce moie, y odmieniły śię nerki moie: y iam wniwecz obrocony á nie wiedźiałem. --- Iáko bydlę ſtáłem śię u ciebie: á ia záwſze z tobą. --- Wźiąłeś mię zá práwą rękę moię: y według woli twoiey prowádźiłeś mię, y przyiąłeś mię z chwálą. --- Bo coż ia mam w niebie: ábo czegom chćiał ná źiemi, oprocz ciebie? --- Uſtáło ciáło moie y ſerce moie: Boże ſerca mego, y częśći moia Boże ná wieki. --- Bo oto ktorzy śię oddálaią od ciebie zginą: zátraciłeś wſzyſtkie, ktorzy cudzołożą od ciebie. -- Ale

mnie dobrze ieſt trwać przy Bogu: pokładać w Bogu nádźieię moię. - - - Abym opowiadał wſzyſtkie twoie chwáły: w Brámach Corki Syońſkiey.

Antyfona. Myślili niezbożni, y mowili nieſłużność, nie ſpráwiedliwość ná wyſokości mowili.

Antyfona. W ſtań Pánie á oſądz ſpráwę moię.

P S A L M 73.

PRzecożeś Boże odegnał do końca: rozgniewała ſię zápalczywość twoia ná owce páſtwiſka twego. - - - Wſpomniy ná zgromádzenie twoie: ktoreś pośiádł od początku. - - - Odkupiłeś pręt dźiedźictwa twego: gora Syon ná ktoreyieś mieſzkał. - - - Podnieś ręce twoie ná pychy ich ná koniec: iáko wiele nabroił nieprzyiaciel w świątnicy. --- Y chlubili ſię, ktorzy ćię nienáwidzą: wpośrodku święta uroczyſtego twego. - - Położyli znáki ſwoie: á nie poznali iáko ná wyściu ná wierzch. Iáko w leśie drew śiekierámi wyrębowali drzwi iego poſpołu, toporem: y oſkárdem: obálili ie. - - - Zapalili ogniem świątnicę twą; ná źiemi plugawili przybytek Imienia twego. - - - Mowili wſercu ſwoim rodzay ich poſpołu: uczyńmy, że uſtáną wſzyſtkie święta Boże z źiemie. - - - Znákow náſzych nie widźieliśmy, iuż niemaſz Proroka: y iuż nas więcey nie pozna. - - Dokądże Boże nieprzyiaciel urągać będźie: draźni przeci-

wnik

wnik imię twe do końca. - - - Czemuż odwrácaſz rękę twoię: y práwicę twoię do końca. - - - Ale Bog Krol náſz przed wieki: ſpráwił zbáwienie wpośrodku źiemie. - - - Tyś utwierdźił mocą twoią morze; pokruſzyłeś głowy ſmokow w wodach. - - - Tyś potárł głowy ſmokowe: dáłeś go na pokarm ludźiom Murzyńſkim. - - - Tyś przerwáł żrodła y potoki: tyś wyſuſzył rzeki Ethan - - Twoyći ieſt dźień, y twoia ieſt noc: tyś udźiałał zorze y ſłońce. - - - Tyś uczynił wſzyſtkie granice źiemie: láto y wioſnę tyś ie ſpráwił. - - - Pámiętay náto, nieprzyiaciel urągał Pánu: á lud bezrozumny draźnił imię twoie. - - - Nie podaway beſtyom, duſz wyznáwaiących tobie: y duſz ubogich twoich nie zápomináy do końca. - - - Weyzrzyi ná teſtament twoy: ábowiem nápełnieni ſą nápodleyſzy ná źiemi domow niepráwośći. - - Niech ſię nie wráca nędznik záwſtydzony: ubogi, á nieſtáteczny będą chwálić imię twoie. - - - Powſtań Boże rozſądź ſpráwę twoię: pomniy ná pohańbienie twoie, te ktore ſię dźieią od głupiego cáły dźień. - - - Nie zápominay głoſow nieprzyiacioł twoich: pycha tych ktorzy ćię nienáwidzą, ku gorze idźie záwſze.

ANTYFONA.

Wſtań Pánie á oſądż ſpráwę moię, &c.

℣. BOZE moy wyrwiy mię z ręku grzeſznika.

℟. Y z ręki przeciw práwu robiącego y nieſpráwiedliwego. *Oycze naſz. &c.* LEKCYA

LEKCYA CZWARTA

Z Kśiąg Swiętego Auguſtyna Biſkupa ná Pſalmy.

WYſłuchay Pánie modlitwę moię, á niegárdź prożbą moią; obroć ſię ku mnie, á wyſłuchay mię. Uśiłuiącego, troſkliwego, utrápionego ſą te ſłowa: O wiele prośi cierpliwy, prágnący wynieść ſię ze złego rázu. Potrzeba, żebyśmy obáczyli, co za w złym rażie zoſtaie? á ták pocznie nam powiadać. Obáczmy, żeśmy ſami w tym złym ulgneli: ábyśmy w zaiemnym nieſzcześciu zoſtaiąc, wzaiemnie modlitwę poczęli. Záfraſowany ieſtem (powiada) w ćwiczeniu moim, y pomięſzany ieſtem, kędyż záfraſowany, kędyż pomięſzany? w ćwiczeniu moim powiáda. Przypomniał złych ludżi, ktorych ćierpi; y męki od złych ludżi ćwiczeniem zowie ſwoim: żebyśćie nierozumieli; że darmo ſą żli ludżie ná świecie, y że nic dobrego z nich Pan Bog nie czyni. Każdy zły, álbo przeto żyie, żeby ſię poprawił, álbo przeto żyie; żeby dobry przez niego był ćwiczony.

℟. PRzyiaciel moy znákiem pocáłowania mnie wydał; ktorego pocałuię ten ieſt, trzymaycie go; zły ten znák uczynił, ktory przez pocałowanie ſpełnił záboyſtwo. Nieſzczęśliwy opuścił krwi zápłatę, á ná końcu ſię obwieśił.

℣. DObrze by mu było, gdyby ſię był nie národźił ten Człowiek; nieſzczęśliwy opuścił krwi zápłatę, á ná końcu ſię obwieśił.

LEKCYA

LEKCYA PIĄTA.

DAy Boże, żeby ſię náwrocili ći, ktorzy nas teraz prześladuią: y żeby z námi ćwiczeni byli; iednakże poki nas prześladowáć będą; nienáwiedźmy ich: gdyż choć kto z nich ieſt złym; ieżeli tákim ma bydź do końca, niewiemy. Częſto bywa: że kiedy ći ſię zda, że nie lubiſz nieprzyiaciela; Bráta nienáwidźiſz, á niewieſz. Diabol y Aniołowie iego, w Piśmie Swiętym nam ſą obiáwieni: że ná ogień wieczny ſą ſkázani: z ktoremi mamy taiemne utárczki: do ktorey utárczki nas uzbraia Apoſtoł, mowiąc: nie mamy utárczki przeciwko ciáłu y krwi; to ieſt nie przeciwko ludźiom, ktorych widźicie, ále náprzeciw Xiążętom y mocárzom, y świáta rządcom ciemności tych. Gdy tylko rzekł świáta, żebyś nierozumiał że dyabli ſą rządcami Nieba y ziemie. Rzekł: świata ciemności tych: przez świat, rozumie miłośnikow świáta: przez świat rozumie: niezbożnych y nieſpráwiedliwych: przez świát rozumie to: o czym mowi Ewángeliſta, á świát go nie poznał.

℟. JUdaſz kupiec náygorſzy o pocáłowanie prośił Pána: on iáko Báranek niebronił Judáſzowi pocałowania; liczbą pieniężną Chryſtuſa żydom wydał.

℣. LEpiey było, gdy by ſię był nie národźił. Liczbą pieniężną Chryſtuſa żydom wydał.

LEKCYA SZOSTA.

ALbowiem niesprawiedliwość y przeciwieństwo w Mieście. Przypatrz się chwale Krzyża iego, iuż ná czele Krolow Krzyż osádżony, z ktorego się nieprzyiaciele nátrząsali. Skutek pokázał cnotę, uskromił świát nie żelazem; ále drzewem: Zdáło się Drzewo Krzyżowe godne hańby nieprzyiaciołom; y przed tymże drzewem stoiąc głowami ruszali y mowili: ieżeli iest Synem Bożym niech z stąpi z Krzyża. Wyciągał on ręce do ludu niewiernego y przeciwnego. Albowiem spráwiedliwy iest, ktory z wiáry żyie; niespráwiedliwy iest, kto niema wiáry. Co tedy mowi tu o niespráwiedliwości; rozumieć o niewierności trzeba. Widźiał tedy Pan w Mieście niespráwiedliwości przeciwieństwo, y wyciągał ręce swoie do ludu niewiernego, y przeciwnego; a przecie y tych czekaiąc mowił: Oycze, odpuść im, bo niewiedzą, co czynią.

℟. Ieden z Uczniow moich, mnie dźiś wyda: Biáda temu, przez ktorego wydan będę. Lepiey mu było by, gdy by się był nienárodźił.

℣. KTory mácza zemną rękę w miśie, ten mię wyda w ręce grzesznikow. Lepiey mu było by, gdyby się był nie národźił.

Trzeći Nokturn.

Antyfona Mowiłem nieprawym: nie mowcie przeciw BOGU nieprawości.

PSALM

PSALM 74.

WYznáwać ći będźiemy Boże: wyznáwać będźiemy y wzywać Imienia twego. - - - Opowiadać będźiemy dźiwne ſpráwy twoie, gdy wezmę czás: ia ſpráwiedliwości ſądźić będę. - - - Roztopiła ſię źiemia y wſzyſcy ktorzy mieſzkáią ná niey: iam umocnił filar iey. - - - Mowiłem nieprawym: nie czyńcie nieprawości, á wyſtępnym nie podnoście rogu. - - - Nie podnoście ku gorze rogu wáſzego: nie mowcie przeciw Bogu nieprawości. - - - Bo áni od wſchodu áni od záchodu: áni od puſtych gor, ábowiem Bog ieſt ſędźia. - - - Tego poniża, á owego podwyżſza: bo w ręce Pańſkiey ieſt Kielich wina ſzczerego, pełen zmieſzania. - - - Y náchylił z tego w ow: wſzákże drożdze iego nie wylały ſię, będą pić wſzyſcy grzeſznicy źiemię. - - - A ia będę opowiadał ná wieki: będę ſpiewał Bogu Iákubowemu. - - - Y wſzyſtkie rogi grzeſznikow połamię: á rogi ſpráwiedliwego będą wywyżſzone.

Antyfona. Mowiłem nieprawym: nie mowcie przeciw Bogu nic.

Antyfona. Ziemia zádrżała y zámilkła, gdy powſtał ná ſąd Bog.

PSALM 75.

ZNáiomy Bog w Iudźie: w Izraelu wielkie imię iego. - - - Y ſtáło ſię w pokoiu mieyſce iego: y mieſzkánie

nie iego ná Syonie. --- Tam połámał mocności łukow: tárczą, miecz y woynę. --- Ty oświecaiący dźiwnie z gor wiekuistych: strwożyli się wszyscy głupiego serca. --- Zásnęli snem swoim: á nic nie ználeźli bogácze w rękach swoich. --- Od fukánia twego Boże Iákob: drzymali ći, co wśiádali ná konie. --- Tyś iest straszliwy: á ktoż się sprzeciwi tobie: od tąd gniew twoy. --- Z nieba dałeś słyszeć sąd: ziemia zádrżała y zámilkła. --- Gdy powstawał Bog ná sąd: áby wybáwił wszystkie ciche ziemie. --- Bo myśl Człowiecza będźie wyznawałá tobie: á ostátki myśli, będoć Swięto święcić. --- Szluby czyńcie, á oddáwaycie Pánu Bogu wszyscy, ktorzy około niego przynaszacie dáry. --- Sraszliwemu á temu, ktory odeymuie Ducha Xiążętom: strasznemu u Krolow ziemskich.

Antyfona. Ziemia zádrżała y zámilkła, gdy powstał ná sąd Bog.

Antyfona. W dźień utrápienia moiego, Bogam szukał rękami moiemi.

P S A L M. 76.

GŁosem moim wołałem do Páná, głosem moim do Boga: y wysłuchał mię. --- W dźień utrápienia mego szukáłem Boga mego: rękami w nocy ku niemu, á nie iestem omylon. --- Niechciała się dáć pocieszyć dusza moia: wspomniałem ná Boga y kocháłem się y rozmyślałem

ślałem, y ustał duch moy. --- Uprzedzáły straże nocne oczy moie: trwożyłem się, á niemowiłem. --- Rozmyślałem dni stárodawne: y roki wieczne miáłem ná pamięci. --- Y rozważałem w nocy w sercu moim, y ćwiczyłem się: y umiátalem ducha moiego. --- Izali ná wieki Bog odrzući: czyli nieprzyda, áby ieszcze był łáskaw. --- Czyli do końca odetnie miłośierdźie swoie: od rodzaiu aż do rodzaiu. --- Czyli Bog zápamięta zmiłować się: ábo w gniewie swym zátrzyma lutośći swoie? --- Y rzekłem, terazem począł: ta iest odmiana práwice náywyższego. --- Wspomniałem ná spráwy Pańskie: bo będę pámiętał ná dźiwy twoie od początku. --- Y będę rozmyślał o wszystkich spráwach twoich: y będę się ćwiczył w wynalaskach twoich. --- Boże w świątośći droga twoia: ktoryś Bog wielki, iáko Bog nasz: tyś iest Bog, ktory dźiwy czynisz. --- Oznaymiłeś między národy moc twoię: odkupiłeś rámieniem twoim lud twoy, syny Iákoba y Jozefa. --- Uyzrzały ćię wody Boże, uyrzáły ćię wody: y ulękły się y wzruszyły się przepaśći. --- Wielkość szumu wod morskich: obłoki głos wypuśćiły. --- Ale y strzáły twoie przechodzą: głos gromu twego bił ná koła y wozy nieprzyiaćielskie. --- Błyskawice twoie okrąg źiemie oświecały: wzruszyła się y zátrzęsła źiemia. --- Ná morzu źiemia twoia, y śćieszki twoie ná wodach wielkich: á śladow

dow twoich znać nie będźie. --- Prowádźiłeś lud twoy iáko owce: przez rękę Moyżeſza y Aárona.

Antyfona. W dźień utrápienia mego, ſzukałem Bogá rękami memi.

℣. Powſtań Pánie: ℟. A oſądź ſprawę moię.

Oycze naſz: &c.

LEKCYA SIODMA.

Z Liſtu S. Pawła Apoſtoła do Koryntbian Rozdźiał II.

TO zaś rozkázuię: niechwáląc, iż ſię nie ku lepſzemu, ále ku gorſzemu ſchádzacie. A iż náprzod gdy ſię ſchodźicie do Kośćioła; ſłyſzę rozerwania bywaią między wámi: y poczęści wierzę. Boć muſzą bydź y kácerſtwa, áby ktorzy ſą doświádczeni ſtáli ſię iáwni między wámi. Gdy ſię tedy weſpoł ſchodźicie; iuż nie ieſt iedzenie wieczerzy Páńſkiey. Bo każdy wieczerzą ſwą wprzod bierze ku iedzeniu: á ieden łáknie, á drugi ieſt piiany. Zali domow niemácie do iedzenia y picia? ábo Kośćiołem Bożym gárdźicie, y záwſtydzacie te, ktorzy nie maią? coż wam rzekę? chwálę was? w tym nie chwálę.

℟. BYłem iáko Báránek niewinny: prowádzony byłem do ofiárowania, á nie wiedźiałem: radę uczynili nieprzyiaciele moi náprzeciw mnie, mowiąc: podźcie rzućmy drzewo w chleb iego, á wyrzućmy go z źiemie żyiących.

℣. WSzyſcy nieprzyiaciele moi náprzeciw mnie złe myślili

myślili: słowo niesprawiedliwe náprzeciw mnie nákázali mowiąc: Podźcie rzućmy drzewo w chleb iego, á wyrzućmy go z źiemi żyiących.

LEKCYA OSMA.

OTo ia wźiąłem od Páná, com też wam podał; iż Pan Jezus, ktory był wydan, wźiął chleb: á dźięki uczyniwszy łámał y rzekł: Bierżcie, á iedzćie, to iest Ciáło moie, ktore zá was będźie wydane; to czyńcie ná moią pámiątkę. Tákże y kielich po wieczerzy mowiąc: Ten kielich iest nowy testáment we krwi moiey. To czyńcie ilekroć pić będźiecie ná pámiątkę moię. Abowiem ilekroć będźiecie ten chleb iedli, y kielich pili, śmierć Páńską będźiecie opowiadać, aż przyidźie.

℟. Iedney godźiny nie możecie czuć zemną, ktorzyście się námawiali na śmierć zá mnie? álbo Iudasza nie widźicie, iáko nie śpi, ále pośpiesza mnie wydać żydom.

℣. CZego śpicie? wstańcie, a modlcie się, żebyście nie wpádli w pokusę. Albo Iudasza nie widźicie, iáko nie śpi, ále pośpiesza się mnie wydać żydom.

LEKCYA DZIEWIĄTA.

A Ták ktobykolwiek iadł ten chleb, ábo pił kielich Páński nie godnie; będźie winien Ciáła y krwie Páńskiey. Niechayże doświádczy samego śiebie człowiek; á ták niech ie z chleba tego y z kielicha piie. Abowiem kto-

ry ie y piie niegodnie, ſąd ſobie ie y piie, nie rozſądzaiąc Ciáła Páńſkiego. Dla tego między wámi wiele chorych y ſłábych, y wiele záſnęło. Gdy byśmy ſię ſami ſądźili, nie bylibyśmy ſądzeni, lecz gdy bywamy ſądzeni, od Páná bywamy kárani, ábyśmy nie byli z tym świátem potępieni. A ták Brácia moi, gdy ſię zchodźicie, ku iedzeniu, oczekiwaycie iedni drugich, ieśli kto łáknie, niech ie doma. Abyście ſię ná ſąd nie ſchodźili. A inne rzeczy gdy przydę poſtánowię.

℟. STárſi z ludu rádę uczynili, żeby Jezusa zdrádą poimali y zábili; z mieczmi y powrozami wyſzli, iáko ná zboyce.

℟. ZEbráli Biſkupi y Fáryzeuſzowie rádę, żeby Jezusa zdrádą poimali y zábili; z mieczmi y powrozami wyſzli iáko ná zboycę. Stárſi z ludu rádę uczynili &c.

LAUDES.

Antyfona. Abyś ſię uſpráwiedliwił Pánie w mowach twoich; á zwyciężył gdy ćię poſądzaią.

PSALM 50.

ZMiłuy ſię nademną, Boże; według wielkiego miłośierdźia twego. - - - A według mnoſtwa litośći twoich; zgładź niepráwość moię. - - - Ieſzcze więcey omyi mię od niepráwośći moiey; y od grzechu mego oczyść mię. - - - Abowiem ia znam niepráwość moię; y grzech

moy

moy ieſt záwżdy przeciwko mnie. --- Tobiem ſamemu zgrzeſzył, y uczynił złość przed tobą; ábyś ſię uſpráwiedliwił w mowach twoich, á zwyciężył, gdy ćię poſądzaią. --- Oto bowiem w nieprawościach ieſtem poczęty; á w grzechach poczęła mię mátka moia. ---- Oto bowiem umiłowałeś prawdę; niewiádome y ſkryte rzeczy mądrości twoiey obiawiłeś mi. --- Pokropiſz mię Hizopem á będę oczyſzczony; omyieſz mię á będę nád śnieg wybielony. --- Słuchowi memu daſz rádość y weſele: y rozráduią ſię kości poniżone. --- Odwroć oblicze twoie od grzechow moich; á zgłádź wſzyſtkie niepráwości moie. --- Serce czyſte ſtworz we mnie Boże; y ducha práwego odnow we wnętrznościach moich. --- Nie odwrácay mię od oblicza twego; y ducha twego niebierz odemnie --- Przywroć mi rádość zbáwienia twego; y duchem przednieyſzym potwierdź mię. -- Będę náuczał nieprawe drog twoich; á niezbożni do ciebie ſię náwrocą. --- Wybaw mię ze krwi Boże, Boże zbawienia mego; á ięzyk moy z radością będźie wyſłáwiał ſpráwiedliwość twoię. --- Pánie otworz wárgi moie; á uſta moie opowiadać będą chwáłę twoię. --- Abowiem gdybyśbył chćiał ofiáry, wzdybym był dał; lecz w cáłopalonych nie będźieſz ſię kochał. --- Ofiára Bogu duch ſtrápiony; ſerca ſkruſzonego y uniżonego Boże nie wzgárdźiſz. ---

Uczyń dobrze Pánie Syonowi w dobrey woli twoiey; áby się zbudowáły mury Ieruzalem. --- Tedy przyimiesz ofiárę sprawiedliwości; obláty y cáłopalenia; tedy nákłádą ná ołtárz twoy ćielcow.

Antyfona. Abyś się usprawiedliwił Pánie w mowach twoich; á zwyciężył gdy ćię posądzaią.

Antyfona. Pán iáko owieczka ná ofiárę prowadzony iest; y nie otworzył ust swoich.

PSALM 89.

PAnie tyś się stáł ucieczką nam,od rodzaiu do rodzaiu. --- Pierwey niżli stánęły gory, ábo źiemia y świat był stworzony; od wieku y aż do wieku tyś iest Bog. --- Nie obrácay w poniżenie człowieka,y rzekłeś; náwracaycie się Synowie człowieczy. --- Abowiem tyśiąc lat przed oczyma twemi; iáko dźień wczorayszy ktory przeminął. --- I straż nocna; co zá nic nie stoi ich láta będą. --- Ráno iáko tráwa niech przeminie, ráno niech kwitnie y przeminie; a w wieczor niech upádnie stwárdnieie y uschnie. --- Bośmy ustáli w gniewie twoim; y iesteśmy stwrożeni w zápalczywości twoiey. --- Położyłeś nieprawości náſze przed oczyma swemi; wiek nász przed iasnością oblicza twego. --- Abowiem wszystkie dni nasze ustáły; y ustáliśmy w gniewie twoim. --- Láta násze iáko paięczyna będą poczytane; dni żywota nászego w nich śiedmdźieśiąt lát. --- A ieśli w mo-

żno-

żnościach ośmdźieśiąt lat: á nad to więcey prácá y boleść. --- Abowiem łáſkawość nádeſzła: y będźiem kárani. --- Ktoż wie możność gniewu twego: y przed boiáźnią twoią gniew twoy policzyć. --- Práwicę twoię ták uczyń znáiomą: á wycwiczonego ſercá w mądrości. --- Náwrodźże ſię Pánie dokądże? á day ſię ubłágáć ſługom twoim. --- Nápełnieniśmy ráno miłośierdźia twego: y rozrádowaliśmy ſię, y kocháliśmy ſię po wſzyſtkie dni náſze. --- Weſeliliśmy ſię zá dni w ktoreś nas uniżył, zá láta: ktoreśmy widźieli złe. --- Weyrzyiże ná ſługi ſwoie: y ná dźieła ſwoie, á prowadź Syny ich. --- Y niech będźie iáſność Páná Bogá náſzego nad námi: á ſpráwy rąk náſzych proſtuy nád námi, y dźieło rąk náſzych proſtuy.

Antyfona. Pán iáko owieczka ná ofiárę prowádzony ieſt, y nie otworzył uſt ſwoich.

Antyfona. Skruſzone ſerce moie w pośrod mnie: zádrżały wſzyſtkie kości moie.

P S A L M 62.

BOże Boże moy: do ciebie czuię ná świtaniu. -- Prágnęła cię duſzá moiá: o iáko rozmaicie żądało ciáło moie. --- W źiemi puſtey niedrożney y bezwodney iáko wświątnicy ſtáwiłem ſię przed tobą: ábym widźiał moc twoię, y chwáłę twoię. --- Iż lepſze ieſt miłośierdźie twoie niźli żywoty: wárgi moie będą cię chwálić.

Ták ćię błogosławić będą, zá żywota mego: á w imię twoie będę podnośił ręce moie. - - - Iáko sadłem y tłustośćią, niech będźie nápełniona dusza moia: á wárgami wesołości będą, wychwálać usta moie. - - - Ieślim na ćię pámiętał ná łożu moim: ráno będę rozmyślał o tobie: boś był pomocnikiem moim. - - - Y w záslonie skrzydeł twoich rozráduię się: przylgnęła dusza moia do ciebie, broniła mię práwica twoia. - - - A oni prożno szukáli dusze moiey: wnidą w niskości żiemie; będą podani w ręce miecza, częśćiami lisżek będą. - - - Ale Krol będźie się weselił w Bogu: y chlubić się będą, wszyscy ktorzy nań przyśięgaią: bo zátkane są usta mowiących nieprawości.

PSALM 66.

Niech się nad námi Bog zmiłuie y błogosławi nam: niech rozświeći oblicze swe nád námi, á zlituie się nád námi. - - - Zebyśmy poználi ná żiemi drogę twoię: między wszemi národy zbáwienie twoie. - - - Niechći wyznawaią, ludźie Boże: niechći wyznawaią, wszyscy ludźie. - - - Niech się ráduią, y weselą, narodowie: iż sądźisz ludźie spráwiedliwie, á národy ná żiemi sprawuiesz. - - - Niechći wyznáwaią, ludźie Boże: niechci wyznáwaią, wszyscy ludźie, żiemia dáła swoy owoc. --- Niech nás błogosławi Bog, Bog nász niech nas błogosławi Bog: á niech się go boią, wszystkie kráie żiemie.

Antyfo-

Antyfona. Skruſzone ſerce moie w pośrod mię: zádrzáły, wſzyſtkie kości moie.

Antyfona. Nápominałeś w mocy twoiey y w pośileniu Swiętym twoim Pánie.

PIENIE MOYZESZOWE *Exod:* 15.

SPiewaymy Pánu, chwálebnie ábowiem uwielbion ieſt; konia y ieźdzca rzucił w morze. --- Moc moia y chwáła moia Pan, y ſtał mi ſię zbáwieniem: ten Bog moy, y wielbić go będę. Bog Oyca mego y wywyżſzać go będę. --- Pan iáko mąż wáleczny, wſzechmocne imię iego. --- Wozy Fáraonowe y woyſko iego wrzućił w morze; celnieyſze Xiążęta iego potonely w Czerwonym morzu. --- Głębokości okryły iego: poſzły w głębią iáko kámień. --- Práwica twoia Pánie uwielbiona ieſt w mocy: práwicá twoia Pánie uderzyła nieprzyiaciela. --- A w wielkości chwáły twoiey złożyłeś przeciwniki twoie: ſpuściłeś gniew twoy ktory ie pożarł iáko ſłomę. --- A w duchu zápalczywości twoiey zgromádźiły ſię wody: ſtánęła woda płynąca: ſkupiły ſię głębokości wpośrod morza. --- Rzekł nieprzyiaciel, będę gonił y poimam: rozdźielę korzyści, naſyći ſię duſza moia, dobędę miecza mego y pobiie ie ręka moia. --- Wionął wiátr twoy y okryło ie morze: potoneli iáko ołow w wodach gwáłtownych. --- Ktoż podobien tobie między morzami Pánie? kto podobny tobie? wielmożny w świątości ſtrá-

ſzny y chwálebny czyniący dźiwy. --- Sćiągnąłeś rękę twoię: y pożarła ie źiemia. --- Byłeś wodzem w miłośierdźiu twoim ludowi,ktoryś odkupił: y niosłeś go w mocy twoiey do mieſzkania twego świętego. --- Ruſzyli śię narodowie, y rozgniewali śię, boleści obięły obywatele Filiſtyńſkie. --- Tedy śię ſtrwożyły Kśiążęta Edom, mocárze Moab ſtrách zdiął: zdrętwieli wſzyſcy obywátele Chananeyſcy. --- Niech padnie ná nie ſtrách y lękanie: w wielkośći rámienia twego. --- Niech śię ſtáną nieruchomi iáko kámień, aż przeydźie lud twoy Pánie: aż przeydźie lud twoy ten, ktoryś otrzymał. --- Wprowádźiſz ie, y wſadźiſz ná gorę dźiedźictwa twego: w náymocnieyſzym mieſzkániu twoim,ktoreś uzbroił Pánie. --- Swiątnica twoia Pánie, ktorą umocniły ręce twoie: Pan będźie krolował ná wieki y dáley. --- Wiáchał bowiem konny Phárao z wozámi, y z iezdnemi ſwemi w morze: y wrzućił ná nie Pan wody morſkie: á Synowie Izraelowi chodźili po ſuſzy przez pośrodek iego.

Antyfona. Nápominałeś w mocy twoiey y wpośiłku świętym twoim Pánie.

Antyfona. Ofiárowany ieſt: bo ſam chćiał, y grzechy náſze ſám dźwigał.

PSALM 148.

CHwálćie Pána ná niebieśiech: chwálćie go ná wyſokośći. --- Chwálćie go wſzyſcy Aniołowie iego: chwál-

chwálcie go wſzyſtkie woyſka iego. --- Chwalcie go ſłońce y mieśiąc: chwálcie go wſzyſtkie gwiázdy y świátłości. --- Chwálcie go niebioſa nád niebioſy: y wody ktore ſą ná niebie, niech imię Pańſkie chwálą. --- Abowiem on rzekł y uczynione ſą: on roſkázał y ſtworzone ſą. --- Poſtánowił ie ná wieki, y ná wiek wieku: uſtáwę dał y nie przeminie. --- Chwálcie Pána ná źiemi ſmokowie: y wſzyſtkie przepáści. --- Ogniu, grádźie, śniegu, ledźie, y wietrze gwáłtowny: ktore czynią ſłowo iego. --- Gory y wſzyſtkie págorki: drzewa owoc daiące y wſzyſtkie Cedry. --- Zwierzęta y wſzyſtko bydło: rzeczy czołgaiące, y ptáſtwo ſkrzydlaſte. --- Krolowie źiemſcy y wſzyſcy národowie: Kśiążęta y wſzyſcy Sędźiowie źiemſcy. --- Młodźieńcy y Pánienki, ſtárzy y młodźi niech imię Pańſkie chwálą: bo wywyżſzyło ſię imię iego ſamego. --- Wyznánie iego ná niebie y ná źiemi: y wywyżſzył rog ludu ſwego. --- Chwáła wſzyſtkim świętym iego: Synom Izráelſkim ludowi przybliżaiącemu ſię do niego.

PSALM 149.

SPiewáycie Pánu pieśń nową: iego chwáła wzgromádzeniu świętych. --- Niech ſię weſeli Izráel wtym ktory go ſtworzył: á Synowie Syońſcy niech ſię ráduią w krolu ſwoim. --- Niechay imię iego chwálą w śpiewaniu społecznym: ná bębnie y ná hárfie niechay mu graią. ---

Bo

Bo ſię kocha Pan w ludu ſwoim: y podwyżſzy ciche ku zbáwieniu. --- Rozweſelą ſię święći w chwále: rozráduią ſię w łożnicach ſwoich. --- Wyſłáwiania Bogá w gárdlech ich: a miecze zobu ſtron oſtre w rękach ich. --- Aby czynili pomſtę nád pogány: ſkaranie między národy. --- Aby powiązáli krole ich pętami: á ſzlá-chtę ich okowámi zelaźnemi. --- Aby uczynili o nich práwo nápiſane: tać ieſt chwáła wſzyſtkim świętym iego.

P S A L M 150.

CHwálćie Pana w świętych iego: chwalcie go ná utwierdzeniu mocy iego. -- Chwálcie go w możnościach iego: chwálcie go według mnoſtwa wielkośći iego. --- Chwálcie go głoſem trąby: chwálcie go ná hárfie y ná Cytrze. --- Chwálcie go ná bębnie y ná piſzczałce: chwálciego ná ſtronach y ná organach. --- Chwalcie go ná cymbáłach głośnych: chwálćie go ná cymbałach krzykliwych: wſzelki duch niechay Pána chwáli.

Antyfona. Ofiárowany ieſt, bo ſam chćiał y grzechy náſze ſam dźwigał.

℣. Człowiek pokoiu moiego, w ktorym miáłem nádźieię.

℟. Ktory iadł chleb moy, rożſzerzył przeciwko mnie podeście.

Antyfona. Zdráyca dał im znák mowiąc: ktorego pocáłuię ten ieſt trzymaycie gò.

Nim poczną Pienie Zácháryaſzowe, ná troygraniaſtym Lichtárzu, wſzyſtkie zgaſzą świece, tylko iednę ná wierzchu zoſtawią, tákże

ná

ná Ołtárzu ſześć świec, zgáſzą, ták żeby na oſtátek wierſzá, oſtátnią zgáśić, y po wſzyſtkim Kośćiele wſzyſtkie gáſzą świátła y lámpy. To Kośćioł dla tego czyni: áby pokazał nieſzczęśliwy ſtan Synagogi, ktora práwdźiwe świátło Chryſtuſa zgasiła. Náſtępuie pienie Zacharyaſzowe z Ewángelii wyięte, ktore kiedy śpiewaią, wſzyſcy ſtoią ná wyświadczenie tego, iáko ieſteśmy gotowi czynić wſzyſtko, co nam Chryſtus w Ewangelii kázał.

PIENIE ZACHARYASZOWE.

Luc. 1, 68

BŁogosławiony Pán Bog Izráelſki: iż náwiedźił y uczynił odkupienie ludu ſwego. --- Y podnioſł rog zbáwienia nam: w domu Dawida ſłużebnika ſwego. -- Iáko odpowiedźiał przez uſta Swiętych: ktorzy od wiekow byli Prorokow ſwoich. --- Wybáwieni od nieprzyiacioł náſzych: y z ręki wſzyſtkich ktorzy nas nie náwidzą. --- Aby użył miłośierdźia z Oycy náſzemi: y wſpámiętał ná teſtáment ſwoy święty. --- Ná przyśięgę ktorą przyśiągł Abrahamowi Oycu náſzemu: że nam to dáć miał. --- Iżbyśmy wybáwieni będąc z ręki nieprzyiacioł naſzych: bez boiaźni mu ſłużyli. -- W świątobliwośći y w ſprawiedliwośći przed nim: po wſzyſtkie dni żywota náſzego. --- A ty dźieciątko Prorokiem Náywyżſzego będźieſz názwane: bo poydźieſz wprzod przed oblicznośćią Pańſką, ábyś gotował drogi iego. --- A iżbyś dał náukę zbáwienia ludowi iego: ná odpuſzczenie grzechow ich. --- Dla wnętrznośći miłośierdźia Boga náſzego: przez ktore ná viedźił nas, wſchodząc z wyſokośći. -- Aby zaświećił śiedzącym w ćiemnośći y

w cieniu śmierci: ku wyproſtowániu nog náſzych ná drogę pokoiu.

Potym oſtátnią świeczkę biorą y kryią ią pod Ołtarz ná rogu Epiſtoły niegaſząc iey: Co czyni náto Kościoł áby pokazał: że kiedy wſzyſcy w niewierności byli przy Męcę Pańſkiey ſama Náyświętſza Pánna miáła żywą wiárę, z ktorey potym iáko od świecy cáły Kościoł świátła wiáry nábrał.

℣. CHRYSTUS ſtáł ſię zá nás poſłuſznym, aż do śmierci, ℟. A śmierci krzyżowey.

Oycze naſʒ: &c.

Pſalm 50. Zmiłuy ſię nádemną Boże: &c. iáko wyżey ná kárcie 86.

MODLITWA.

WEyrzy prośiemy ćię Pánie ná tę czeladkę twoię; zá ktorą Pan náſz JEzus Chryſtus niewątpił bydź wydanym do rąk grzeſznikow, y Krzyża podiąć Mękę; ktory z tobą żyie y kroluie: &c.

Po modlitwie ſzeleſt iáki y kołatanie czynią y wynoſzą z pod Ołtárza świecę; co znáczy ow hałas y wrzaſk kiedy Pána z Ogroda poimawſzy prowadzono.

PRIMA.

Oycze náſʒ: Zdrowaś Marya: &c. Wierzę: &c.

PSALM. 53.

BOże, w Imie twoie zbáw mię: á w mocy twoiey ſądź mię. --- Boże wyſłuchay modlitwę moię: przyimi w uſzy ſłowa uſt moich. --- Abowiem obcy powſtali przeciwko mnie: á mocárze ſzukáli duſze moiey, á nie kładli Boga przed oczyma ſwemi. --- Bo oto Bog

mię

mię podpomaga; á Pan ieſt obrońcą duſze moiey. --- Odwroć złe, ná nieprzyiacièle moie: á zátrać ie według práwdy twoiey. --- Dobrowolnie będę ofiárował tobie: á będę imię twoię chwálił Pánie, ábowiem dobre ieſt. --- Bo ze wſzelkiego fráſunku wyrwałeś mię; á oko moie oglądało pomſtę, nad nieprzyiacioły moiemi.

PSALM 118.

BŁogosławieni niepokálani w drodze ktorzy chodzą w Zákonie Pańſkim. --- Błogosławieni, ktorzy ſię pilno pytaią o świádectwach iego: á ſzukaią go ze wſzyſtkiego ſerca. --- Bo ktorzy źle czynią: ći nie chodzą drogami iego. --- Tyś roſkázał: áby przykázánia twego ſtrzeżono bárdzo. --- Day Boże, áby ſię proſtowały drogi moie: ku ſtrzeżeniu uſpráwiedliwienia twoich. --- Tedy ſię nie záwſtydzę; gdy weyzrzę we wſzyſtkie rozkázania twoie. --- Wyznáwáć będę w proſtości ſerca: przeto żem ſię náuczył ſądow ſpráwiedliwości twoiey. -- Spráwiedliwości twoich będę ſtrzedz: nie opuſzczay mię do ſkońca. --- Czymże popráwia młody człowiek drogi ſwoiey: gdy záchowa mowy twoie. -- Ze wſzyſtkiego ſerca mego ſzukáłem ćiebie: nie odpędzay mię od mandatow twoich. --- W ſercu moim ſkryłem ſłowa twoie: ábym nie zgrzeſzył tobie. --- Błogosłáwionyś ieſt Pánie: náucz mię ſpráwiedliwości twoich. --- Kocháłem ſię w drodze świádectw twoich: iáko

we wſzyſtkich bogáctwach. --- Będę ſię uczył w roſkázaniach twoich: y przypatrzę ſię drogom twoim. -- Będę rozmyślał ſpráwiedliwościach twoich: nie zápomnę mow twoich.

UCzyń dobrze ſłudze twemu: ożyw mię á będę ſtrzegł mow twoich. --- Otworz oczy moie: á przypatrzę ſię dźiwom Zákonu twego. --- Ieſtem ia gościem ná źiemi: nie kryi przedemną mandatow twoich. --- Prágnęła duſza moia żądaiąc ſpráwiedliwości twoich: ná káżdy czás. --- Zgromiłeś pyſzne: przeklęći ktorzy odſtępuią od mandatow twoich. --- Oddal odemnie pohańbienie y wzgárdę: bom ſię bádał o świádectwach twoich. --- Bo y Kśiążęta śiádły y przeciwko mnie mowiły: ále ſługa twoy ćwiczył ſię w ſpráwiedliwościach twoich. --- Bo y świádectwa twoie ſą rozmyślánie moie: y ſpráwiedliwości twoie rádę maią. --- Przyłgnęła do źiemie duſza moia: ożyw mię według ſłowa twego. --- Drogi moie roſpowiedźiałem y wyſłuchałeś mię: náucz mię ſpráwiedliwości twoich. -- Náucz mię drogi ſpráwiedliwości twoich: á będę ſię ćwiczył w cudach twoich. --- Drzymała duſza moia od tęſknice: pośil mię w ſłowiech twoich. --- Drogę w nieprawości oddal odemnie: á w Zákonie twoim zmiłuy ſię nádemną. --- Obrálem drogę práwdy: nie zápomniałem ſądow twoich. --- Przyſtálem do ſądow twoich Pánie: nie záwſtydzay

dzav mię. --- Bieżałem drogą mandatow twoich: gdyś rożſzerzył ſerce moie.

℣. CHRYSTUS ſtał ſię dla nás poſłuſznym aż do śmierći, ℟. A śmierći krzyżowey.

Oycze náß: &c.

Pſalm 50. Zmiłuy ſię nádemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudeſach ná kárcie 86.

MODLITWA.

WEyrzy prośiemy ćię Pánie ná tę czeládkę twoię: zá ktorą Pan náſz JEzus Chryſtus nie wątpił bydź wydanym do rąk grzeſznikow, y krzyża podiąc Mękę: ktory z tobą żyie: &c.

TERCYA.

Oycze naß: &c. Zdrowaś Marya: &c.

PSALM 118.

POſtáw mi Zákon Pánie drogę ſpráwiedliwośći twoich: á będę iey ſzukał záwſze. --- Day mi zrozumieć, á będę ſię bádał Zákonu twego: y będę go ſtrzegł ze wſzyſtkiego ſerca mego. --- Prowadź mię śćieſzką mándatow twoich: bom iey prágnął. --- Nákłoń ſerce moie ku świádectwom twoim: á nie ku łakomſtwu. --- Odwroć oczy moie áby nie pátrzáły ná prożność: ożyw mię w drodze twoiey. --- Potwierdź ſłudze twemu wyrok twoy: w boiaźni twoiey. --- Odetniy pohańbie moie, ktoregom ſię obáwiał: ábowiem ſądy

 twoie

twoie ućieſzne. --- Otom pożądał mándatow twoich: ożywże mię wſpráwiedliwośći twoiey. --- Y niech ná mię przyidźie Pánie miłośierdźie twoie: á zbáwienie twoie według wyroku twego. --- Y odpowiem tym ktorzy mi urągaią ſłowo: iżem ufał w ſłowach twoich. --- Nie odeymuy nigdy z uſt moich ſłowa práwdy: gdy żem ia bárzo ufał w ſądźiech twoich. --- Y będę ſtrzegł Zákonu twego záwżdy: wiecznie y ná wieki. --- Y chodźiłem ná przeſtrzeńſtwie: iżem pilnie ſzukał przykazania twego. --- Y mowiłem o świádectwo twoie przed Krolmi: á nie wſtydźiłem śię. --- Y rozmyśláłem w przykázaniach twoich: ktorem umiłował. --- Y śćiągałem ręce ſwe ku mandatom twoim, ktorem umiłował: y ćwiczyłem śię wſpráwiedliwośćiach twoich.

P S A L M.

POmni ná ſłowo twoie ſłudze twemu: w ktorymeś mi nadźieię uczynił. --- To mię ćieſzyło w utrápieniu moim: bo wyrok twoy ożywił mię. --- Pyſzni bárzo nieſpráwiedliwie czynili: á nie odſtąpiłem od Zákonu twego. --- Pámiętałem Pánie ná ſądy twoie od wieku: y ućieſzyłem śię. --- Mdłość mię zdeymowała: dla grzeſznikow opuſzczáiących Zákon twoy. --- Pieśniami były mi uſtáwy twoie: ná mieyſcu pielgrzymowania mego. --- Pámiętałem w nocy ná imię twoie Pánie: y ſtrzegłem Zákonu twego. --- To mi śię ſtáło: iżem pilnie

ſzukał

ſzukał ſpráwiedliwości twoich. --- Cząſtka moia Pánie; obiecałem ſtrzedz Zákonu twego. --- Prośiłem oblicza twego ze wſzyſtkiego ſerca mego; zmiłuy ſię nádemną, według mowy twoiey. --- Rozmyślałem drogi moie; á obracałem nogi moie ku świádectwom twoim. --- Ieſtem gotow á nie ſtrwożyłem ſię; ábym ſtrzegł mandatow twoich. --- Powrorzy grzeſznikow uplotły mię; á nie przepomniałem Zákonu twego. --- W ſtáwałem opułnocy; ábymći wyznáwał dla ſądow ſpráwiedliwości twoich. --- Uczeſtnikiem ia ieſtem wſzyſtkich ktorzy ſię ćiebie boią? y ſtrzegą przykázania twego. --- Miłośierdźia twego Panie pełna ieſt źiemia; náucz mię ſpráwiedliwości twoich.

P S A L M.

UCzyniłeś łáſkę z ſługą twoim Pánie; według ſłowa twego. --- Náucz mię dobroći y kárności, y umięjętności; bom uwierzył mándatom twoim. --- Pierwey niżlim był unizony iam wykroczył; dla tego ſtrzęgłem wyroku twego. --- Dobry żeś ty; á według dobrotliwości twey, náucz mię ſpráwiedliwości twoiey. -- Rozmnożyła ſię nádemną niepráwość pyſznych; á ia ze wſzyſtkiego ſerca będę ſię bádał mandatow twoich. -- Siádło ſię iáko mleko ſerce ich; á iam rozmyślał w Zákonie twoim. --- Dobrze ná mię iżeś mię uniżył; á bym ſię náuczył ſpráwiedliwości twoich. --- Lepſzy mi ieſt Zákon

uſt

uſt twoich: niźli tyśiąc złota y ſrebra. --- Ręce twoie uczyniły mię y ulepiły mię; day mi rozum, á náuczę ſię mandatow twoich. --- Ktorzy ſię ćiebie boią, uyzrzą mię y rozweſelą ſię; iżem bárzo nádźieię miał w ſłowach twoich. --- Poznáłem Pánie, że ſpráwiedliwość ſądy twoie; á wpráwdźie twoiey uniżyłeś mię. --- Niechay będźie miłośierdźie twoie, áby mię ćieſzyło; według wyroku twego ſłudze twemu. --- Niechay ná mię przyidą lutości twoie, á będę żył; bo Zákon twoy ieſt rozmyślanie moie. --- Niechay będą záwſtydzeni hárdźi, bo nieſłuſznie nieſpráwiedliwość nádemną czynili; á iá ſię będę ćwiczył w mandatach twoich. --- Niech ſię obrocą do mnie, ktorzy ſię boią ciebie: y ktorzy znáią świádectwa twoie. --- Niech będźie ſerce moie niepokalane w ſpráwiedliwościach twoich; ábym ſię niezáwſtydźił.

℣. CHRYSTUS ſtał ſię dla nas poſłuſznym aż do śmierci, ℟. A śmierći krzyżowey.

Oycze naſz: &c.

Pſalm 50. Zmiłuy ſię nádemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudeſach ná kárcie 86.

MODLITWA.

WEyrzy, prośiemy ćię Pánie ná tę czeládkę twoię, zá ktorą Pan náſz JEZUS Chryſtus nie wątpił bydź wydanym do rąk grzeſznikow, y krzyżową podiąć mękę; ktory z tobą żyie y kroluie. &c.

SEXTA.

SEXTA.

Oycze naß: &c. Zdrowaś Marya: &c.

PSALM 118.

USTáła duſza moia prágnąć zbáwienia twego; y miáłem nádźieię bárzo w ſłowie twoim. --- Uſtáły oczy moie czekaiąc obietnice twoiey mowiąc; kiedyż mię pocieſzyſz? --- Bom ſię ſtał iáko łágiew ſkorzana ná mrożie; nie zápomniałem ſpráwiedliwośći twoich. --- Wieleż ieſt dni ſługi twego: kiedyż uczyniż z prześládowników moich ſpráwiedliwość? --- Powiedali mi złośnicy baśni: ále nie iáko Zákon twoy. --- Wſzyſtkie przykázania twoie práwda; prześládowali mię nieſpráwiedliwie, rátuy mię. --- Bez máła mię nie dokończyli ná źiemi; á ia nieopuſzczałem mándatow twoich. -- Według miłośierdźia twego ożyw mię; á będę ſtrzegł świádectw uſt twoich. --- Ná wieki Pánie; ſłowo twoie trwa ná niebie. --- Do rodzaiu y od rodzaiu práwda twoia; ugruntowałeś źiemię y trwa. --- Zrządzeniem twoim dźień trwa; ábowiem tobie wſzyſtko ſłuży. --- Iedno że Zákon twoy ieſt rozmyślaniem moim; tedy bym był zginął w uniżeniu ſwoim. --- Ná wieki nie przepomnę ſpráwiedliwośći twoich; boś mię przez nie ożywił. --- Twoiemći iá, zbáwże mię; bośiem ſzukał ſpráwiedliwośći twoich. --- Ná mię czekali złośnicy áby mię

zátraćili; zrozumiałem świadectwa twoie. --- Wſzelkiey doſkonáłości widźiałem koniec; bárzo ſzerokie przykazanie twoie.

P S A L M.

JAkom ſię rozmiłował Zákonu twego Pánie; cáły dźień ieſt rozmyślaniem moim. --- Nád nieprzyiacioły moie mądrymeś mię uczynił przykázaniem twoim;bo wiecznie ieſt ze mną. --- Nád wſzyſtkie náuczyciele moie zrozumiáłem; bo świádectwa twoie ſą rozmyślanie moie. --- Nád ſtárce zrozumiáłem; iżem ſię dowiádował mandatow twoich. --- Od wſzelkiey złey drogi hámowałem nogi moie; ábym ſtrzegł ſłow twoich. --- Nie odſtępowałem od ſądow twoich; boś ty mnie Zákon uſtáwił. --- Iáko wdźieczne podniebieniu memu ſłowa twoie; nad miod uſtom moim. --- Z przykázania twego zrozumiałem; przeto żem miał w nienáwiści drogę niepráwości. --- Pochodnia nogom moim ſłowo twoie; y świátłość ścieſzkom moim. --- Przyśiągłem y poſtanowiłem; ſtrzedz ſądow ſpráwiedliwości twoiey. --- Ieſtem zewſząd uniżony Pánie; ożyw mię według ſłowa twego. -- Dobrowolne uſt moich przyimi wdźięcznie Pánie; a náucz mię ſądow twoich. --- Duſza moia záwżdy w rękach twoich; y nie zápomniałem Zákonu twego. --- Záſtawiali grześnicy śidło ná mię; y nie zbłądźiłem od mandatow twoich. --- Doſtáłem dźiedźictwem

ctwem świádectw twoich ná wieki: bo ſą rádością ſerca mego. --- Nákłoniłem ſerca ſwego: ábym czynił ſpráwiedliwość twoię ná wieki dla odpłáty.

PSALM

ZŁośniki miáłem wnienáwiści: y rozmiłowałem ſię Zákonu twego. -- Pomocnik y obrońca moy ieſteś ty á iam bárzo nádźieię miał w ſłowie twoim. --- Odſtąpcie odemnie złośnicy: á będę ſię wywiádował mandatow Boga mego. --- Broń mię według wyroku twego y niechay żywie: á nie záwſtydzay mię w oczekiwaniu moim. --- Wſpomoż mię á zbáwion będę: y będę rozmyśla w ſpráwiedliwościach twoich zawżdy. --- Wzgárdźiłeś wſzyſtkie odſtępuiące od ſądow twoich: bo nieprá-wa myśl ich. --- Poczytałem zá przeſtępce wſzyſtkie grzeſzniki źiemie: przeto żem umiłował świádectwa twoie. --- Przebiy boiaźnią twoią ciało moie: bom ſię bał ſądow twoich. --- Czyniłem ſąd y ſpráwiedliwość: nie day mię potwárcom moim. --- Przyimi ſługę twego ku dobremu: niech mię nie potwárzaią chárdźi. -- Oczy moie uſtáły prágnąć zbáwienia twego: y wyrokow ſpráwiedliwości twoiey. --- Uczyń z ſługą twym według miłośierdźia twego: á náucz mię ſpráwiedliwości twoich. --- Sługaciem ia twoy: day mi zrozumienie ábym umiał świádectwa twoie. --- Czas czynić Pánie: rozmiotali Zákon twoy. --- Przeto żem umiłował mándaty two-

ie: nád złoto y nád topazyon. --- Dla tegoż według wszystkich mandatow twoich sprawowałem się: wszelką drogę nieprawą miałem w nienawiści.

℣. CHRYSTUS stał się dla nas posłusznym aż do śmierci. ℟. A śmierci krzyżowey.

Oycze nasz: &c.

Psalm 50. Zmiłuy się nádemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudesach ná kárcie 86.

MODLITWA.

WEyrzyi prosiemy cię Panie ná tę czeladkę twoię: zá ktorą Pan nász JEZUS Chrystus nie wątpił bydź wydanym do rąk grzesznikow, y krzyża podiąć mękę: ktory z tobą żyie: &c.

NONA.

Oycze nasz: &c. Zdrowaś Márya &c.

PSALM

DZiwne są świádectwa twoie: przetoż się ich wywiadowała dusza moia. --- Wykład słow twoich oświeca: y daie wyrozumienie málutkim. --- Stworzyłeś usta moie y wziąłem w się ducha: iżem prágnął przykazánia twego. -- Weyzrzyi ná mię, á zmiłuy się nádemną: według sądu miłuiących imię twoie. --- Kroki moie prostuy według słowa twego: á niech nádemną żadna niesprawiedliwość nie pánuie. --- Wykup mię od potwárzy

rzy ludźi: y będę ſtrzegł mandatow twoich. --- Oblicze twe rozświeć nád ſługą twoim; á náucz mię ſpráwiedliwości twoich. --- Strumienie łez wypuściły oczy moie: iż nie ſtrzegły Zákonu twego. --- Spráwiedliwyś ieſt Pánie: y ſąd twoy práwy. --- Przykázałeś ſpráwiedliwość świádectwa twoie: y práwdę twoię bárzo. --- Wyſuſzyła mię zápalczywość moiá: iż zápomnieli ſłow twoich nieprzyiaciele moi. --- Ogniſte bárzo ſłowo twoie: á ſługa twoy rozmiłował ſię go. --- Młodźieniaſzkiem ieſtem ia, y wzgárdzony: nie zápomniałem ſpráwiedliwości twoich. --- Spráwiedliwość twoia, ſpráwiedliwość ná wieki: á Zákon twoy práwda. --- Ućiſk y utrápienie ogárnęły mię: mandaty twoie ſą rozmyślániem moim. --- Spráwiedliwość świádectwa twoie ná wieki: day mi rozum á żyć będę.

P S A L M.

WOłáłem ze wſzyſtkiego ſerca mego wyſłuchay mię Pánie: á będę ſię dowiádował ſpráwiedliwości twoich. --- Wołałem ktobie zbáw mie: ábym ſtrzegł mandatow twoich. --- Uprzedźiłem bárzo ráno y wołałem: iżem barzo nádźieię miał w ſłowiech twoich. -- Uprzedzáły oczy moie do ciebie ná świtániu: ábym rozmyślał ſłowa twoie. --- Uſłyſz głos moy Pánie, według miłośierdźia twego: á według ſądu twego ożywiay mię. --- Przybliżyli ſię prześládownicy moi ku niepráwości: á òddali-

dálili śię od Zákonu twego. --- Bliſkoś ty ieſt Pánie: á wſzyſtkie drogi twoie prawda. --- Zpoczątku poznáłem świádectwa twoie: że ná wieki ugruntowałeś ie. --- Obácz uniżenie moie á wyrwiy mię: boćiem nie zápomniał Zakonu twego. --- Oſądź ſąd moy á odkup mię: dla ſłowa twego. --- Dáleko od grzeſznikow zbáwienie: bo ſpráwiedliwośći twoich nie ſzukali. --- Litośći twoie mnogie Panie: ożyw mię według ſądu twego. --- Wiele tych ktorzy mię prześladuią, y trápią mię: nie uchyliłem śię od świádectw twoich. --- Widźiałem przeſtępce á ſchnąłem: że nie ſtrzegli wyrokow twoich. --- Obácz żem umiłował mandaty twoie Pánie: ożyw mię według miłośierdźia twego. --- Początek ſłow twoich práwda: ná wieki wſzyſtkie ſądy ſpráwiedliwośći twoiey.

P S A L M.

KSiążęta prześládowali mię niewinnie: á ſłow twoich báło śię ſerce moie. --- Będę śię ia weſelił w wyrokach twoich: iáko ktory nálazł korzyśći wiele. -- Nienáwidźiałem niepráwośći y brzydźiłem śię: á Zákon twoy umiłowałem. --- Siedmkroć przez dźień chwáłem tobie dáwał: dla ſądow ſpráwiedliwośći twoiey. --- Pokoy wielki tym ktorzy Zákon twoy miłuią: á nie maią obrażenia. --- Oczekiwałem zbáwienia twego Pánie: á mandatym twoie umiłował. -- Strzegła duſza moia świádectw twoich: y umiłowałem ie bárzo. --- Y chowałem

łem mandáty twoie, y świádectwa twoie: bo wſzyſtkie drogi moie przed oczyma twemi. -- Niechay ſię przybliży Pánie przed ćię prożba moia: według ſłowa twego day mi zrozumienie. -- Niechay modlitwa moia wnidźie przed obliczność twoię: wyrwiy mię według mowy twoiey. --- Będą wydáwać wárgi moie chwáłę, gdy mię náuczyſz ſpráwiedliwości twoiey. -- Będźie opowiádał język moy wyroki twoie: bo wſzyſtkie mandaty twoie práwość. --- Niech będźie ręka twoia áby mię zbáwiłá: bom obrał mandaty twoie. --- Prágnąłem zbáwienia twego Pánie: á Zákon twoy ieſt rozmyślanie moie. --- Będźie żyć duſza moia y będźie ćię chwálić: á ſądy twe pomagać mi będą. -- Zbłądźiłem iako owca ktora zginęła: ſzukay ſługi twego, bom nie zápomniał przykázania twego.

℣. CHYSTUS ſtał ſię dla nas poſłuſznym aż do śmierci, ℟. A śmierći krzyżowey.

Oycze naß, &c.

Pſalm 50. Zmiłuy ſię nádemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudeſach ná kárcie 86.

Modlitwa Weyzryi prośiemy ćię Panie &c. iáko w Sexcie ná kárcie 102.

Chociayże Kośćioł Swięty przez te wſzyſtkie dni ſmutnym ſię pokázuie, y wſzyſtkie Ceremonie ſmutne pokázuie: iednákże dźiś Mszą Swiętą weſoło śpiewa y ná niey *Gloria* y *Credo* śpiewać każe. A to dla dwoch przyczyn: Y żeby pokazał rádość, ktorą ma z uſtáwy Náyświętſzego Sákramentu Ciáła Pańſkiego, przez ktore ma zbáwienie, ſtzeto ten dźień pámiątki poſtáwienia iego.

niá iego weſoło obchodźi: 2. żeby pokazał rádość,ktorą ma z náwrocenia grzeſznikow przez pokutę, ktorzy ſię przez ſpowiedź doroczną z nim y z Bogiem iednaią.

MSZA.

INTROIT.

NAm tedy potrzeba ſię chlubić w Krzyżu Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa, w ktorym ieſt zbáwienie żywot y zmártwychſtanie náſze, przez ktorego zbáwieni y wybáwieni ieſteśmy.

PSALM.

NIech ſię nád námi Bog zmiłuie y błogoſłáwi nam,niech rozświeći twárz ſwoię nád námi, y niech ſię zmiłuie nád námi.

Znowu: Nam tedy potrzeba ſię chlubić: &c,

CHwáła ná wyſokości Bogu. A ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli, Chwálemy ćię, Błogoſłáwiemy ćię, niſki pokłon oddaiemy ći, Wielbiemy cię. Dźiękić czyniemy dlá wielkiey Chwáły twoiey. Pánie Boże Krolu Niebieſki, Boże Oycze wſzechmogący, Pánie Synu iedyny Jezuśie Chryſtuśie. Pánie Boże Bátanku Boży, Synu Oyca. Ktory głádźiſz grzechy świáta zmiłuy ſię nád nami. Ktory głádźiſz grzechy świáta, przyimi modlitwy náſze.

Ktory

Ktory śiedźiſz ná práwicy Boga Oyca, zmiłuy ſię nád námi. Abowiem tyś ſam ieſt święty, Tyś ſam Pánem, Tyś ſam náywyżſzy Jezu Chryſte, y z Duchem świętym w chwále Boga Oyca, Amen.

Tu dzwonią we wſzyſtkie dzwony y iuż więcey y rázu niedzwonią, aż do Soboty wielkiey. Co ſię znáczy że przez trzy dni Męki Páńſkiey y śmierci, Apoſtołowie SS. ktorzy ſą Dzwonami ná wſzyſtek świat głośnemi od ſtráchu y boiaźni milczeli. A druga przyczyna: żeby cokolwiek może nám weſołość y rádość ſerca uczynić, co z dzwięku dzwonow bywa, Kościoł Swięty od nas odiął, á wſzyſtkich w ſamym ſmutku y żalu zoſtáwił.

MODLITWA.

BOże, od ktorego Judaſz przeſtępſtwa ſwego, á zboyca wyznánia ſwego otrzymał zápłátę, day nam twego miłośierdźia ſkutek; áby iáko w męce ſwoiey Pan náſz Jezus Chryſtus obiema rożną przynioſł záſług nágrodę, ták nám zniożſzy błąd záſtarzałości, zmártwychwſtania ſwoiego łáſkę dał. Ktory z tobą żyie y kroluie w iedności Ducha świętego, &c.

Epiſtoła Błogoſławionego Páwła Apoſtoła do Korynthianow I. *Rozdźiał* II.

BRácia; gdy ſię weſpoł zchodźicie, iuż nie ieſt iedzenie Wieczerzy Páńſkiey. Bo każdy wieczerzą ſwą wprzod bierze ku iedzeniu; á ieden łáknie, drugi ieſt piiány, izali domow nie macie do iedzenia y picia? ábo Kościołem Bożym gárdźicie, y záwſtydzacie te, ktore nie maią? Coż wam rzekę? Chwálę was? w tym nie chwálę. Abo-

P wiem

wiem ia wźiąłem od Pána, com też wam podał; iż Pan Jezus nocy ktorey był wydan, wźiął chleb, á dźięki uczyniwszy łámał y rzekł; Bierzćie á iedzćie; to iest Ciáło moie, ktore zá was będźie wydáne; to czyńćie ná moię pámiątkę. Także y kielich po wieczerzy mowiąc; Ten kielich nowy testáment iest we krwi moiey. To czyńcie ilekroć pić będźiećie ná pámiątkę moię. Abowiem ilekroć będźiećie ten chleb iedli, y kielich pili, śmierć Pańską, będźiećie opowiádać aż przyidźie. A tak ktobykolwiek iádł ten chleb, ábo pił kielich Pańſki niegodnie; będźie winien ćiáła y krwie Pańſkiey. Niecháyże doświádczy ſamego śiebie człowiek; á ták niech ie z chleba tego, y z kielicha piie. Abowiem ktory ie y piie niegodnie; ſąd ſobie ie y piie; nie rozſądzaiąc Ciała Pańſkiego. Dla tego między wámi wiele chorych, ſłábych, y wiele ich záſneło. Bo byśmy ſię ſami ſądźili, niebylibyśmy ſądzeni, lecz gdy bywamy ſądzeni od Pána, bywamy kárani, ábyśmy niebyli z tym świátem potępieni.

Graduał.

CHRYSTUS ſtáł ſię dla nas poſłuſznym aż do śmierći, á śmierći krzyżowey. ℣. Dla czego y Bog wywyżſzył go, y dał mu imię nád wſzelkie imię.

Ewangelia u Swiętego Iána w Rozdziale 13.

PRzed dniem świętym Páſchy widząc Jezus iż przyſzła godźina iego, áby poſzedł z tego świáta do Oyca: umiłowá-

umiłowáwszy swe ktorzy byli ná świećie,do końca ie umiłował. A odpráwiwszy wieczerzą, gdy iuż był diábeł wrzućił w serce, żeby go wydał Iudasz Symona Iszkáryoty, wiedząc iż mu wszystko dał Oćiec w ręce: á iż od Boga wyszedł y do Boga idźie, wstał od wieczerzy, y złożył száty swe, á wźiąwszy prześcieradło, przepasał się. Potym nálał wody w miednicę, y począł umywać nogi Uczniow, y oćierać prześcierádłem, ktorym się był przepasał. Przyszedł tedy do Symona Piotra, y rzekł mu Piotr: Pánie ty mnie nogi umywasz? Odpowiedźiał Jezus y rzekł mu: Co ia czynię ty tego niewiesz: ále dowiesz się potym. Rzekł mu Piotr: Nie będźiesz mi umywał nog ná wieki Odpowiedźiał mu Jezus: Iesli ćię nie umyię, nie będźiesz miał częśći zemną. Rzekł Symon Piotr: Pánie, nietylko nogi moie, ále y ręce y głowę. Rzekł mu Jezus: Kto omyty iest, nie potrzebuie iedno żeby nogi umył: ále iest czysty wszystek. Y wy iesteście czystemi; ále nie wszyscy. Abowiem wiedźiał, kto był, co go miał wydać, dla tego powiedźiał: Nie iesteście wszyscy czystemi. Gdy tedy umył nogi ich, y wźiął száty swe, śiádszy zaśię rzekł im: Wiećie com wam uczynił? Wy mnie zowiećie Náuczycielu y Pánie: á dobrze mowićie, boćiem iest. Iesli tedy ia Pan y Náuczyciel umyłem nogi wásze: y wy powinniśćie ieden drugiemu nogi umywać. Abowiem dáłem wam przykład, ábyśćie iákom ia uczynił, ták y wy czynili.

Tę Ewángelią dla tego dźiś czytáią, áby ſobie wierni rozpamiętywali poſtánowienie Náyświętſzego Sákramentu Ciáła y Krwie Chryſtuſowey, á żeby przykłádem Chryſtuſa Páná, iako on w umywaniu nog Apoſtolſkich przed pożywániem Ciáła ſwego pokázał wielką miłość y pokorę, ták też y oni obmywſzy ſpowiedźią grzechy ſwoie w miłości boſkiey y bliźniego y w pokorze do Ciáła Páńſkiego przyſtępowali.

Credo álbo Wierzę.

Wierzę w iedynego Boga Oyca Wſzechmogącego, Stworzyciela Nieba y źiemię widomych wſzyſtkich y niewidomych rzeczy: y w iednego Pána Jezusa Chryſtuſa Syna Bożego Iednorodzonego, przed wſzyſtkiemi wieki. Boga z Boga, Swiátło z Swiátłości, Boga práwego z Boga práwego, urodzonego nie uczynionego; ſpołiſtotnego Oycu, przez ktorego ſię wſzyſtko ſtáło; ktory dla nas ludźi y dla zbáwienia náſzego zſtąpił z Nieba y wćielony ieſt od Ducha Swiętego z Máryey Pánny. Ukrzyżowan także zá nas pod Pońtſkim Piłátem umęczon y pogrzebion ieſt, y zmártwychwſtał dnia trzećiego według piſma: y wſtąpił do Niebá, śiedźi ná práwicy Oyca, y znowu ma przyiść z chwáłą ſądźić żywych y umárłych, ktorego kroleſtwa nie będźie końca. Y w Ducha Swiętego Pána y ożywiciela, ktory z Oyca y Syna pochodźi; ktoremu z Oycem y Synem rázem cześć y chwáła: ktory mowił przez Prorokow. Y ieden Swięty Kátolicki y Apoſtolſki Kośćioł wyznáwam, ieden chrzeſt ná odpuſzcze-

ſzczenie grzechow, á oczekiwam zmártwychwſtánia umarłych y żywota przyſzłego wieku. Amen.

OFFERTA.

PRáwica Pańſka uczyniła moc, práwica Pańſka wywyżſzyła mię: nie umrę ále będę żył, y będę opowiádał ſpráwy Pańſkie.

Dwie hoſtyë dźiś Kápłan przy Mſzy Swiętey poświęca, iednę ná Mſzy pożywa;, á drugą do Ceremonii iutrzeyſzych chowa w Kielich ná to nágotowany, ktory Kielich z Sákramentem wpośrod Dyákon pokrywſzy iedwábnicą białą,ſtáwia, áby go potym ſwego czaſu Xiądz ták pokryty ná mieyſce nágotowane náto zánioſł.

KOMMUNIA.

PAn náſz JEZUS gdy odpráwił wieczerzą z Uczniami ſwemi: umył nogi ich y rzekł im: Wiećie com wam uczynił ia Pan y Miſtrz waſz? dáłem wam przykład, ábyśćie y wy ták czynili.

MODLITWA.

POśileni ożywiaiącemi pokármami, prośiemy ćię Pánie Boze náſz: áby co zá czáſu śmiertelności náſzey wykonywamy, nieśmiertelności twoiey dárem doſtąpiliśmy. Przez Pána náſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktory z tobą żyie y kroluie w iedności Ducha Sw: na wieki wiekow, Amen.

Po Mſzy świecę zápaliwſzy bywa Proceſſya według zwyczaiu, Kápłan ubrány w kápę białą ſypie bez zwyczaynego Nábożeńſtwa kádźidło ná dwie kádźielnice, y iedną okádźiwſzy kielich, bierze go z iedwábnicą ktorey końce kładźie ſobie ná rámiona y ták przy kádzeniu bezprzeſtannym dwoch kádźielnic pod Baldachinem między Dyakonem y Subdyakonem poſtępuie do tego mieyſca gdźie chowaią Sákrament, aż do iutra, á kiedy idźie, chor to śpiewa.

HYMN

HYMN *Pange lingva.*

GŁoś ięzyku taiemnice
Ciáła uwielbionego,
Y odemkniy krwi krynice,
Okup świáta wſzyſtkiego.
Głoś z potomſtwa y Dźiewice
Płodu Mátkę Boſkiego.
Dla nas zrodzon dlá nas dany
Syn Panieńſkich wnętrzności.
Zoſtaiąc między źiemiany
Zaśiał ſłowa ſłodkości.
Ták od świáta pożegnány
Zámknął wiek ſwey bytności.
Przy oſtátnim ſtole śiedząc
Weſpoł z brácią miłemi.
Nákazany pokárm iedząc
Uſtáwami ſtáremi,
Dał ſię im (o zdrádźie wiedząc)
Sam rękámi włáſnemi.
Słowem Słowo, w ćiáło wpráwne
Słowem ćiáło ſtáwiło,
Słowem z wina znáki dáwne
W krew ſwą, włáſną, zmieniło,
Zmyſły niewiárą nieſłáwne
Z ſercem wiárę wſtáwiło.

Więc

Więc ták święte Sákramenty
Práwdy, nisko szánuymy.
Owę dáwną, gdy ten święty
Mámy przy nás neguymy.
Niedowiárstwa błąd przeklęty
Zywą, wiárą, támuymy.
Rodzącemu Rodzonemu
Dźięki moc bądź y sławá.
Od oboyga idącemu
Niech cześć nigdy niestáwa.
Niechay Bogu żyiącemu
Chwáła y wdźięk powstáwa Amen.

Po prześpiewaniu Dyákon wźiąwszy od Kápłána kielich stáwia go ná Ołtárzu, náypierwey iák go Kápłan okádźi klęknąwszy przed Ołtárzem, dopiero go chowa w Cyboryum aż doiutra. Nieszpor potym záraz śpiewaią ná pámiątkę tego, że skoro Chrystus postánowił Sákrament Ciáła Pańskiego záraz się ku wieczorowi, ku nocy ciemney oney y okropney Męki Chrystusowey bráło.

NIESZPOR.

Oycze nasz:. &c. Zdrowaś Marya: &c.

Antyfona. Kielich zbáwienia wezmę, á imienia Pańskiego wzywać będę.

PSALM 115.

UWierzyłem, przeto żem mowił: á ia poniżon iestem bárzo. --- Iam rzekł wzáchwyceniu moim: każdy człowiek kłámca. --- Coż oddam Pánu: zá wszystko

co mi

co mi dobrze uczynił. --- Kielich zbáwienia wezmę: á imienia Pańſkiego wzywać będę. --- Sluby moie Pánu oddam przed wſzyſtkim ludem iego: droga przed oblicznością Pańſką śmierć świętych iego. --- O Pánie bom iá ſługa twoy: y ſyn ſłużebnice twoiey. -- Potárgałeś pęta moie: tobie ofiáruię ofiáre chwáły, á imienia Pańſkiego wzywać będę. --- Sluby moie Pánu oddam przed obliczności, wſzyſtkiego ludu iego: w śieniach domu Pańſkiego, w pośrodku ciebie o Ieruzalem.

Antyfona. Kielich zbáwienia wezmę, á imienia Pańſkiego wzywać będę.

Antyfona. Ztemi ktorzy nienáwidzą pokoiu byłem ſpokoyny, gdym mowił z niemi prześládowali mię bez przyczyny.

PSALM 119.

WOłałem do Pána gdym był utrápiony: y wyſłuchał mię. --- Pánie wyzwòl duſzę moie od uſt nieprávych: y od ięzyka zdrádliwego. -- Coć może bydź dáno, ábo coć może bydź przyłożono: do ięzyka zdrádliwego. --- Strzáły mocárzowe oſtre: zwęglem puſtoſzącym. --- Ach mnie że ſię mieſzkánie moie przedłużyło: mieſzkáłem z obywátelmi Cedar: długo przebywała duſza moia. --- Z temi ktorzy nienáwidzą pokoiu, byłem ſpokoyny: gdym mowił z niemi prześládowali mię bez przyczyny.

Antyfona

Antyfona. Z temi ktorzy nienáwidzą pokoiu byłem ſpokoyny: gdym mowił z niemi prześládowali mię bez przyczyny.

Antyfona. Od ludźi nieſpráwiedliwych wybáw mię Panie.

PSALM 139.

WYrwiy mię Pánie od człowieka złego: od męża złośliwego wybaw mię. --- Ktorzy myślili niepráwość w ſercu: cáły dźień ſtáwiali bitwy. --- Záoſtrzyli ięzyki ſwe iáko wężowe: iád zmiiow pod ich wárgami. --- Záchoway mię Pánie od ręki grzeſznika: á od ludźi nieſpráwiedliwych wyrwiy mię. -- Ktorzy myślili wywrocić kroki moie: zákryli pyſzni śidła na mię. --- Y powrozy rościągnęli ná śidło: zoſtáwili mi przy ścieżce obrázę. --- Rzekłem Pánu, tyś ieſt Bog moy: wyſłuchay Panie głos prozby moiey. --- Pánie, Pánie mocy zbáwienia mego: záſłoniłeś głowę moie w dźień woyny. --- Nie poday mię Pánie nád wolą moię grzeſznikowi: myślili przeciwko, nie opuſzczay mię, by ſię ſnać nie podnieśli. --- Głowa oblezenia ich: y prácа wárg ich okryie. --- Będą ná nie pádać węgle, wrzućiſz ie w ogień: w nędzách nie wytrwaią. --- Człowiek iężyczny nie będźie pocieſzon ná źiemi: człowieka nieſpráwiedliwego złości ułowią ná zatracenie. --- Poznáłem, że Pan uczyni ſpráwiedliwość ubogiemu: y pomſtę nędznemu. -- Ale ſpráwiedliwi będą wyznáwać imieniowi twemu: á práwi

będą mięszkać z obliczem twoim.

Antyfona. Od ludźi nieſpráwledliwych wybáw mię Pánie.

Antyfona. Strzeż mię od śidła, ktore ná mię záſtáwili, y od obrázy tych, ktorzy broią złości.

PSALM 140.

PAnie wołáłem do ciebie: wyſłuchay mię: poſłuchay głoſu mego, gdy wołać będę ktobie. -- Niech idźie modlitwa iáko kádzenie przed obliczność twoię: á podnoſzenie rąk moich ofiára wieczorna. --- Poſtáw Pánie ſtraż uſtom moim: á drzwi oſadzone wárgom moim. --- Nie náchilay ſerca mego ku ſłowom złośliwym: ku wymáwianiu wymowek w grzechach --- Z ludźmi broiącemi niepráwość: á nie będę ſpołkował z wybornymi ich. -- Będźie mię kárał ſpráwiedliwy miłośiernie, y będźie mię ſtrofował: lecz oleiek złośnika niechay nie tłuśći głowy moiey. --- Bo ieſzcze y modlitwa moia w upodobániu ich: zginęli przy kámieniu Sędźiowie ich. -- Uſły ſzą ſłowa moie, iż przemogły: iáko ſkiba roli wyrwána ieſt ná źiemie. -- Rozſypane ſą kości náſze podle piekła: ku tobie Pánie, Pánie oczy moie: w tobiem nádźieię miał, nie odeymuy duſze moiey. --- Strzeż mię od śidła, ktore ná mię záſtáwili: y od obrázy tych, ktorzy broią złości. -- Wpadną w śiátkę iego złośnicy: oſobnom ia, aż przeminę.

Antyfona

Antyfona. Strzeż mię od śidła, ktore ná mię záſtáwili, y od obrázy tych ktorzy mi broią złośći.

Antyfona. Oglądałem śię ná práwą ſtronę: á obaczyłem, y nie był, ktoby mię poznał.

P S A L M 141.

GŁoſem moim wołálem do Pána, głoſem moim modliłem śię Pánu. --- Wylewam przed oblicznośćią iego prożbę moię; á utrápienie moie przed nim opowiádam. --- Gdy we mnie duch moy uſtáwał: á tyś znáł śćieſzki moie. -- Ná tey, drodze ktorąm chodźił: zákryli śidło ná mię. -- Oglądáłem śię ná práwą ſtronę: á obáczyłem, y nie był ktoby mię poznáł. --- Zginęła mi ućieczka: á nie ieſt ktoby śię pytał o duſzy moiey. --- Wołałem ktobie Pánie, rzekłem: tyś ieſt nádźieia moia, cząſtka moia wźiemi żywiących. --- Wyſłuchay prożbę moię: bomći uniżony bárzo. --- Wybáw mię odprześládowcow moich: boć śię zmocnili bárzo. -- Wywiedź z ćiemnice duſzę moię: ku wyznáwaniu Imieniowi twemu: ná mię czekaią ſpráwiedliwi, aż mi nágrodźiſz.

Antyfona. Oglądáłem śię ná práwą ſtronę, á obáczyłem, y nie był, ktoby mię poznał.

Antyfona. A gdy wieczerzáli wźiął IEzus chleb, y błogoſłáwił y łámał, y dał uczniom ſwoim.

MAGNIFICAT álbo Wielbi duſzo moia.

WIelbi duſzo moia Pana, y rozrádował śię duch moy

w Bogu Zbáwicielu moim. --- Iż weyrzał ná niſkość ſłużebnice ſwoiey: ábowiem oto od tąd błogoſłáwioną mie zwać będą wſzyſtkie národy. --- Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy, ktory możny ieſt: y święte imię iego. --- A miłośierdźie iego od narodu do národu: boiącym ſię iego. --- Uczynił moc w rámieuiu ſwoim roſproſzył pyſzne myślą ſerca ich. --- Złożył mocárze z ſtolice: á podwyżſzył niſkie. --- Łáknące nápełnił dobrámi: á bogácze z niſzczem puścił. -- Przyiął Izraela ſługę ſwego: wſpomniáwſzy ná miłośierdźie ſwoie. --- Iáko mowił do Oycow náſzych: Abráhamowi y náśieniu iego ná wieki.

Antyfona. A gdy wieczerzali wźiął Iezus chleb, błogoſłáwił y łámał, y dał uczniom ſwoim.

CHRYSTUS ſtał ſię dla nas poſłuſznym aż do śmierci, ℟. A śmierći krzyżowey.

Oycze naſz: &c.

Pſalm 50. Zmiłuy ſię nádemną Boże: &c. iáko wyżey ná kárcie 86

MODLITWA.

WEyrzyi Pánie prośiemy ná tę czeládkę twoię, dla ktorey Pán náſz Iezus Chryſtus podał ſię ná ręce ludźi winnych, y śmierć ráczył krzyżową podiąć: ktory z tobą żyie y kroluie: &c.

Po Nieſzporze Kápłan z Miniſtrantami odkrywa Ołtárze, czytaiąc Antyfonę z Pſalmem tu położonym.

Antyfona. Podźielili ſobie odźienia moie: á o ſuknią moię los miotali.

PSALM

PSALM. 21.

BOże, Boże moy weyrzyi ná mię, czemuś mię opuścił: dáleko od zbáwienia mego ſłowa grzechow moich. -- Boże moy będę wołał we dnie, á nie wyſłuchaſz: y w nocy, á nie ku głupſtwu mnie. --- A ty mieſzkaſz w świątnicy? chwáło Izráelſka. --- W tobie nádźieię mieli Oycowie náſzy: nádźieię mieli y wybáwiłeś ie. --- Do ciebie wołali, y zbáwieni ſą: w tobie nádźieię mieli, á nie ſą záwſtydzeni. -- A iam ieſt robak, á nie człowiek: pośmiewiſko ludzkie y wzgárda poſpolſtwa. -- Wſzyſcy ktotzy mię widźieli, náśmiewali ſię ze mnie: mowili uſty y kiwali głową. --- Nádźieię miał w Pánu niechay go wyrwie: niechay zbáwi, ponieważ chce tego. -- Abowiem tyś ieſt, ktoryś mię wyćiągnął z żywota: nádźieio moia od pierśi matki moiey. --- Ná ćię porzucony ieſtem z żywota: od żywota mátki moiey tyś ieſt Bogiem moim: nie odſtępuy odemnie. --- Abowiem utrápienie bliſkie ieſt: bo niemaſz ktoby rátował. --- Obtoczyli mię wilcy mnodzy: bycy tłuśći oblegli mię. - - Otworzyli ná mię gębę ſwą: iáko lew porywaiący y ryczący. --- Wylánym ieſt iáko woda: y rozſypały ſię wſzyſtkie kośći moie. --- Stáło ſię ſerce moie: iáko woſk topnieiący wpośrod żywota mego. --- Wyſchła iáko ſkorupa śiła moia: á ięzyk moy przyſechł do podniebienia mego, y obroćiłeś mię wproch śmierći. --- Abowiem ob-

ſtąpili mię pśi mnodzy: zbor złośnikow obległ mię. --- Przebodli ręce moie y nogi moie: policzyli wſzyſtkie kośći moie. --- A oni przypátrowali ſię y pátrzáli ná mię: rozdźielili ſobie ſzáty moie, á o ſuknią moię los miotali. --- Ale ty Pánie nie oddalay odemnie wſpomożenia twego: weyrzyi ná obronę moię. -- Wyrwiy od miecza Boże duſzę moie; á z ręki pśiey iedynáczkę moie. - - - Wybáw mię z páſzczeki lwiey: á od rogow iednorozcowych uniżenie moie. - - Będę opowiádał imię twe Bráćiey moiey: w pośrod Kośćioła będę ćię chwálił. -- Co ſię Pána boicie, chwálcie go: wſzyſtko náśienie Iákobowe wyſłáwiaycie go. --- Niech ſię go boi wſzyſtko naśienie Izráelſkie: ábowiem nie wzgárdźił, áni odrzucił prożby ubogiego. --- Ani odwroćił oblicza ſwego odemnie: gdym wołał do niego wyſłuchał mię. --- A ćiebie chwáło moia w Kośćiele wielkim: śluby moie oddam przed oczyma boiących ſię iego. --- Będą iedli ubodzy y náiedzą ſię; y będą chwálić Pána; ktorzy go ſzukaią, będą żyć ſerca ich ná wieki wiekow. --- Wſpomnią y náwrocą ſię do Pána: wſzyſtkie kraie źiemie. --- Y będą ſię kłániać przed oblicznośćią iego: wſzyſtkie familie Pogańſkie. --- Abowiem Pańſkie ieſt Kroleſtwo: y on będźie pánował nád pogány. --- Iedli y kłániali ſię wſzyſcy tłuśći źiemſcy: przed oblicznośćią iego będą pádać wſzyſcy, ktorzy z ſtępuią w źiemię. --- A duſza moia iemu będźie

dźie żyła: y náśienie moie będźie mu służyć. --- Będźie opowiádan Panu rodzay przyszły: y będą opowiádać niebiosa spráwiedliwość iego ludowi, ktory się národźił, ktory uczynił Pan.

Antyfona. Podźielili sobie odźienia moie, á o suknią moię los miotali.

Czytaią zaś ten Psalm y Antyfonę wyższą ná znák tego, że w Męce swoiey Chrystus nie tylko z szátek swoich, ále też ze wszystkiey ludzkiey poczćiwośći był zewleczony, kiedy sobie z nim iáko z Złoczyńcą postępowano.

CEREMONIE UMYWANIA NOG.

TA Ceremonia zowie się w Kośćiele Bożym: roskázaniem, dla tego że się w niey wykonywa cnota pokory, ktorą nákazał Chrystus przy ostátniey wieczerzy, y wykonał sam mowiąc: Iákom iá uczynił, tedy wy czyńcie. Tę ceremonią Stárśi Przełożeni zwyczaynie czynią, sam Náywyższy Biskup, Oćiec Swięty, Cesarz y Krol Fráncuski, y wiele inszych Pánow y Xiążąt, y wielu tákże pobożnych Kátolikow, náymniey Dwunástu ubogim nogi umywaiąc: Sama ceremonia ták śię dźieie. Zákołacą, áby się wszyscy ná mieysce ná to zgotowane zeszli, Tám przełożony ábo Prálat ubierze się iák do Ołtárza w kapie brunatney z Dyákonem y Subdyakonem w dalmatykach biáłych, niosąc kadźielnicę y łodkę z kádźidłem przychodźi. Dopiero Przełożony ná kádźielnicę sypie kádźidło, potym Dyakon Księgę nápierśiach trzymaiąc prośi o błogosłáwieństwo klęcząc, ktorą wźiąwszy poda Mszał Subdyakonowi, y między dwiema Akolitami świece trzymaiącemi śpiewa. Ewangelią według zwyczaiu, ták iáko ná Mszy, tę ktorą śpiewano ná Mszy dźiśieyszey. Po prześpiewaniu zánieśie Subdyákon Xięgę Przełożonemu dopocałowania Ewangelią. Przełożony zkláda z śiebie kápę, ktorego Dyákon z Subdyakonem przepasuie towalnią, ták przepasany między Dyakonem y Subdyakonem przystępuie do umywania nog: Klerycy miednicę niosą y podstawiaią pod nogi, á Dyákon ręką iedną práwą nogę trzyma temu ktoremu maią umywać, á drugą towalnią podaie do utárcia, á Przełożony klęcząc omywa, ociera y cáłuie każdego ktoremu umyje nogę, co kiedy czyni śpiewaią. *Antyfona*

Antyfona. Przykázanie nowe daię wam: ábyście ſię miłowali wzaiem, iákom ia was umiłował: mowi Pan.

℣. Błogoſłáwieni niepokalani wdrodze: ktorzy chodzą w Zákonie Pańſkim.

Antyfona. Wſtáwſzy Pan od wieczerzy nálał wody w międnicę y począł umywać nogi uczniow ſwoich: ten przykład zoſtáwił im.

℣. Wielki Pan y chwalebny bárzo w Mieście Boga náſzego, ná Gorze Swiętey iego.

Antyfona. Pan Iezus wieczerzawſzy z uczniami ſwemi, umył nogi ich y rzekł im: wiećie com wam uczynił ia Pan y Miſtrz, przykład dałem wam, żebyście y wy ták czynili.

℣. Błogoſłáwiłeś Pánie źiemię moię: odwrociłeś poymanie Iákubowe.

Antyfona. Pánie, ty mnie umywaſz nogi? odpowiedźiał Jezus: ieślić nog nie umyię, nie będźieſz miał cząſtki zemną.

℣. Przyſzedł tedy do Symona Piotra y rzekł mu Piotr.

Antyfona. Pánie ty mnie umywaſz nogi? odpowiedźiał Jezus y rzekł mu: ieślić nog nie umyię nie będźieſz miał cząſtki zemną.

℣. Co ia teraz uczynię ty nie wieſz: potym zaś będźieſz wiedźiał.

Antyfona. Pánie ty mnie umywaſz nogi? odpowiedźiał

Jezus

Jezus y rzekł mu: ieślić nog nie umyię, nie będźieſz miał cząſtki zemną.

℣. Ieśli ia Pan y Miſtrz waſz umyłem wam nogi: iáko bárdźiey macie ieden drugiego nogi umywać.

Pſalm. Sluchaycie tych rzeczy wſzyſtkie narody: uſzami przyimuycie wſzyſtkie Narody, ktorzy mieſzkacie ná źiemi.

Antyfona. Potym poznaią wſzyſcy żeście Uczniami memi: ieśli miłość wzaiemną mieć będźiecie.

℣. Rzekł Jezus Uczniom ſwoim.

Antyfona. Niech zoſtanie w was wiára, nádźieia, miłość: te trzy rzeczy: większa zaś nád to wſzyſtko miłość.

℣. Teraz że ſię zoſtaie wiára, nádźieia, miłość, te trzy rzeczy: większa nád to wſzyſtko miłość.

Antyfona. Niech będźie Błogoſłáwiona Swięta y nierozdźielna Troycy iedność: będźiemy wyznáwać ią, bo uczyniła z námi miłośierdźie ſwoie.

℣. Błogoſłáwmy Oycu y Synowi y Duchowi Swiętemu.

Pſalm. Iák ulubione przybytki twoie Pánie: mocno prágnie y omdlewa duſza moia, do przyśiąnkow twoich.

Antyfona. Kędy miłość y kochánie: Bog tam ieſt.

℣. Zgromádźiła nas w iedno Chryſtuſowa miłość.

℣. Weſelmy ſię y w nim ſię ućieſzmy.

℣. Boymy ſię y miłuymy Boga żyiącego.

℣. A kochaymy ſię w ſobie, z ſerca ſzczerego.

Antyfona. Kędy ieſt miłość y kochánie: tam Bog ieſt.
℣. Gdy ſię weſpoł w iedno zgromadzamy.
℣. Strzeżmy ſię, żebyśmy ſię myślą nierozdźielili.
℣. Niech uſtaną ſwáry złośliwe: niech uſtáną nieśnáſki.
℣. A w pośrodku nás: niech będźie Chryſtus.
Antyfona. Kędy miłość y kochanie: tam Bog ieſt.
℣. Rażem tedy z Błogoſłáwionemi niech widźiemy.
℟. Chwálebną twárz twoię Chryſte Boże.
℣. Weſele ktore ieſt niezmierzone y pobożne.
℣. Przez wſzyſtkie wieki wiekow: Amen.

Przełożony umywſzy nogi y ręce otrze y wźiąwſzy naśie kápę poydźie znowu ná to mieyſcę, gdźie był pierwey, y odkrywszy głowę mowi ſtoiąc.

Oycze naſz: &c.

℣. A niewodź nas ná pokuſzenie. --- ℟. Ale nas zbáw ode złego. ℣. Tyś roſkázał przykázania twoie Pánie. ℟. Strzedz bárdzo. ℣. Tyś umywał nogi Uczniow ſwoich. ℟. Dźiełem rąk twoich niepogardzay.

℣. Pánie wysłuchay modlitwe moię. -- ℟. A wołanie moie: &c.

MODLITWA.

PRzybądź Pánie, prośiemy cię, do uczynności uſługi náſzey, á żeś ty Uczniom ſwoim nogi umywać ráczył, niegárdź dźiełem rąk twoich, coś nám chowáć roſkázał: żeby iáko tu nam, y z nas powierzchne zmywaią zmázy, ták od ćiebie wnętrzne niech będą obmyte wſzyſtkich

nas grzechy. Co ty ſam uczynić ráczyſz. Ktory żyieſz y kroluieſz: &c.

KOMPLETA.

Powſzechna ſpowiedź: Spowiádam ſię BOGU Wſzechmogącemu: &c. *na pamięć*.

PSALM 4.

Kiedym wzywał wyſłuchał mię Bog ſpráwiedliwości: w uciśnieniu rozprzeſtrzeniłeś mię. -- Zmiłuy ſię nádemną: á wyſłuchay modlitwę moię. --- Synowie człowieczy pokiż ćięſzkiego ſerca: á przecz miłuiećie márność y ſzukacie kłámſtwa. --- Wiedźcieſz iż dźiwnym Pán uczynił świętego ſwego: wyſłucha mię Pan gdy záwołam do niego. --- Gniewaycie ſię á nie grzeſzcie: co mowicie w ſercach wáſzych, ná łoſzkách wáſzych żałuycie. --- Ofiáruycie ofiárę ſpráwiedliwości, á ufaycie Pánu: wiele ich mowią, ktoż nam okázał dobra. --- Náznámionowána ieſt nád námi świátłość oblicza twego Pánie: dałeś weſele w ſercu moim. --- Od urodzaiu zboża wina, y oliwy ſwey: rozmnożeni ſą. --- W pokoiu będę ſpał: y odpoczywał. --- Bo ty Pánie oſobliwie w nádźiei: poſtánowiłeś mię.

PSALM 30.

W Tobiem Pánie nádźieię miał niech nie będę záwſtydzon ná wieki: wſpráwiedliwości twoiey wybaw mię. --- Nákłoń ku mnie ucha twego: pośpieſz ſię ábyś mię wyrwał. --- Bądź mi Bogiem obrońcą, domem

ucieczki: ábyś mię zbáwił. --- Albowiem moc moia y ucieczka ieſteś ty: á dla Imienia twego wprowádźiſz mię y wychowaſz mię. --- Wywiedźieſz mię z śidła tego ktore ná mię zákryli: boś ty ieſt obrońca moy. --- Wręce twoie polecam ducha twego: odkupiłes mię Pánie Boże práwdy.

PSALM 90.

KTo mięſzka w ſpomożeniu Náywyżſzego: w obronie Boga niebieſkiego będźie przebywał. --- Rzecze Pánu Obrońca moy y ucieczka moia ieſteś ty Bog moy w niem będę miał nádźieię. --- Abowiem on mię wyrwał z śidła łowiących: y od przykrego ſłowa. --- Plecami ſwemi okryie ćię: á pod ſkrzydłami iego nádźieię mieć będźieſz. -- Tárczą ogárnie ćię práwda iego: nie ulęknie ſię od ſtráchu nocnego. --- Od ſtrzáły lecącey we dnie, od ſpráwy chodzącey w ćiemności: od náiazdu y od czárta południowego. --- Pádnie po boku twoim tyśiąc, á dźieśięć tyśięcy po práwey ſtronie twoiey: a ku tobie ſię nie przybliży. --- Záiſte oczyma twemi oglądaſz: y uyrzyſz odpłátę grzeſznikow. --- Abowiem ty Pánie ieſteś nádźieia moia: poſtánowiłeś Náywyżſzego ućieczką twoią. --- Nie przyſtąpi do ćiebie złe: y nie przybliży ſię do przybytku twego. - Abowiem Aniołom ſwoim rozkázał o tobie: áby ćię ſtrzegli na wſzyſtkich drogach twoich. --- Ná ręku będą ćię nośić: ábyś ſnać

nie

nie obraził o kámień nogi twoiey. -- Po żmiiey y Bázyliszku chodźić będźiesz: y podepcesz lwa y smoka. - - Iż we mnie nádźieię miał wybáwię go: obronię że poznał Imię moie. -- Będźie wołał ku mnie, á ia go wysłucham: wyrwę go y uwielbię go. --- Długośćią dniow nápełnię go: á okażę mu zbáwienie moie.

P S A L M 133.

OTo teraz błogosłáwćie Pána: wszyscy słudzy Pańscy. --- Ktorzy stoićie w domu Pańskim: w śieniach domu Boga nászego. --- W nocy podnoście ręce wásze ku świątnicy: á błogosłáwćie Pána. -- Niechay ćię błogosłáwi Pan z Syonu: ktory stworzył niebo y źiemię.

PIENIE SIMEONOWE *Luc:* 2.

TEraz pusczczasz sługę twego Pánie w pokoiu: według słowa twego. --- Gdy oczy moie: oglądały zbáwienie twoie. --- Ktoreś zgotował: przed oblicznośćią wszystkich ludźi. --- Swiátłość ná obiáwienie Poganow: y chwáłę ludu twego Izráelskiego.

℣. CHRYSTUS stał śię dla nas posłusznym aż do śmierci, A śmierći krzyżowey.

Oycze nasz: &c.

Psalm 50. Zmiłuy śię nádemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudesach ná kárcie 86.

M O D L I T W A.

WEyzrzyi prośiemy ćię Pánie ná tę czeládkę twoię zá ktorą Pan nász Jezus Chrystus niewątpił bydź

wydánym do rąk grzeſznikow, y krzyża podiąć Mękę: Ktory z tobą żyie y kroluie Bog ná wieki wiekow, AMEN.



JUTRZNIA
NA WIELKI PIĄTEK.

Oycze náß: Zdrowaś Marya: &c. Wierzę: &c.

NOKTURN PIERWSZY.

ANTYFONA.

PRzyſtáwili ſię Krolowie źiemi, y Xiążęta zeſzły ſię wiedno, przeciwko Pánu y przeciwko Chryſtuſowi iego.

PSALM 2.

CZemu ſię wzburzyli Pogánie: á ludźie rozmyślali rożne rzeczy. --- Stánęli weſpoł Krolowie źiemſcy: á Kśiążęta zeſzli ſię w gromádę przeciw Pánu y przeciw Chryſtuſowi iego. -- Potárgaymy zwiąſki ich: y zrzućmy z śiebie iárzmo ich. --- Ktory mieſzka w niebieśiech naśmieie ſię z nich: á Pan ſzydźić z nich będźie. --- Tedy będźie mowił do nich w gniewie ſwoim: y w zápalczywośći ſwoiey potrwoży ie. --- A iam ieſt poſtáwion Krolem od niego nád Syonem gorą świętą iego: opowiedaiąc przykázanie iego. --- Pán rzekł do mnie: tyś ieſt Synem moim, iam ćiebie dźiś zrodźił. ---

Ządáy

Ząday odemnie y dam ci Pogány dziedźictwo twoie: ośiadłość twą kraie źiemię. --- Będźiesz ie rządźił láską żelazną: á iáko náczynie gárncárskie pokruszyſz ie. --- A teráz Krolowie rozumieyćie: czwiczćie ſię ktorzy ſądźicie źiemię. --- Słuſzcie Pánu z boiaźnią: á ráduyćie ſię mu ze drzeniem. --- Przyimuyćie náukę by ſię Pan nierozgniewał; ábyśćie nie poginęli z drogi ſpráwiedliwośći. --- Gdyby ſię z prętka zápalił gniew iego: błogoſłáwieni wſzyſcy ktorzy w nim ufaią.

Antyfona. Stánęli weſpoł Krolowie źiemſcy, á Kśiążętá zeſzli ſię w gromádę przeciw Pánu y przeciw Chryſtuſowi iego.

Antyfona. Podźielili ſobie ſzáty moie, á o ſuknią moię los miotali.

PSALM 21.

BOże Boże, moy weyzryi ná mnię: czemuś mię opuśćił? dáleko od zbáwienia mego ſłowo grzechow moich. -- Boże moy będę: &c.

Położony ieſt w Nieſzporze Wieczerzy Pańſkiey wyżey trochę ná kárcie 123.

Antyfona. Podźielili ſobie odźienia moie, á o ſuknią moię los miotali.

Antyfona. Powſtáli przeciwko mnie świádkowie fałſzywi, y ſkłamała niepráwość ſobie.

PSALM 26.

PAn oświecenie moie y zbáwienie moie: kogoż ſię będę

bał

bał. --- Pan obrońcą żywota mego; kogoż śię będę lękał. --- Gdy śię przybliżą ná mię szkodnicy; áby żárli ciáło moie. --- Ktorzy mię trápią nieprzyiaciele moi; sami zemdleli y upádli. --- Choćby stánęły przeciwko mnie woyska; nie będźie śię báło serce moie. -- Choćby powstála przeciwko mnie bitwa; w tym ia nádźieię pokłádać będę. -- O iednę prośiłem Pana tey szukać będę; ábym mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego. --- Abym śię nápátrzył roskoszy Pańskiey: y náwiedzał Kościoł iego. -- Abowiem skrył mię w przybytku swoim; we złe dni obronił mię w skrytości przybytku swego. --- Ná skále wywyższył mię; á teraz wywyższył głowę moię nád nieprzyiacioły memi. -- Obszedłem y ofiárowálem w przybytku iego ofiárę krzykliwą; będę spiewał y Psalmy grał Pánu. --- Wysłuchay Pánie głos moy, ktorym wołam do ciebie; zmiłuy śię nádemną a wysłuchay mię. --- Tobie rzekło serce moie, szukáło ćię oblicze moie: oblicza twego Pánie szukać będę. --- Nie odwrácay oblicza twego o demnie: nie odstępuy w gniewie od sługi twego. --- Bądź pomocnikiem moim; nie opuszczay mię áni mię wzgárdzay Boże zbáwienia mego. --- Abowiem Oćiec moy y Mátka moia opuścili mię; ále Pan przyiął mię. --- Zákon mi ustáw Pánie w drodze twoiey; y prowadź mię prostą śćieszką dla nieprzyiaciol moich. -- Nie poday mię ná du-

sze

ſze trápiących mię; ábowiem powſtáli przeciwko mnie świádkowie fałſzywi, y ſkłámała nieprawość ſobie. --- Wierzę iż oglądam dobra Pańſkie; w ziemi żyiących. --- Oczekiway Páná, mężnie czyń; y niech ſię zmocni ſerce twoie, á czekay ná Páná.

Antyfona. Powſtáli przeciwko mnie świadkowie fałſzywi, y ſkłámała nieprawość ſobie.

Antyfona. Podźielili ſobie ſzáty moie, á o ſuknią moię los miotáli.

LAMENTACYA Ieremiaſza Proroka.

Heth UMyślił Pan rozwálić mur Corki Syon, wyćiągnął ſznur ſwoy, y nieodwrocił ręki ſwey od gubienia; y płákało przedmurze, y mur ſpołem rozwálon ieſt.

Theth. ZApádły w źiemie Brámy iego; zátracił y połamał zápory iego; y Krola iego y Xiążęta iego między Pogány, niemaſz Zákonu: á Prorocy iego nie ználeźli widzenia od Páná.

Iod. SIedli ná źiemi, umilkli ſtárzy, Corki Syon: poſypáli popiołem Głowy ſwe, przepaſali ſię włośieńnicámi; zwieśili do źiemi głowy ſwe, Pánny Ieruzálem.

Kaph. UStáły od płáczu oczy moie: ſtrwożyły ſię wnętrza moie; wylała ſię na źiemie wątroba moia dla ſtárcia Corki ludu mego; gdy wſtáwało dźiećię, y Stárcy ná ulicach Miáſta. * Ieruzalem: &c. *iáko niżey.*

℟. Wſzyſcy przyiaciele moi opuścili mię, y przemogli czuwaiący ná mię; wydał, mię ktoregem miłował. Y ſtráſznemi oczyma okrutną, mi ránę zádaiąc, octem mię poili.

℣. Między niezbożne zárzućili mię, y nieprzepuścili duſzy moiey. * Y ſtráſznemi oczyma okrutną, mi ránę zádaiąc, octem mię poili.

LEKCYA DRUGA.

z Ieremiaſſa Rozdźiału 2.

Lamed MAtkom ſwym mowili: gdźie ieſt pſzenica y wino? gdy mdleli iáko zranieni ná ulicach mieyſkich; gdy wypuſzczáły duſze ſwe ná łonie Mátek ſwych.

Mem. KOmu ćię przyrownam, ábo komu ćię przypodobam Corko Ierozolimſka: z kim ćię porownam y pocieſzę ćię Pánno, Corko Syon? bo wielkie ieſt iáko morze ſkruſzenie twoie, ktoż ćię zleczy?

Nun. PRorocy twoi widźieli w tobie fałſz, y głupſtwo: á nie odkrywali nieprawośći twoiey, áby ćie do pokuty przywiedli; lecz upátrowali tobie Proroctwa fałſzywe y wygnánia.

Samech. KLaſkáli nád tobą, rękoma, wſzyſcy miiaiący drogą, świſtáli, y chwiáli głową, ſwoią nád Corką, Ierozolimſką, mowiąc: Ienoż to ieſt Miáſto doſkonałey pięknośći weſele wſzyſtkiey źiemie?

Ieruzálem Ieruzálem: &c. ℟. Záſło-

℟. Záſłona Kościelna rozdarła ſię, y wſzyſtka źięmia zádrzáła; Łotr z Krzyża wołał: Pámiętay ná mię Pánie, kiedy przyidźieſz do Kroleſtwa twego.

℣. Opoki ſię pokruſzyły, y groby ſię otworzyły, y wiele Ciał Swiętych, ktorzy záſneli byli, powſtawało Y wſzyſtka źiemia zádrżała; Łotr z Krzyża wołał: Pámiętay ná mię kiedy przyidźieſz do Kroleſtwa twego.

LEKCYA TRZECIA.

z Rozdźiału 3.

Aleph. IAm mąż widzący uboſtwo moie, w drodze zágniewánia iego.

Aleph. ZAprowadźił mię y záwiodł do ćiemności, á nie do świátłości.

Aleph. TYlko ſię ná mię obrocił; y obráca rękę ſwą przez wſzyſtek dźień.

Beth. STárą uczynił ſkorę moię, y ćiáło moie, połamał kośći moie.

Beth. OBudował około mnie, y ogárnął mnie żołcią y prácą.

Beth. W Ciemnościach poſadźił mnie, iáko umárłe wieczne.

Ghimel. OBudował przeciwko mnie; żebym niewyſzedł obciążył okowy moie.

Ghimel. ALe gdy wołać będę, y prośić: odrzucił modlitwę moie.

 Zágro-

Ghimel. ZAgrodźił drogi moie kámieniem kwádrátowym; ściesżki moie wywrocił.

Ieruzalem: &c. *iáko niżey.*

℟. Winnico moia wybrána, iam ćię szczepił; iákośmi śię obrociła w gorzkość; żebyś mię ukrzyżowała, á Bárábbasza wypuściła.

℣. Ogrodźiłem ćię y kámienie wybrałem z ćiebie, y wybudowáłem wieżę: iákoś mi śię obrociła w gorzkość, żebyś mię ukrzyżowała, á Bárabbasza wypuściła.

NOKTURN 2.

Antyfona. Gwáłt mi czynili, ktorzy szukáli duszy moiey.

PSALM 37.

PAnie nie w zápalczywości twoiey strofuy mię: áni w gniewie twoim kárz mię. - - Abowiem strzáły twoie utknęły we mnie: zmocniłeś ná demną rękę twoie. - - Niemasz zdrowia w ćiele moim od oblicza twego: niemasz pokoiu kościom moim od oblicza grzechow moich. --- Abowiem niepráwości moie przewyższyły głowę moię: á iáko brzemię ćięszkie obćiążały ná mnie. --- Pogniły y popsowáły śię bliżny moie: od oblicza głupstwa moiego. --- Znędzniáłem y skurczyłem śię áż do końca: cáły dźień chodźiłem zásmucony. --- Abowiem biodra moie nápełnione są, náigráwánia: á nie masz zdrowia w ćiele moim. - - Iestem strápiony y bárzo uniżony: ryczáłem od wzdychania serca mego. - -- Pánie przed tobą, wszelka żądość moia: y wzdychánie moie

przed

przed tobą nie ieſt ſkryte. --- Serce moie ſtrwożone ieſt, opuściła mię śiła moia: á iáſności oczu moich, y tey niemaſz przy mnie. --- Przyiaciele moi y bliſcy moi: ná przeciwko mnie przybliżyli ſię y ſtáneli. --- A ktorzy przy mnie byli, zdáleka ſtáneli: á gwałt czynili ktorzy ſzukáli duſze moiey. --- A ktorzy mi ſzukáli złego, mowili márności: á zdrády cáły dźień wymyślali. --- A ia iáko głuchy nie ſłyſzáłem: á iáko niemy nie otwieraiący uſt ſwoich. --- Y ſtáłem ſię iáko człowiek nie ſłyſzący: y niemaiący odporow w uściech ſwoich. -- Abowiem w tobiem Pánie nádźieię miał: ty mię wyſłuchaſz Pánie Boże moy. --- Bom mowił: by ſię kiedy nie weſelili nádemną nieprzyiaciele moi: y gdy ſzwánkuią nogi moie przeciwko mnie wielkie rzeczy mowili. --- Bom ia ná bicze gotow ieſt: y bol moy przed oblicznością moią ieſt záwżdy. --- Abowiem nieprawość moię oznáymię: y będę myślił zá grzech moy. --- Lecz nieprzyiaciele moi żyią, y zmocnili ſię nádemną: y rozmnożyli ſię ktorzy mię nie náwidzą nieſpráwiedliwie. --- Ktorzy oddáwaią złe zá dobre: uwłáczali mi żem naśládował dobroći. --- Nie opuſzczay mię Pánie Boże moy: nie odſtępuy odemnie. --- Bądź gotow ná rátunek moy: Pánie Boże zbáwienia mego.

Antyfona Gwałt mi czynili, ktorzy ſzukáli duſze moiey.

Antyfona. Niecháy będą záwſtydzeni y zeſromoceni ſpołem, ktorzy ſzukaią duſze moiey. PSALM

PSALM 39.

CZekaiąc, czekáłem Pana: y ſkłonił ſię ku mnie. -- Y wyſłuchał prozbę moię: y wywiodł mię z dołu nędze, y zbłota iłu. --- Y poſtawił ná ſkále nogi moie: y ná proſtował kroki moie. --- Y wpuścił nową pieśń wuſta moie: hymn Bogu náſzemu. --- Uyrzą mnodzy, y będą ſię bać: y będą mieć nádźieię w Pánu. --- Blogoſłáwiony mąż,ktorego nádźieia ieſt imię Pańſkie: nie oglądał ſię ná márność y ná ſzáleńſtwo. --- Wieleś uczynił ty Pánie Boże moy cudow twoich: á w myślach twoich nie ieſt ktoby był podobien tobie. --- Opowiedałem y mowiłem: rozmnożyli ſię nád liczbę. -- Ofiáry y obláty niechćiáłeś: á uſzy uczyniłeś mi doſkonále. --- Cáłopálenia y zá grzech nie żądáłeś: tedym rzekł: oto idę. --- W ſummie Kśiąg nápiſano o mnie, ábym czynił wolą twoię: Boże moy prágnąłem, y Zákon moy w pośrod ſerca mego. -- Opowiedáłem ſpráwiedliwość twoię w Kośćiele wielkim: oto wárg moich nie będę hamował Pánie tyś wiedźiał. --- Spráwiedliwości twoiey nie ſkryłem w ſercu moim: práwdę twoię y zbáwienie twe opowiádałem. --- Nie táiłem miłośierdźia twego: y práwdy twoiey przed zgromádzeniem wielkim. --- Ale ty Pánie nie oddálay zmiłowánia twego o demnie: miłośierdźie twoie y práwda twoia záwżdy mię broniły. --- Abowiem obtoczyły mię złe, ktorym nie-

maſz liczby: poimáły mię nieprawości moie y nie mogłem przeyrzeć. - - - Rozmnożyły ſię włoſy głowy moiey: y ſerce moie opuściło mię. - - - Niechći ſię podoba Pánie, ábyś mię wyrwał: Pánie ku rátunku memu weyzrzyi. - - - Niechay będą záwſtydzeni y zeſromoceni ſpołem: ktorzy ſzukaią duſzy moiey, áby ią odięli. - - - Niech ſię obrocą ná wſtecz: á niech ſię záwſtydzą, ktorzy mi życzą złego. - - Niechay odnioſą nátychmiáſt zelżywość ſwą: ktorzy mi mowią: Ehey, Ehey. - - Niech ſię rozráduią w tobie wſzyſcy y weſelą, ktorzy ćię ſzukaią: y niech mowią záwżdy: niechay będźie uwielbion Pan, ktorzy miłuią zbáwienie twoie. - - - Iá lepák ieſtem żebrák y ubogi; Pán ſtára ſię o mię. - - - Pomocnikiem moim y obrońcą moim ieſteś ty; Boże moy nie omięſzkiwayże.

Antyfona. Niechay będą záwſtydzeni y zeſromoceni ſpołem, ktorzy ſzukáią duſze moiey żeby ią porwali.

Antyfona. Obcy powſtáli przeciwko mnie: á mocárze ſzukáli duſze moiey.

PSALM 53.

BOże w Imię twoie zbáw mię; á w mocy twoiey ſądź mię. - - - Boże wyſłuchay modlitwę moię; przyimi w uſzy ſłowa uſt moich. - - - Abowiem obcy powſtáli przeciwko mnie; á mocárze ſzukáli duſze moiey, á nie kłádli Boga przed oczyma ſwemi. - - - Bo oto Bog mię podpomága; á Pan ieſt obrońcą duſze moiey. - - - Od-

wroć złe ná nieprzyiaciele moie; á zátraćie według prá-
wdy twoiey. --- Dobrowolnie będę ofiárował tobie:
y będę wyznawał Imieniowi twemu Pánie, ábowiem do-
bre ieſt. --- Bo ze wſzelkiego utrápienia wyrwáłeś mię,
á oko moie wzgárdźiło nieprzyiácioły moie.

Antyfona. Obcy powſtáli przeciwko mnie; á mocárze
ſzukáli duſze moiey.

℣. Powſtáli przeciwko mnie świádkowie fałſzywi.

℟. Y ſkłámała nieprâwość ſobie.

Oycze naſʒ; &c.

LEKCYA PIERWSZA

Z Piſma S. Auguſtyna Biſkupa ná Pſalmy.

ZAchowáłeś mię Boże od ſchádzki złośliwych, od
wielkości czyniących nieſpráwiedliwość; poznáiemy
głowę náſzę, pátrzaymy wiele Męczennikow ták ćierpiało,
ále nic ſię tak bárdzo niewydaie, iako głowa Męczenni-
kow; tam ſię lepiey przypátruiem, czego oni ſprobowali.
Záchowány ieſt od gromády złośliwych, kiedy go ſam
Bog záchował. Bronił ciáło ſwoie Syn y Człowiek; co
ná ſobie nośił; albowiem był Synem ludzkim y Synem Bo-
ſkim. Syn Boſki dla poſtáci Boſkiey, Syn ludzki dla po-
ſtaci ſługi maiąc w mocy położyć duſzę ſwoię, y ode-
bráć ią. Coż mu mogli uczynić nieprzyiaciele? zábili ciá-
ło, duſzy niezábili. Uważaycie; máło ná tym było, że Pan
pośilał ſłowem Męczennikow, gdy by ich był przykładem
nie zmocnił. ℟. Iáko

℟. Iáko do zboycy wyſzliście z mieczmi y z kiiámi imáć mię; co dźień u was bywáłem w Kościele,náuczaiąc, á niepochwyciliście mię: oto ubiczowánego prowádźicie ná ukrzyżowanie.

℣. Iák tedy wrzućili ręce ná Jezusa, y uchwycili go: rzekł im: codźień u was bywáłem w Kościele náuczaiąc, á niepochwyciliście mię; á oto ubiczowanego prowadźicie ná ukrzyżowánie.

LEKCYA WTORA.

Wieciesz,co to zá ſchádzki były złosliwych żydow? y ćo to zá gromády były czyniących nieprá wość? iákoż nieprá wość? bo chćieli zábić Pána Jezusa Chryſtuſa. Tákie ſpráwy (práwi) pokázałem wam dobre; dla ktorychże z nich chcećie mię zábić. Ponośił wſzyſtkich ich chorych,uzdrowił wſzyſtkich ich ſłábych; opowiedźiał Kroleſtwo niebieſkie; niezámilczał wyſtępkow ich; żeby im ſię ſame obrzydźiły, więc nie medyk, od ktorego bywali uzdrowieni? tego wſzyſtkiego iego uzdrowienia niewdźięczni, iák od gorączki w głowę záſzli ſzáleiąc náprzeciw medykowi, ktory przyſzedł ich uzdráwiać; wymyślili rádę zguby iego; iákoby z tąd doświádczyć chćieli; czy był prawdźiwie człowiek' gdyby mogł umrzeć; czyli by też coś nád ludźie był, gdyby ſię śmierći niedał. Rozmowę ich czytamy w Xiędze Mądrości Salamonowey: náyſzpetnieyſzą śmierćią powiádaią, potępmy go, pytaymy go,

będźie álbowiem wzgląd w mowách iego. Ieżeli álbowiem práwdźiwie Syn Boży ieſt, niech go Bog wybáwi.

℟. Ciemności ſię ſtáły gdy ukrzyżowali Jezusa żydźi: y okòło godźiny dźiewiątey záwołał Jezus głoſem wielkim: Boże moy, czemuś mię opuścił. Y ſkłoniwſzy głowę oddáł duchá.

℣. Wołáiąc Jezus głoſem wielkim mowi: Oycze w ręce twoie polecam Duchá mego. Y ſkłoniwſzy głowę: &c.

LEKCYA TRZECIA.

ZAoſtrzyli iáko miecz języki ſwoie, niech niemowią, żydźi: niezábiliśmy Chryſtuſá; álbowiem dla tego go dáli Sędźiemu Piłátowi, żeby ſię oni ſami nie iáko zdali niewinnemi śmierći iego. Albowiem kiedy mowił Piłat: wy go ſami zábiyćie, odpowiedźieli; nam ſię nikogo zábiiać niegodźi. Nieſpráwiedliwość uczynku ſwego chćieli złożyć ná Sędźiego Człowieka; ále czy więc ſędźiego Bogá oſzukáli? Co zrobił Piłat, w tym co zrobił, był trochę winien; ále w ich porownániu dáleko on był niewinnieyſzy; ná tym ſtáł álbowiem, iáko mogł; żeby go był z ręku ich wybáwił: dla czego go y ubìczowanego im wyprowádźił, nieprześláduiąc Páná ubiczował, ále ich zápalczywości chcąc doſyć uczynić; by zábić dáley niechćieli. Uczynił y to, ále gdy poſtáremu w złości ſwey trwáli; wiecie, że umył ręce, y rzekł: że on tego nieczyni, że niewinien ieſt śmierći iego, uczynił iednak. Więc iezeli

winny

winny Piłat, że z przymuſu uczynił, czy ći niewinnemi będą, ktorzy go przymuśili, żeby to uczynił? żadną miárą. Ale on dał ná niego dekret, kázał go ukrzyżowáć, y iákoby ſam zábił? áleście wy go ſami żydźi zábili. Iákżeście to zábili? mieczem ięzyka, záoſtrzyliście álbowiem ięzyki wáſze. A kiedyście go ránili? w tedy kiedyś ćię wołali.: ukrzyżuy ukrzyżuy.

℟. Duſzę moię kocháną, wydáłem w ręce nieſpráwiedliwych; y ſtáło mi ſię dźiedźictwo moie, iáko lew w leśie; puścił przeciwko mnie głoſy przeciwnik, mowiąc: gromadźcie ſię, á poſpieſzaycie do pożarcia iego, położyli mię ná puſtyni oſobności y płákáła nádemną, wſzyſtka źiemia; Bo ſię nieználazł, ktoby mię poznał, y dobrze uczynił.

℣. Powſtáli ná mnie mężowie bez miłośierdźia y nieprzepuścili duſzy moiey. * Bo ſię nie ználazł. Duſzę moię kochaną.

NOKTURN TRZECI.

Antyfona. Odpowſtaiących ná mię, wybaw mię Pánie: bo ogárneli duſzę moię.

PSALM 58.

WYrwiy mię od nieprzyiacioł moich Boże moy: y od powſtáiących przeciwko mnie wybaw mię. - - - Wyrwiy mię od tych, ktorzy broią niepráwość: y od mężow krwáwych wybaw mię. - - - Boć oto łowili ná duſzę moię: rzućili ſię ná mię możni. - - Nie dla wyſtępku

mego áni dla grzechu mego Panie: bez nieprawości biegałem y prostom postępował. --- Powstań á zábież mi drogę y obácz: á ty Pánie záſtępow Boże Izráelſki. -- Ocuć ſię ábyś náwiedźił wſzyſtkie narody: nie przepuſzczay wſzyſtkim ktorzy broią nieprawości. -- Náwrocą ſię ku wieczorowi: y będą mrzeć głod iáko pśi; y będą chodźić około miáſta. --- Oto będą mowić uſty ſwemi, á miecz w uściech ich: bo ktoż prawi ſłyſzał. -- Ale ty Pánie náśmieieſz ſię z nich: y wniwecz obrociſz wſzyſtkie narody. --- Moc moię u ciebie ſtrzedz będę, ábowiem Boże ieſteś obrońco moy: Bog moy miłośierdźie iego uprzedźi mię. --- Bog pokaże nád nieprzyiacioły memi: nie zábiiay ich by kiedy niezápomnieli ludźie moi. Rozproſz ie mocą twoią, y zrzuć ie: obrońca moy Pánie. W grzech uſt ich, mowę wárg moich: á niech będą poimani w chardości ſwoiey. --- Y dla złorzeczeńſtwa y klámſtwa. będą opowiedzeni ná ſtrácenie: w gniewie zátrácenia y nie będźie ich. --- Y doznaią, iż Bog będźie pánował Iákobowi: y kráiom źiemie. --- Náwrocą ſię ku wieczorowi: y będą mrzeć głod iáko pśi, y będą chodźić około miáſta. --- Ciż rozbieżą ſię ku iedzeniu: á ieśli ſię nie náiedzą, będą ſzemrać. --- Ale ia będę ſpiewał moc twoię; y z rádością będę wychwálał ráno miłośierdźie twoie. --- Boś ſię ſtał obrońcą moim: y ucieczką moią w dźień utrápienia mego. --- Pomocniku

moy tobie będę ſpiewał: iżeś ty Boże obrońca moy: Bog moy miłośierdźie moie.

Antyfona. Od powſtáiących przeciwko mnie wybáw mię, bo opánowáli duſzę moię.

Antyfona. Oddáliłeś známomych moich odemnie, wydany ieſtem, y nie wychodźiłem.

PAnie Boże zbáwienia mego: we dniem wołał y w nocy przed tobą. --- Niechay modlitwa moia przyidźie przed oblicznośc twoię: ná kłoń ucha twego ku prożbie moiey. --- Abowiem duſza moia nápełniona ieſt złym: á żywot moy przybliżył ſię do piekła. --- Poczytano mię z ſtępuiącym do dołu; ſtáłem ſię iáko człowiek bez pomocy między umárłemi wolny. --- Iáko zránieni ktorzy ſpią w grobiech: ná ktore więcey nie pámiętaſz, y oni z ręku twey wyrzuceni ſą. --- Wſadźili mię w doł głębſzy: do ćiemności y do ćienia śmierći. --- Zmocnił ſię gniew twoy nádemną: y przywiodłeś ná mię wſzyſtkie náwałności twoie. --- Oddáliłeś odemnie znáiome moie: uczynili mię obrzydzeniem ſobie. --- Ieſtem podan y nie wychodźiłem: oczy moie zemdláły dla nędze. --- Wołáłem ktobie Pánie cáły dźień wyciągáłem do ciebie ręce moie. --- Izáli umárłym cuda czynić będźieſz: ábo lekárze wſkrzeſzą y wyznáwać ći będą. --- Iżali kto w grobie będźie opowiedał miłośierdźie twoie: y práwdę twoię w zginieniu. --- Iżali poznáne będą w

ćięmnościach cuda twoie: á ſpráwiedliwość twoia w źiemi zápámiętania. --- A iam Pánie wołał ku tobie: á modlitwa moia uprzedźi ćię ráno. --- Przecz że Pánie odrzucaſz modłitwę moię: odwráćaſz oblicze twe ode mnie. --- Iámći ieſt ubogi y w prácach od młodośći moiey: á będąc wywyżſzony, ieſtem poniżony y zátrwożony. --- Ná mię ſię przenieſły gniewy twoie: á ſtráchy twoie zátrwożyły mię. --- Ogárnęły mię cáły dźień iáko woda: obtoczyły mię ſpołem. --- Oddáliłeś ode mnie przyiaciela y bliſkiego: y znáiome moie dla nędze.

Antyfona. Oddáliłeś odemnie znaiome moie: ieſtem podan y nie wychodźiłem.

Antyfona. Záſadza ſię ná duſzę ſpráwiedliwego, á krew niewinną potępia.

PSALM 93.

BOG pomſty Pan: Bog pomſty wolno poczynał. --- Wywyſz ſię ktory ſądźiſz źiemię: odday zápłatę pyſznym. --- Dokądże grzeſznicy Pánie: dokąd grzeſznicy będą ſię chlubić. --- Będą świegotać y mowić niepráwośći: będą mowić wſzyſcy ktorzy broią nieſpráwiedliwość. --- Lud twoy Pánie poniżyli: y dźiedźictwo twoie utrápili. Wdowę y przychodnią zábili: y śieroty pomordowali. --- Y mowili: nie uyrzy Pan: áni zrozumie Bog Iákob. --- Z rozumieyćieſz głupi między ludźmi: á bezrozumni mieycie kiedy rozum. --- Ktory

wſzcze-

wſzczepił ucho nie uſłyſzy: ábo ktory formował oko nie uyrzy? --- Ktory ſtrofuie narody, zaż nie będźie kárał: ktory uczy człowieka mądrości. --- Pán zna myśli człowiecze: że ſą márne. --- Błogoſłáwiony człowiek ktorego ty Pánie wyćwiczyſz: á náuczyſz go Zákonu ſwego. --- Abyś mu ulżył ode złych dni: aż wykopaią doł grzeſznikowi. --- Boć nie odrzući Pan ludu ſwego: á dźiedźictwa ſwego nie opuści. -- Aż ſię ſpráwiedliwość w ſąd obroći: á ktorzy przy niey, wſzyſcy ktorzy ſą ſerca práwego. --- Ktoz mi powſtánie przeciw złośnikom: álbo kto przy mnie ſtánie,przeciw czyniącym nieprawość. --- Iedno że mię Pan wſpomogł: máłoby była duſza moia nie mieſzkała w piekle. --- Ieślim mowił, záchwiał ſię noga moia: miłośierdźie twoie Pánie wſpomagáło mię. --- Według mnoſtwa boleści moich w ſercu moim; twoie pociechy uweſeliły duſzę moię. -- Izáli dźierży ſię ciebie ſtolica nieprawości; krory tworzyſz prácą w przykázaniu. --- Zaſadzą ſię ná duſzę ſpráwiedliwego; á krew niewinną porępią. --- Y ſtáł mi ſię Pan ucieczką; á Bog moy obrońcą nádźieie moiey. --- Podda im nieprawość ich; á we złości ich wytraći ie; wytraci ie Pan Bog naſz.

Antyſona. Záſadzą ſię ná duſzę ſpráwiedliwego, á krew niewinną potępią.

℣. *Antyſona:* Mowili przeciwko mnie ięzykiem zdrádliwym.

LEKCYA

LEKCYA PIERWSZA.

Z Listu Sw: Pawła Apostoła do żydow.

SPieszmy, ábyśmy weszli do onego odpocznienia; iżby kto w tenże przykład niedowiárstwa niewpádł. Bo żywa iest mowa Boga y skuteczna, y przeraźliwsza, niżeli wszelki miecz po obu stron ostry; y przenikaiąca aż do rozdźielenia duszy y ducha, stáwow też y szpikow, y rozeznáwaiąca myśli, y przedśiewźięcia serdeczne. A nie masz żadnego stworzenia nie widźialnego przed oblicznością iego; lecz wszystkie rzeczy obnażone są y odkryte oczom iego, do ktorego nam mowa. Maiąc tedy Náywyższego Kápłana wielkiego, ktory przeszedł z niebiosa, JEZUSA Syna Bożego; trzymaymy śię wyznánia. Abowiem niemamy Náywyższego Kápłána, ktoryby śię niemogł ulitować nád krewkościami nászemi; lecz skruszonego we wszystkim ná podobieństwo, oprocz grzechow.

℟. Wydáli mię w ręce niezbożnych y między niespráwiedliwych wrzucili mię y nieprzypuścili duszy moiey; zebráli śię ná przeciw mię mocarze, y iáko Olbrzymi stáneli ná przeciw mnie.

℣. Postronni przeciwko mnie powstáli, y mocárze szukáli duszy moiey, y iako Olbrzymi stáneli ná przeciw mnie.

LEKCYA WTORA.

PRzystąpmy tedy z ufnością do stolice łáski, ábyśmy otrzymali miłośierdźie, y łáskę ználeźli ku pogodnemu

rátunku

rátunku. Abowiem Náywyżſzy każdy Káptan, z ludźi wźięty dla ludźi bywa poſtánowion, w tym co do Boga należy; áby ofiárowáł dáry y ofiáry zá grzechy, ktoryby ſię mogł użalić tych, co nie umieią, y błądzą; gdyż y on obłożon ieſt krewkośćią; á dla tego powinien ieſt iáko zá lud, tákże y ſam zá ſię ofiárowáć zá grzechy.

℞. Páná JEZUSA wydał niezbożnik Náywyżſzym Káplánom, y Stárſzym nád ludem. * Piotr zaś zdáleka ſzedł zá nim, żeby był koniec widźiał.

℣. Przyprowádźili go tedy do Káifaſza Xiążęcia Káplánow, kędy Piśmienni y Fáryzeuſzowie ſię zeſzli. * Piotr zaś ſzedł zá nim zdáleka, żeby był koniec widźiał.

LEKCYA TRZECIA.

AZaden ſobie czći nie bierze iedno ktory wezwan bywa od Boga iáko Aáron. Ták y Chryſtus nie ſam śiebie wſłáwił; żeby ſtáł ſię Náywyżſzym Káplanem; ále ktory do niego mowił Syn moy ieſteś ty, iam ciebie dźiś urodźił. Iáko y ná inſzym mieyſcu mowi; Tyś ieſt Káplánem ná wieki według porządku Melchiſedechowego, ktory zá dni ciáła ſwego, modlitwy y pokorne prożby temu, ktory go mogł wybáwić od śmierći z wołániem potężnym y łzámi ofiárowáwſzy, był wyſłuchan dla ſwoiey uczćiwości. A chociaż był Synem Bożym, náuczył ſię z tego, co cierpiał posłuſzeńſtwa; á doſkonáłym zoſtáwſzy, ſtáł ſię wſzyſtkim ktorzy mu posłuſzni ſą, przyczyną zbáwienia wiecznego.

Názwány od Boga Náywyżſzym Kápłanem wedle porządku Melchiſedechowego.

℟. Zaćmiły ſię oczy moie od płáczu mego; że ſię oddálił ode mnie, ktory mię ćieſzył. * Pátrzáycie wſzyſcy ludźie czyli bol ieſt podobien, iako bol moy.

℣. O wy wſzyſcy ktorzy przechodźicie przez drogę, przypátrzcie ſię, á obaczcie ieźli bol ieſt podobny, iáko bol moy.

L A U D E S.

Antyfona. Właſnemu Synowi nieprzepuścił Bog, ále dla nas wſzyſtkich wydał go.

Pſalm 50. Zmiłuy ſię nádemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudeſach ná kárcie 87.

Antyfona. Włáſnemu Synowi nie przepuścił Bog, ále dla nas wſzyſtkich wydał go.

Antyfona. Záfraſował ſię o mnie duch moy: ſerce moie we mnie ſię ſtrwożyło.

P S A L M 142.

PAnie wyſłuchay modlitwę moię, przyimiy w uſzy prożbę moię; w práwdźie twoiey wyſłuchay mię w ſpráwiedliwośći twoiey. --- A nie wchodź do ſądu z ſługą twoim; álbowiem nie uſpráwiedliwi ſię przed tobą żaden żywiący. -- Abowiem prześladował nieprzyiaciel duſzę moię; poniżył ná źiemi żywot moy. --- Poſadźił mię w ciemnych mieyſcach, iáko zdáwna pomárłe; y zfráſował

ſował ſię o mię duch moy, ſerce moie we mnie ſię ſtrwożyło. --- Pámiętałem ná dni ſtáre, rozmyśláłem o wſzytkich ſpráwach twoich; y uczynki rąk twoich rozbierałem. --- Wyciągnąłem ku tobie ręce ſwoie; duſza moia iáko ziemia bez wody tobie. --- Wyſłuchayże mię Pánie prętko: duch moy uſtáł. --- Nie odwrácay oblicza twego ode mnie: y będę podobnym wſtępuiącym do dołu. --- Dáy mi uſłyſzeć ráno miłośierdźie twoie; bom w tobie nádźieię miał. --- Ukaż mi drogę ktorą bym miáł chodzić; bom ku tobie podnośił duſzę moię. --- Wyrwiy mię od nieprzyiacioł moich Pánie; do ciebiem ſię uciekał: náucz mię czynić wolą twoią, ábowiem ty ieſteś Bogiem moim. --- Duch twoy dobry poprowádźi mię do źiemie práwey: dla imienia twego Pánie ożywiſz mię w ſpráwiedliwośći twoiey. --- Wywiedźieſz z utrápienia duſzę moię; á z miłośierdźia twego wytráciſz nieprzyiacioły moie. --- Y zágubiſz wſzyſtkie, ktorzy dręczą duſzę moię: boć iem ia ſługa twoy.

Antyfona. Zfráſował ſię o mię duch moy: ſerce moie we mnie ſię ſtrwożyło.

Antyfona. Mowił Łotr do Łotra; myć wpráwdźie godną zápłátę zá záſługi odbierámy, ále ten co zrobił: Pámiętay ná mię Pánie, gdy przyidźieſz do kroleſtwa twego.

PSALM 62.

Boże Boże moy do ciebie czuię ná świtaniu: &c. wyżey w Laudeſach Czwártkowych ná kárcie 89.

Antyfona. Mowił Lotr do łotra: myć w práwdźie godną zápłátę zá záſługi odbieramy, ále ten co zrobił: Pámiętay ná mię Pánie gdy przyidźieſz do kroleſtwá twego.
Antyfona. Gdy ſię ſtrwoży duſza moia Pánie: będźieſz pomniał ná miłośierdźie twoie.

PIENIE ABAKUKOWE *Rozdźiał* 3.

PAnie ſłyſzáłem ſłuch twoy: y uląkłem ſię. --- Panie dźieło twoie wpośrodku lát: ożywie. --- Wpośrodku lát oznáymiſz; gdy ſię rozgniewaſz wſpomniſz ná miłośierdźie. -- Bog od południa przyidźie; á święt z gory Pháron. -- Okryłá niebioſá chwáła iego; á wyſłáwienia iego pełna ieſt źiemia. - Bláſk iego iáko światłość będźie: rogi w ręku iego. --- Tam ieſt zákryta moc iego; przed obliczem iego poydźie śmierć. --- Y w nidźie diábeł przed nogami; ſtánął y rozmierzył źiemię. --- Poyzrzał y rozwiązał narody; y ſkruſzone ſą gory wieku. --- Unižyły ſię págorki świata; przed drogami wieczności iego. - Dla nięprawości widźiałem námioty Murzyńſkie: ſtrwożą ſię ſkory źiemie Mádian. --- Izáli ná rzeki rozgniewałeś ſię Pánie; ábo ná rzeki zápalczywość twoia? á co ná morze rozgniewanie twoie. - Ktory wśiędźieſz ná konie twoie; á poczworne twoie zbáwienie. --- W zbudzaiąc wzbudźiſz łuk twoy; przyśięgi pokoleniom, ktoreś rzekł. --- Rzeki przerwieſz źiemie; widźiáły ćię y bolały gory, náwałność wod przemineła. --- Wydáła

przepaść głos ſwoy; wyſokość odnioſła ręce ſwoie. --- Słońce y księżyc ſtáneły w mieſzkániu ſwoim; w świátłości ſtrzał twoich, poydą w bláſku błyſkáiącey ſię włoczni twoiey. --- W zágniewániu podepceſz ziemię; w zápalczywości uczyniſz zdumiáłe narody. --- Wyſzedłeś ná zbáwienie ludu twego; ná zbáwienie z Chryſtuſem twoim. --- Zbiłeś głowę z domu niezbożnego; obnażyłeś grunt iego aż do ſzyie. --- Przekląłeś berła iego, głowę walecznikow iego: przychodzących iáko wicher áby mię rozproſzyli. --- Rádość ich iáko tego; ktory porywa ubogiego w ſkrytości. -- Uczyniłeś w morzu drogę koniom twoim; ná błocie wod wielkich. --- Uſłyſzáłem á wzruſzył ſię żywot moy; od głoſu zádrżały wárgi moie. --- Niech wnidźie zgniłość wkości; á podemną niech ſię zámnoży. --- Abym odpoczął w dźień utrápienia; ábym wſtąpił do ludu náſzego przepaſanego. --- Abowiem figa nie zákwitnie; á nie będźie owocow w winnicach. --- Omyli robota oliwy; y pola nie dádzą żywności. - Odcięty będźie z owczárniey drob; y nie będźie ſkotu u żłobow. --- A ia będę ſię w Pánu rádował; y będę ſię weſelił w Bogu Jezuśie moim. --- Bog Pan ieſt moc moia: y poſtawi iáko Ielen nogi moie. -- Y po wyſokościach moich poprowádźi mię zwycięzca; Pſalmy śpiewaiącego.

Antyfona. Gdy ſię ſtrwoży duſza moia, Pánie będźieſz pomniał ná miłośierdźie twoie.

Antyfona. Pomniy ná mię Pánie gdy przyidźieſz do kroleſtwa twego.

PSALM 148.

Chwalcie Pána ná niebieśiech, chwálcie go ná wyſokośći: &c. iáko wyżey w Láudeſach Czwártkowych ná kárcie 92.

Antyfona. Pámiętay ná mnie Pánie, gdy przyidźieſz do kroleſtwa twego.

℣. Poſtánowił ſię w ćiemnośćiach,

℟. Iáko umárłych świáta.

Antyfona. Położyli nád głową iego przyczynę iego nápiſano: JEZUS NAZARENSKI KROL ZYDOWSKI.

PIENIE ZACHARYASZA.

Błogoſłáwiony Pan BOG Izráelſki, iż náwiedźił y uczynił odkupienie: &c. iáko wyżey w Laudeſach Czwártkowych ná kárcie 95.

℣. CHRYSTUS ſtáł ſię poſłuſznym aż do śmierći, á śmierći krzyżowey.

Oycze naſz; &c.

Pſáłm 50. Zmiłuy ſię nádemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudeſach Czwártkowych *ćicho mowiąc* ná kárcie 86.

MODLITWA.

WEyrzyi, prośiemy ćię Pánie ná tę czeládkę twoię, dla ktorey Pan naſz JEzus Chryſtus niewątpił bydź wydanym do rąk grzeſznikow, y krzyża podiąć mękę. Ktory z tobą żyie y kroluie Bog ná wieki: Amen.

Pierwſza, Trzecia, Sexta, y Nona iáko wczora.

Pierwſza ná kárcie 96. Trzecia ná kárcie 99. Sexta y Nona ná kárcie 103. y 106.

CERE-

CEREMONIE TERAZNIEYSZE *u Ołtarza.*

MSzy dźiśiay niemaſz, ponieważ Náywyżſzy Kápłan umárł; ále miáſto Mſzy, ták śię odpráwuią żałobne Ceremonie. Po Nonie Kápłan y Ministrántowie wychodzą w apparacie czárnym bez świec y kádźelnice; y klęknąwſzy przed Ołtárzem nieco śię modlą; á tym czáſem Ołtárz iedną tylko towalnią (ieżeli iuż nie ieſt pokryty) przykrywa, á w tym wſtaie: potym Kápłan przyſtępuie do Ołtárza, á Dyakon poczyna czytać to proroctwo, miáſto Lekcyi, bez zwyczaynego początku Lekcyi.

PROROCTWO.

TO mowi Pan: w utrápieniu ſwym ráno wſtáną do mnie mowiąc: Podźćie á nawroćmy śię do Pána; bo on poimał y uleczy nas, ubiie, á uzdrowi nas: ożywi nas po dwu dni: dnia trzeciego wzbudźi nas: y życ będźiem przed obliczem iego; poznámy á będźiem náśladować, ábyśmy poználi Pána. Iáko zorza zgotowáne ieſt wyście iego, y przyidźie nám iáko deſzcz ránny y pożny źiemi. Co uczynię tobie Ephraimie? co uczynię tobie Iuda? miłośierdźie wáſze iáko obłok poránny, á iáko roſa ráno przemiiáiąca. Dla tego heblowáłem przez Proroki: pobiłem ie ſłowy uſt moich, á ſądy twoie iáko świátłość wynidą. Bom miłośierdźia żądał, á nie ofiáry, á znáiomości Bożey więcey niż cáłopalenia.

TRAKT.

PAnie, ſłyſzáłem ſłuch twoy y zląkłem śię: uważałem dźieła twoie y dźiwowałem śię.

℣. Wpośrodku dwu bydlątek ziáwiaſz śię: gdy śię zbliżaią láta poznány zoſtáieſz: gdy przychodźi czas pokázuieſz śię.

℣. Gdy

℣. Gdy ſię w tym trwoży duſza moia: w gniewie pámiętay ná miłośierdźie.

℣. BOG od Libánu przyidźie, y swięty zgory ćiemney y gęſtey.

℣. Okrył niebioſa Máieſtat iego: á chwały iego pełna ieſt źiemia. *Modlmy ſię.*

Dyakon. Klękáymy ná koláná.

A Subdyakon. Wſtańcie.

MODLITWA.

BOże, od ktorego Iudaſz winy ſwoiey káranie, y wyznánia ſwego Lotr nádgrodę odebrał; day nam twoiey łáſkáwości ſkutek, żeby iáko w Męcę ſwoiey JEzus Chryſtus Pan náſz rożne obiema oddał nádgrody zá záſługi, ták ſnam zniożſzy záſtárzały błąd, Zmártwychwſtánia twego łáſki udźielił: Ktory z tobą żyie: &c.

Subdyakon iáko Epiſtołę czyta.

Rozdźiał 12. Exod:

WDniách onych: Rzekł też Pan do Moyżeſza y Abráma w źiemi Egipſkiey: ten Mieśiąc wam początkiem Mieśiącow: pierwſzym będźie między mieśiącami roku. Mowćie do wſzego zgromádzenia Synow Izráelowych, y powiedźcie im: dźieśiątego dnia tego mieśiąca niech weźmie każdy Báránka według Familii y domow ſwoich. A ieżeli mnieyſza liczba ieſt, niżby doſyć było do iedzenia Báránka, weźmie z ſobą ſąśiáda ſwego, ktory mięſzka

podle

podłe domu iego, wedle liczby duſz ktorychby doſyć było do iedzenia Báranka. A báranek będźie bez zmázy ſamczyk roczny wedle ktorego obrzędu weźmiećie y koźiełka, y będźiecie go chowáć áż do czternáſtego dnia mieśiąca tego, y ofiáruie go wſzyſtko zgromádzenie Synow Izraelowych ku wieczorowi, y wezmą ze krwie iego, y połozą ná oba podwoie, y ná náproźniki domow, w ktorych go będą pożywáć. Y będą ieść mięſo iego oney nocy ogniem pieczone, y práſny chleb z polną ſałatą. Nie będźiecie nic ieść z niego, áni warzonego w wodźie, ále tylko pieczone ogniem: głowę y znogámi iego y z ſtrzewy źiećie. Y nie zoſtánie nic z niego do poránku, ieśli co zoſtánie ogniem ſpálicie. A pożywáć go ták będźiecie: Biodra ſwe opáſzecie, á boty będźiecie mieć ná nogach, trzymaiąc kiie w rękach, á będźiecie ieść ſpieſzno, bo ieſt Phaſe (to ieſt) przeście Páńſkie.

TRAKT z Pſalmu 140. złożony.

WYrwiy mię Pánie od człowieká złego: y od męża nie pobożnego wybáw mię. --- ℣. Ktorzy myślili w ſercu niepráwość, cáły dźień ztáczáli bitwy. - ℣. Záoſtrzyli ięzyki ſwoie iáko wężowie: iad zmiiow pod ich wárgami. --- ℣. Záchoway mię Pánie od ręki grzeſznika, á od ludźi nieſpráwiedliwych wyrwiy mię. -- ℣. Ktorzy myślili náwrocić kroki moie: zákryli pyſzni śidła ná mię. -- ℣. Y powroży rozćiągnęli ná śidło: záſtáwili

mi przy ścieſzcze obrażę. --- ℣. Rzekłem Pánie; Bog moy ieſteś ty: wyſłuchay Pánie głos prozby moiey. --- ℣. Pánie Pánie mocy zbáwienia mego: záſłoniłeś głowę moię w dźień woyny. --- Nie poday mię Pánie nád wolą moię grzeſznikowi: myślili przeciwko mnie, nie opuſzczay mię, by ſię ſnać nie podnieśli. -- ℣. Głowa obleżenia ich y prácá wárg ich okryie. -- ℣. Ale ſpráwiedliwi będą wyznáwáć imieniowi twemu: á práwi będą mieſzkać z obliczem twoim.

Po Trákcie, śpiewa Paſſyą ná gołym pulpicie, ktorą ſamę Paſſyą Kápłan ſobie cicho czyta ná rogu Epiſtoły.

P A S S Y A.

Według Sw: IANA w Rozdźiale 18.

WOn czás: wyſzedł JEzus z Uczniámi ſwemi, zá rzeczkę Cedron, kędy był Ogrod: do ktorego on wſzedł y Uczniowie iego. A wiedźiał też to mieyſce Judaſz ktory go wydał: iż ſię tam częſto zchádzał JEzus z Uczniami ſwoiemi. Judaſz tedy wźiąwſzy rotę, y od Arcy-Kapłanow y Pháryzeuſzow ſłużebniki: przyſzedł tam z látarniami, y z pochodniami, y z broniami. A JEzus wiedząc wſzyſtko co nań przyść miáło, wyſzedſzy rzekł im: ✠ Kogoż ſzukacie? Odpowiedźieli mu: JEzusa Nazarenskiego: Rzekł im JEzus: ✠ Iamći ieſt. A z nim też ſtał Judaſz ktory go wydał. Skoro im tedy rzekł: Iam ieſt: poſzli názad, y padli ná źiemie. Zo pytał ich záśię: ✠

Kogo

Kogo ſzukacie? A oni powiedźieli: JEZUSA NAZARENSKIEGO. Odpowiedźiał JEZUS: ✠ Powiedźiałem wam iżem ia ieſt. Ieżliż tedy mnie ſzukacie, dopuśććie tym odeyść. Aby ſię wypełniły ſłowa, ktorem wyrzekł. Iż z tych ktoreś mi dał żadnegom nie ſtrácił. A ták Symon Piotr maiąć kord, dobył go: y uderzył ſługę Arcy-kápłańſkiego, y uciął mu ucho práwe. A temu ſłudze imię było Malchus. Rzekł tedy JEZUS Piotrowi: ✠ Włoż twoy kord w pochwy. Izáli kielicha ktory mi dał Oćiec pić nie będę? Rota tedy y Rotmiſtrz, y ſłużebnicy żydowſcy, poimali JEZUSA y związáli go: y wiedli go náprzod do Anná-ſza: Bo był świekier Káiphaſzow, ktory był Arcy-kápłanem roku onego. A Káiphaſz był on, ktory żydom rádźił: że pożyteczno ieſt áby ieden człowiek umárł zá lud. Y ſzedł zá JEZUSEM Symon Piotr y drugi uczeń. A ten uczeń był znáiomy Arcykápłanowi: y wſzedł ſpołem z JEZUSEM do dworu Arcy-kápłańſkiego. A Piotr ſtał u drzwi ná dworze. Wyſzedł tedy drugi uczeń, ktory był znáiomy Arcy-kápłánowi, y mowił z odźwierną; y wprowádźił Piotra. Rzekła tedy Piotrowi ſłużebnica odźwierna: Iżaliś y ty nie ieſt z uczniow człowieka tego? On powiedźiał, Nie ieſtem. Y ſtała czeladź y ſłużebnicy u węgla: Bo źimno było, y grzáli ſię: á ſtał też z nimi y Piotr grzeiąc ſię Tedy Arcy-kápłan pytał JEZUSA o iego uczniach, y o náuce iego. Odpowiedźiał mu JEZUS: ✠ Iáciem iáwnie po-

wiedał świátu: Iámci záwſze uczył w bożnicy, y w Kościele, gdźie ſię wſzyſcy żydowie ſchádzaią: á w ſkrytości nicem nie mowił. Co mię pytaſz? pytay tych ktorzy ſłucháli, com im mowił: ćić oto wiedzą, com ia powiádał. A gdy to mowił, ieden z ſłużebnikow ſtoiący tam, dał policzek Jezusowi, mowiąc: Ták to odpowiádaſz Arcykápłanowi? Odpowiedźiał mu Jezus: ✠ Ieźlim źle rzekł: day świádectwo o złym, lecz ieźli dobrze, przecz mię biieſz? Y odeſłał go Annaſz związanego do Káiphaſzá Arcy kápłana. A Symon Piotr ſtał, y grzał ſię. Rzekli mu tedy: Izaliś y ty nie ieſt z uczniow iego? Záprzał ſię on y rzekł: Nie ieſtem. Rzekł mu ieden z ſłużebnikow Arcy-kápłanowych, powinowaty onego ktoremu był Piotr uciął ucho: Zażem ia ćiebie nie widźiał w ogrodźie z nim? Záprzał ſię tedy zaśię Piotr: á nátychmiaſt kur zápiał. Prowádźili tedy Jezusa do Káiphaſzá ná rátuſz. A było ráno: y ſami nie weſzli ná rátuſz, áby ſię nie zmázali, ále iżby pożywali Páſchy. A ták Piłat wyſzedł do nich ná dwor y rzekł: Co zá żałobę przynośicie przeciw człowiekowi temu? Odpowiedźieli y rzekli mu: Być ten nie był złoczyńca, tedyćbyśmy go tobie nie podáli. Rzekł im tedy Piłat: Weźmiycie go wy, á według Zákonu wáſzego oſądźcie. Rzekli mu tedy żydowie. Nam ſię nie godźi nikogo zábiiać. Aby ſię wypełniła mowa Jezusowa, ktorą powiedźiał, oznáymuiąc ktorą śmiercią miał umrzeć. A przetoż

toż záśię wszedł Piłat do Rátuszá y wezwał JEZUSA y rzekł mu: Tyżeś iest Krol Zydowski? Odpowiedźiał JEZUS: ✠ Samże od śiebie to mowisz, czylić inśi powiedźieli o mnie? Odpowiedźiał Piłat: A żazem ia iest żyd? Národ twoy y Arcy-kápłani podáli mi ćię: cożeś uczynił? Odpowiedźiał JEZUS: ✠ Krolestwo moie nie iestći z tego świáta: Gdyćby krolestwo moie z tego świáta było: wzdyćby się zástawili słudzy moi, żebym nie był wydan żydom? lecz teraz krolestwo moie nie iest z tąd. Rzekł mu tedy Piłat: Toś przecię ty iest Krol? Odpowiedźiał JEZUS: ✠ Ty mowisz żem ia iest Krolem. Iáciem się ná to národźił, y ná tom przyszedł ná świát: ábym świádectwo dał práwdźie. Wszelki ktory iest z práwdy, słucha głosu mego. Rzekł mu Piłat? Coż iest práwdá? A to rzekszy wyszedł záśię do żydow, y rzekł im; Iá żadney winy w nim nie náyduię. Lecz mácie ten zwyczáy, ábym wam iednego wypuścił ná Pásche: chcecieſz tedy że wam wypuszczę Krola żydowskiego? Záwołali tedy wszyscy mowiąc: Nie tego, ále Bárabbaszá. A ten Bárabbasz był zboyca. W ten czás tedy Piłat wźiął JEZUSA, y ubiczowáł. A żołnierze uplotszy koronę z ćiernia, włożyli ná głowę iego: Y przychodźili do niego á mowili: Witáyże Krolu żydowski. Y dawali mu policzki. Wyszedł tedy Piłat przed Rátusz, y rzekł im: Oto go wam wiodę przed rátusz; ábyśćie poználi że wnim żadney przyczyny nie náyduie. Wyszedł

tedy

tedy Jezus niosąc cierniową koronę, y płaszcz szárłátowy. Y rzekł im; Oto człowiek. Gdy uyrzeli Arcy-kápłáni y służebnicy ich, záwołali mowiąc; Ukrzyżuy, ukrzyżuy go. Rżekł im Piłat: Weźmiyćieśz go wy, á ukrzyżuycie, boć ia w nim winy nie náyduię. Odpowiedźieli mu żydowie: Myć Zákon mámy, á wedle Zákonu ma umrzeć, że się Synem Bożym czynił. Gdy tedy Piłat usłyszał te słowa, bárdźiey się ulękł. Y wszedł zaśię do rátusza, y rzekł do Jezusa: Zkądeś ty iest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedźi. Rzekł mu Piłat: Nie mowisz ze mną? nie wiesz iż mam moc ukrzyżować ćię, y mam moc wolnym ćię uczynić? Odpowiedźiał Jezus: ✠ Niemiałbyś żadney mocy przeciw mnie, gdybyć iey z wierzchu nie dáno. Przetoż ktory mię tobie wydał: większy grzech ma. A odtądże Piłat stárał się áby go wolnym uczynił. Lecz żydowie wołali mowiąc: Ieźli tego wypuścisz; nie iesteś przyiaciel Cesarski. każdy bowiem co się czyni Krolem, sprzeciwia się Cesarzowi. A Piłat usłyszáwszy te mowy, wywiodł przed rátusz Jezusa, y śiadł ná stolicy sądowey, ná mieyscu, ktore zowią Lithostrotos, á po żydowsku, Gábath. A był dźień przygotowania Páschi, godźina iákoby szosta, y rzekł żydom: Oto Krol wasz. A oni wołali: Strać, strać, ukrzyżuy go: Rzekł im Piłat: Krola wászego ukrzyżuię? Odpowiedźieli Arcy-kápłani: Nie mámy Krola iedno Cesarza. W ten czas tedy podał go im, żeby był ukrzyżowan. A

niosąc

niosąc krzyż ſobie wyſzedł ná ono mieyſce ktore zwáno trupich głow, á po żydowſku Golgotha: gdźie go ukrzyżowali, á z nim drugich dwu, z tąd y z owąd, á w pośrodku Jezusa. Nápiſał też Piłát y tytuł, y poſtáwił nád krzyżem. A było nápiſano: Jezus Nazarenski Krol żydowſki. Ten tedy tytuł czytało wiele żydow: iż bliſko miáſta było mieyſce ono, gdźie był ukrzyżowan Jezus. A było nápiſano po żydowſku, po Grecku, y po łácinie. Mowili tedy Arcy-kápłani żydowſcy: Nie piſz; Krol żydowſki. Odpowiedźiał Piłat: Com nápiſał, tom nápiſał. Zołnierze tedy gdy go ukrzyżowali, wźięli ſzáty iego (y uczynili cztery częśći: káżdemu żołnierzowi część) y ſuknią. A była ta ſuknia nie ſzyta od wierzchu cáło dźiána. Mowili tedy między ſobą: Nie kráymy iey, ále rzućmy o nię loſy, czyia ma być. Iżby ſię piſmo wypełniło ktore mowi: Podźielili ſobie ſzáty moie: á o ſuknią moią rzućili los. To tedy żołnierze uczynili. Stáły podle krzyża Jezuſowego, Mátka iego, śioſtra Mátki iego, Márya Kleophaſowa, y Márya Mágdalena. Jezus tedy widząc Mátkę y ucznia ktorego miłował ſtoiącego, rzekł Mátce ſwoiey. ✠ Niewiáſto oto Syn twoy. Potym rzekł uczniowi: ✠ Oto Mátka twoiá. Y od oney godźiny wźiął ią uczeń on do śiebie. Potym widząc Jezus iż ſię iuż wſzyſtko wykonáło, áby ſię żyśćiło Piſmo, rzekł: ✠ Prágnę. A było náczynie poſtáwione octu, obłożywſzy Izopem, podáli do uſt iego. Jezus tedy

gdy

gdy wźiął ocet, rzekł: ✠ Wykonáło ſię. A ſkłoniwſzy głowę ducha oddał. (*tu ná kolana upadaią.* Zydowie tedy (poniewaź był dźień przygotowánia) áby ná ſzábat nie zoſtáły ciáła ná krzyżu (ábowiem był wielki on dźień ſźábatu) prośili Piłata áby połamano goleni ich, á zdięto ie. Przyſzli tedy żołnierze: á pierwſzemu złomáli golenie, tákże y drugiemu ktory z nim był ukrzyżowan. Lecz przyſzedſzy do Jezusa, gdy go uyrzeli iuż umárłego, nie łámali goleni iego: ále ieden z żołnierzow włocznią otworzył bok iego, á natychmiaſt wyſzla krew y woda. A ten ktory widźiał, świádczył: y práwdźiwe ieſt świádectwo iego. A on wie iż práwdę powiáda: ábyście y wy wierzyli. Abowiem ſię to ſtáło áby ſię wypełniło Piſmo: Kości nie złomcie z niego. Y záśię drugie piſmo mowi: Uyrzą kogo przebodli.

Tu mowią: Oczyść ſerce moie, *y co náſtępuie, tonem Ewangeliią* śpiewáią.

A potym prośił Piłáta Joſeph z Arymathiey, y przeto iż był uczniem Jezuſowym, lecz táiemnym dlá boiaźni żydow) iżby zdiął ćiáło Jezuſowe, y pozwolił Piłat. Szedł tedy, y zdiął Ciáło Jezuſowe. Przybył też y Nikodem, ktory był przed tym przyſzedł wnocy do Jezuſa niosąc máśći z mirrhy y aloes umieſzaney iákoby ſto funtow. Wźięli tedy Ciáło Jezuſowe, y związali ie prześcierádły z rzeczámi wonnemi: iáko ieſt zwyczay żydom pogrzebać. A ná tym mieyſcu, gdźie był ukrzyżowan był ogrod; á w ogro-

á w ogrodźie grob nowy, w ktorym ieſzcze żaden nie był położony. Tam tedy dla przygotowania żydowſkiego, iż on grob był bliſko, położyli JEZUSA.

Po Paſſyi, mowią modlitwy niektore, niezwyczaynym w Kościele ſpoſobem: w ktorych ſię modlemy zá tych, ktorzy nas obrażáią, ná pámiątkę że ſię Chryſtus zá ſwoich krzyżownikow modlił. Modlą ſię też zá żydow, Pogánow, Heretykow, Schiſmátykow ná pámiątkę, że Chryſtus zá wſzyſtkich umárł.

MODLITWA.

MOdlmy ſię námileyśi, zá kościoł święty Boży, áby go Pan Bog náſz ułożyć, uſpokoić, y ſtrzedz po wſzyſtkim świecie ráczył: poddáiąc mu kśięſtwa y mocárſtwa, y nam niech da ćichy y ſpokoyny żywot prowádzącym, wielbić Boga Oyca Wſzechmogącego.

Kapłan: Modlmy ſię.
Dyakon. Pádniymy ná kolána.
Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny Boże, ktory w Chryſtuśie chwálę twoię wſzelkim narodom obiáwiłeś, ſtrzeż dźieł miłośierdźia twego: áby Kościoł twoy po wſzyſtkim świecie rozkrzewiony, ſtáteczną wiárą trwáł w wyznáwániu Imienia twego. Przez tegoż Páná náſzego: &c.

MODLITWA.

MOdlmy ſię y zá Náybłogoſłáwieńſzego Pápieża náſzego, N. áby Bog y Pan náſz, ktory go wybrał ná go-

dność Biſkupa: zdrowego y cáłego ſtrzegł Kościołowi ſwemu świętemu, ná rządzenie ludu świętego Bożego.

Kapłan. Modlmy ſię.

Dyakon. Padniymy ná koláná.

Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

WSzechmocny wieczny Boże, ktorego ſądem wſzyſtkie rzeczy grontuią ſię, weyzrzey miłośierny ná prożby náſze, y obránego nam Biſkupa, twoią pobożnością záchoway, áby Chrześciáńſki lud, ktorym twoia zwierzchność rządźi, pod ták wielkim Biſkupem w wierności ſwoiey záſługámi pomnażał ſię. Przez Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa: &c.

MODLITWA.

MOdlmy ſię y zá wſzyſtkie Biſkupy, Kápłany, Dyakony, Subdyakony, Akolity, Wyklinácze, Czytelniki, Odzwierne, Wyznáwce, Pánny, Wdowy, y zá wſzyſtek lud święty Boży.

Kapłan. Modlmy ſię.

Dyakon. Padniymy ná kolana.

Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

WSzechmocny wieczny Boże, ktorego duchem wſzyſtko Ciáło Kościoła rządzone bywa y poświącone; wyſłuchay nas zá wſzyſtkie urzędy przyczyniaiących ſię,

áby

áby zá darem łáſki twoiey, wſzelkie ſtány tobie wiernie ſłużyły. Przez Páná náſzego: &c.

MODLITWA.

MOdlmy ſię y zá Chrześciańſkiego Ceſarza náſzego, N. áby mu Pan y Bog náſz poddał wſzelkie grube narody w poddańſtwo, dla z gotowania nam wiecznego pokoiu. * *Kapłan.* Modlmy ſię.

Dyakon. Padniymy ná kolana.

Subdyakon. Powſtańcie.

WSzechmocny wieczny Boże, w ktorego ręku ſą, wſzyſtkie władze, y berła wſzyſtkich króleſtw, weyrzy łáſkawym okiem ná Rzymſkie Páńſtwo, áby národy ktore w ſwoiey ſrogośći okrucieńſtwa dufaią, ręki twoiey potęgą, były zátłumione. Przez Páná náſzego: &c.

MODLITWA.

MOdlmy ſię zá tych ktorzy ſię do Chrztu gotuią, áby Bog y Pan naſz otworzył uſzy ſerc ich y brámę miłośierdźia ſwego, áby przez kąpiel odrodzenia ſię, doſtąpiwſzy odpuſzczenia wſzelkich grzechow, ználeźli ſię y oni w Pánu náſzym JEzuśie Chryſtuśie.

Kapłan. Modlmy ſię.

Dyakon. Padniymy ná kolána.

Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

WSzechmocny wieczny Boże, ktory Kośćioł twoy no-

wym potomſtwem záwſze pomnażaſz: rozmnoż wiárę y rozum w gotuiących ſię do Chrztu: áby odrodźiwſzy ſię przez zrzodło Chrztu świętego, do Synow przywłaſzczenia twoiego byli przyłączeni. Przez Páná náſzego: &c. ℟. Amen.

MODLITWA.

MOdlmy ſię náymileyſzy do Boga Oyca Wſzechmogącego, áby wſzyſtek świát z wſzelkich błędow oczyśćił: áby choroby oddálił, głod odpędźił: otworzył więźienia: okowy rozwiązał: pielgrzymuiącym powrocenie, choruiącym zdrowie, żegłuiącym port zbáwienia dárował. * *Kapłan.* Modlmy ſię.

Dyakon. Padniymy ná kolána.

Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

WSzechmocny wieczny Boże, ſmutnych pociecho, prácuiących męſtwo, niech przyidą do ciebie modlitwy, z iákiegożkolwiek utrápienia wołaiących: áby wſzyſcy w potrzebach ſwoich weſelili ſię z przyśćia miłośierdźia twego. Przez Páná náſzego: &c.

MODLITWA.

MOdlmy ſię y zá Heretykow y Schiſmátykow, áby Bog y Pan náſz z wſzelkich błędow ich wyrwał, y do Mátki Kośćioła świętego Kátolickiego y Apoſtolſkiego powołáć raczył.

Kapłan. Modlmy ſię.

Dyakon. Padnijmy ná koláná.
Subdyakon. Powstańcie.

MODLITWA.

WSzechmocny wieczny Boże, ktory zbáwiaż wszystkich, y niechcesz nikogo zgubić, weyzrzyi ná duszę, diábelską zdrádą oszukáne: áby złożywszy wszelką złość Heretycką, błądzących serca obáczyły się, y do iedności twoiey prawdy nawrociły. Przez Pána nászego. ℞. Amen.

MODLITWA.

MOdlmy się y zá niewiernych żydow, áby Bog y Pan z serc ich złożył záslone, áby y oni poználi JEZUSA Chrystusa Pána nászego: *nie trzeba mowić Amen.*

Potey Modlitwie nie mowią klękaymy. bo w ten dźień od żydow Chrystus był pokłonami szyderskiemi y innemi náygrawaniami zelżony: przeto się Kośćioł zá Chrystusa uymuie, y nieczyni pokłonu zá niemi: iáko zá nieprzyiaciołmi głownemi Chrystusa Jezusa.

MODLITWA.

WSzechmocny wieczny Boże, ktory też Zydowskiego niedowiárstwa od miłośierdźia twego nie odpędzasz: wysłuchay modlitwy násze, ktore zá tego ludu záślepienie wnośiemy, áby poznáwszy práwdę świátłości twoiey ktorą iest Chrystus, od swoich ćiemności byli uwolnieni. Przez tegoż Pána nászego: ℞. Amen.

MODLITWA.

MOdlmy się zá Pogány, aby Bog Wszechmogący złożył wszelką niepráwość z serca ich: áby opuściwszy

báłwany ſwoie, náwrocili ſię do Boga żywego y prawdźiwego, y iedynego Syna iego Jezuſa Chryſtuſa Boga y Páná náſzego.

Kapłan. Modlmy ſię.

Dyakon. Padniymy ná kolána.

Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

WSzechmocny wieczny Boże, ktory nie śmierći grzeſznikow ale zbáwienia záwſze ſzukaſz, przyimiy miłośierne, modlitwy náſze: á wybaw ich od báłwanow czczenia: y przyłącz do Kościoła twego świętego ná cześć y chwáłę Imienia twego. Przez Pána náſzego: &c.

To ſkończywſzy Kápłan zdiąwſzy Ornat z ſtempuie ná ſtopień w tył Ołtárza ná rogu Epiſtoły, y bierze Krzyż od Dyákona záſłoniony iuż przedtym, ná Ołtárzu ták nágotowany: ten Krzyż twárzą Krucifixa do ludźi obroconą, Kápłan pomalu odkrywa, ſam poczynaiąc Antyfonę.

Oto drzewo Krzyża, ná ktorym zbáwienie świáta záwiſło. * ℞. Podźcie pokłońmy ſię.

Kiedy to śpiewaią: podźcie pokłońmy ſię: wſzyſcy upádaią ná kolána, procz Kápłána co Krzyż nieśie; przychodźi potym bliżey ku ludźiom, y ſtáwa tam, kędy Xiądz Epiſtołę czyta, y odkrywa rękę práwą y podnośi Krzyż, znowu też Antyfonę śpiewaiąc. Potym przychodźi ná środek Ołtárza, y cáły Krzyż odſłánia y podniożſzy, głośniey też Antyfonę śpiewa. Te odſłániania dla tego Kościoł święty czyni, áby pokázał trzy náygrávania Chryſtuſowe, w Domu Piłatowym y ná Krzyżu. Y dla tego też áby wyświádczył; że iáko pomału ſię Krucifix odkrywa, aż ſię cáły odkryie; ták y wiára Chryſtuſowa ná niektorych mieyſcach odkrywa; aż ná końcu po wſzyſtkim świecie będźie. Pokłony zaś Krzyżowi czynią, áby nádgrodźił Kościoł Chryſtuſowi

y Krzyżowi iego, zelżywość y pogárdy; ktore kiedykolwiek z włáſzczá przy Męce ponośił. Iák odśpiewaią, Kápłan idźie od Ołtárza y kłádźie Krucyfix ná źiemi, ná mieyſcu iuż ná to zgotowanym y czym pokrytym, gdźie klęknąwſzy kłádźie go; á odſtąpiwſzy zdiąwſzy obuwie, trzykroć przyklękaiąc przychodźi, cáłuie Páná Jezuſá y tákim ſpoſobem wſtáwſzy od chodźi; y obuwie z Ornátem ná śiebie bierze. Iák Kápłan pocáłuie, dopiero Miniſtrowie ponim, ieżeli będą iacy Kápłani po nich Klerycy. Ná końcu Laicy y inny poſpolity lud po dwoygu przechodząc z tákiemi pokłonami troiſtemi, z iákiemi pierwey Kapłan; á kiedy to czynią: Chor śpiewa Antyfonę.

Ludu moy, comći uczynił, ábo w czemem ćię záſmucił? dáy mi odpowiedź.

℣. Zem ćię wywiodł z źiemie Egiptſkiey, zgotowałeś Krzyż Zbáwicielowi twemu.

Potym ſię ná dwa Chory dźielą y ieden po Grecku śpiewa, *Agios, Atheos*, á drugi po Łacinie odpowiada: *Swięty Boże*. Znowu pierwſzy: *Agios, 'Athanátos, Eleyſon Imas*. Drugi *Swięty nieśmiertelny zmiłuy ſię nád nami*.

Potym wſzyſcy śpiewaią.

Swięty Bog. * Swięty mocny.
Swięty nieśmiertelny zmiłuy ſię nád nami.

℣. Zem ćię prowádźił przez puſtynię czterdźieśći lat: y manną kármiłem ćię, y wprowádźiłem ćię do źiemie doſyć dobrey zgotowałeś Krzyż Zbáwicielowi twemu.

Znowu ſię Chor dźieli y ná przemiany śpiewa, *Agios, Atheos*: &c. iák wyżey: Potym wſzyſcy śpiewaią.

Swięty Bog. * Swięty mocny.
Swięty nieśmiertelny zmiłuy ſię nád námi.

℣. Cożemći iuż więkſzego mogł uczynić, nád to com uczynił? Iám ćię winnicę moię prześliczną ſzczepił: á ty

ſtáłaś

ſtáłaś mi ſię bárzo gorzką: octemeś mię w prágnieniu moim nápawała, y włocznią przedźiuráwiłaś bok Zbáwicielowi twemu.

Znowu ná przemiany po Grecku *Agios*, *Atheos*,
Potym ſię ná dwoch śpiewacy rozdźielą, y ná przemiany śpiewaią. *Pierwśi dway.*

Swięty Bog. Swięty mocny.
Swięty nieśmiertelny zmiłuy ſię nád námi.

℣. Iám dla ciebie kárał Egipt z pierwocinami iego: á ty mię ubiczowanego wydałeś.

GHOR powtarza. Ludu moy comći uczynił? ábo wczymem cię záſmucił? day mi odpowiedź.

Drudzy dway. ℣. Iám ćię wywiodł z Egiptu utopiwſzy Pharáona w morzu czerwonym: á ty mię wydałeś Kśiążętom Kápłańſkim.

CHOR. Ludu moy comći uczynił? ábo w czymem ćię záſmucił? day mi odpowiedź.

Pierwśi dway. ℣. Iám przed tobą otworzył morze: á tyś otworzył włocznią bok moy.

CHOR. Ludu moy comći uczynił? ábo w czymem ćię záſmucił? day mi odpowiedź.

Drudzy dway. ℣. Iám ćię prowadźił w ſłupie obłoku: á ty mię wprowádźiłeś do Rátuſza Pilátowego.

CHOR. Ludu moy comći uczynił? ábo w czymem ćię zaſmucił? day mi odpowiedź.

Pierwśi dway. ℣. Iám ćię paſł manną ná puſzczy: á tyś mię bił policzkámi y biczami.

CHOR.

CHOR. Ludu moy com ći uczynił? álbo w czymem ćię záſmucił? day mi odpowiedź.

Drudzy dway. Iám ćię nápawał wodą zbáwienną z opoki: á tyś mię nápawał żołcią y octem.

CHOR. Ludu moy com ći uczynił? ábo w czymem ćię záſmucił? day mi odpowiedź.

Pierwśi dway. ℣. Iám dla ćiebie pobił Chánaneyſkich Krolow: á tyś bił trzciną głowę moię.

CHOR. Ludu moy com ći uczynił? ábo w czymem ćię záſmućił? day mi odpowiedź.

Drudzy dway. Iám tobie dał Berło Krolewſkie: á tyś głowie moiey koronę ćierniową.

CHOR. Ludu moy com ći uczynił? ábo w czymem ćię záſmućił? day mi odpowiedź.

Drudzy dway. ℣. Iám ćię wywyżſzył wielką mocą: á tyś mię obwieśił ná ſzubienicy krzyżowey.

CHOR. Ludu moy com ći uczynił? ábo w czymem ćię záſmućił? day mi odpowiedź.

Antyfona. Krzyżowi twoiemu Pánie, pokłon oddaiemy y święte Zmártwychwſtánie twoie chwálemy y wielbiemy: oto bowiem dla drzewa przyſzło weſele wſzyſtkiemu świátu.

℣. BOG niech ſię zmiłuie nád námi, y niech błogoſławi nam: niech oświeći twárz nád námi y niech ſię zmiłuie nád námi.

Antyfona. Krzyżowi twoiemu Pánie, pokłon oddaiemy y święte Zmártwychwſtanie twoie chwálemy y wielbiemy: oto bowiem dla drzewa przyſzło weſele wſzyſtkiemu świátu.

To ſkończywſzy śpiewaią.

℣. Krzyżu święty drzewo ſame
Między wſzyſtkiemi wybráne
Kwiát y owoc twoy przechodźi
Drzewa, ktore źiemia rodźi.
℣. Słodkie gwozdźie, ciężar miły
Ná ſłodkim drzewie nośiły.

H Y M N.

GŁoś ięzyku Palmy chwáły,
Ktore z utárczki powſtáły.
Przy drzewie Krzyża świętego,
Opowiaday chwáłę iego.
Zbáwca świáta tryumfował,
Gdy ſam śiebie ofiárował.

Powtorzyć wierſz pierwſzy.

℣. *Kryżu święty: &c. iak wyżey.*
Stworca nád Adama zdrádą,
Ubolewa, broni rádą,
Kiedy iábłka ukąſzenie,
Smierći ſtáło ſię połknienie.
Sam drzewo w ten czas náznaczył,
Y ſzkody nágrodźić ráczył.

Powtá-

Powtárzaią.

℣. *Słodkie gwożdżie: &c. iák wyżey.*

Tego właśnie trzeba było,
Tego zbáwienie życzyło.
By ſztuka zdráycy uznána,
Była ſztuką pokonana.
Y z támtąd lekárſtwo dáne,
Z kąd odebrał człowiek ránę.

Powtárzaią.

℣. *Krzyżu święty: &c. iak wyżey.*

Kiedy przyſzło wypełnienie
Czaſu, ná ludzkie zbáwienie:
Zeſłány od Oyca ſwego,
Przyſzedł Stworca świáta tego.
Y z żywota Pánieńſkiego,
Wyſzedł wpłći ciáła ludzkiego.

Powtárzaią.

℣. *Słodkie gwożdżie: &c. iák wyżey.*

Ięczy ſtęka leżąc w żłobie,
Iák by w ludzkiey był Oſobie.
A Mátka Pánna niewinne
Członki uwiia dźiecinne.
Nogi y ręce krępuie,
Boga w pieluſzkách piáſtuie.

Powtárzaią.

℣. *Krzyżu święty: &c. iák wyżey.*

Iuż trzydźieści lát przeżywszy,
Y czas w ćiele wypełniwszy
Ná męki się ofiáruiąc,
Dobrowolnie ię przyimuiąc,
Ná krzyż poszedł Bog práwy,
Iák Báranek łáskawy.

Powtarzaią.

℣. *Słodkie gwożdźie: &c. iák wyżey.*

Mdleie żołcią nápoiony,
Gwoźdźmi włocznią przebodzony.
Cierniem skłoty, cáłe Ciáło,
Hoynie krew z śiebie wylało.
Ktora się gdy wytoczyła,
Swiát, niebo, źiemie, obmyła.

Powtárzaią.

℣. *Krzyżu święty: &c. iak wyżey.*

Skłoń gáłązki drzewo święte,
Spuść członki srogo rozpięte.
Oddal surowość nie máłą,
Ktorąć przyrodzenie dáło.
Náywyższego Krola Ciáło.
Spráw áby lekko wiśiało.

Powtá-

Powtárzaią.

℣. *Słodkie gwożdżie: &c. iák wyżey.*

Godne ieſteś ábyś miłą,
Swiáta ofiárę nośiło.
Swiát tonący rátowáłoś,
Portem y Arką ſię ſtáłoś.
Ktorą ſkropiła, nam dána
Krew, z Báranka wylána.

Powtárzaią.

℣. *Krzyżu święty: &c. iák wyżey.*

Niechże nigdy nieuſtáwa,
Bogu w Troycy cześć y ſłáwa
Rowna Oycu y Synowi,
Rowna Swiętemu Duchowi.
Boga w Troycy niechay imie,
Ná wieki od wſzyſtkich ſłynie. Amen.

Powtárzaią.

℣. *Słodkie gwożdżie: &c.*

Po prześpiewániu, zápalaią świece ná Ołtárzu, á Dyakon Korporał rozwiia ná Ołtárzu, według zwyczaiu y podle niego kłádźie Puryfikáterz, y iák ſkończą Krzyż cáłować, bierze go z źiemi y odnośi do Ołtárza. Z tamtąd bierze go Subdyakon y nioſą go między świecami: Idźie á zá nim Dyakon z Xiędzem, tam gdźie wczora ſchowali byli Náyświętſzy Sákrament, tam przyſzedſzy Kápłan pádſzy ná kolana modli ſię nieco; niż Dyakon mieyſce w ktorym Pańſkie Ciáło otworzy? Potym wſtaie Kápłan, y niebłogoſłáwiąc áni żegnaiąc ſypie kádźidło ná dwie Kádźielnice, y klęknąwſzy ukaże Náyświętſzy Sákrament; á w tym Dyakon podaie Kielich z Náyświętſzym Sákramentem do rąk Kápłánowi, y pokrywa go Iedwabnicy końcem, ktory zbywa

 z rámion

z rámion Kápłáńſkich, y odchodzą z tamtego mieyſca tym porządkiem iáko przyſzli: Báldachim nád Nayświętſzym Sákramentem nioſą, á tym czaſem Hymn śpiewaią.

Chorągiew Krola powſtaie
Swiátłość znák Krzyża wydaie
Ná nim życie mártwe było
Swą nas śmiercią ożywiło.
Bok przebity włocznią ſrogą,
Ze krwią wodę leie mnogą.
Włocznia ta wiele ſpráwiła,
Gdy nás z grzechow oczyściła.
Iuż ſię Prorockie ſpełniły,
Słowa, co zdáwna głośiły.
Niech świát cáły tę wieść czuie,
Ze Bog ná Drzewie kroluie.
Drzewo iáſne y przebráne,
Krwi purpurą przyodźiáne.
Ná wielkąś godność wybráne,
Boſkie gdyć członki podáne.
Szcześliwie ſię rozłożyło,
Kiedy świáta ſkárb zważyło.
Iáko ſzálaś rozwiedźione,
Tobą piekło zwyciężone.
Witáy Krzyżu me kochánie,
Tyś mey męki rozwiązanie.
Przyczyń łáſki twey pobożnym,

Umnieyſz

Umnieyſz wyſtępkow niezbożnym.
Ciebie Troycą, zrodło żywe,
Niech ſtáwią, Duchy práwdźiwe,
Ktorym przez práce krzyżowe,
Dáſz nágrody Chryſtuſowe: Amen.

Przyſzedſzy do Ołtárza Kápłan, ſkłáda ná nim Ciáło Páńſkie; klęknąwſzy, z nowu go okádza y wyiąwſzy Hoſtyą z Kielicha, kłádzie ią ná Patynie, ktorą przytrzymuie Dyakon, y wźiąwſzy potym z rąk Dyakona, kłádźie Hoſtyą ná Korporále nic nie mowiąc: Ieżeli ſię Hoſtyi dotknąć tráfi, to pálce nád iákim chędogim náczyniem obmyie. A tym czáſem leie Dyákon wino w Kielich; á Subdyakon wodę ktorey Kápłan nie żegna, áni mowi nád nią zwyczayney modlitwy. Potym wźiąwſzy Kielich od Dyákona, ſtáwia go ná Ołtárzu nic nie mowiąc; á Dyakon go palą nákrywa, potym ſypie kádźidło ná kádźielnicę bez Błogoſłáwieńſtwa, y okádza Hoſtyą y Kielich y Ołtarz zwyczaynie, mowiąc.

Kádźidło to od ćiebie Błogoſłáwione, niech wſtąpi do ciebie Pánie: á niech wſtąpi ná nas od ciebie miłośierdźie twoie.

Kiedy zaś Ołtárz okádzą, to mowi.

NIech wykieruie ſię Pánie modlitwa moia, iáko kádźidło przed obliczem twoim: Podnieśienie rąk moich, ofiára wieczorna. Położ Pánie ſtraż uſtom moim y wrota około ſtoiących wárgom moim; żeby ſię niewykierowało ſerce moie do ſłow złośći; do wymowienia wymowek w grzechach.

Kiedy kádźielnicę oddaie mowi,

Niech zápali w nas Pan, ogień miłości ſwoiey y płomień wiecżnego kádzenia: Amen.

Potym

Potym ná rogu Epiftoły umywa ręce, á odstąpiwszy od Ołtarza nic nie mowiąc stáwa w pośrzodku Ołtárza y złożywszy ręce, á náchyliwszy się mowi,

W duchu pokory y sercu skruszonym niechay będźiemy przyięći od ćiebie Pánie; y niech ták się stánie ofiára nász a przed Obliczem twoim dźiśiay, żeby się upodobáła tobie Pánie Boże.

Potym się ku ludźiom obroćiwszy mowi.

Modlćie się Brácia, áby moia y wásza ofiára przyiemna się stáła u Boga Oyca Wszechmogącego.

Potym mowi.

Modlmy się: nápomnieniami zbáwiennemi nápomnieni, y Boską nauką wyćwiczeni, poważamy się mowić: Oycze nász ktoryś iest: &c. ℟. Ale nás zbáw odezłego.

A Xiądz mowi: * Amen.

Potym, tymże głosem iákim mowił. Páciérz mowi.

Wybáw nás prośiemy ćię Pánie od wszystkiego złego, ninieyszego, przeszłego y przyszłego, y zá przyczyną Błogosláwioney y chwálebney záwsze Pánny Bogárodźicy Maryey, y Błogosláwionych Apostołow Piotra y Páwłá, y Iędrzeia y wszystkich świętych, day łáskawie pokoy we dni násze; żebyśmy rátunkiem miłośierdźia twego wspomożeni, y od grzechow záwsze wolnemi, y od wszelkiego zmieszánia bespieczni byli. Przez tegoż Pána naszego: &c.

Tu Kápłan pokłoniwszy się aż do źiemi Náyświętszemu Sákramentowi, bierze go w práwą rękę, á Pátynę podkłáda lewą y podnośi go iedną ręką áby go ludźie widźieli. Spuśćiwszy, łámie ná trzy częśći nád Kielichem; trzećią część wpuszcza w Kielich, y mowi ćicho: Przyięcie

Przyięcie Ciáła twego Pánie JEzu Chryſte, ktore iá niegodny przyiąć poważam ſię, niech mi nie będźie ná ſąd y y potępienie, ále dla twoiey pobożności, niech mi będźie ná obronę myśli y Ciáła, y ná lekárſtwa przyięcie. Ktory żyieſz y kroluieſz: &c. Amen.

Tu niſko pokłoniwſzy ſię bierze Pátenę z Ciałem Pańſkim, y z wſzelką pokorą y uſzánowaniem mowi:

Chleb niebieſki wezmę, y Imienia Pańſkiego wzywać będę.

Potym biiąc ſię wpierśi, mowi trzy rázy:

Pánie nie ieſtem godźien, ábyś wſzedł do przybytku mego; ále tylko rzecz ſłowem á będźie zbawiona duſza moia.

Potym ſię przeżegnáwſzy Ciałem Pańſkim mowi:

Ciáło Pána náſzego JEZUSA Chryſtuſa, niechay ſtrzeże duſzy moiey ná żywot wieczny, Amen.

Pożywa Ciáło Pańſkie z uczciwością y potym piie wino z oną cząſtką Hoſtyi, po ktorey opłukáwſzy palec winem y toż wino wypiwſzy, ná środku Ołtárza mowi nákłoniwſzy ſię:

Cośmy przyieli Pánie czyſtą myślą y odbierámy z dáru doczeſnego, niech nam ſię ſtánie środek wieczny.

To zmowiwſzy, pokłoniwſzy ſię Krzyżowi z Miniſtrántami od chodźi od Ołtarza. Po Ceremoniách śpiewaią Nieſzpor; ten co y wczora tylko Antyfona przed *Magnificat* inna: Gdy koſztował octu rzekł: ſpełniło ſię y ſkłoniwſzy Głowę wydał Ducha.

NIESZPOR.

Szukáy go ná kárcie 117. y náſtępuiących po niey aż do kárty 181.

KOMPLETA.

Szukay iey ná kàrcie 129. aż do kárty 130.

NA WIELKĄ SOBOTĘ

CIEMNA JUTRZNIA.

Antyfona. Więc tedy w pokoiu záſnę, y odpocznę.

PSALM 4.

KIedym wzywał, wyſłuchał mię Bog ſpráwiedliwości moiey: w uciśnieniu rozprzeſtrzeniłeś mię. -- Zmiłuy ſię nádemną: á wyſłuchay modlitwę moię. --- Synowie Człowieczy pokiż ćiężkiego ſerca: precz miłuiecie márność, y ſzukáćie kłámſtwa. --- Wiedzćież iż dźiwnym uczynił Pan świętego ſwego: wyſłucha mnie Pan gdy záwołam do niego. -- Gniewaycie ſię á niegrzeſzcie, á zá to co mowicie w ſercach wáſzych, ná łożkach wáſzych żałuycie. -- Ofiáruycie ofiárę ſpráwiedliwości á ufaycie Pánu; wiele ich mowią: ktoż nam ukázał dobra. -- Náznamienowana ieſt nád námi światłość Oblicza twego Pánie: dáłeś weſele w ſercu moim. -- Od urodzaiu zboża, wina, y oliwy, ſwey: rozmnożeni ſą. -- W pokoiu poſpołu będę ſpał y odpoczywał: bo ty Pánie oſobliwie w nádźiei poſtánowiłeś mnie.

Antyfona. Więc tedy w pokoiu záſnę y odpocznę.

Antyfona. Będźie mieſzkál w przybytku twoim; odpocznie ná Gorze świętey twoiey.

PSALM 14.

PAnie, ktoż będźie mieſzkál w przybytku twoim: ábo kto odpocznie na gorze twoiey świętey. --- Ktory cho-

ry chodźi bez zmazy y czyni ſpráwiedliwość: ktory mowi prawdę w ſercu ſwoim,ktory nieczyni zdrády ięzykiem ſwoim. --- A nie uczynił bliźniemu ſwemu złego: y zelżywośći nie przyimuie przeciw bliźnim ſwoim. --- Ktory nizác nie ma w oczach ſwych złośliwego: á boiących ſię Páná wyſłáwia. --- Ktory przyśięga bliźniemu ſwemu, á nie zdrádza: ktory pięniedzy ſwych nie dáwa ná lichwę, y dárow przeciw niewinnym nieprzyimuie. --- Ktory to czyni: nie będźie poruſzon ná wieki.

Antyfona. Będźie mięſzkáł w przybytku twoim, odpocznie ná gorze świętey twoiey.

Antyfona. Ciało moie będźie odpoczywáło w pokoiu.

PSALM 15.

ZAchoway mię Pánie: bom ufał w tobie. --- Rzekłem Pánu, tyś ieſt Bogiem moim: ábowiem dobr moich nie potrzebuieſz. --- Ku świętym ktorzy ſą ná źiemi iego: dźiwne uczynił wſzyſtkie chęći moie. -- Rozmnożyły ſię niemocy ich: zá niemi ſię kwápili. -- Nie będę zgromádzał ſchádzek ich krwawych: y nie będę wſpominał imion ich uſty memi. --- Pan ieſt cząſtka dźiedźictwa mego, y Kielicha mego: tyś ieſt ktory mi przywrociſz moie dźiedźictwo. --- Sznury pomiárne przypádły mi ná koſztownych mieyſcach: ábowiem dźiedźictwo moie ieſt mi známienite. --- Będę błogosłáwił Páná, ktory mi dał rozum: ktemu aż do nocy nápominały

nały

náły mię nerki moie. --- Miáłem Páná záwſze przed oczyma ſwemi: bo mi ieſt po práwicy, ábym niebył poruſzon. --- Przetoż ſię uweſeliło ſerce moie y rozrádował ſię ięzyk moy: nád to y ciáło moie w nádźiei odpoczywáć będźie. -- Abowiem niezoſtáwiſz duſze moiey w piekle: áni dáſz świętemu twemu oglądáć ſkáżenia. --- Oznáymiłeś mi drogę żywota, nápełniſz mię weſelem z oblicza twego: roſkoſzy ná práwicy twoiey ſą aż do końca.

Antyfona. Ciáło moie będźie odpoczywáło w pokoiu.

℣. W pokoiu będę ſpáł, y odpoczywał.

Oycze naſz: &c.

LAMENTACYA *Ieremiaſza.*

Heth. MIłośierdźie Páńſkie żeśmy nie zniſzczeni: bo nieuſtáły litości iego.

Heth. Wiedźiałem z rána wielka ieſt wiára twoia.

Heth. Cząſtka moia Pan, rzekła duſza moia: dla tegoż nań czekáć będę.

Theth. Dobry ieſt Pan, nádźieię maiącym w nim: duſzy ſzukaiący iego.

Theth. Dobrze ieſt czekáć z milczeniem zbáwienia Bożego.

Theth. Dobrze ieſt mężowi gdy nośi iárzmo od młodości ſwoiey.

Iod. Sięďźie ſam á milczeć będźie, bo podnioſł ſię nád śiebie.

Iod.

Iod. Położy w prochu uſta ſwoie, ieśliby była nádźieia.

Iod. Nádſtáwi biiącemu ſię twárzy, náſycon będźie urągánia. * ℣. Ieruzalem, Ieruzálem náwroć ſię do Pána BOGA twego.

℟. Iáko owca ná zabicie prowádzony ieſt, á gdy źle ſię z nim obchodzono, nie otworzył uſt ſwoich: wydány ieſt ná śmierć. * Aby ozywił lud ſwoy.

℣. Podał ná śmierć duſzę ſwoię, á między złoczyńcami policzony ieſt. * Aby ożywił lud ſwoy.

LEKCYA WTORA.

Aleph. JAko pośniedźiało złoto, zmieniła ſię bárwa náylepſza, rozmiátano kámienie Swiątyni po drogach ulic.

Beth. Synowie Syońſcy ſzláchetni y ubráni w przednieyſze złoto, iáko poczytani ſą, zá náczynie ſkorupiáne, zá robotę gárncárzowych.

Ghimel. Lecz y lędze odkryły pierśi, kármiły ſzczenieta ſwoie: corka ludu mego okrutna iák ſtruś ná puſzczy.

Daleth. Przyſechł ięzyk ſsącego do podniebienia iego, dla uprágnienia dźieći prośiły chleba, á nie było ktoby im łámał.

Heth. Ktorzy iádali roſkoſznie, poginęli po drogach, ktorzy ſię wychowáli w ſzárłaćiech, gnoiem ſię kármili.

Vau. Y ſtáła ſię więkſza nieprawość corki ludu mego niźli grzech ſodomy, ktora wywrocona ieſt w ocemgnieniu, á nie wźięły iey ręce.

Ieruzálem, Ieruzálem, náwroć ſię do Pána Boga twego.

℟. Wſtań Ieruzálem, á zewlecz ſię z ſzát weſela, przyoblecz ſię włośiennicą, y popiołem. * Bo w pośrodku ćiebie zabity ieſt Zbáwiciel Izráela.

℣. Prowádź iáko ſtrumień łzy przez dźień y noc, á niech nie milczy zrzenica oka twego. * Bo w pośrodku: &c.

LEKCYA TRZECIA

Modlitwa Ieremiaſza Proroka, w Rozdźiale 15.

WSpomniy Panie co ſię nám przydało, weyrzyi á obácz zelżywość náſzę. Dźiedźictwo náſze obróciło ſię do cudzych, domy náſze do obcych, śierotami zoſtáliśmy ſię bez Oyca. Mátki náſze iáko wdowy. Wodę náſzę piliśmy zá pieniądze: drwa náſze zá pieniądze kupowáliśmy: zá ſzyie náſze gnáno nás, ſprácowanym nie dáno odpoczynku. Ægiptowi dáliśmy rękę, y Aſſyryanom, żebyśmy ſię náiedli chleba. Oycowie naśi zgrzeſzyli á nie maſz ich: á myśmy nieprawośći ich nośili. Niewolnicy pánowali nád námi, á nie był ktoby z rąk ich wykupił. W duſzach naſzych przynośiliśmy ſobie chleba, przed mieczem w puſzczy. Skora náſza iáko piec wygorzáła, od gwáłtu głodu. Niewiáſty ná Syon poniżyli, y Pánny w mieśćiech Iudzkich.

Ieruzálem, Ieruzálem, náwroć ſię do Pána Boga twego.

℟. Płácz poſpolſtwo moie iáko Pánna, wyicie Páſterze w włośiennicy y w popiele. * Bo przyſzedł dźień wielki Páńſki, y gorzki barzo. ℣. Prze-

℣. Przepaście śię Kápłáni y płáczcie, słudzy ołtárzowi posypuyćie śię popiołem. * Bo przyszedł: &c.

Znowu powtárza.

Płácz pospolstwo moie: &c. iáko wyżey.

NOKTURN WTORY.

Antyfona. Podnieście śię brámy wieczne; y wnidźie krol chwáły.

PSALM 23.

PAńska iest źiemia y nápełnienie iey: okrąg źiemie y wszyscy ktorzy mieszkaią ná niey. --- Bo ią on nád morzámi ugruntował: y nád rzekámi nágotował ią. --- Ktoż wstąpi ná gorę Pańską: ábo kto będźie stał ná świętym mieyscu iego. --- Ten ktory iest niewinnych rąk á czystego serca: ktory nie wźiął ná márność duszę swoiey, áni przyśięgał ná zdrádźie bliźniemu swemu. -- Ten weźmie błogosłáwieństwo od Pána: y miłośierdźie od Bogá Zbáwiciela swego. --- Tenci iest národ szukaiący go: szukáiący Oblicza Bogá Iákobowego. --- Podnieście Kśiążęta brámy wásze: otworzcie śię brámy wieczne, á wnidźie Krol chwáły. --- Ktoryż to iest Krol chwáły? Pan mocny y możny: Pan możny ná wálce. --- Podnieście Kśiążęta brámy wásze: y otworzcie śię brámy wieczne á wnidźie Krol chwáły. --- Ktoryż to iest Krol chwáły: Pan zástępow tenći iest Krol chwáły.

Antyfona. Podnieście śię brámy wieczne: y wnidźie krol chwáły.

Antyfo-

Antyfona. Wierzę iż oglądam dobra Pańſkie w źiemi żywiących.

PSALM 26.

PAn oświecenie moie y zbáwienie moie: kogoż ſię będę bał. --- Pan obrońcą żywota mego: kogoż ſię będę lękał. --- Gdy ſię przybliżą ná mię złośnicy: áby żarli ciáło moie. --- Ktorzy mię trápią nieprzyiaciele moi: ći ſami zemdleli y upádli. -- Choćby ſtáneły przeciwko mnie woyſka: nie będźie ſię báło ſerce moie. --- Iedney rzeczy prośiłem Pána, tey ſzukać będę: ábym mięſzkał w domu Pańſkim, po wſzyſtkie dni żywota mego. -- Abym ſię nápatrzył roſkoſzy Pańſkiey: y náwiedzał Kośćioł iego. --- Abowiem ſkrył mię wprzybytku ſwoim: we złe dni obronił mię w ſkrytości przybytku ſwego. --- Ná ſkále wywyżſzył głowę moię: nád nieprzyiacioły memi. --- Obchodźiłem y ofiárowałem w przybytku iego ofiárę krzykliwą: będę ſpiewał y Pſalmy grał Pánu. --- Wyſłuchay Pánie głos moy ktorym wołam do ciebie: zmiłuy ſię nádemną á wyſłuchay mię. --- Tobie mowiło ſerce moie: Oblicza twego Pánie ſzukać będę. --- Nie odwrácay Oblicza twego odemnie: nie odſtępuy w gniewie od ſługi twoiego. --- Bądź pomocnikiem moim: á nie opuſzczay mię, áni mię wzgárdzay Boże Zbáwicielu moy. --- Abowiem Oćiec moy y Mátka moia opuścili mię: ále mię Pan przyiął. --- Zákon mi

kon mi uſtáw Pánie w drodze twoiey; á prowadź mię proſtą ściesżką dla nieprzyiacioł moich. --- Nie poday mię ná wolą trápiących mię: ábowiem powſtáli przeciwko mnie świádkowie fałſzywi, y ſkłámała niepráwość ſobie. --- Wierzę iż oglądam dobra Páńſkie: w źiemi żywiących. -- Oczekiway Pána, mężnie czyń: á niech ſię zmocni ſerce twoie, á czekay ná Pána.

Antyfona. Wierzę iż oglądam dobra Páńſkie w źiemi żywiących.

Antyfona. Pánie wywiodłeś z piekła duſzę moię.

PSALM 29.

WYwyżſzać ćię będę Pánie żeś mię záchował: y nie dáłeś pociechy nieprzyiaciołom nádemną. -- Pánie Boże moy wołałem do ciebie: á uzdrowiłeś mię. --- Pánie wywiodłeś z piekła duſzę moię: wybáwiłeś mię od zſtępuiących do grobu. -- Spiewáyciesz Pánu święci iego: á wyſławiaycie pámiątkę świątobliwości iego. --- Boć gniew w zápalczywości iego: ále żywot ná woli iego. --- Do wieczora będźie trwáł płácz: aż do poránku. --- A iam rzekł w doſtátku moim: iż nie będę poruſzon ná wieki. --- Pánie według woli twoiey: dáłeś moc ozdobie moiey. --- Ale ſkoro odwrociłeś oblicze ſwe odemnie: ſtáłem ſię zatrwożonym. --- Do ciebie Pánie wołać będę: y do Bogá mego modlić ſię będę. -- Coż zá pożytek we krwi moiey gdy ſtępuię do ſkáżenia. ---

Izáli ćię proch chwálić będźie: ábo opowiádać będźie práwdę twoię. -- Usłyszał Pan y zmiłował się nádemną: Pan się stáł pomocnikiem moim. --- Odmienił mi płacz moy w wesele: zdárłeś wor moy żałobny, á oblokłeś mię weselem. --- Aby tobie śpiewáła chwáła moia, á żeby mi tego nie było żal: Pánie Boże moy ná wieki ćię wysłáwiać będę.

Antyfona. Pánie wywiodłeś z piekła duszę moię.

℣. A ty Pánie zmiłuy się nádemną.

℟. Y ożyw mię, á oddam im.

Oycze nász: &c.

L E K C Y A.

Z Księgi Sw: Augustyna ná Psalmy.

PRzystąpi człowiek do serca głębokiego, y będźie wywyższony Bog. Oni rzekli: ktoż nas obáczy? Ustáły szukaiąc szukánia złe rády. Przystąpił do samych rád, dopuścił się poimać iáko człowiek. Niemogł bowiem być poimány, tylko iáko człowiek, áni widźiány, tylko iáko człowiek, áni bity, tylko iáko człowiek, ani ukrzyżowány, áni mogł umrzeć, tylko iáko człowiek. Przystąpił tedy człowiek do onych wszystkich mąk, ktoreby były w nim nic nie ważyły, kiedyby był nie był człowiekiem. Ale kiedyby on był nie był człowiekiem, nie byłby był wyswobodzony człowiek Przystąpił człowiek do serca głębokiego, to iest do serca skrytego. Wystáwuiąc oczom

ludzkim człowieka, kryiąc we wnątrz Boga: taiąc postać Bożą, w ktorey rownym iest Oycu, y pokázuiąc postać sługi, według ktorey iest mnieyszym nád Oyca.

℟. Ustąpił Pásterz nász, zrzodło żywey wody, ná ktorego odeście słońce się záćmiło. * Albowiem y on iest w niewolą wźięty, ktory w niewoli trzymał człowieka pierwszego: dźiś brámy y zámki śmierći Zbáwiciel nász pogruchotał.

℣. Zepsował bowiem zámknienia piekielne, y wywroćił potęgę diábelską. * Albowiem: &c.

LEKCYA WTORA.

DOkądże przywiedli one bádania swoie, ktorych bádaiąc ustáli, że też y po śmierći y po pogrzebie Pańskim straż przy grobie położyli? Rzekli bowiem Piłátowi: Zwodźiciel on: Tym przezwiskiem názwány był Pan Jezus Chrystus ná pociechę sług swoich, gdy ich názywaią zwodzicielámi. Rzekli tedy Pilátowi: Zwodźiciel on mowił ieszcze żyiąc: po trzech dniach zmártwychwstánę. Káż tedy grobu strzedz, aż do trzeciego dnia, áby nie przyszli uczniowie iego, y nie ukrádli go, a powiedźieli ludźiom: że wstáł zmártwych, y będźie ostátni błąd gorszy niż pierwszy. Rzekł im Piłat: Mácie straż, idźcie, strzeżcie iáko rozumiecie. Oni tedy odszedszy obwárowáli grob, zápieczętowáwszy kámień y stráż zostáwiwszy.

℟. O wy wszyscy ktorzy miiácie drogą, posłuchaycie

y obáczcie. * Ieżeli ieſt boleść podobna, iáko boleść moia.

℣. Słuchaycie wſzyſcy uczniowie moi, á obáczcie boleść moię. * Ieźli ieſt: &c.

LEKCYA TRZECIA.

POłożyli ſtraż żołnierſką, przy grobie: Zátrząſzy źiemie Pan wſtáł, tákie ſię cuda ſtáły koło grobu, że ciż ſami żołnierze, ktorzy ná ſtraż przyſzli, świádkami ſię ſtać mogli; gdyby chcieli práwdę powiedźieć. Ale owoż łákomſtwo, ktore zwyciężyło Ucznia y Towárzyſza Chryſtuſowego, zwyciężyło y żołnierſką ſtraż grobu. Daiemy (powiádaią) wam pieniądze, á mowcie: że kiedyśmy ſpáli, Uczniowie iego przyſzli y ukrádli go. Záprawdę uſtáli ſzukaiący ſzukánia. Cożeś to nieſzczęśliwa zdrádo uczyniła? y więc że ták opuſzczaſz świátło rády pobożney; á w głąb wykrętności wpádaſz? Mowcie: że gdyście ſpáli, Uczniowie iego przyſzli ukrádli go. Spiących świadkow zażywaſz, záprawdę ſamaś záſneła; ktoraś ſzukaiąc tákich uſtáła.

℟. Oto iáko umiera ſpráwiedliwy: á nikt do ſerca niebierze: Mężowie ſpráwiedliwi giną; á nikt nie uważa, od Oblicza ſpráwiedliwości znieśion ieſt ſpráwiedliwy y będźie w pokoiu pámięć iego.

℣. Iáko Báranek przed ſtrzygącym śiebie zámilkł, y nie otworzył uſt ſwoich; z ciężkości y z ſądu wybáwiony ieſt, y będźie pámięć w pokoiu iego. * Oto iáko: &c. *iáko wyżey.*

NOKTURN

NOKTURN TRZECI.

Antyfona. Bog wſpomága mię, y Pan Opiekun ieſt duſzy moiey.

PSALM 53.

BOże, w Imię twoie zbáw mię á w mocy twoiey ſądź mię. --- Boże wyſłuchay modlitwę moię: przyimiy w uſzy ſłowa uſt moich. --- Abowiem obcy powſtáli przeciwko mnie; á mocárze ſzukáli duſzy moiey: á niekłádli Boga przed oczyma ſwemi. --- Bo oto Bog mię podpomága: á Pan ieſt obrońcą duſzy moiey. --- Odwroć złe ná nieprzyiaciele moie: á zátrać ie według prawdy twoiey. --- Dobrowolnie będę ofiárował tobie, y będę wyznáwáł Imieniowi twemu Pánie: álbowiem dobre ieſt. --- Boże z wſzelkiego utrápienia wyrwáłeś mię: á oko moie wzgárdźiło nieprzyiácioły moie.

Antyfona. Bog wſpomága mię; á Pan Opiekun ieſt duſzy moiey.

Antyfona. W pokoiu ſtáło ſię mieyſce iego, y ná Syonie mieſzkánie iego.

PSALM 75.

ZNáiomy Bog w Iudźie, w Izráelu wielkie Imie iego, y ſtáło ſię w pokoiu mieyſce iego: y mieſzkánie iego ná Syonie. --- Tàm połámał mocnośći łukow: tarczą, miecz y woynę. --- Ty oświecaiący dźiwnie z gor wiekuiſtych: ſtrwożyli ſię wſzyſcy głupiego ſerca. --- Záſneli

ſneli ſnem ſwoim: á nic nie náleźli bogácze w rękach ſwoich. -- Od fukánia twego Boże Iákobow: drzymáli ći,co wśiádali ná konie. --- Tyś ieſt ſtraſzliwy, á ktoż ſię ſprzeciwi tobie: kiedy ſię gniew twoy zápali. --- Z nieba dáłeś ſłyſzeć ſąd: źiemia zádrżała y zámilkła. -- Gdy powſtáwał Bog ná ſąd: áby wybáwił wſzyſtke ćiche źiemie: -- Bo myśl człowiecza będźie ćię chwálić: á oſtátki myśli będą święto święcić. --- Sluby czyńcie, á oddáwaycie ie Pánu Bogu wáſzemu; wſzyſcy ktorzy około niego przynáſzaciedáry. -- Stráſzliwemu, á temu ktory odeymuie ducha Kśiążętom: ſtráſznemu u Krolow źiemſkich.

Antyfona. W pokoiu ſtáło ſię mieyſce iego, y ná Syonie mieſzkanie iego.

Antyfona. Stáłem ſię iáko człowiek bez pomocy między umárłemi wolny.

PSALM 87.

PAnie Boże zbáwienia mego: we dnie y wnocy wołáłem przed tobą. --- Niecháy modlitwa moia przyidźie przed oblicznośc twoię: nákłoń ucha twego ku prozbom moim. -- Abowiem duſza moia pełna ieſt ućiſkow: á żywot moy przybliżył ſię do piekła. --- Poczytano mię z temi ktorzy zſtępuią do grobu: ſtáłem ſię iáko człowiek bez pomocy,ktory ieſt między umárłemi wolny. --- Ieſtem iáko zránieni, ktorzy leżą w grobiech,ná ktore więcey nie pámiętaſz: y ktorzy z ręki twoiey wypádli. ---

Wrzućili mię w doł głęmboki: do ćiemności y do ćienia śmierći. --- Zmocnił się gniew twoy nádemną: y przywiodłeś ná mię wszystkie náwáłności twoie. --- Oddáliłeś odemnie znáiome moie: uczynili mię obrzydzeniem sobie. --- Iestem podan do więżienia, y nie mogłem wyniść: oczy moie zemdláły dla nędze. --- Wołáłem ktobie Pánie ná każdy dżień: wyćiągáłem do ćiebie ręce moie. --- Izáli cuda umárłym czynić będżiesz: álbo lekárze wskrzeszą, y wyznáwać ći będą. --- Izáli kto w grobie będżie opowiádał miłośierdżie twoie: y práwdę twoie w zginieniu. --- Izáli poznáne będą w ćiemnościach cuda twoie: á spráwiedliwość twoia w żiemi zápamiętania. --- Alem ia Pánie wołał ku tobie: á modlitwa uprzedżi ćię rano. --- Przeczże Pánie odrzucasz modlitwę moię: odwrácasz oblicze twe odemnie. --- Iámći iest ubogi y w ustáwicznych prácach od młodości moiey: á będąc wywyższony, iestem poniżony y zátrwożony. --- Ná mię się przeniosły gniewy twoie: á stráchy twoie zatrwożyły mię. --- Ogarneły mię ná każdy dżień iáko woda; obtoczyły mię społem. --- Oddáliłeś odemnie przyiaciela y bliskiego: y znáiome moie dla nędze moiey.

Antyfona. Stáłem się iáko człowiek bez pomocy, między umárłemi wolny.

℣. Stáło się w pokoiu mieysce iego.

℞. Y mieszkanie iego ná Syonie.

Oycze

Oycze náß: &c.

L E K C Y A.

Z Liſtu Sw: Páwła do żydow.

CHryſtus ſtáwſzy ſię Náywyżſzym Kápłanem dobr przyſzłych, przez większy y doſkonálſzy przybytek nie ręką uczyniony, to ieſt nie tego ſtworzenia; áni przez krew kozłow y wołow, álbo ćielcow, ále przez właſną krew wſzedł raz do Swiątnice nálażſzy wieczne odkupienie. Abowiem ieżeli krew kozłow, y wołow, y popioł iáłowice pokropiony ſplugáwione poświąca, ku oczyſzczeniu ćiáła; iáko dáleko więcey krew Chryſtuſowa, krory przez Ducha świętego ſamego śiebie ofiárował niepokálanym Bogu, oczyści ſumnienie náſze od mártwych uczynkow, ku ſłużeniu Bogu żywiącemu.

℟. Stáneli wſzyſcy Krolowie źiemſcy, á Kśiążęta zeſzli ſię w gromádę. * Przeciw Pánu, y przeciw Chryſtuſowi iego.

℣. Czemu ſię wzburzyli pogánie, á ludźie rozmyśláli prożne rzeczy. * Przeciw Panu: &c.

L E K C Y A WTORA.

Y Dla tego ieſt nowego teſtámentu pośrednikiem; żeby zá przyſtąpieniem śmierći, ná odkupienie wyſtępkow tych, ktore były pod pierwſzym teſtámentem obietnice wźięły, ktorzy wezwáni ſą do wiecznego dźiedźictwa. Abowiem gdźie teſtáment ieſt muśi przyſtąpić śmierć tego

ktory teſtáment czyni. Bo teſtáment w umárłych potwierdzony ieſt, ináczey ieſzcze nie ieſt ważny, poki żyw ktory teſtáment uczynił. Z kąd áni pierwſzy bez krwie nie był poświęcony.

℟. Poczytáno mię z zſtępuiącemi do dołu. * Stáłem ſię iáko człowiek bez pomocy, między umárłemi wolny.

℟. W ſádźili mię w doł głębſzy, do ćiemności y do ćienia śmierći. * Stáłem ſię: &c.

LEKCYA TRZECIA.

ABowiem gdy Moyżeſz wſzyſtko przykázanie Zákonne przeczytał wſzemu ludowi: wźiąwſzy krew ćielcow y kozłow: z wodą, y wełną ſzárłátową, y Izopem. Same też Księgi, y lud wſzyſtek kropił mowiąc: Ta krew teſtámentu, ktory do was Bog nákazał. Ktemu y przybytek y wſzyſtko náczynie ſłużby krwią także pokropił. A niemal wſzyſtko we krwi według Zákonu bywa oczyſzczono, á bez rozlánia krwie nie bywa odpuſzczenie.

℟. Po pogrzebie Páńſkim, zápieczętowano grob, przyłożywſzy kámieniem do drzwi grobowych. * Stáwiaiąc żołnierze ktorzy by go ſtrzegli.

℣. Przyſtąpiwſzy przełożeni Kápłáńſcy do Piłáta, prośili go. * Stáwiaiąc żołnierze: &c. * Po pogrzebie: &c.

L A U D E S.

Antyfona. O śmierći będę twoią śmiercią, ukąſzeniem twoim będę o Piekło.

Pfalm: Zmiłuy ſię nędemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudeſach Czwártkowych ná kárćie 86.

Antyfona. Płákáć go będą, iáko iedynáka, bo niewinny Pan zábity.

P S A L M 24.

OSądź mię Boże á rozeznay ſpráwę moię, od národu nie świętego: od człowieka nieſpráwiedliwego y chytrego wyrwiy mię. -- Bo ty ieſteś Bog, moc moia, czemuś mię odrzucił: á czemu ſmutno chodzę, gdy mię trápią nieprzyiaciele. -- Wyſźli świátłość twoię y prawdę twoię: te mię prowádźiły y przyprowádźiły ná gorę świętą twoią, y do przybytkow twoich. --- Y przyidę do Ołtárza Bożego: do Boga ktory uweſela młodość moię. --- Będę ćię chwálił ná cytrze Boże moy: czemu ſię fráſuieſz duſzo moia? czemu mię trwożyſz. --- Miey nádźieię w Bogu, ábowiem go ieſzcze chwálić będę: gdyż on ieſt Zbáwicielem moim.

Antyfona. Płakać go będą, iáko iedynáka, bo niewinny Pan zábity ieſt.

Antyfona. Słuchaycie wſzyſcy ludźie, y obáczcie boleść moię.

P S A L M 62.

Boże Boże moy do ćiebie czuię ná świtaniu: &c. ieſt w Laudeſach Czwártkowych ná kárcie 89.

Antyfona. Słuchaycie wſzyſcy ludźie, y obáczcie boleść moię.

Antyfona. Od brámy piekielney wybáw duſzę moię Pánie.

PIENIE

PIENIE EZECHIASZOWE, *u Izaiaſza* 28.

IAm rzekł w połowicy dni moich: poydę do brám piekielnych. -- Szukáłem oſtátka lat moich, rzekłem: nie uyrzę Pána Boga w źiemi żywiących. -- Nie oglądam więcey człowieka: y obywátela pokoiu. --- Wiek moy przeminął: y zwinion ieſt odemnie iáko námiotek Páſterſki. --- Przerzniony ieſt iáko od tkácza żywot moy, gdym ieſzcze záczynał przerznął mię: od zárania, aż do wieczora dokonáſz mię. --- Miáłem nádźieię aż do zárania: iáko lew, ták połamał wſzyſtkie kości moie -- Od zárania aż do wieczora dokonaſz mię: iáko młode iáſkołczę ták będę ſzczebiotał, á będę ſtękał iáko gołębica- --- Zemdláły oczy moie: poglądaiąc ku gorze. --- Panie gwáłt ćierpię, odpowiedź zá mię: coż rzekę, ábo co mi odpowie; gdyż ſam uczynił. --- Będę rozmyślał wſzyſtkie láta moie w gorżkości duſze moiey. --- Pánie ieźli ták żywią, y ták żywot ducha mego pokárzeż y ożywiſz mię. Oto w pokoiu gorżkość moia nágorſzćieyſza. --- Aleś ty wyrwał duſzę moię, áby niezginęła: zárzućiłeś w tył twoy wſzyſtkie grzechy moie. --- Abowiem nie piekło ćię wyznáwać będźie: áni śmierć chwálić ćię będźie, nie będą czekać, ktorzy w doł wſtępuią prawdy twoiey. -- Zywy, ten ći wyznáwać będźie, iáko ia dźiśia: Oćiec Synom będźie opowiádał práwdę twoię. --- Pánie záchoway

choway mię: á Pſalmy náſze będźiem ſpiewać w domu Páńſkim, po wſzyſtkie dni żywota náſzego.

Antyfo: Od brámy piekielny wybaw Pánie duſzę moię.

Antyfo: O wy wſzyſcy ktorzy miiácie drogą, obáczcie y przyſłuchaycie ſię, ieżeli ieſt większa boleść, iáko boleść moia.

Pſalm 148. Chwálcie Pána ná niebieśiech, chwálcie go ná wyſoko-ści, aż do końca: Wſzelki duch niechay Pána Boga chwáli, iáko w Láudeiach Czwártkowych ná kárcie 92.

℣. Ciáło moie odpoczywać będźie w pokoiu.

℟. Y niedaſz świętemu twemu zepſowánia.

Antyfo: Niewiáſty śiedząc przy grobie nárzekáły płácząc Pána.

PIENIE ZACHARYASZOWE.

Błogoſłáwiony Pán Bog Izráela: &c. iáko wyżey w Laudeſach Czwártkowych ná kárcie 95.

Antyfo: Niewiáſty śiedząc przy grobie nárzekáły płácząc Pána.

℣. Chryſtus ſtáł ſię dla nas poſłuſznym aż do śmierći, á śmierći krzyżowey.

℟. Dla tego Bog wywyżſzył go, y dał mu Imię nád wſzelkie Imie. *Oycze náſz: &c.*

Zmiłuy ſię nádemną Boże: &c. iáko wyżey w Laudeſách Czwártkowych ná kárcie 86.

Modlitwa Weyrzyi prośiemy ćię Pánie: &c. iáko wyżey w Laudeſach Czwártkowych ná kárcie 96.

Prima, Tercya, Sexta, Nona, iáko w wielki Czwártek. Prima ná kárcie 96. Tercya ná kárcie 99. Sexta ná kárcie 103. Nona ná kárcie 106.

Tę Sobotę dla tego zowią Sobotą wielką y Swiętą: że iest Sobota, w ktorą iáko Troyca Swięta odpoczeła przy ſtworzeniu świáta od roboty y dzieła ſwego, ták Chryſtus Bog náſz odpoczął przez nię w grobie, od prácy odkupowánia świáta. Zowie ſię też y dla tego że w nię przedtym y ludźi poświęcáno, to ieſt chrzczono ná początku Kośćioła świętego. Tá Sobota niema áni Mſzy, áni Officium ſwego właſnego, ále ma te wſzyſtkie obrządki, iuż náleżące do nocy Wielkonocney o Zmártwychwſtániu Pańſkim: przeto Kośćioł w modlitwach ſwoich ten dźień iuż nocą názywa; iáko niżey obáczemy. Odpráwiwſzy Nonę gáſzą wſzyſtkie ognie w Kośćiele, ktore ſię do tego czáſu świeciły, á Kápłan w Appáracie brunátnym y z Miniſtrantami przed drzwi Kośćielne wychodźi, do błogoſłáwieńſtwa y poświęcánia ognia nowego, ktory tam ſkrzeſzą; co ná tę pámiątkę Kośćioł czyni: áby przypominał, że po śmierći Chryſtuſowey ſtára wiára żydowſka zgáſłá; á nowa Chrześciańſka záiaśniała.

Subdyákon Krzyż trzyma, á Kápłan mowi.

℣. Pán z námi: ℟. Y z duchem twoim.

MODLITWA.

BOże, ktoryś przez Syna twego, iáko przez węgielny kámień świátła twego ogień wiernym podał; ſkrzeſzony z krzemienia, dla używánia naſzego nowy ogień poświęć, á day nam: ábyśmy przez te święto Wielkonocne niebieſkiemi ſię żądzámi zápalali; żebyśmy mogli oczyſzczonemi myślámi, aż do oney wieczney iáſności czyſtemi ſercami doſtąpić. Przez tegoż Chryſtuſa Pána náſzego. ℟. Amen.

MODLITWA.

PAnie Boże Oycze Wſzechmocny świátłości nie uſtáwaiąca, ktory ieſteś Stworcą wſzelkich świátłośći. Bło-

† gosław to świátło, ktore od ciebie poświęcone y błogosłáwione ieſt, ktoryś oświecił wſzyſtek świat, żebyśmy od tey świátłości byli zápaleni y oświeceni ogniem świátłości twoiey: á iákoś oświecił Moyżeſza wychodzącego z Egiptu, ták oświeć ſerca y zmyſły náſze, á żebyśmy do żywota y świátłości wieczney przyść záſłużyli. Przez Chryſtuſa Pána náſzego. ℟. Amen.

MODLITWA.

PAnie święty, Oycze Wſzechmogący, błogosławiący nam ogień ten w Imię twoie, y w Imię Iednorodzonego Syna twego Boga y Pána náſzego Jezusa Chryſtuſa, y Ducha świętego, rácz nam dopomoc, y rátuy nas przeciwko ogniſtym nieprzyiacielſkim ſtrzáłom, y oświeć łáſką twoią niebieſką. Ktory żyieſz y kroluieſz z tymże Synem twoim, y z Duchem świętym ná wieki wiekow ℟. Amen.

Tu pięć Gáłeczek święcą do świecy Wielkonocney álbo ráczey Páſchału, ktore maią w się wpráwione Kádź dło, á to ná pámiątkę onych maści wonnych, ktore Máryá pokupiła do pogrzebu Chryſtuſowego.

MODLITWA.

NIech przyidźie prośiemy ćię Wſzechmocny wieczny Boże, ná to kádzenie choyne bło † gosłáwieńſtwo twoie: y tę nocną iáſność niewidomy Odrodźicielu zápal, áby nietylko ofiára ktora tey nocy ofiárowáła śię, potaiemnym świátłości twoiey przymieſzániem świeciła, ále ná kto-

ná ktorymkolwiek mieyſcu z tey poświącánia táiemnicy cokolwiek będźie przymieſzáno, odegnáwſzy diábelſkiey zdrády złość, moc twego Máieſtátu była przytomna. Przez Chryſtuſa Páná náſzego: ℟. Amen.

Potym poświęcone węgle, ktore ſię z ćiernia upálą, w kádźielnicę náſypią, ná ktore Kápłan kadźidło wrzući, błogoſłáwiąc go zwyczaynie. Potym te gáłązki y ogień kropi święconą wodą, y nowy ogień mowiąc:

Pokropiſz mie Pánie Hizopem.

Trzy rázy okádzą.

Tu Dyákon w Dalmatyce, bierze ze trzema świecami Tryanguł y idźie á przed nim kádźielnicę y owych pięć Gáłeczek nioſą; á Subdyakon Krzyż, y ták wchodzą do Kośćioła. Iák wnidą w Kościoł, ſpuści Dyákon Tryanguł, iednę świeczkę mu zápála, ták zápáloną w gorę wnośi, klękáią wſzyſcy z nim, procz Subdyákona z Krzyżem, á tu ſpiewa: *Swiatło CHRYSTUSA*, odpowiádaią: *BOGU Chwáła*, y tákże poſtąpiwſzy do środ Kośćioła drugą zápalaią. y toż ſpiewaią ále głośniey. Znowu przyſzedſzy do Ołtárza toż czyni: zápalaią trzecią świecę á on ieſzcze głośniey śpiewa toż, co przedtym. Iák Kápłan do Ołtarza przychodźi, oddaie Dyakon Tryanguł komu innemu; á ſám błogoſłáwieńſtwa ná rogu Epiſtoły od Kápłana prośi, ktory mu go dáie mowiąc:

Pan niech będźie w ſercu twoim y w uſtách twoich, ábyś godnie y przyſtoynie głośił iego Wielkonocną pochwáłę. W Imię Oyca ✠ y Syna ✠ y Ducha Swiętego ✠ Amen.

Błogoſłáwieńſtwo wźiąwſzy Dyákon, kłádźie Księgę nápulpicie, á koło niego ſtoią Subdyákon z Krzyżem y drugi z kádźielnicą, y z owym z Tryangułem świeczkámi, z piącią Gáłeczkámi. Ztąd ſię záczyna świecy Wielkonocney álbo Paſcháłu poświęcenie; á dźieie ſię od Dyákona, ktory ieſt niżſzy godnośćią od Kápłana, ná pámiątkę że

ſię

ſię Chryſtus pierwey po Zmártwychwſtaniu ſwoim, Mágdálenie pokázał, niżſzey godnośćią od Apoſtołow. Tá świeca ieſt znákiem náypierwey, onego ſłupa ogniſtego, ktory przez noc lud Izráelſki prowadźił, ktory znáczył Chryſtuſa świátłem náuki ſwoiey nas z niewoli wyprowadzáiącego. Ieſt też znákiem y ſamego Chryſtuſa, ábowiem iáko świecę trzy rzeczy poſtánawiáią; woſk, knot, ogień, ták y Chryſtuſa Ciáło ludzkie, Duſza ludzka, Boſtwo, z czego wſzyſtkiego złożony ieſt, iedną Oſobą; iáko świeca ze trzech rzeczy złożona ieſt iedną świecą. Ten tryb poświęcania świecy, ieſt uſtánowiony od Zozyma Papieża, á złożony od Sw: Ambrożego.

Tu wſzyſcy wſtáią iáko ná Ewángelią, á Dyákon śpiewa.

NIech ſię iuż weſeli orſzák Aniołow niebieſkich: niechay ſię weſelą Boſkie táiemnice, y zá tákiego Krola zwyćięſtwo, niech zábrzmi trąba zbáwienna. Niechay ſię weſeli y źiemia promieńmi tákiemi okryta: y wiekuiſtego Krola świátłośćią oświecona, niechay zna iż wſzyſtkiego świáta ćiemności pozbyła. Niech ſię weſeli y Mátka náſza Kośćioł, tákiey świátłości promieniami ozdobiony, y wielkiemi głoſy wſzyſtkich ludźi: niechay grzmi ten Páłac. Dla czego y wy około ſtoiący Brácia námilśi, do tey dźiwney świátła tego iáſności, weſpoł proſzę zemną, miłośierdźia Boga Wſzechmogącego wzywaycie, áby mi ktory mię nie dla moich záſług w poczet Lewitow ſwoich ráczył policzyć, świátłości ſwoiey iáſność wláwſzy, świecy tey chwáłę dokończyć dopomogł. Przez Páná náſzego Jezusa Chryſtuſa Syna twego, ktory z tobą żyie y kroluie w iedności Ducha świętego przez wſzyſtkie wieki wiekow. ℟. Amen. ℣. Pan

℣. Pan zwámi. ℟. Y z Duchem twoim.

℣. Ku niebu ſerca. ℟. Mámy do Páná wynieśione.

℣. Dźiękuymyſz Pánu Bogu náſzemu.

℟. Godna y ſłuſzna ieſt.

Záprawdę ſłuſzna y godna rzecz ieſt, niewidomego Boga Oyca Wſzechmogącego, y Syna iego Iednorodzonego, Páná náſzego JEZUSA Chrystusa: cáłym ſerca y umyſłu áffektem, y głoſu uſługą wychwálać y ſłáwić, ktory zá nas wiecznemu Oycu dług Adámow zápłacił: y záſtarzałego grzechu cyrográf krwią miłośierną omył. Te álbowiem ſą święta wielkonocne, w ktore práwdźiwy on Báranek zábity zoſtáie, ktorego krwią podwoie wiernych poświęcone zoſtáią. Tá noc ieſt, w ktorą Oycow náſzych z Egiptu wywiedźionych ſuchą nogą przez morze czerwone przeprowádźiłeś. Tá tedy noc ieſt, ktora ćiemność grzechow zá oświeceniem ſłupa oczywiście rozpędźiła. Tá noc ieſt, ktora dźiś po wſzyſtkim świećie, w Chryſtuſa wierzącym, od wyſtępkow świátowych, y od ćiemności grzechowych odłączywſzy, przywrácá do łáſki, łączy świątobliwości. Tá noc ieſt, ktorey zepſowawſzy okowy śmierći Chryſtus z piekła zwyćiężca wyſzed. Nicby bowiem nie było nam z tego, żeśmy ſię národźili, gdybyśmy byli nie byli odkupieni. O dźiwna około nas twoiey pobożności łáſko! O nieoſzácowane zákochanie miłości! ábyś ſługę odkupił, Synaś wydał. O záprawdę potrzebny grzech

 Ada-

Adámow, ktory Chrystusa śmierćią iest zgłádzony? O szczęśliwa wina, ktora tákiego y ták wielkiego záslużyła mieć Odkupiciela? O záprawdę błogosłáwiona nocy, ktoraś sama záslużyła widźieć czás y godźinę, ktorey Chrystus od umárłych zmártwychwstał. Tá noc iest, o ktorey nápisano: á noc iáko dźień będźie oświecona, y noc świeceniem moim w roskoszach moich. Tey tedy poświęcenie nocy oczyszcza grzechy, winy obmywa, y przywráca niewinność podupádłym, y smutnym wesele, odpędzá nienáwiść, zgodę gotuie, y do pokłonu skłánia Páństwa.

Tu Dyakon wtyka w świecę ná Krzyż pięć Gáłeczek, ktore znáczą pięć Ran Pana JEZUSOWYCH z ktoremi zmártwychwstał, y dáley śpiewa.

Dla tey tedy nocy, przyimiy Oycze święty kádźidła tego ofiárę wieczorną, ktorą ći w tym świecy ofiárowániu uroczystym, przez ręce slug z pszczoł roboty święty Kośćioł oddaie. Ale iuż słupa tego pochwáły známy, ktory ná cześć Boską iasny ogień zápala.

Tu zápala Dyákon iednę świeczkę ná Tryangule bez Paschał, niezdeymuiąc tedy z Tryangułu, nie bez táiemnice, áby sobie przypomnieć: że iáko choć się cáły Tryanguł z trzema świeczkámi ku świecy skłania, przecie iedna ią tylko záświeca, ták do zmártwychwstánia Páńskiego, choć się cała Troyca Przenáyświętsza skłoniła, przecie ie szczegulnym sposobem iedna Osoba, to iest wtora uczyniła mocą swoią, gdyż Chrystus sam swoią mocą iáko Bog práwy z mártwych się wzbudzał, nie ták iáko inni Swięći, nie od śiebie ále od Boga wskrzeszeni:

Daley śpiewa.

Ktory

Ktory to ogień chociay ieſt rozdźielony ná częśći, iednákże uſzczerbku pożyczonego światła nie zna: kármi ſię álbowiem ſtopniáłym woſkiem, ktory ná ſubſtancyą tey drogiey pochodni Mátka pſzczoła zrobiła.

Tu z Páſchału wźiętym ogniem zápalaią świece po Kośćiele przedtym pogáſzone, á to ná pámiątkę: że iako ſam ten Páſchał inne świece zápala, ktore Kośćioł obiaśniaią, ták od ſamego Chryſtuſa Apoſtołowie wźieli świátło wiáry, ktorym Kośćioł oświećili.

Daley śpiewa.

O Záprawdę błogoſłáwiona noc; ktora złupiła Egipcyanow, zbogáciła żydow. Noc w ktorą źiemſkie z niebieſkiemi, z ludzkiemi Boſkie ſię rzeczy łączą. Prośiemy ćię tedy Pánie: żeby świeca ta, ná cześć Imienia twego poświęcona w ćiemnośći tey nocy, nieuſtánnie trwáła, y ku wonnośći wdźięcznośći przyięta, do gornych świáteł była przyłączona. Niechay płomień iey, Iutrzenka záranna znáydźie. Owa (mowię) iutrzenka, ktora nie zna záchodu. Oná, ktora ſię z piekła powroćiwſzy ludzkiemu národowi iáſno záiaśniała. Prośiemy ćię tedy Pánie, ábyś nas ſług twoich y wſzyſtko Duchowieńſtwo y nábożny lud, weſpoł z Nayświętſzym Papieżem náſzym N y z Biſkupem náſzym N. ſpokoynych czáſow użyczywſzy, w tych Wielkanocnych rádośćiach bez przeſtánną opieką rządźić kierowáć y zachowac ráczył. Weyrzyi też nà náypobożnieyſzego Ceſarza náſzego N. ktorego ty Boże zámyſłow chęći znaiąc, niewymowney pobożnośći y miłośierdźia

twego dárem, uſpokoienia wiecznego pokoiu zoſtáw, y zwyćięſtwo niebieſkie, tymże wſzyſtkim ludźiom twoim dać ráczyſz. Przez tegoż Pána náſzego. ℟. Amen.

Po prześpiewaniu, Dyakon ſkłáda Apparat biáły y bierze brunatny, á Kápłan Kápę zdeymuie; á bierze Manipulárz y Ornat brunatny, y czytaią Proroctwa; podczas ktorych ná początku Kościoła Kátechumenow do chrztu inni Kápłani przyprawowali: te Proroctwa cuda Ręki Boſkiey pokazuią dla miłości ludzkiey uczynione.

PROROCTWO I. *Geneſis* I.

NA początku, ſtworzył Bog Niebo y źiemię, á źiemia była puſta y prożna y ćiemności były nád głębokością; á Duch Boży unáſzał ſię nád wodámi; y rzekł Bog: niech ſię ſtánie świátłość, y ſtáła ſię świátłość: y uyrzał Bog świátłość, że była dobra y przedźielił świátłość od ćięmności, y názwał świátłośc dniem, á cięmność nocą. Y ſtáł ſię wieczor y záranek dźień ieden. Y rzekł Bog: niech ſię ſtánie utwierdzenie między wodami; á niech przedźieli wody od wod. Y uczynił Bog utwierdzenie y przedźielił wody pod utwierdzeniem, ktore były, od tych, ktore były nád utwierdzeniem. Y ſtáło ſię ták: y názwał Bog utwierdzenie Niebem: y był wieczor y záranek dźień wtory. Potym rżekł Bog: niech ſię zbiorą wody, ktore ſą pod niebem ná iedno mieyſce, á niech ſię ukaże ſucha: y ſtáło ſię ták. Y názwał Bog ſuchą źiemią: á zebránie wod przezwał morzem. Y widźiał Bog że ieſt dobrze: Y rzekł Bog niech rodźi źiemia źiele, źielom dáwaiące

iące naśienie, y drzewo rodzáyne owoc czyniące; według rodzaiu ſwego, kroreby naśienie miáło w ſamym ſobie ná źiemi. Y ſtáło ſię ták: y zrodźiła źiemia źiele źielone y dáwaiące naśienie według rodzáiu ſwego; y drzewo czyniące owoc, y máiące z nich każde naśienie według rodzaiu ſwego. Y widźiał Bog że było dobrze y ſtáł ſię wieczor y záranek dźień trzeći. Y rzekł Bog: niech ſię ſtáną światła ná utwierdzeniu nieba: á niech dźielą dźień od nocy, y niech będą ná znáki y czáſy, dni, y láta; áby świeciły ná utwierdzeniu nieba, á oświecały źiemię. Y ſtáło ſię ták: Y uczynił Bog dwie światła, iedne świátło więkſze, áby rządźiło dźień, y świátło mnieyſze, áby rządźiło noc, y gwiázdy. Y poſtáwił ie ná utwierdzeniu nieba; áby świeciły nád źiemią, żeby rządźiły dźień y noc, y dźieliły świátłość od ćiemnośći. Y widźiał Bog iż było dobrze; y ſtáł ſię wieczor y záranek dźień czwárty. Rzekł też Bog: niech wywiodą wody płáz duſze żywiącey, y ptáſtwo nad źiemią pod utwierdzeniem nieba. Y ſtworzył Bog wieloryby wielkie, y wſzelką duſzę żywiącą y ruſzaiącą ſię, ktorą wywiodły wody, według rodzaiu ich; y wſzelkie ptáſtwo według rodzáiu iego. Y widźiał Bog iż było dobrze; y błogosłáwił im, mowiąc: rośńcie y mnoſzcie ſię y nápełniaycie wody morſkie, y ptáſtwo niech ſię mnoży ná źiemi; y ſtáł ſię wieczor y záránek dźień piąty. Rzekł Bog: niech zrodźi źiemia duſzę

 żywią-

żywiącą według rodzaiu ſwego, bydło y płáz y beſtye ziemne według zwyczáiow ich: Y ſtáło ſię ták, y uczynił Bog beſtye źiemne według rodzáiow ich; y bydło y wſzelki źiemi płáz, według zwyczaiu ſwego. Y widźiał Bog, iż było dobrze; y rzekł: uczyńmy człowieka ná wyobrażenie y podobieńſtwo náſze; á niech przełożony będźie, Rybom morſkim y ptáſtwu powietrznemu y beſtyom y wſzyſtkiey źiemie y nad wſzelkiemi płázy, ktore ſię płażą po źiemi; y ſtworzył Bog człowieka ná wyobrażenie ſwoie, ná wyobrażenie Boże ſtworzył go. Męſzczyznę y biáłogłowę ſtworzył ie, y błogoſłáwił im Bog y rzekł: rośńcie y mnożćie ſię y nápełniaycie źiemię; á czyńćie ią ſobie poddáną, y pánuyćie nád rybámi morſkiemi, y nad ptáſtwem powietrznym y nádewſzemi zwierzętami; ktore ſię ruchaią ná źiemi. Y rzekł Bog: Oto dáłem wam wielkie źiele, rodzące naśienie ná źiemi; y wſzelkie drzewa, ktore ſame w ſobie maią naśienie rodzaiu ſwego; áby wam były ná pokárm, y wſzyſtkim zwierzętom źiemnym, y wſzyſtkiemu ptáſtwu powietrznemu, y wſzemu, co ſię ruſza ná źiemi; y w czymkolwiek ieſt duſza żywiąca; áby miáły co ieść: y ſtáło ſię ták. Y widźiał Bog wſzyſtkie rzeczy ktore był uczynił, y były bárzo dobre. Y ſtáł ſię wieczor y záranek, dźień ſzoſty. Dokończone ſą tedy niebioſa y źiemia, y wſzyſtkie ochędoſtwo ich; y odpoczął Bog w dźień śiodmy od wſzelkiego dźieła, ktore ſpráwił.

Kapłan

Kápłan. Modlmy ſię.
Dyakon. Padniymy ná koláná.
Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

BOże, ktoryś człowieka cudownie ſtworzył, á ieſzcześ cudowniey odkupił, day nam prośiemy ćię, przeciwko záchęcaniom grzechowym, rozumem ſtátecznym ſię ſtáwić; żebyśmy wieczne poćiechy záſłużyli. Przez Pána náſzego: &c.

PROROCTWO 2. *Gen: 5. y 6.*

NOé zaś, gdy był w pięćſet lát, zrodźił Sema, Chama, y Iozefata. A gdy ſię ludźie poczeli rozmnażać ná źiemi, y zrodźiły Corki: widząc Synowie Boży Corki ludzkie, iż były piękne, wźieli ſobie zá żony ze wſzyſtkich ktore obráli; y rzekł Bog nie będźie trwał duch moy ná wieki w człowieku; gdyż ieſt Ciáłem y będą dni iego: ſto y dwádźieścia lat. A Olbrzymowie byli ná źiemi, w one dni. Bo gdy weſzli Synowie Boży do Corek ludzkich, á one porodźiły: ći ſą mocarze od wieku, mężowie ſłáwni. A widząc Bog: że wiele było złości ludzkiey ná źiemi, á wſzyſtka myśl ſerca była nápięta ku złemu po wſzyſtek czás: żal mu było, że uczynił człowieka ná źiemi, y ruſzony ſerdeczną boleścią we wnątrz, rzekł: Wygładzę człowieka, ktoregom ſtworzył, aż do zwierząt, od źiemie płazu, aż do ptáſtwa powietrznego; bo mi żal, żem ie u-

czynił

czynił. Y rzekł Pan Bog do Nòégo: koniec wſzelkiemu ciału przyſzedł przedemną: nápełniona ieſt źiemia nieprawością od oblicza ich: á ia wytracę ie z źiemią. Uczyń ſobie korab z drzewa heblowego; mieſzkanieczka w nim poczyniſz, y zámażeſz kleiem wewnątrz y zewnątrz, á uczyniſz go ták: trzyſta łokci będźie długość korabia, pięćdźieśiąt łokći ſzerokości; á trzydźieści łokci wyſokość iego: okno w korabiu uczyniſz á ná łokci uczyniſz wierzch iego; á drzwi w korabiu poſtáwiſz z boku. Ná dole gmáchy, y troie piętra uczyniſz w nim; oto iá przywiodę wody potopu na źiemie, ábym wytrácił wſzelkie ciáło, w ktorym ieſt duch żywota pod niebem: wſzyſtko co ná źiemi ieſt, zniſzczę; y uczynię przymierze moie tobie, y wniydźieſz ty y Synowie twoi, żona twoia, y żony Synow twoich, z tobą, y ze wſzech zwierząt wſzelkiego ciała po dwoygu wniydźie do korabia; áby zoſtáły żywe z tobą: ſamca y ſamice. Z ptáſtwa według rodzaiu iego, y z bydła według rodzaiu iego, y ze wſzyſtkiego źiemie płázu, według rodzaiu iego: po dwoygu z każdego wniydą z tobą, áby mogły żyć. Przetoż weźmieſz ze wſzyſtkich pokarmow, ktore iedzone bydź mogą y znieśieſz do śiebie; y będą ták tobie iáko y onym ná pokárm. Y uczynił to Nòé wſzyſtko, co mu Bog przykázał; á było mu ſześć ſet lat, gdy wody potopu wyláły po wſzyſtkiey źiemi. Przerwáły ſię tedy wſzyſtkie zrodła przepaśći

wielkie y upuſty niebieſkie otworzone ſą. Y zpádł deſzcz ná źiemie czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy. Onegoż dnia wſzedł Nòé y Sem, Cham, y Iáfet, Synowie iego; żoná iego y trzy żony Synow iego z nim do korábia, ſami y wſzelki zwierz według rodzaiu ſwego, y wſzyſtko bydło według rodzaiu ſwego, y wſzyſtko co płaza po źiemi, według rodzáiu ſwego, y wſzyſtko látaiące według rodzáiu ſwego: Korab zaś pływał po wodach, á wody ſię rozmocniły zbytnie nad źiemią, y okryły ſię wſzyſtkie gory wyſokie pod wſzyſtkim niebem: Pietnaście łokći była wyżſza woda nád gorámi, ktore była okryła: y zgłádzone ieſt wſzyſtkie ciáło, ktore ſię rucháło ná źiemi; ptákow, zwierząt, beſtyi, y wſzyſtkich źiemie płázow, ktore ſię płázaią po źiemi; y zoſtał ſam Nòé y ći ktorzy z nim byli w korábiu; y opánowáły wody źiemie ſto y pięḋźieśiąt dni. Wſpomniáwſzy potym Bog ná Nòégo, y ná wſzyſtkie zwierzęta y ná wſzyſtkie bydlęta, ktore były z nim w korábiu, przywiodł wiátr ná źiemię y upádły wody y záwárte ſą zrodłá, y przepaśći y opuſty niebieſkie: y záchámowáne dżdże z nieba. Y wroćiły ſię wody z źiemie idące y wrácaiące ſię, y poczeły opadać, po ſto pięḋźieśiąt dni. A gdy omineło czterdźieśći dni, otworzywſzy Nòé okno Korábia, ktore był uczynił, wypuśćił kruka, ktory wychodźił, á niewrácał ſię aż oſchły wody ná źiemi. Wypuśćił też gołębicę zá nim; áby poznał ieżeli iuż uſtáły wody ná źiemi, ktora nie

 nálazſzy

nálazſzy gdźieby odpoczeła noga iey, wrociła ſię ku niemu do korabia; wody bowiem były ná wſzyſtkiey źiemi: y wyciągnął rękę á uchwyciwſzy ią, wnioſł do korabia. A poczekáwſzy ieſzcze śiedm dni, powtore wypuścił gołębicę z korabia,á ona przyleciáła do niego nád wieczor, nioſąc gáłązkę oliwy z źielonym liściem w gębie ſwoiey; á tak poznał Nòé: że przeſtáły wody ná źiemi; y poczekáł przedſie ieſzcze śiedm dni drugich, y wypuścił gołębicę, ktora ſię nie wrociła więcey do niego. Rzekł tedy Bog do Nòégo, mowiąc: Wynyidź z korabia ty y żona twoia, Synowie twoi y żony Synow twoich z tobą; wſzytkie zwierzęta ktore ſą u ćiebie ze wſzego ciáła,tak w ptáſtwie, iáko y w beſtyach y we wſzyſtkich płázach, ktore płazaią po źiemi, wywiedź z ſobą; á wniydźiecie ná źiemię rośńcie y mnożcie ſię ná niey. A ták wyſzedł Nòé y Synowie iego, żona iego, y żony Synow iego z nim. Ale y wſzyſtkie zwierzęta. Bydła y płázy, ktore ſię płazaią, po źiemi, według rodzaiu ſwego, wyſzły z korabia: y zbudował Noe Ołtárz Pánu, á wźiąwſzy każdego bydła y ptáſtwa czyſtego ofiárowáł cáłopálenia ná Ołtárzu, y záwoniał Pán wonności wdźięczności.

Mowi. Kápłan. Modlmy ſię.
Dyakon. Pádniymy ná koláná.
Subdyakon. Powſtańcie.

MODLI-

MODLITWA.

BOże, niezmieszána mocy y świátło wieczne, weyrzyi łáskawie ná cáłego Kościoła twego dźiwną, taiemnicę, y dźieło zbáwienia ludzkiego, nieustánnym sposobieniem spokoynie sprawuy; y niech cáły świát pozna y obáczy; że upádłe rzeczy powstaią, stáre się odnáwiaią; y przez tegoż wszystko się do cáłości wráca, od ktorego wźięło początek. Przez Pána nászego: &c. ℟. Amen.

PROROCTWO 3. *Gen:* 22.

WOnych dniach, kuśił Bog Abráhama, y rzekł do niego: Abráamie Abráhamie á on odpowiedźiał: Owom ia; rzekł mu: weźmiy Syna twego Iednorodzonego, ktorego miłuiesz Izáaka, á idź do źiemi widzenia, y tam go ofiáruiesz ná cáłopalenie, ná iedney Gorze, ktorą, ukażę tobie. Abráam tedy wstáwszy w nocy, ośiodłał osła swego, wźiąwszy z sobą, dwoch młodźiencow, y Izáaka Syna swego, nárąbáwszy drew do cáłopálenia, szedł ná mieysce, ná ktore mu Bog rozkázał, á dnia trzeciego podniozszy oczy, uyrzał mieysce zdáleka, y do sług swoich rzekł; poczekaycie tu z osłem; á ia z dźiecięciem, aż do onąd pospieszywszy, skoro uczyniemy pokłon, wrociemy się do was. Nábrał też drew cáłopalenia y włożył ná Izáaka Syna swego, á sam niosł w rękach ogień y miecz. A gdy oba szli pospołu, rzekł Izáak Oycu swemu: Oycze moy; á on odpowiedźiał? czego chcesz Synu? oto práwi ogień y

drwa? á gdźieſz ofiára cáłopálenia? á Abráam rzekł: Bog opátrzy ſobie ofiárę cáłopalenia, Synu moy: Szli tedy poſpołu, y przyſzli ná mieyſce, ktore mu ukazał Bog; ná ktorym zbudował Ołtárz y włożył drwa ná nim; á wźiąwſzy Izáaka Syna ſwego włożył go ná Ołtárz, na ſtos drew; y wyćiągnąwſzy rękę, porwał miecz áby ofiárował Syna ſwego: A oto Anioł Páńſki z Nieba záwołał, mowiąc: Abráamie Abráámie; ktory odpowiedźiał: Owom ia; y rzekł mu: nieściągay ręki twey ná dźiećię, áni mu czyń náym niey; terázem doznał: że ſię boiſz Boga, y nieſolgowáłeś Synowi ſwemu dla mnie. Podnioſł Abraam oczy ſwoie y uyrzał zá ſobą Bárana; á on uwiązł zá rogi w ćierniu: ktorego wźiąwſzy, ofiárował cáłopalenia miáſto Syna; y názwał Imię mieyſca onego: Pan widźi. Z tąd aż po dźiś dźień zowią: Ná gorze Pan uyrzy. Y záwołał Anioł Páńſki Abráama powtore z nieba, mowiąc: przez mię ſamego przyśiągłem, mowi Pan: ponieważeś uczynił tę rzecz, á niesfolgowałeś Synowi ſwemu Iednorodzonemu dla mnie: błogoſłáwić ći będę, y rozmożę naśienie twoie iáko gwiázdy niebieſkie y iáko piáſek, ktory ieſt ná brzegu morſkim: pośiędźie náśienie twoie brámy nieprzyiacioł ſwoich, y błogoſłáwione będą w naśieniu twoim wſzyſtkie národy źiemie; żeś był poſłuſzny głoſu mego. Y wrocił ſię Abráam do ſług y przyſzli poſpołu do Berſabey, y mieſzkáł tam.

Mowi

Mowi. *Kápłan.* Modlmy ſię.
Dyakon. Padniymy ná koláná.
Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

BOże wiernych Oycze náywyżſzy, ktory po wſzyſtkim świećie obietnicy twoiey Synow rozláwſzy łáſkę, ſpoſobienia rozmnażaſz, y przez Wielkonocną taiemnicę Abráama ſługę twego wſzyſtkich, iákoś przyśiągł, narodow czyniſz Oycem, day ludowi twemu, godnie do łáſki wniyść powołánia twego. Przez Páná náſzego: ℟. Amen.

PROROCTWO 4. *Exod:* 14.

W Dniach onych iuż była ſtraż záranna przyſzła, áleć oto weyrzáwſzy Pan ná woyſko Egipcyánow przez ſłup ognia y obłoku; pobił woyſko ich, y powywrácał koła wozow, y pogrążeni w głembią. Rzekli tedy Egipcyanie, uciekaymy przed Izráelem, Pan bowiem wálczy zá niemi przeciwko nam. Y rzekł Pan do Moyżeſza: wyciągniy rękę twą ná morze, że ſię wrocą wody ná Egipcyany, ná wozy y ná iezdne ich. A gdy wyciągnął Moyżeſz rękę przeciw morzu; wrociła ſię ná pierwſzym świtániu ná pierwſze mieyſce, á uciekaiącym Egipcyanom záſkoczyły wody, y ogárnął ie Pan w pośrod náwałności. Y wrociły ſię wody y okryły wozy y iezdne wſzyſtkiego woyſka Fáraońſkiego, ktorzy goniąc weſzli byli w morze; nawet y iednego z nich niezoſtáło. A Synowie Izráelowi

ſzli przez pośrodek morza ſuchego, á wody im były iáko miáſto muru po práwey y lewey ſtronie, y wybáwił Pan w ow dźień Izráela z ręki Egipcyanow: y widźieli Egipcyány mártwe ná brzegu morſkim, y rękę wielką, ktorą użył Pan przeciwko im; y bał ſię lud Pána, y uwierzyli Pánu y Moyżeſzowi ſługze, śpiewał tedy Moyżeſz y Synowie Izráelſcy tę pieśń Pánu, y rzekli.

Trakt. Spiewaymy Pánu chwálebnie álbowiem uwielbiony ieſt, konia y iezdzca wrzucił w morze: moc moia y chwáła moia Pan, y ſtáł mi ſię zbáwieniem.

℣. Ten Bog moy, y wielbić go będę: Bog Oyca mego, y wywyżſzać go będę.

℟. Pan iáko mąż waleczny, Wſzechmocne Imie iego.

Kapłan. Modlmy ſię.

Dyakon. Padniymy ná kolána.

Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

BOże, ktorego, że dáwne cuda y náſzych wiekow iáśnieią, doznáwamy, kiedy coś iednemu ludowi uczynił, od prześládowánia go Egipſkiego uwálniaiąc, y práwicy twoiey mocyś mu udźielił, toż ná zbáwienie Narodow, przez wodę odrodzenia Synow czyniſz; ſpráw żeby ná Abráhamowych Synow, y ná Izráelſką godność, cálego świáta zupełność przyſzła. Przez Pána náſzego: &c.

℟. Amen.

PRORO-

PROROCTWO 5. *Iſai:* 55.

TO ieſt dżiedżictwo ſług Pańſkich y ſpráwiedliwość ich u mnie,mowi Pan: wſzyſcy prágnący,podźcie dowod, y ktorzy nie mácie śrebra,kwápcie ſię y kupuycie,á idźcie, chodźcie kupuycie, bez śrebra y bez żadney zámiány wino y mleko. Przecz odważacie śrebro, á prácę wáſzę nie zá náſycenie? ſłuchaycie ſłuchaiąc mię, á iedźcie z dobrocią: roſkoſzowáć będzie w tłuſtości duſza wáſza, nákłońcie ucha ſwego á przyidźcie do mnie. Słuchaycie, á żyć będźie duſza wáſza, y uczynię z wámi przymierze wieczne, miłośierdźia Dáwidowe wierne. Otom go dał świadkiem narodom,wodzem y náuczycielem tym narodom. Oto narod, ktoregoś nieznáł, powołaſz: á ktore ćię narody nieznáły pobieżą do ciebie dla Pána Boga twego y świętego Izráelowego, że ćię uwielbił. Szukáycie Pána poki nálezion bydź może: wzywaycie go, poki bliſko. Niech opuści złośnik drogę ſwoię, á mąż nieprawy myśli ſwe, y niech ſię náwroći do Pána, á zmiłuie ſię nád nim; y do Boga náſzego: bo hoyny ieſt ku odpuſzczeniu, ábowiem myśli moie, nie myśli wáſze, áni drogi wáſze drogi moie, mowi Pan. Bo iako podnieśione ſą niebioſa od źiemi, ták podnieśione ſą drogi moie od drog waſzych, y myśli moie od myśli wáſzych. A iáko zſtępuie deſzcz y śnieg z nieba, á tam ſię więcey niewráca; ále nápawa źiemię, y námácza ią, y czyni, że rodźi y dáwa náśienie śieiącemu,

chleb

chleb iedzącemu. Ták będźie słowo moie, ktore wyniydźie z ust moich: niewroći się do mnie prożne, ále cokolwiekem chćiał; y zdárzy się mu w tym ná com ie posłał; mowi Pan Wszechmogący.

Kápłan. Modlmy się.

Dyakon. Padniymy ná kolana.

Subdyakon. Powstańcie.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny Boże rozmnoż to ku czći Imienia twego, coś Oycom wiáry przyrzekł: y Synow obietnicy świętym sposobieniem rozszerz; żeby o czym Oycowie Swięci niewątpili; Kośćioł twoy wielką częścią iuż wypełnione wyznawał. Przez Pána nászego Jezusa Chrystusa: &c.

PROROCTWO 6. *Baruch.* 3.

SŁuchay Izráelu przykázania żywota, przyimi w uszy ábyś widźiał mądrości. Co to iest Izráelu żeś iest w źiemi nieprzyiacielskiey? Stárzałeś się w cudzey źiemi, splugáwiłeś się umárłemi: policzonyś iest między te ktorzy zstępuią do piekła. Opuśćiłeś zrodło mądrości. By byś chodźił w drodze Bożey, mieszkáłbyś był w pokoiu wiecznym. Ucz że się kiedy iest mądrość: gdźie iest moc, kędy iest rozumienie, ábyś záraz wiedźiał gdźie iest świátłość oczu y pokoy. Kto nálazł mieysce iey? Gdźie są Kśiążęta národow, y ktorzy pánuią nád zwierzęty, ktore są

ná źiemi

ná ziemi? ktorzy gráią ptáki powietrznemi. Ktorzy ſkárbią śrebro y złoto, w ktorym ludźie ufaią, á niemaſz náleźienia ſpráw ich. Wytráceni ſą, zſtąpili do piekła, á inni ná mieyſce ich powſtáli. Młodźieńcy widźieli świátłość, y mieſzkáli ná źiemi, ále nie poználi drogi umieiętności, áni zrozumieli ścieſzek iey, áni Synowie ich przyięli iey, od oblicza ich oddaliła ſię: nie ſłycháno iey w źiemi Chánaneyſkiey, àni iey widáno w Theman. Synowie też Agar: ktorzy ſzukaią mądrości, ktora z źiemie ieſt, kupcy Merchy y Theman, y báykowie, y ſzukaiący roſtropności y rozumieniá: á drogi mądrości nie widźieli, áni pámiętáli ścieſzek iey. O Izráelu iáko ieſt wielki dom Boży, y niezmierne mieyſce ośiádłości iego. Wielkie ieſt, nie ma końca: wyſokie y niezmierne. Tam byli Olbrzymowie oni ſłáwni, ktorzy byli od początku, wzroſtu wielkiego umieiący woynę Nie tych Pan obrał: áni náleźli drogi umieiętności, przetoż poginęli. A ponieważ nie mieli mądrości, poginęli dla ſwey nieroztropności. Kto wſtąpił do nieba á doſtał iey, wywiodł ią z obłokow? kto ſię przewiozł przez morze á nálazł ią: y przenioſł ią nád złoto wyborne. Niemaſz ktoby mogł wiedźieć drogi iey, áni ktoby wyſzukał ścieſzki iey: ále ktory wſzyſtko wie, zná ią, yználazł ią roztropnością ſwoią: ktory źiemię zgotował ná wieczny czas, y nápełnił ią bydlęty y czworonogiemi: ktory wypuſzcza świátłość, á idźie: y przyzwał iey á poſłuſzna

ſłuſzna mu ieſt zę drzeniem. A gwiázdy dáły świátłość ná ſtrażach ſwoich, y rádowáły ſię: záwołano ich, y rzekły: Owośmy, y świeciły mu z rádością, kto ie ſtworzył. Tenći ieſt Bog naſz, y nie będźie poczytany inny przeciw iemu. Ten wynálazł wſzyſtkę drogę umieiętności, y podał ią Iákobowi ſłudze ſwoiemu. Potym ná źiemi był widźian y z ludźmi obcował.

Kápłan. Modlmy ſię.
Dyakon. Pádniymy ná koláná.
Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

BOże, ktory Kośćioł twoy powołániem národow záwſze rozkrzewiaſz, pozwol miłośierny, áby tych ktorych wodą Chrztu obmyłeś, uſtáwiczną obroną twoią ſtrzegłeś. Przez Páná náſzego: &c.

PROROCTWO 7. *Ezech: 37.*

W Onych dniách ſtáła ſię nádemną ręka Pańſka y wyprowádźił mię w Duchu Pańſkim, y poſtánowił mię w środ pola, kore było pełne kośći, y obwiodł mię po nich w koło; á było ich bárdzo wiele w polu, y bárzo ſuchych. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy mniemaſz, iż żyć będą te kośći; y rzekłem: Pánie Boże ty wieſz; rzekł do mnie: Prorokuy o tych kośćiach, y rzeczeſz im: kośći ſuche ſłuchayćie Słowa Pańſkiego, to mowi Pan Bog tym kośćiom: Oto ia wpuſzczę w was Ducha, y żyć będźiecie:

y dam ná was żyły y uczynię, że poroście ná was mięſo, á powlokę was ſkorą, y dam wam ducha y żyć będźiecie, á poznácie żem ia Pan: y prorokowáłem, iáko mi był roſkázał y ſtáł ſię ſzum, gdym ia prorokował; á oto poruſzenie: y przyſtąpiły kości do kości, każda do ſtáwu ſwego. Y uyrzáłem, á ono po nich żyły y ciáło wſtąpiło, y rozściągneła ſię ſkora ná nich po wierzchu; á ducha niemiáły. Y rzekł do mię: prorokuy Synu Człowieczy, á rzeczeſz do Ducha: to mowi Pan Bog: od czterech wiátrow przyidź duchu, á nátchniy te pobite, a niech ożyią. Y prorokowáłem, iáko mi był roſkázał: y przyſzedł w nie duch á ożyły: y ſtáneły ná nogach ſwych, woyſko wielkie bárdzo wielce. Y rzekł do mnie: Synu Człowieczy, kości te wſzyſtkie ſą: Dom Izráelſki: oni mowią: wyſchły kości náſze, y zgineła nadźieia náſza, y ieſteśmy odcięći. Ptzeto prorokuy á mow do nich: to mowi Pan Bog: Oto ia otworzę groby wáſze, á wywiodę was z grobow wáſzych ludu moy; y w wiodę was do źiemi Izráelſkiey, á poznacie: żem ia Pan, gdy otworzę groby wáſze, wywiodę was z grobow wáſzych, ludu moy: y gdy dam ducha mego w was, y gdy ożyiećie, y gdy wam dam odpocząc w źiemi wáſzey, mowi Pan Wſzechmogący.

Kapłan. Modlmy ſię.

Dyakon. Pádniymy ná koláná.

Subdyakon Powſtańcie.

MODLITWA.

BOże, ktory nas obchodzenia Wielkonocney taiemnicy z Kśiąg obudwu Testámentow uczyſz, day nam poznać miłośierdźie twoie; żeby z odebránia teraźnieyſzych dárow, ſtáteczne było oczekiwánie przyſzłych. Przez Páná náſzego: &c.

PROROCTWO 8. *Iſai:* 4.

UChwycą śiedm Niewiáſt męża iednego, w on dźień mowiąc: chleb ſwoy ieść będźiemy, y odźieniem ſwym przyodźiewać ſię będźiemy, tylko niech będźie miánowane Imię twoie nád nami, zdeymiy ſromotę náſzę. W on dźień będźie płod Páńſki w wielmożności y chwálę, á owoc źiemi wyniosły, y rádość tym ktorzy będą zbáwieni z Izráela. Y będźie wſzelki, ktory ſię zostánie w Syon, y kto ſię ostoi w Ieruzálem; Swiętym go nazowią, káżdego, ktory ieſt nápiſany w żywocie w Ieruzálem. Ieźli omyie Pan plugáſtwa Corek Syon, á krew w Ieruzálem omyie, z pośrodku iego, w duchu ſądu y w duchu zápálenia: y ſtworzył Pan nád wſzyſtkim mieyſcem gory Syon, y gdźie wzywány był, obłok we dnie, á dym y śwátła ognia páłaiącego w nocy, bo nad káżdą ſławą nákrycie. Y będźie przybytek ná záſłonę we dnie od gorąca, y ná bespieczenie y nákrycie od wichru y od deſzczu.

Trakt. Winnica uczyniona ieſt miłemu moiemu ná rogu ná mieyſcu obfitym.

℣. Y ogro-

℣. Y ogrodźił ią pokármem, y wybráł z niey kámienie wyborne, y zbudował wieże w pośrodku iey.

℟. Y ſpráwił praſę w niey, bo winnica Pána záſtępow ieſt dom Izráelſki.

Kápłan. Modlmy ſię.
Dyakon. Padniymy ná kolána.
Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

BOże, ktory we wſzyſtkich Synach Kościoła twego, przez głoſy Prorokow świętych, obiáwiłeś ſię bydź ná każdym mieyſcu Páńſtwa twego, dobrych naśion záśiewcą, y wybránych látorośli ſpáwcą. Day ludowi twoiemu, ktorzy u ćiebie ſą zbożem y winnicami: áby zá wyćięciem oſtu y ćiernia, godnemi ſię ſtáli do przynieśienia owocu obfitego. Przez Pána náſzego Jezusa: &c.

PROROCTWO 9. *Exod*: 12.

DNiow onych: Rzekł Pan do Moyżeſza y Aárona w źiemi Egiptſkiey: Ten mieśiąc wam początkiem mieśiącow: pierwſzym będźie między mieśiącami roku. Mowcie do wſzego zgromádzenia Synow Izráelowych, y powiedźcie im: Dźieśiątego dnia tego mieśiąca, niech każdy weźmie Báranka według familiey y domow ſwoich. A ieśli mnieyſza liczba ieſt, niżby doſyć było do źiedzenia Báranka, weźmie ſąśiáda ſwego, ktory mieſzka podle domu iego, wedle liczby duſz, ktorychby doſyć było do

iedzenia Báranka. A báranek będźie bez zmázy ſamczyk roczny: wedle ktorego obrzędu weźmiecie y koźiołka. Y będźiecie go chować aż do dnia czternáſtego mieśiąca tego, y ofiáruie go wſzyſtko zgromádzenie Synow Izráelowych ku wieczorowi. Y wezmą ze krwie iego, y położą ná oba podwoie, y ná prożniki domow w ktorych będą go pożywać. Y będą ieść mięſo iego oney nocy, ogniem pieczone, y przáſne chleby z polną ſałatą. Nie będźiecie nic z niego ieść ſurowego, áni warzonego w wodźie, ále tylko pieczone ogniem: głowę y z nogami iego, y z ſtrzewy źiecie. Y nie zoſtánie nic z niego do poránku, á ieźli co zoſtánie, ogniem ſpálicie. A pożywać go ták będźiecie: Biodra ſwe opaſzecie, á boty będźiecie mieć na nogach, y trzymaiąc kiie w rękach, á będźiecie ieść ſpieſzno: bo ieſt Phaſe (to ieſt przeście) Pańſkie.

Kápłan. Modlmy ſię.

Dyakon. Padniymy ná kolána.

Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny Boże, ktory we wſzyſtkim ſpráw twoich ſporządzeniu przedźiwny ieſteś; niech zrozumieią wſzyſcy odkupieni twoi, że nie było to dźieło twoie zácznieyſze kiedyś świát ſtworzył nád to, kiedy Syn twoy ofiárą Wielkonocną chćiał bydź dla nas ofiárowany: ktory z tobą żyie y kroluie ná wieki: &c.

PROROCTWO 10. *Ion:* 3.

WOne dni: Stáło ſię ſłowo Pańſkie do Ionaſá powtore mowiąc: Wſtań á idź do Niniwe miáſta wielkiego: á opowiedáy innym opowiedánie, ktore ia mowię do ciebie. Y wſtáł Ionas y poſzedł do Niniwe według ſłowa Pańſkiego: á Niniwe było miáſto wielkie trzy dni chodu: Y począł Ionas wchodźić do miáſta, ile mogł uść iednego dnia: y wołał, y rzekł: Ieſzcze czterdźieści dni, á Niniwe będźie wywrocone. Y uwierzyli mężowie Niniwitowie w Bogá; y zápowiedźieli poſt, á oblekli ſię w wory, od więkſzego, aż do mnieyſzego Y przyſzło ſłowo do Krola Niniwe: y wſtáł z ſtolice ſwey, á zrzucił z śiebie odźienie ſwoie, y obłokł ſię w wor, á uśiádł w popiele. Y obwołał y mowił w Niniwe, z uſt Krolewſkich, y Kśiążąt iego, rzekąc: ludźie y bydło, y woły, y owce, niech nic nie ukąſzaią, y niech im nie daią ieść, y wody niech nie piią. A niech ſię okryią worami ludźie y bydło, á niech wołaią do Páná mocno, á niech ſię náwroći mąż od drogi ſwey złey y od niepráwości, ktora ieſt w ręku ich. Kto wie ieźli ſię nie náwroći á zlituie ſię Bog: y wroći ſię od zápalczywości gniewu ſwego, y nie zginiemy? Y uyrzał Bog uczynki ich, że ſię náwroćili od drogi ſwoiey złey: y zlitował ſię Bog nád złym, ktore był rzekł że im miáł uczynić, y nie uczynił.

Kapłan. Modlmy ſię.

Dyakon

cie złość przed oblicznością Pańską, ábyście go rozdrážnili robotámi rąk wáſzych. Y mowił Moyżeſz, gdy ſłyſzáło wſzyſtko zgromádzenie Izráelſkie, ſłowa pieśni tey, y aż do końca wypráwił.

Trakt. Słuchaycie niebioſa co mowię: ſłuchay źiemia ſłow uſt moich.

℣. Niech będźie oczekiwána iáko deſzcz wymowa moia; niech zſtąpią iáko roſa ſłowa moie.

℣. Iáko deſzcz ná tráwę, y iáko śnieg ná śiáno ták imienia Pańſkiego wzywać będę.

℣. Daycie wielmożność Bogu náſzemu, Boże ſpráwy ſą doſkonáłe, á wſzyſtkie drogi iego ſąd.

℣. Bog wierny w ktorym niemáſz niepráwości, ſpráwiedliwy y święty Pan.

Kapłan. Modlmy ſię.
Dyakon. Padnijmy ná koláná.
Subdyakon. Powſtańcie.

MODLITWA.

BOże, podwyżſzenie pokornych, y mocy ſpráwiedliwych: ktory przez Moyżeſza pácholę twoie, ták ćwyczyć lud twoy, pieniem wierſza twego świętego chćiáłeś, áby ono powtorzenie práwa, było też náſzą náuką: wzbudź we wſzyſtkich uſpráwiedliwionych narodow zupełność mocy twoiey, y day weſele uſkromiwſzy ſtrach: áby twoim odpuſzczeniem zgłádźiwſzy wſzyſtkie grzechy, co

było ogłoſzono ná pomſtę, obrociło ſię ná zbáwienie.
Przez Páná náſzego Jezusa Chryſtuſa: &c. Amen.

PROROCTWO 12. *Daniel:* 3.

WOnych dniach: Nábuchodonozor Krol uczynił Báłwan złoty, ná wzwyż ſześćdźieśiąt łokći, á ná ſzerokość ſześć łokći, y poſtáwił go ná polu Dura, kráiny Babilońſkiey; á ták Krol Nábuchodonozor poſłał, áby zebráno przednie Pány y Urzędniki, y Sędźie, Kśiążęta y Tyrány y Stároſty, y wſzyſtkie przełożone kráin, áby ſię zeſzli ná poświącanie báłwána, ktory był wyſtáwił Krol Nábuchodonozor. Tedy ſię zgromádźili przedni Pánowie, Urzędnicy y Sędźiowie, Kśiążętá, y Tyránni, y przedni ludźie, ktorzy byli ná włádzach poſtánowieni, y wſzyſcy przednieyśi z kráin; áby ſię zeſzli ná poświęcanie báłwána, ktory był podnioſł Krol Nábuchodonozor, y ſtáli przed báłwánem, ktory był poſtáwił Krol Nábuchodonozor; á woźny wołáł z duſze: Wam mowię ludom, narodom, y ięzykom: w godźinę, ktorey uſłyſzycie głos, trąby, y piſzczáłki, y Cytry, Fletni, Arfy, y Symfonáłu, y wſzelákiey muzyki, pádłſzy pokłońcie ſię báłwanowi złotemu, ktory poſtawił Krol Nábuchodonozor; á ktoby upádſzy niepokłonił ſię; ten teyże godźiny będźie wrzucon wpiec ognia páłaiącego, potym tedy ſkoro uſzłyſzeli wſzyſcy národowie głos trąby, Piſzczáłki, y Cytry, Fletni, Arfy, y Symfonáłu y wſzelkiey muzyki, upádſzy wſzyſcy národowie poko-

wie, pokolenia y ięzyki kłániali się báłwanowi złotemu, ktory postáwił Krol Nábuchodonozor: A wnet tegoż czásu przystąpiwszy mężowie Cháldeyscy oskárzyli Zydy, y y rzekli; Nábuchodonozorowi Krołowi; Krolu żyi ná wieki; ty krolu dáłeś wyrok; áby każdy człowiek, ktoryby usłyszał głos trąby, Piszczáłki, y Cytry, Fletni, y Arfy, y Symfonálu, y wszelákiey muzyki, áby upadł y pokłonił się Obrázowi złotemu; á ktoby upádszy nie pokłonił się, żeby był wrzucon w piec ognia goreiącego: Są tedy mężowie żydowie, ktoreś postánowił nád spráwami krain Bábilońskich, Sydrach, Misach y Abdenago; ći mężowie wzgardźili Krolu wyrokiem twoim: Bogom twym niesłużą y bałwanowi złotemu, ktoryś podniosł, nie kłániaią się. Tedy Nábuchodonozor w zápalczywośći y w gniewie roskázał, áby byli przywiedzeni Sydrach, Misach, Abdenago: ktore wnet przywiedźiono przed Oblicze Krola; y mowiąc Nábuchodonozor Krol, rzekł im: po prawdźieli Sydrach Misach, y Abdenago Bogom moim niesłużycie, y báłwanowi złotemu, ktorym postánowił niekłániacie się: przeto teraz ieżliśćie gotowi, ktoreykolwiek godźiny, usłyszycie głos trąby, piszczáłki, Cytry, Fletni, y Arfy, y Symfonału, y wszelákiey muzyki; pádniycie, y pokłońcie się báłwanowi, ktorym uczynił; á ieżli się, niepokłonicie tey godźiny będźiecie wrzuceni w piec ognia goreiącego: á ktoryż iest Bog, ktory was wyrwie z ręki moiey? Od-

powiádaiąc Sydrach, Miſach, y Abdenago rzekli Krolowi Nábuchodonozorowi: nietrzeba nam o tey rzeczy odpowiedać tobie, bo oto Bog naſz, ktoremu ſłużemy, może nas wyrwáć z pieca ognia páłaiącego y z ręku twoich o Krolu wybáwić; á ieżliby niechciał: niech będźie wiádomo tobie Krolu, że Bogom twoim nieſłużemy, y báłwanowi złotemu, ktoryś wyſtáwił, niekłániamy ſię. Tedy Nábuchodonozor nápełniony ieſt zápalczywością, y ſpoyrzenie twárzy iego odmieniło ſię ná Sydrach, Miſach, y Abdenago, y roſkázał żeby rozpálono piec śiedm kroć więcey, niźli był zwyczay pálić, á mężom co mocnieyſzym z woyſka ſwego roſkázał; áby związáwſzy nogi Sydrach, Miſach, y Abdenago wrzucili ie w piec ognia goreiącego. A nátychmiáſt oni mężowie związáni z ubrániami ſwemi y z czápkami, y botámi, y ſzátami wrzuceni ſą w pośrod pieca ognia páłaiącego; bo roſkázanie Krolewſkie przynáglało; á piec był bárzo rozpálony: ácz męże one ktorych byli wrzucili, pobił płomień ogniowy, á ći trzey mężowie Sydrach, Miſach, y Abdenago wpádli w pośrod pieca ognia páłaiącego związani, y chodźili w pośrod płomienia, chwáląc Boga y błogoſłáwiąc Panu.

Tu nieczynią pokłonu, ná pohańbienie pokłonu, ktory był nákazał náypyſznieyſzy ze wſzyſtkich Krolow Nábuchodonozor báłwanowi złotemu od śiebie wyſtáwionemu, o czym to mieyſce Piſma Swiętego wſpomina.

MODLI-

MODLITWA.

WSzechmogący y wieczny Boże, iedyna świáta nádźieio, ktoryś przepowiedzeniem twych Prorokow, teraźnieyszych czásow ogłośił táiemnicę; pomnoż ludu twego żądzy łáskawey: álbowiem w nikim z wiernych niepochodzą wzrosty cnot iákichkolwiek; tylko za twoim nátchnieniem. Przez Páná nászego: &c.

Tu skończywszy. ieżeli Kościoł ma Krzcielnicę, to Kápłan w kapie brunátney z Duchowieństwem z Krzyżem y z Páschałem idą do Chrzcielnicę; á gdy oni idą to śpiewaią.

Trakt. Iako Ieleń prágnie do zrzodeł wody, ták prágnie do ćiebie dusza moia Boże.

℣. Uprágnęła dusza moia do Boga żywego; kiedyż przyidę y stánę przed Obliczem iego.

℟. Stánęły mi łzy moie zá chleb we dnie y w nocy; kiedy mi co dźień mowią kędy iest Bog twoy.

Kápłán mowi.

℣. Pan z wámi. ℟. Y z duchem twoim.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny Boże, weyrzyi łáskawie ná nábożeństwo ludu się odrádzaiącego, ktory iáko Ieleń prágnie wod twoich zrodła; á day łáskawie: żeby wiáry samey prágnienie, chrztu táiemnicą duszę y ciáło poświęciło. Przez Páná nászego: &c.

Potym postępuiąc do benedykcyi Chrzcielnicy mowi:

℣. Pan z wámi. ℟. Y z duchem twoim.

MODLITWA.

WSzechmogący wieczny Boże, przybądź do wielkiey pobożności twoiey táiemnic, przybądź y do Sákramentow y do odnowienia nowego ludu, ktorych ći zrodło chrztu rodźi, ducha przywłaſzczenia zeſzly, żeby co ſię ma dźiać uniżonośći náſzey poſługą, mocy twoiey ſkutkiem było nápełnione. Przez Pána náſzego: &c.

Tu śpiewa.

℣. Przez wſzyſtkie wieki wiekow. ℟. Amen.
℣. Pan z wámi. ℟. Y z duchem twoim.
℣. Ku niebu ſerca. ℟. Mámy do Pána wynieśione.
℣. Dźiękuymiſz Pánu Bogu náſzemu.
℟. Godna y ſłuſzna ieſt.

Kápłan dáley śpiewa.

ZAiſte godna y ſłuſzna ieſt, ſpráwiedliwa y zbáwienna: żebyśmy záwſze y wſzędźie dźięki czynili, Pánie Swięty, Oycze Wſzechmogący, Boże wieczny, ktory niewidźiáną mocą táiemnic twoich cudownie ſkutki ſprawuieſz: y chociaż my do ſpráwowánia tákich táiemnic niegodni; ty przecie łáſki twoiey dárow nieopuſzczaiąc y do náſzych też modlitw uſzu pobożnośći twoiey náchylaſz. Boże ktorego Duch nád wodami, ná ſámym świáta początku unośił ſię; żeby iuż w ten czas moc poświęcania przyrodzenie wod bráło. Boże, ktory z tego świata grzechy wodą obmywaiąc, znák odrodzenia w ſamym

potopu

potopu rozlaniu znáczyłeś: żeby w iednego y tegoż żywioła taiemnicy, y koniec był grzechom, y cnotom początek. Weyrzyi Pánie ná Oblicze Kościoła twego, y rozmnoż w nim odrodzenia twoie; ktory łáſki twoiey hoynym wylániem uweſelaſz miáſto twoie, y zrodło chrztu twego otwieraſz po wſzyſtkim świecie ná odnowienie národow; żeby twey wielmożności roſkázaniem zábierało Iednorodzonego twego łáſkę z ducha świętego.

Tu Kápłan dźieli wodę á to ná znak tego: że iáko ſię ręka rzetelnie w wodę puſzcza, ták ſię rzetelnie záſługa Ciáła Chryſtuſowego w wodę wpuſzcza, áby miáła moc obmywać grzechy. Dáley śpiewa.

KTory tę wodę ná odrodzenie ludźi nágotowáną, taiemnym ſwoiey łáſki wpuſzczeniem niech rozmnoży: żeby poświęcania mocy doſtáwſzy, od niezmázanych Boſkiego zrodła wnętrzności y na nowe ſtworzenie odrodzona potomſtwo niebieſkie z niey wypłyneło; y ktorych álbo płácz w ciele, álbo żale rożnią, w czáśie; wſzyſtkich, iáko Mátka w nowe niemowlątka przeminieła. Precz tedy z tąd zá roſkázaniem twoim Pánie wſzelki duch nieczyſty niech odeydźie, przecz wſzyſtka niecnota diábelſkiey zdrády niech przepadnie. Niechay tu mieyſca niema moc przeciwna; niech odlatuie ná zdrádźic ſtoiąc, niech y kryiąc ſię, nieczołga ſię. Niechay y zárażaiąc, nic niepſuie.

Tu ręką ſię Kápłan wody dotyka co znákiem ieſt; że má moc ręka Kápłańſka diábelſtwo wyrzucać przez dotknienie ręką; dla tego

y ręką

y ręką wody dotyka: że, ieżliby co złego w niey było, mocą Kápłáńſką wyrzucił. Mowi dáley.

NIech to święte y niewinne ſtworzenie wolne od wſzelkiego naieznika náiazdu, y niechay od wſzelkiey złości będźie oczyſzczone. Niech będźie zrodło żywe y odradzaiące wodą oczyſzczaiącą; żeby wſzyſcy, ktorzy tą zbáwienną wodą maią bydź obmyći, zá ſpráwą Ducha świętego, doſkonáłego w niey obmycia łáſki doſtąpili.

Tu żegna trzy rázy Kápłan, żeby błogoſłáwieńſtwo od Troycy Przenáyświętſzey władzą Krzyża świętego odebrał, y mowi.

ZTąd błogoſłáwię ćię ſtworzenie wody, przez Boga żywego, przez Boga práwdźiweg o, przez Boga świętego, przez Boga, ktory ćię ná początku ſłowem od źiemi oddźielił; ktorego ſię duch nád tobą unośił.

Tu rozdźiela wodę ná cztery części, tákże ná cztery części ią wylewa. ná z nák że niemáſz mieyſca ná ktoreby niebył wprowádzony ábo opowiedany Chrzeſt święty: Mowi dáley.

KTory ćię z Ráyſkiego zrzodła wywiodł y czterema rzekami kropić cáłą źiemie nákazał, ktory ćię ná puſzczy z gorżkiey wody, do ná poiu ſpoſobną uczynił, y prágnącemu ludowi z ſkáły wywiodł. Błogoſłáwię ćię y przez Jezusa Chryſtuſa Syna iego iedynego Páná náſzego, ktory ćię w Kanie-Gálileyſkiey cudownym znákiem mocą władzy ſwoiey w wino przemienił; ktory nogami chodźił po tobie; y w ktorey od Iána w Iordanie był ochrzczon,

ktory

ktory ćię rázem ze krwią z boku ſwego wywiodł, y Uczniom kázał: żeby wierząc w tobie ſię ochrzcili, mowiąc: Idźcie náuczaycie wſzyſtkie národy chrzcząc ich w Imie ✠ Oyca y Syna ✠ y Duchá Swiętego ✠.

Tu nie ták głośno mowi głos ſpuſczaiąc, ná pokázanie że ſię pokorzyć mámy, kiedy chcemy czego od Bogá uprośić.

Te nám Przykázania záchowuiącym Boże Wſzechmogący przybądz łáſkawy: ty łáſkawy nátchniy nas.

Tu chuha ná wodę.

Te to wody proſte, twemi uſtámi ubłogosław, żeby przez przyrodżonego oczyſzczenia, ktorego mogą do umywánia ciał uczynić, były ſkuteczne y do oczyſzczenia myśli y duſzy.

Tu trzy rázy nurza Páſchał w wodźie co raz głębiey á głębiey, ná znák tego że moc Duchá Swiętego nie tylko ſię po wierzchu w wodach zoſtáła, ále y wſkroś iey błogosłáwieńſtwem ſwoim przenikneła, á zá każdym rázem co raz głośniey mowi:

Niechay wſtąpi w tę zupełność wody, moc Duchá Swiętego.

Tu dmucha trzy rázy Kapłan, dmuchániem ten znák † wyrażaiąc, iáko łátwo diábła z pokuſy iego od śiebie dmuchániem iednym od ſtráſzyſz. Mowi:

Y cáłą tey wody iſtność, niechay zbogáći ſkutkiem odrodzenie.

Tu wyimuie Páſchał z wody y dáley mowi.

Tu niech ſię wſzyſtkich grzechow mażą zmázy; tu przyrodzenie ná obráz twoy ſtworzone, y ku czći ſwego

 począ-

początku odnowione wſzyſtkich zmáz ſtárych pozbywſzy, niechay ſię oczyści; żeby każdy w Sákrament ten wſtąpiwſzy w nową dźiecinność, nowey niewinności ſię odrodźił. Przez Pána náſzego: &c.

Tu kropią lud Kápłanie wodą y biorą w iákie náczynia, áby nią Domy Kátolickie potym kráſzono, potym Kápłan ktory wodę święcił oley chrztu czekaiących ná znák Krzyża w wodę leie; co znáczy miłość Chryſtuſową przeciwko nam, ktoią iáko oley ná nas wylał, kiedy ráczył ták ciężkie męki zá nas ponieść, to czyniąc mowi:

Niech ſię poświęca, y niech ſię rozmnaża zrodło to Oleiem zbáwiennym odrádzáiącym ſię z niego, ná żywot wieczny Amen.

Tu Chryżmo Kápłan leie ná znák, że iáko oley ieſt znákiem człowieczeńſtwa, ták Krzyzmo ieſt znákiëm Boſtwa, ktore oboie do zbáwienia náſzego zbiegáły; á to czyniąc mowi:

Wlánie Krzyżma Pána náſzego Jezusa Chryſtuſa y Ducha Swiętego Pocieſzyciela, niech będźie w Imie Troycy Swiętey Amen.

Potym obiedwie ampułki, z Oleiem y Krzyżmem bierze, y do kupy ich złączywſzy rázem zobudwoch leie ná krzyż: co znáczy, że iáko te dwa oleie rázem wźięte Kápłán łączy z wodą, ták ludźie wſzyſcy w Chryſtuśie y w chrzcie ſię w Chryſtuśie iednoczą co czyniąc mowi.

Zmieſzánie Krzyżma, poświęcania y Oleiu námazanie, y wody chrztu niech ſpołeczne będźie w Imie Oyca ✠ y Syna ✠ y Ducha Swiętego ✠ Amen.

Tu

Tu mieſza z temi Oleiami wodę y kropi nią po wſzyſtkiey wodźie: y idźie do Ołtárzá, á tym czáſem ſpiewaią Litanią o Wſzyſtkich Swiętych przez ktorą Kápłán z Miniſtrantami przed Ołtárzem krzyżem leżą, inni klęczą a iák przyidźie w Litanii do tego: Grzeſznicy ćiebie prośiemy wyſłuchay nas Pánie; wſtaią y idą do Zákryſtyi brać biáły Apparat ná Mſzą Uroczyſtą,á gdźie niema krzcielnicy, to záraz po poświęceniu Páſchału, idą do Litanii.

Tu zácząć Litánią o Wſzyſtkich Swiętych.

LITANIA
O WSZYSTKICH SWIĘTYCH.

KYrie eleyſon,Chryſte eleyſon. Kyrie eleyſon,
Chryſte uſłyſz nas. Chryſte wyſłuchay nas.
Oycze z nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Synu Odkupicielu świáta Boże, Zmiłuy ſię nád nami.
Duchu święty Boże, Zmiłuy:
Swięta Troyco iedyny Boże, Zmiłuy ſię nád nami.
Swięta Marya, Modl ſię zá:
Swięta Boża Rodźicielko, Modl ſię zá námi.
Swięta Panno nád Pánnami, Modl ſię zá námi.
Swięty Michále, Modl ſię:
Swięty Gábryelu, Modl ſię:
Wſzyſcy święći Anieli y Archánieli, Modlćie ſię zá námi.
Wſzyſtkie święte błogosłáwionych duchow ſtány, Modlcie ſię zá námi.
Swięty Ianie Chrzćićielu, Modl ſię zá námi.
Wſzyſcy święći Pátryarchowie y Prorocy,Modlcie:

Swięty Pietrze, Modl:
Swięty Pawle, Modl.
Swięty Andrzeiu, Modl.
Swięty Iánie, Modl.
Wſzyſcy święći Apoſtołowie y Ewángeliſtowie, Modlcie ſię zá námi.
Wſzyſcy święći Uczniowie Páńſcy, Modlcie ſię zá:
Swięty Stephánie, Modl ſię:
Swięty Wáwrzyńcze, Modl:
Swięty Wincenty, Modl.
Wſzyſcy SS. Męczeńnicy, Modlcie ſię zá námi.
Swięty Sylweſtrze, Modl.
Swięty Gregorzu, Modl.
Swięty Auguſtynie, Modl.
Wſzyſcy święći Biſkupi y Wyznáwcy, Modlcie ſię:
Wſzyſcy SS. Doktorowie, Modlcie ſię zá námi.
Swięty Antoni, Modl.
Swięty Benedykcie, Modl.
Swięty Dominiku, Modl.
Swięty Frańćiſzku, Modl.
Wſzyſcy święći Kápłani y Lewitowie, Modlcie.
Wſzyſcy święći Zákonnicy y Puſtelnicy, Modlcie.
Swięta Anno, Modl.
Swięta Márya Mágdaleno, Modl ſię zá námi.
Swięta Agáto, Modl.
Swięta Lucya, Modl.
Swięta Agnieſzko, Modl.
Swięta Cecylia, Modl.
Swięta Anaſtazya, Modl.
Swięta Katarzyno, Modl.
Swięta Zofia, Modl.
Swięta Iádwigo, Modl.
Swięta Elżbieto, Modl.
Wſzyſtkie święte Pánny y Wdowy, Modlcie ſię:
Wſzyſcy święći y święte Boże, Przyczyńcie ſię.
Bądź nam miłościw, Odpuśc nam Panie.
Bądź nam miłościw, Wysłuchay nas Pánie.
Od wſzego złego, Wybáw nas Pánie.

Od wſzelkiego grzechu,
Wybáw nas Pánie.
Od śmierći wieczney,
Wybáw nas Pánie.
Przez taiemnicę świętego Wćielenia twego, Wybáw nas Pánie.
Przez przyśćie twoie, Wybáw nas Pánie.
Przez Národzenie twoie, Wybáw nas Pánie.
Przez Chrzeſt y święty poſt twoy, Wybáw nas Pánie.
Przez Krzyż y Mękę twoie. Wybáw nas Panie.
Przez śmierć y pogrzeb twoy, Wybáw nas Pánie.
Przez święte Zmártwychwſtánie twoie, Wybáw.
Przez cudowne wniebowſtąpienie twoie, Wybáw.
Przez Duchá świętego pocieſzyciela zeſlánie, Wybáw nas Pánie.
W dźień Sądu twego, Wybáw nas Pánie.

My grzeſznicy ciebie proſie my, Wyſłuchay nas.
Abyś nam odpuścił, Wyſłuchay nas Pánie.
Abyś Kościoł twoy rządźić y záchowáć ráczył, Wyſłuchay nas Pánie.
Abyś Námieſtnika Apoſtolſkiego y wſzyſtkie Kościelne urzędy w Religiy świętey záchowáć ráczył, Wyſłuchay nas Pánie.
Abyś nieprzyiacioły Kościoła świętego poniżyć ráczył. Wyſłuchay nas Pánie.
Abyś Krolom y Kśiążętom Chrześciańſkim pokoy y zgodę dárowáć ráczył, Wyſłuchay nas Pánie.
Abyś nas ſamych w twoiey świętey ſłużbie umocniáć y záchowáć raczył, Wyſłu:
Abyś wſzyſtkim Dobrodźieiom náſzym wiecznemi dobrámi nágrodźił,' Wyſłu:

Abyś urodzay ziemſki dać y cále záchować ráczył,
Wyſłuchay nas Pánie.
Abyś wſzyſtkim wiernym zmárłym wieczny odpoczynek dárowac ráczył, Wyſłuchay nas Pánie.
Abyś nas wyſłuchać ráczył,
Wyſłuchay nas Pánie.
Synu Boży, ćiebie prośiemy,
Wyſłuchay nas Pánie.
Báranku Boży ktory głádźiſz grzechy świáta,
Odpuść nam Pánie.
Báranku Boży ktory głádźiſz grzechy świáta,
Wyſłuchay nas Pánie.
Báranku Boży ktory głádźiſz grzechy świáta,
Zmiłuy ſię nád nami.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Kyrie eleyſon, Chryſte eleyſon, Kyrie eleyſon.

Po Litánii záczyna ſię Mſza.



M S Z A.

Chwáła ná wyſokości BOGU: &c. ná kárcie 110.

℣. Pan z wámi. ℟. Y z duchem twoim.

Modlmy ſię.

BOże, ktory tę Náyświętſzą noc, chwałą Zmártwychwſtánia Pańſkiego oświecaſz, záchoway w tym nowym ſług twoich rodzaiu, przyſpoſobienia twego Ducha, ktoregoś im dał: áby ćiáłem y myślą odnowieni, czyſtą uſługę oddáwali. Przez Pána náſzego: &c. *Epiſtoła*

Epiſtoła B. Páwła Apoſtoła, do Koloſſenczykow.

BRacia: ieśliście weſpoł powſtáli z Chryſtuſem, co wzgorę ieſt ſzukáycie: gdźie Chryſtus ná práwicy Bożey śiedzący. Co wzgorę ieſt miłuycie, nie co ná źiemi. Abowiemeście umarli, y żywot waſz ſkryty ieſt w Bogu z Chryſtuſem. Gdy ſię Chryſtus żywot waſz pokaże, tedy y wy pokażecie ſię w chwále.

Alleluia. ℣. Chwálcie Boga, boć ieſt dobry: bo ná wieki miłośierdźie iego.

Trakt. Chwálcie Boga wſzyſtkie národy: wychwálaycie go wſzyſcy ludźie.

℟. Abowiem utwierdzone ieſt nád nami miłośierdźie iego: á práwda Pańſka zoſtaie ná wieki.

Ewangelia u S. Mateuſza w Rozdźiále 28.

WWieczor zaś Sobotni, ktory záświta ná dźień pierwſzy ſzábatu, przyſzła Márya Mágdalena, y druga Márya oglądáć grob. A oto ſię ſtáło wielkie drżenie źiemie. Abowiem Anioł Pańſki zſtąpił z nieba: y przyſtąpiwſzy odwálił kámień y śiedźiał ná nim. A było weyrzenie iego iáko błyſkáwica: á odźienie iego iáko śnieg. A od boiáźni iego ſtroże przeſtráſzeni ſą, y ſtáli ſię iákoby umárli. A odpowiádaiąc Anioł rzekł Niewiáſtom: Nieboycie ſię wy, bowiem: iż Jezusa, ktory ukrzyżowány ieſt ſzukacie. Niemaſz go tu: ábowiem powſtał iáko powiedźiał: chodźcie á oglądaycie mieyſce, gdźie był położony Pan. A

prętko

prętko idąc, powiedźcie Uczniom iego, iż powstał: á oto uprzedźi was do Gálileiey, tam go uyrzycie: otom wam przepowiedźiał.

Modlitwa po Kommunii.

DUcha nam Pánie wley miłości twoiey: żeby ći, ktorycheś nákármił Táiemnicami Wielkonocnemi, żyli w zgodźie pobożności twoiey. Przez Pána nászego: &c.

NIESZPOR ktory záraz przy Mszy.

Antyfona. Alleluia. Alleluia. Alleluia.

PSALM. Chwálcie Boga wszystkie narody, wychwálaycie go wszyscy ludźie.

Abowiem utwierdzone iest miłośierdźie iego nád námi: á prawda Pańska trwa aż ná wieki.

Chwáła Oycu, y Synowi, y Duchowi świetemu: &c.

Alleluia, Alleluia, Alleluia.

Antyfona ná Magnificat.

W wieczor zaś Sobotni,ktory záświta ná dźień pierwszy szábatu, przyszła Márya Mágdalena, y druga Márya oglądać grob.

Wielbi duszo moia Pána: &c. ná kárcie 121.

Chwała Oycu: &c. W wieczor zaś Sobotni: &c. *powtorzyć.*

Modlitwa. Ducha nam Pánie: &c. Iák ná Mszy dźiśieyszey.

K O M P L E T A.

℣. Roskaż Pánie błogosłáwić: ℟. Noc spokoyną, y koniec

koniec ſzczęśliwy niechay nam da Pan Wſzechmocny. Amen.

LEKCYA krotka.

BRacia, bądźcie trzeźwemi y czuycie: bo przeciwnik waſz diaboł, iáko lew ryczący krąży, ſzukaiąc, kogo by pożarł: ktoremu mocno ſię ſprzeciwiaycie w wierze. Ty zaś Pánie zmiłuy ſię nád nami. ℟. Bogu chwáła.

℣. Pomoc náſza w Imieniu Pańſkim. ℟. Ktory ſtworzył niebo y źiemię. *Oycze naſʒ:* &c.

Powſʒechna ſp:wiedź.

Spowiadám ſię Panu BOGU Wſzechmogącemu: &c. *ná pamięć.*

Niech ſię nád námi zmiłuie Wſzechmocny BOG, á odpuściwſzy grzechy náſze, niech nas záprowadźi do żywota wiecznego. Amen.

Odpuſzczenie y uwolnienie od grzechow náſzych,niech nam da Wſzechmocny y miłośierny Pan. Amen.

℣. Náwroć nas Pánie Zbáwicielu náſz. ℟. A od wroć od nas gniew twoy.

℣. Pánie przybądź mi ná pomoc. ℟. A na rátunek moy poſpieſz ſię. Chwáła Oycu: &c. Iák była: &c.

PSALM 4. Kiedym wzywał, wyſłuchał mię Bog: &c. ná kárcie 129.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

PSALM 30. W Tobiem Pánie nádźieię miał: &c: ná kárcie 66.

Chwáła Oycu: &c.

PSALM 90. Kto mięſzka w wſpomożeniu &c. ná kárcie 130.

Chwáła Oycu: &c.

PSALM. 133. Oto teraz błogoſłáwcie Pána: &c. ná kárcie 131.

Chwáła Oycu: &c.

Antyfona. W wieczor zaś Sobotni: &c. ná kárcie 244.

(ná kárcie 244.)

PIESN SYMEONA.

Teraz wypuſzczaſz ſługę twego: &c. ná kárcie 131. Chwáła Oycu: &c,

W wieczor zaś Sobotni: &c. *powtorzyć.*

MODLITWA.

NAwiedź prośiemy ćię Pánie to mieſzkánia, y wſzyſtkie záſadzki nieprzyiaciela od nich dáleko odpądź. Swięći Aniołowie twoi niechay w nich mieſzkaią, ktorzy by nas w pokoiu záchowáli: á błogoſłáwieńſtwo twoie niech będźie nád námi uſtáwicznie. Przez Pána náſzego Jezusa Chryſtuſa: &c.

℣. Błogoſłáwmy Pánu. ℟. Bogu chwáła.

Niech nas błogoſłáwi y ſtrzeże Wſzechmocny y miłośierny Pan: Oćiec, y Syn, y Duch Swięty. Amen.

Antyfona. Krolowa Nieba weſel śię, Alleluia: Bo ktoregoś záſłużyła nośić, Alleluia: Zmártwychwſtał, iák powiedźiał, Alleluia: Modl śię zá námi do Boga, Alleluia.

℣. Cieſz ſię y ráduy ſię Pánno Marya, Alleluia.

℟. Bo powſtáł Pan práwdźiwie, Alleluia.

MODLITWA.

BOże, ktoryś przez Zmártwychwſtánie Syna twego Jezusa Chryſtuſa, świát uweſelić ráczył: dáy nam prośięmy ćię; áby przez Iego Mátkę y Pánnę Máryą, wiecznego żywota weſele otrzymaliśmy. Przez tegoż Chryſtuſa Pána náſzego. Amen.

Oycze náß: &c. Zdrowaś Márya: &c. Wierzę w Boga: &c.

NIEDZIE-

NIEDZIELA
WIELKONOCNA.
OTWARCIE GROBU PANSKIEGO.

KOło pułnocy Zmártwychwſtánia Pańſkiego, nim ná Iutrznią zádzwonią, Prałat z innemi Kápłanami świetnie ſtroynemi, z Miniſtrámi wodę święconą y ogień nieſącemi: nád to z Chorągwiami y świecami zápalonemi; z Zákryſtyi proſto do Grobu, cicho idą. Do ktorego przyſzedſzy, uklęknąwſzy náſtępuiącą Antyfonę z Pſalmy śpiewaią.

Antyfona. Chwáła tobie Troyco, rowne y iedne Boſtwo; y przed wſzyſtkie wieki, y teraz y ná wieki.

PSALM. Chwálcie Pána wſzyſtkie narody, chwálcie go wſzyſcy ludźie.

Albowiem utwierdzone ieſt nád námi miłośierdźie iego, á prawda Pańſka trwa ná wieki. Chwáła Oycu: &c.

P S A L M.

PAnie,czemu ſię rozmnożyli, ktorzy mię trápią? wielu ich powſtaie ná mnie. --- Wielu mowią duſzy moiey: nie ieſt mu zbáwienie w Bogu iego. --- Ty zaś Panie przyiąłeś mię: chwáło moia y wywyſzaiący głowę moią. --- Głoſem moim do Pána wołáłem: y wyſłuchał mnie zgory świętey ſwoiey. --- Iá záſnąłem, rozeſpałem ſię y wſtáłem: bo Pán przyiął mię. --- Nie będę ſię bał tyśięcy ludu otáczaiących mię: powſtań Pánie, á zbáw mie Boże moy. -- Albowiem tyś pogromił wſzyſtkich ſprzeciwiaiących ſię mi bez przyczyny: zęby grze-

ſznikow ſkruſzyłeś. --- Pána ieſt zbáwienie: á nád ludem twoim: błogoſławieńſtwo twoie. Chwáła Oycu y Synowi: &c. Chwáła tobie Troyco: &c. *powtorz.*

Kyrie eleyſon. ℟. Chryſte eleyſon. Kyrie eleyſon.

Oycze náß: &c. Zdrowaś Marya: &c.

℣. W Zmártwychwſtániu twoim Chryſte: Alleluia.

℟. Niebo y źiemia ráduią ſię. Alleluia.

℣. Pan z wámi. ℟. Y z duchem twoim.

MODLITWA.

PAnie JEzu Chryſte Krolu chwáły, pokorny w męce, mocny w Zmártwychwſtániu, śmierći y piekła burzycielu: coś przedtym przez Proroki w Piśmie obiecał, dźiś zwyciężywſzy śmierć, zmártwychwſtaiąc wypełniłeś. Dla czego wſzyſtkie Duchy woyſk niebieſkich y cáły źiem świát obfitym duſzy weſelem ráduiąc ſię, Zmártwychwſtałego ciebie ſzánuie y wywyżſza: piekielne zaś mocy drżą, y zbyt lękaią ſię. My zaś twego uráczenia pokorni ſłużkowie, chwálebnego Zmártwychwſtánia twego pámięć zgodnym áffektem iák náynabożniey odpráwuiąc, oto liczni przybyliśmy; á zbytnią twoią ku nam miłość roſpámiętywaiąc,nábożnych nie możemy łez utrzymać. Weyrzyi prośiemy ćię, ná pokorne uſługi náſze, á day nam: żebyśmy otárſzy grzechow náſzych ſmrody przy tey Páſchalney Uroczyſtośći, Tobie powſtać, y iák Náyświętſzey Męki Twoiey, ták Zmártwychwſtánia pożytkow, záſłużyli

ſłużyli być uczeſtnikámi. Ktory żyieſz y kroluieſz Bog ná wieki wiekow. Amen.

Potym Prałat kropi y okádza Grob: dobywa Krzyża y Obrázu Zmártwychwſtánia y podaie ſłużącym, áby nieśli w Proceſſyi. Sam zaś podniosſzy Monſtrancyą śpiewa: *GDY PAN CHWAŁY* &c. *Chor* zaś oſtátek śpiewaiąc, czynią Proceſſyą, przy brzmieniu dzwonow iák wielkich ták máłych. Lud zaś wſzyſtek śpiewa: *CHRYSTUS Zmártwychwſtan ieſteś.*

Skończywſzy Proceſſyą, ſkłáda ſię Monſtrancya ná Ołtárzu; Krucyfix zaś, Kápłan ſtánąwſzy ná náwyżſzym ſtopniu Ołtárza, podnoſząc w gorę, śpiewa Antyfonę náſtępuiącą po trzy rázy.

Powſtał Pan z Grobu.

Chor odpowiada. Ktory zá nás ná drzewie wiśiał. Alleluia. ℣. W Zmártwychwſtaniu twoim Chryſte. Allel. ℟. Niebo y źiemia weſelą ſię. Alleluia.

MODLITWA.

PAnie, ktory nás z Zmártwychwſtánia Pańſkiego doroczną Uroczyſtością uweſelaſz; użycz nam miłościwie, abyśmy; przez doczeſne Swięta, ktore obchodźiemy, do roſkoſzy wiecznych przyść záſłużyli. Przez tegoż Pána náſzego: &c.

Potym Obraz Ukrzyżowanego y Zmártwychwſtałego Pána ſtáwiaią ná Ołtárza bokach: Euchariſtią chowaią do Cymborium, śpiewaią Iutrznią.

JUTRZNIA.

Oycze naſz: &c. Zdrowaś Márya: &c. Wierzę w Boga Oyca: &c.

℣. Pánie otworz uſta moie. ℟. A wárgi moie będą opowiádać chwáłę twoie. Hh 3 ℣. Boże

℣. Boże poſpieſz ku moiey pomocy. ℟. Pánie ná wſpomożenie moie pokwap ſię. Chwáła Oycu: &c.

Invitatorium. Zmártwychwſtáł Pan práwdźiwie. Alle:

P S A L M.

POdźcie, weſelmy ſię Pánu, śpiewaymy Bogu Zbawieniu, náſzemu: poprzedźmy Twárz Iego w dźiękczynieniu: á w Pſalmiech przyśpiewuymy mu.

Zmártwychwſtał Pan práwdźiwie. Alleluia.

Ponieważ Bog wielki Pan, y Krol wielki nad wſzyſtkie Bogi; ani odpędźi Pan ludu ſwego, bo w ręku Iego ſą wſzyſtkie końce świáta, y ná wyſokośei gor on pogląda. Alleluia.

Albowiem Iego ieſt morze y on go uczynił, á źiemie ufundowáły ręce iego. Podźcie ádoruymy y upádaymy przed Bogiem: płáczmy przed Pánem, ktory nas ſtworzył: bo on ieſt Pan Bog naſz: my zaś lud Iego y owce *P*áſtwiſka Iego. Zmártwychwſtał *P*an práwdźiwie. Alleluia.

Dźiśiay ieśli głos Iego uſłyſzycie; niechcieycie obciążáć ſerc wáſzych; iáko w rozdráźnieniu, według dnia pokuſy ná puſtyni: gdźie mię kuśili Oycowie waśi; doświadczyli y widźieli ſpráwy moie. Alleluia.

Ze czterdźieści lat przychylny byłem temu národowi: y mowiłem: Záwſze ći błądzą ſercem: oni zaś niepoznali drog moich; ktorym poprzyśiągłem w gniewie moim: Ieżeli wnidą ná moy odpoczynek.

Zmár-

Zmártwychwſtał Pan práwdźiwie. Alleluia.
Chwáła Oycu, y Synowi: &c. Iák była ná początku: &c. Alleluia. Zmártwychwſtał Pan práwdźiwie. Alleluia.

I. *N O K T U R N.*

Antyfona. Iá ieſtem, ktory ieſtem; á ráda moia nie ieſt z niezbożnemi, ále w práwie *Pá*na wola moia ieſt. Alle:

P S A L M.

BŁogoſłáwiony mąż, ktory nie poſzedł zá rádą niezbożnych, y ná drodzę nieſpráwiedliwych nieſtánął: áni ná ſtolicy zárazy nie uśiadł. --- Ale w práwach Pána wola Iego: y w Práwach Boſkich będźie rozważał dźień y noc. --- Y będźie iáko drzewo záſzczepione przy wodach ćiękących: ktore ſwoy pożytek wyda czaſu ſwego. --- Ani liſtek iego nie opádnie: á wſzyſtko, cokolwiek uczyni, poſzczęści ſię mu. --- Nie ták niezbożni, nie ták; ále iák proch, ktory wiátr rzuca po rowninách źiemi. --- *Dla tego niepowſtáną niezbożni ná Sądźie: áni grzeſzni ná rádźie ſpráwiedliwych. Chwáła Oycu: &c.

Iá ieſtem, ktory ieſtem. *powtorz.*

Antyfona. Prośiłem Oyca mego: Alleluia: dałmi národy: Alleluia: ná dźiedźictwo. Alleluia.

PSALM 2. Czemu ſię zburzyli Poganie, á ludźie: &c. ná kárcie 132.

Chwáła Oycu: &c. Prośiłem Oyca mego. *powtorz.*

Antyfona. Iá záſnąłem y ſen począłem y powſtáłem: álbowiem Pan przyiął mię. Alleluia, Alleluia.

PSALM 3. Pánie czemu ſię rozmnożyli ktorzy mię trápią: ná kárcie 248.

Chwáła

Chwáła Oycu: &c. Iá záſnąłem y ſen począłem: &c. *powtorz.* ℣. Powſtał Pan z grobu. Alleluia.

℟. Ktory zá nas wiśiáł ná drzewie. Alleluia.

Oycze náß: &c. *Abſolucya.*

Wyſłuchay Pánie Jezu Chryſte prozby ſług twoich á zmiłuy ſię nád námi, ktory z Oycem y Duchem Swiętym żyieſz y kroluieſz ná wieki.

℣. Roſkaż Pánie błogosłáwić. ℟. Czytanie Ewángelii, niech nam będźie zbáwieniem y obroną. Amen.

Ewangelia u Marka Swiętego w Rozdźiale 16.

ONego czaſu, Marya Mágdalena, y Marya Iákobowa y Sálome nákupiły maści, aby przyszedſzy ná maściły JEZUSA: &c.

Homilia Swiętego Gregorza Pápieża.

SŁyſzeliście Brácia náymilśi: że Swięte Niewiáſty, ktore ſzły zá Pánem, z maściami do grobu przyſzły; á temu, ktorego żyiącego miłowáły, choć umárłemu, dla ſwey ludzkości usługuią. Ale ta ich ſpráwa, co ſię ma czynić w świętym Kościele, náucza nas. Ták bowiem trzeba nam ſłuchać tego co ſię ſtáło; żebyśmy też otym myślili, co mámy czynić z tego, co ſię ſtáło. Y my tedy w tego, ktory ieſt umárły, wierząc; ieśli zápachem cnot napełnieni, z ſłáwą uczynkow dobrych ſzukámy Pána; zápewne do grobu tego przychodźim z maściami. Te zaś Niewiáſty Anioły widzą; ktore przyſzły z maściami: ponieważ,

te duſze

te duſze gornych Obywátelow widzą, ktore z cnot zápachem do Páná przez święte prágnienia ſpieſzą.

Reſponſorium. Anioł Páńſki zſtąpił z nieba, á przyſtąpiwſzy odwálił kámień y śiádł ná nim, á mowił Niewiáſtom: Nie boycie ſię, wiem álbowiem że Ukrzyżowánego ſzukacie. Iuż wſtáł: podźcie, obáczcie mieyſce, gdźie położony był Pan. Alleluia.

℣. A wſzedſzy w grob widźiály młodźiana śiedzącego ná prawicy, odźianego ſzátą białą, y zdumiáły ſię. Ktory im rzekł: nie boycie ſię, wiem álbowiem: &c. *iák wyżey.*

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

Anioł Páńſki zſtąpił z nieba: &c. *iák wyżey.*

℣. Roſkaż Pánie błogoſłáwić.

℟. Bożka pomoc niechay mięſzka z námi, Amen.

LEKCYA 2.

TRzeba zaś uważać nám: że widzą Anioła śiedzącego ná prawicy? Co albowiem przez lewicę, ieśli nie życie teraźnieyſze: co przez práwicę? ieśli nie życie wieczne ſię znáczy? Dla tego w Pieniach Sálomona nápiſano: Lewica Iego pod głową moią, á práwicá Iego obłápia mię. Ponieważ tedy Zbáwiciel náſz iuż nieſtáłość przytomnemnego życia przeſzedł: ſłuſznie Anioł, ktory przyſzedł ogłáſzać wieczne życie iego, ná práwicy iego. Pokázał ſię zaś w ſzácie biáłey: bo uroczyſtości náſzey rádość opowiádał. Biáłość álbowiem ſzáty, okázałość náſzey dowodźi

uroczystości: á práwdę mowiąc: y nászey, y swoiey. To álbowiem Odkupiciela nászego Zmártwychwstánie, była y nász a uroczystość; bo nás do nieśmiertelności záprowadźiła; y Anielska była: bo nas záprowádzaiąc w niebiosa; liczbę ich dopełnia.

Responsorium Gdy przeminął Szábat, Márya Mágdalena, y Márya Iákobowa y Salome nákupiły maści. * Aby przyszedszy námaściły JEZUSA. Alleluia, Alleluia.

℣. A bárzo ráno iednego dnia z Szábatow przyszły do grobu, o wschodźie słońca: Aby przyszedszy: &c. *wyżey.*

Chwáła Oycu: &c. Aby przyszedszy: &c. *iák wyżey.*

℣. Roskaż Pánie błogosłáwić.

℟. Do społeczności Obywátelow gornych, niech nás záprowádźi Krol Aniołow.

LEKCYA 3.

PRzy nászey tedy y swoiey Uroczystości Anioł w białych szátach pokázuie się: bo kiedy my przez Zmártwychwstánie Páńskie do niebios bywámy záprowádzeni: Oyczyżny niebieskiey szkody nágradzaią się. Ale co, do przychodzących Niewiást mowi, słuchaymy. Nieboycie się: iákby iáwnie mowił: niech się ći boią, ktorzy nie kochaią náwiedźin gornych Obywátelow. Niech się lękaią, ktorzy obciążeni cielesnemi chćiwościami, do ich kompanii doyść nie spodźiewaią się. Wy zaś czego się lękacie! ktore wászych społ Obywátelow widźicie? Dla tegoć,

y Máteusz

y Máteuſz Anioła tego opiſuiąc, mowi; Było weyrzenie iego iáko błyſkáwica, á ſzáty iego, iáko śnieg. W błyſkáwicy álbowiem ſtrach, w śniegu zaś biáłość miła pokázuie ſię. Ciebie Boga chwalim: &c.

L A U D E S.

Antyfona. Anioł zaś Pańſki zſtąpił z nieba, y przyſtąpiwſzy odwálił kámień y śiedźiał ná nim. Allel: Allel.

P S A L M 92.

PAn krolował, wſpániałością okryty ieſt; odźiał ſię Pan w moc y przepaſał ſię. --- Poniewaź umocnił okrąg źiemie; ktory ſię nie wzruſzy. --- Gotowa ſtolica twoia od wieku: z wieczności ty ieſteś. --- Podnieſły rzeki náwałności ſwoie; podnieſły rzeki głos ſwoy. -- Podnieſły rzeki wáły ſwoie; od głoſow wielu wod. --- Dźiwne podnieśienie morza; dźiwny w głębokościach Pan. --- Swiádectwa twoie, bárzo wielkiey wiáry godne ſię ſtáły; domowi twoiemu przyſtoi świątobliwość, ná długość dni. Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

Anioł zaś Pańſki: &c. *iák przed Pſalmem.*

Antyfona. A oto, trzęśienie źiemi ſtáło ſię wielkie; Anioł bowiem Pańſki z ſtąpił z nieba. Alleluia.

P S A L M 99.

SPiewaycie Pánu wſzyſtka źiemia; ſłużcie Pánu w weſołości. --- Wchodźcie przed oblicze iego w rádości. --- Wiedźcie; że Pan ſam ieſt Bog; on nas uczynił, á

nie my śiebie. --- Lud iego y owce páſtwiſka iego; wchodźcie w brámy iego z wyznániem; przybytki iego w pieniách; wychwálaycie go. --- Chwálcie Imie iego; ponieważ ſłodki ieſt Pan; na wieki miłośierdźie iego; y aż od narodu do narodu prawda iego. Chwáła Oycu: &c.

A oto trzęśienie źiemie: &c. *iák przed Pſalmem.*

Antyfona. Było zaś weyrzenie iego iáko łyſkáwica: ſzáty zaś iego, iáko śnieg. Alleluia, Alleluia.

P S A L M 64.

BOże Boże moy: do ćiebie od świtánia ćzuię. --- Prágnęła ćiebie duſza moia: o iák wiele rázy, ciáło moie. --- Ná źiemi puſtey, bezdrożney, bezwodney: ták w świątości ſtáwiłem ſię tobie: ábym widźiał dźielność twoią, y chwáłę twoią. --- Ponieważ lepſze ieſt miłośierdźie twoie nád życia: uſta moie będą cię chwálić. --- Ták będę ćię błogosłáwił w życiu moim: á w Imieniu twoim, będę podnośił ręce moie. --- Iáko tłuſtością, niech ſię nápełni duſza moia: á wárgami weſołośći, będą ćię chwálić uſta moie. --- Ieślim pámiętał ná ćię w łożu moim; z rána będę rozmyślał o tobie: ponieważ byłeś pomocnikiem moim. -- Y pod cieniem ſkrzydeł twoich będę ſię ćieſzył; przylgnęła duſza moia do ciebie: mnie przyięła práwica twoia. --- Oni zaś nádaremno ſzukáli duſzy moiey; poydą w wnętrzności źiemi: oddádzą ie w ręce miecza; częściami liſzek będą. --- Krol zaś będźie

ſię

ſię cieſzył w Bogu: będą chwáleni wſzyſcy; ktorzy mu grzyśięgaią: bo zátkana ieſt gęba gádaiących nieprawośći.

PSALM 66.

NIech Bog zmiłuie ſię nád námi y błogoſłáwi nam: niechay oświeći twarz ſwoią nád nami y zmiłuie ſię nád námi. --- Abyśmy poználi ná źiemi drogę twoię: we wſzyſtkich národach zbáwienie twoie. --- Niech ćię Boże wielbią wſzyſcy ludźie; niechay ćię wielbią záwſze. --- Niech ſię cieſzą y raduią narody; ponieważ ſądźiſz lud w ſłuſznośći; y narodami ná źiemi rządźiſz. -- Niech ćię wyznáwaią ludźie, Boże; niech ćię wyznáwaią wſzyſcy ludźie; źiemia dáła owoc ſwoy. - --- Niech nas błogoſłáwi Bog, Bog náſz; y niech ſię go boią wſzyſtkie końce źiemi. Chwáła Oycu, y Synowi. &c.

Było zaś weyrzenie iego: &c. *iáko przed Pſalmem.*

Antyfona. Z boiaźni zaś iego potrętwieli ſtrożowie y ſtáli ſię iák umárli. Alleluia.

PSALM. *Albo Pieśń trzech Młodźianow.*

BŁogoſłáwcie Pánu wſzyſtkie dźieła Páńſkie: chwálcie y wywyſzaycie go ná wieki. --- Błogoſłáwcie Pánu, Aniołowie Páńſcy: błogoſłáwcie Pánu nieba. --- Błogoſłáwcie wſzyſtkie wody, co ieſteście nád niebioſy. --- Błogoſłáwcie Pánu wſzyſtkie śiły Páńſkie. --- Błogoſłáwcie Pánu ſłońce y mieśiąc: błogoſłáwcie Pánu gwiazdy niebieſkie. --- Błogoſłáwcie Pánu wſzyſtkie deſzcze y

rosy: błogosławcie Pánu, wszystkie duchy Boskie. --- Błogosławcie Pánu, ognie y upały: błogosławcie Pánu źimno y náwalnice. --- Błogosławcie rosy y śrzony Pánu: błogosławcie mrozy y wichry Pánu. --- Błogosławcie lody y śniegi Pánu: błogosławcie nocy y dni Pánu. --- Błogosławcie światło y ćienie Pánu: błogosławcie pioruny y chmury Pánu. --- Niech błogosławi źiemia Pánu: niech go chwáli y wywyższa ná wieki. -- Błogosławcie gory y págorki Pánu: błogosławcie wszystkie źieloności źiemskie Pánu. --- Błogosławcie zrodła Pánu: błogosławcie morza y rzeki Panu. --- Błogosławcie wieloryby y wszystko, co się rusza w wodach Pánu: błogosławcie wszystkie ptástwa Pánu. -- Błogosławcie wszystkie bestye y bydło Pánu: błogosławcie Synowie ludcy Pánu. --- Niechay błogosławi Izráel Pánu: niech go chwáli y wywyższa ná wieki. --- Błogosławcie Kápłani Pańscy Pánu: błogosławcie sludzy Pańscy Pánu. -- Błogosławcie duchy y dusze sprawiedliwych Pánu: błogosławcie Swięći y pokornego serca Pánu. --- Błogosławcie Anánia, Azaryá, Mizael Pánu: chwalcie y wywyszaycie go ná wieki. --- Błogosławmy Oyca y Syna y Ducha Swiętego: chwálmy y wywyszaymy go ná wieki. -- Błogosławionyś iest *Pánie* ná firmámencie nieba: chwálebny y wywyższony ná wieki.

Z boiaźni zaś iego: &c. *iák przed Psalmem.*

Antyfo-

Antyfona. Odpowiedaiąc zaś Anioł, rzekł Niewiástom: nie boycie się: ponieważ wiem, że JEZUSA szukácie. Alle:

PSALM 148. Chwálcie Pána ná niebieśiech: &c.

Ná kárcie 92. Chwáła Oycu: &c.

Odpowiedaiąc zaś Anioł: &c. *iák przed Psalmem.*

ANTYFONA.

Ten dźień, ktory uczynił Pan: weselmy się y ráduymy się weń.

Antyfona. A bárzo ráno, iednego z Szábatu przyszły do grobu o wschodźie słońca. Alleluia.

PIENIE ZACHARYASZA.

Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski: &c.

Ná kárcie 95.

Chwáła Oycu: &c. A bárzo ráno: &c. *powtorz.*

MODLITWA.

BOże, ktory dnia dźiśieyszego, przez Iednorodzonego Twego zwyciężywszy śmierć, weście do wieczności otworzyłeś; żądze nász e, ktoreś nam dał poprzedzaiąc, wspomágaiąc do skutku przywodź. Przez tegoż Pána nászego JEZUSA Chrystusa: &c.

℣. Pan z wámi. ℟. Y z duchem twoim.

℣. Błogosłáwmy Pánu. Alleluia, Alleluia.

℟. BOGU chwáła. Alleluia, Alleluia.

Antyfona. Krolowa nieba wesel się: Alleluia. &c.

Ná kárcie 247. Z swoiemi wierszami y modlitwą.

Oycze nász, Zdrowaś Márya, Wierzę.

PRIMA

PRIMA.

Oycze náß, Zdrowaś Márya, Wierzę.

℣. Boże przybądź mi ná pomoc. ℟. A ná rátunek moy pospiesz się. Chwáła Oycu, y Synowi. &c.

PSALM 52. Boże w Imie twoie zbáw mię. &c.
Ná kárcie 96. Chwáła Oycu. y Synowi: &c.

PSALM 118. Błogosłáwieni niepokálani. &c.
Ná kárcie 97. Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

PSALM. Uczyń dobrze sludzę twemu. &c.
Ná kárcie 98. Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

Antyfona. Ten dźień: ktory Pan uczynił, weselmy się y ráduymy się weń.

MODLITWA.

PAnie Boże Wszechmogący, ktoryś do początku dnia dźiśieyszego nas przyprowádźić ráczył; twoią nas dnia dźiśieyszego zbáw mocą; żebyśmy w ten dźień, do żadnego nie skłonili się grzechu; ále záwsze, do wykonánia sprawiedliwośći twoiey, násze się obrácały mowy, myśli y uczynki. *Przez Pána* náſzego. &c.

℣. *Pan* z wámi. ℟. Y z duchem twoim.

℣. Błogosłáwmy *Pánu*. Alleluia, Alleluia.

℟. Bogu chwáła. Alleluia.

℣. Droga przed Obliczem *Pańskim*. Alleluia.

℟. Smierć świętych iego. Alleluia.

MODLI-

MODLITWA.

SWięta Márya y Wszyscy Swięći niech się wstáwią zá nami do Pána; ábyśmy zasłużyli być od niego wspomożeni y zbáwieni; ktory żyie y kroluie ná wieki wiekow. Amen.

Boże przybądź mi ná pomoc, á ná rátunek moy pospiesz się. *Trzy razy.* Chwała Oycu: &c.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie eleyson.

Oycze nasz.

℣. Weyrzyi ná sługi twe Pánie y ná dźieła twoie: á rządź Synami ich. ℟. Y niechay będźie iásność Boska nád námi; á spráwy nász sporządzay nád námi; y spráwę rąk nászych rządź. Chwáła Oycu: &c.

MODLITWA.

PAnie Boże krolu nieba y źiemi, rácz dźiśiay rządźic y poświęcać serca y ciáła násze, zmysły, mowy, y spráwy w práwie twoim y w uczynkach przykázań twoich; ábyśmy tu y ná wieki; zá twoią pomocą, zásłużyli być wolni y zbáwieni, ktory żyiesz; &c.

℣. Roskaż Pánie błogosłáwić. ℟. Dni y spráwy násze w swoim pokoiu niech prowádźi Pan Wszechmocny. Amen.

LEKCYA krotka.

IEśliście powstáli z Chrystusem; szukaycież tych rzeczy, ktore są w gorze: gdźie Chrystus iest ná práwicy Boga

śiedzący: o gorne rzeczy ſtáraycie ſię, nie o te, co ſą ná źiemi. Ty zaś Pánie zmiłuy ſię nád námi.

℣. Pomoc náſza w Imieniu Pańſkim.

℟. Ktory ſtworzył niebo y źiemie.

℣. Błogosłáwcie Pánu. ℟. Bogu chwáła.

Niech nas Pan Bog błogosłáwi y od wſzyſtkiego złego ſtrzeże, y záprowádźi do żywota wiecznego.

A duſze wiernych zmárłych, przez miłośierdźie Boże, niech odpoczywaią w pokoiu: Amen.

TERCYA.

Oycze naß, Zdrowaś Márya, Wierzę.

Boże przybądź mi ná pomoc. Pánie poſpieſz ſię ku ſpomożeniu memu. Chwáła Oycu: &c.

PSALM 118. Poſtáw mi Zakon Pánie: &c.

Ná kárcie 99.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

PSALM. Pomniy ná ſłowo twoie ſłudze twemu: &c.

Ná kárcie 110.

PSALM. Uczyniłeś łáſkę z ſługą twoim Pánie: &c.

Ná kárcie 101.

Antyfona. Ten dźień, ktory uczynił Pan; weſelmy ſię y ráduymy ſię weń.

MODLITWA.

Boże, ktoryś dnia dźiśieyſzego: &c.

Ná kárcie 260. Y z innemi wierſzami, aż do Antyfony: *Krolowa nieba*, tá ſię nie mowi.

SEXTA

SEXTA.

Oycze náß, Zdrowaś Márya.

Boże przybądź mi: &c. Chwáła Oycu: &c.

PSALM.

Ustáła duſza moia prágnąć zbáwienia: &c.

Ná kárcie 103.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

PSALM.

Iákom ſię rozmiłował Zákonu twego: &c.

Ná kárcie 104.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

PSALM.

Złośniki miáłem w nienáwiśći: &c.

Ná kárcie 105.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

Antyfona. Ten dźień, ktory uczynił Pan, weſelmy ſię y ráduymy ſię weń.

MODLITWA.

Boże, ktory dnia dźiśieyſzego: &c.

Y inne iák ná Láudes: ná kárcie 260.

NONA.

Oycze náß, Zdrowaś Márya.

Boże przybądź mi: &c. Chwáła Oycu: &c.

PSALM

Dźiwne ſą świádectwa twoie: &c.

Ná kárcie 106.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

P S A L M.

Wołáłem ze wſzyſtkiego ſerca mego: &c.

Ná kárcie 107.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

P S A L M.

Kśiążęta prześladowali mię: &c.

Ná kárcie 108.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

A N T Y F O N A.

Ten dźień, ktory uczynił Pan, weſelmy ſię y ráduymy ſię weń.

MODLITWA.

Boże, ktory dnia dźiśieyſzego: &c.

Y inne, iák ná Laudeſach: 260.

N I E S Z P O R.

Po Mſzy ſzukay ná kárcie 117.

M S Z A

I N T R O I T

Iák náſtępuią.



MSZA

M S Z A.

I N T R O I T.

POwſtáłem y ieſzczem ieſt z tobą. Alleluia. Położyłeś ná mnie rękę twoię. Alleluia. Dźiwna ſię ſtáła mądrość twoia. Alleluia.

P S A L M.

PAnie doświádczyłeś mię y poznáłeś mię: Ty poznałeś śiedzenie moie y powſtánie moie. Chwáła Oycu y Synowi y Duchowi Swiętemu: &c.

Powſtáłem, y ieſzczem ieſt z tobą: &c. *iak przed Pſalmem.*

M O D L I T T W A.

BOże, ktoryś dnia dźiśieyſzego, przez Iednorodzonego twego zwyciężywſzy śmierć, wſtęp do wieczności otworzył, żądzę náſze, ktore łaſką ſwoią poprzedzaſz, pomágaiąc nam, do ſkutku przyprowádź. Przez tegoż Pána náſzego: &c.

E P I S T O Ł A.

B. Páwła Apoſtoła do Koryntczykow.

BRacia, wyrzućcie ſtáre kwáſy, ábyście byli nowemi práśnikámi: iáko ieſteście praśnemi. Ponieważ Páſcha náſza zábity ieſt Chryſtus: dlá tego záżywaymy nie kwaſow dáwnych, ani kwáſow złości y niecnot; ále praśnikow ſzczerości y prawdy.

GRADUAŁ.

Ten dźień, ktory uczynił Pan, weſelmy ſię y ráduymy ſię weń.

℣. Dźiękuycie Pánu: álbowiem dobry: álbowiem ná wieki miłośierdźie iego. Alleluia, Alleluia.

℟. *P*áſcha náſza zábity ieſt Chryſtus. Alleluia.

SEQUENTIA.

ZAbitey, á po śmierći żyiącey ofierze
Oddaymy Chrześcianie chwáłę w żywey wierze.
Báranek ſwe odkupił owce, dobroczynny,
Przeiednał grzeſznym Oyca, Chryſtus ſam niewinny.
Smierć y życie, cudownie poiedynkowáły,
Wodz życia poległ: lecz ieſt krolem Zmártwychwſtáły.
Powiedzże nam Márya, coś w drodze widźiáła?
Nie ſen prożny: gdy ożył, Chryſtus náſza chwáła.
Widźiáłam też Anioły, co byli świádkami,
Widźiáłam prześcierádło z innemi ſzatami.
Ożył Chryſtus zápewne: życie mey nádźiei,
Poprzedza was Uczniowie w proſt do Gálilei.
Wſtáł Chryſtus: pierwſza práwda ieſt między práwdámi.
Zwycięzco Krolu rácz ſię zmiłowáć nád námi.

EWANGELIA.

Według Swiętego Márka 16.

ONego czáſu, MARYA Mágdalena y MARYA Iákobowa y Sálome, nákupiły maści, áby przyſzedſzy námaściły

JEZUSA

JEZUSA. A bárzo ráno, iednego dnia z Szábatow przyszły do grobu, o wschodźie iuż słońca. A mowiły do śiebie: kto odwáli nam kámień od weśćia grobowego? Y spoyrzáwszy, obáczyły kámień odwálony: bo był bárzo wielki. A wszedszy w grob, widźiáły Młodźiana śiedzącego ná práwey stronie, odźiánego w szátę białą, y zdumiáły się. Ktory mowił do nich: Nie boycie się, JEZUSA szukacie Názareńskiego Ukrzyżowánego? Zmártwychwstał: nie masz go tu: Oto mieysce, gdźie go było złożono. Ale idźcie, powiedźcie Uczniom Iego y Piotrowi: że poprzedźi was do Gálilei; tám go obáczycie, iáko wam przepowiedźiał.

Wierzę w iednego BOGA: &c.

Ná kárcie 115.

OFFERTA.

Ziemia zádrżała y uspokoiła się, kiedy powstáwał ná Sądźie BOG. Alleluia.

KOMMUNIA.

Páscha nász zábity iest Chrystus. Alleluia. Więc zażywaymy w praśnikach szczerośći y prawdy. Alleluia, Alleluia.

MODLITWA.

DUcha nam Pánie twoiey miłośći wley; ábyś, ktorych táiemnicami Wielkonocnemi násyćiłeś, twoią dobroczynnośćią uczynił zgodnych. Przez Pána nászego: &c.

NIE-

NIESZPOR.

Oycze náß, Zdrowaś Márya.

Boże przybądź mi ná pomoc: &c, Chwáła Oycu, y Synowi: &c. *ANTYFONA.*

Anioł zaś Páńſki zſtąpił z nieba, á przyſtąpiwſzy odwalił kámień y uśiádł ná nim. Alleluia, Alleluia.

PSALM 109.

RZekł Pan Pánu memu: śiedź ná práwicy moiey: poki niepołożę nieprzyiacioł twoich, podnożkiem nog twoich. -- Berło dźielności twoiey wypuśći Pan z Syonu: pánuy we środku nieprzyiacioł twoich. --- Z tobą, początek w dźień mocy twoiey, w iáſności Swiętych, z żywota przed ¦iutrzenką, zrodźiłem ćię. --- Poprzyśiągł Pan, y nie będźie żałować tego: Ty ieſteś Kápłánem ná wieki, według porządku Melchiſedeſowego. --- Pan ná práwicy twoiey: pogromił w dźień gniewu ſwego Krolow. --- Będźie ſądźił w národach: nápełni ruiny: podrozgoce wielom głowy ná źiemi. --- Ze zrodła w drodze pić będźie: dla tegoż wynieśie głowę.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

ANTYFONA.

Anioł zaś Pańſki: &c. *iák przed Pſalmem.*

ANTYFONA.

A oto, trzęśienie źiemie ſtáło ſię wielkie: Anioł bowiem Pańſki zſtąpił z nieba. Alleluia. PSALM

PSALM 110.

BEdę ćię wychwálał Pánie w cáłym ſercu moim: w rádźie ſpráwiedliwych y zebrániu. --- Wielkie dźieła Pańſkie: wydoſkonálone według woli iego wſzyſtkiey. --- Wyznánie y wſpániałość dźieło iego: á ſpráwiedliwość iego trwa ná wieki wiekow. --- Uczynił pámiątkę dźiwow ſwoich miłośierny Pan y litościwy: pokárm dał boiącym ſię. --- Będźie pámiętny ná wieki Teſtámentu ſwego: dźielność ſpráw ſwoich opowi ludowi ſwemu. --- Zebym dał dźiedźictwo národow: dźieła rąk iego, práwda y ſąd. --- Nienáruſzone wſzyſtkie roſkázy iego, utwierdzone ná wieki wiekow: uczynione w prawdźie y ſłuſzności. --- Odkupienie zeſłał ludowi ſwoiemu: roſkázał ná wieki Teſtáment ſwoy. --- Swięte y ſtráſzne Imie iego: początek mądrości, boiaźń Boſka. --- Zdrowy rozum wſzyſtkich ſtrzegących boiaźni chwáła iego trwa ná wieki wiekow. Chwáła Oycu: &c.

ANTYFONA.

A oto trzęśienie źiemie ſtáło ſię: &c. *iák przed Pſalmem.*

Antyfona. Było zaś weyrzenie iego iáko błyſkáwica: ſzáty zaś iego iáko śnieg. Alleluia, Alleluia.

PSALM 111.

BŁogoſłáwiony mąż ktory ſię boi Pána: w Przykázaniach iego chćiwie poſtępuie. --- Mocne ná źiemi będźie

náśienie iego: rodzay ſpráwiedliwych będźie błogoſłáwiony. --- Chwáła y bogáctwa w domu iego: á ſpráwiedliwość iego trwa ná wieki wiekow. --- Weſzło w ćiemnościach świátło ſpráwiedliwym: miłośierny, litościwy y ſpráwiedliwy Pan. --- Miły człowiek, ktory ſię lituie y pożycza, rozrządźi mowy ſwoie ná ſądźie: bo ná wieki nie będźie wzruſzony. --- W pámiątce wieczney będźie ſpráwiedliwy: nie będźie ſię bał złych poſłuchow. --- Gotowe ſerce iego mieć nádźieie w Pánu, utwierdzone ieſt ſerce iego: nie będźie wzruſzony, poki niewzgárdźi nieprzyiaciołmi ſwoiemi. --- Rozrzucił, dał ubogim: ſpráwiedliwość iego trwa ná wieki wiekow. --- Będźie to widźiał grzeſznik, będźie ſię dąſał, będźie zębami ſwemi zgrzytał y ſkapieie: prágnienie grzeſznych zniſzczeie. Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

ANTYFONA.

Było zaś weyrzenie iego, iáko błyſkáwica: &c. *iák przed Pſalmem.*

ANTYFONA.

Dla boiaźni zaś iego przeſtráſzeni ſtroże, ſtáli ſię iák umárli Alleluia.

PSALM 112.

CHwálcie ſłudzy Pana: chwálcie Imie Páńſkie. -- Niechay będźie Imie Páńſkie pochwálone: teraz y ná wieki. --- Od wſchodu ſłońca aż do záchodu: chwálebne Imie Páńſkie. --- Wywyżſzony Pan nád wſzyſtkie národy: á nad niebioſa chwáła iego. --- A kto iáko Pan

Bog náſz? ktory mieſzka ná wyſokości; á pogląda ná uniżonych, iák w niebieśiech ták ná źiemi. --- Podnoſząc z źiemie ubogiego, á zgnoiu wywyżſzaiąc porzuconego: áby go osadźił między Kśiążęty, między Kśiążęty ludu ſwego. --- Ktory ſpráwuie, áby niepłodna w domu była Mátką, cieſzącą ſię z Synow.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

ANTYFONA.

Dla boiaźni zaś iego: &c. *iák przedtymże Pſalmem.*

ANTYFONA.

Odpowiádaiąc zaś Anioł, rzekł Niewiáſtom: nie boycie ſię: wiem álbowiem, że Jezusa ſzukacie. Alleluia.

PSALM 113.

PRzy wyściu Izráela z Egiptu: domu Iákobowego z národow grubych. --- Stáła ſię ludzka źiemia poświęcenie iego: á Izráel, mocą iego. --- Morze widźiáło y uciekło: á Iordan wzád poſzedł. --- Gory ſkákały niby trzody: á págorki, iáko ſkopy owiec. --- Coż ći to ieſt morze, żeś uciekło: y tobie Iordanie żeś ſię wzad obrocił? --- Od twárzy Pána zruſzyła ſię źiemia: od twárzy Boga Iákobowego. --- Ktory ſkáłę zámienił w ſtáwy wod: á kámienie w zrodła ciekące. -- Nie nam Pánie, nie nam: ále Imieniowi twemu day chwáłę. --- Według miłośierdźia twego y prawdy twoiey: żeby kiedy nie mowiły národy: gdźie ieſt Bog ich. --- Bog zaś

naſz w niebie; cokolwiek chciał, uczynił. --- Báłwany Pogáńſkie, śrebro y złoto: dźieła rąk ludzkich. --- Uſta maią, á nie gadaią: oczy maią, á nie widzą. --- Uſzy maią, á nieſlyſzą: Nos maią, á nie czuią zapachow. --- Ręce maią á nie dotykaią ſię: nogi maią, á nie chodzą: nie odezwą ſię żadnym głoſem. --- Niechże będą im podobni, ktorzy ie robią: y wſzyſey, ktorzy w nich nádźieię ſwoie pokłádaią. --- Dom zaś Izráelſki nádźieię ſwoie położył w Pánu: bo ieſt ich Pomocnikiem y Obrońcą. --- Pan pámiętał ná nas: y błogoſłáwił nam. --- Błogoſławił Domowi Izráela: błogoſłáwił Domowi Aárona. --- Błogoſłáwił wſzyſtkim, ktorzy ſię boią Pána: iák máłym, ták wielkim. --- Niech nádda Pan wam: wam y Synom wáſzym. --- Błogoſławieniście wy od Pána: ktory ſtworzył niebo y źiemie. --- Niebo Pánu nieba: źiemię zaś dał Synom ludzkim. --- Nie umárli będą ćię chwálić Pánie: áni wſzyſcy, ktorzy do piekłow ſpuſzczaią ſię. --- Ale my, ktorzy żyiemy: błogoſłáwiemy Pána, teraz y ná wieki.

Chwála Oycu, y Synowi: &c.

ANTYFONA.

Odpowiadaiąc zaś Anioł, rzekł: &c. *iák przed tymże Pſalmem.*

ANTYFONA.

Ten dźień, ktory Pan uczynił: weſelmy ſię y ráduymy ſię weń.

ANTY-

ANTYFONA ná MAGNIFICAT.

A ſpoyrzáwſzy obáczyły odwálony kámień: bo był wielki bárzo. Alleluia.

MAGNIFICAT.

WIelbi, duſzo moia Páná. --- A rozrádował ſię duch moy: w Bogu Zbáwicielu moim. --- Iż weyrzał ná pokorę ſłużebnice ſwoiey: álbowiem odtąd, błogoſłáwioną, mnie zwać będą, wſzyſtkie národy. --- Ponieważ uczynił mi wielkie rzeczy, ktory mocny ieſt: święte Imie iego. --- A miłośierdźie iego od národu do národow: boiącym ſię iego. --- Uczynił moc w rámieniu ſwoim: roſproſzył pyſzne, myślą ſerca ich. --- Złożył mocarze z ſtolice: á podwyſzył upokorzone. --- Łáknące nápełnił dobrámi: á Bogácze zniſzczone puścił. -- Przyiął Izráela ſługę ſwego: wſpomniáwſzy ná miłośierdźie ſwoie. --- Iáko mowił do Oycow naſzych: Abrámowi y náśieniu Iego ná wieki.

Chwáła Oycu, y Synowi: &c.

ANTYFONA.

A ſpoyrzáwſzy obáczyły: &c. *iák wyżey przed Magnificat.*

MODLITWA.

BOże, ktoryś dnia dźiśieyſzego, przez Iednorodzonego twego zwyciężywſzy śmierć, wſtęp do wieczności otworzył: żądze náſze, ktore łaſką, ſwoią, poprzedzaſz,

 pomága-

pomágaiąc nam, do ſkutku przyprowádź. Przez tegoż Páná náſzego: &c.

℣. *Pan* z wámi. ℟. Y z duchem twoim.

℣. Błogoſłáwmy Pánu. Alleluia, Alleluia.

℟. BOGU chwáła. Alleluia, Alleluia.

A duſze wiernych zmárłych, przez miłośierdźie Boże, niech odpoczywaią, w pokoiu: Amen.

Oycze naß.

KOMPLETA.

Wßyſtka ta y cała ſłowo do ſłowa, iák w Sobotę Wielkonocna

Szukay ná kárcie 129. aż do kárty 130.





raswiacy nie
reszty dn